



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

37323

kat. komp

Med. St. Dr.

P



*Teolog*

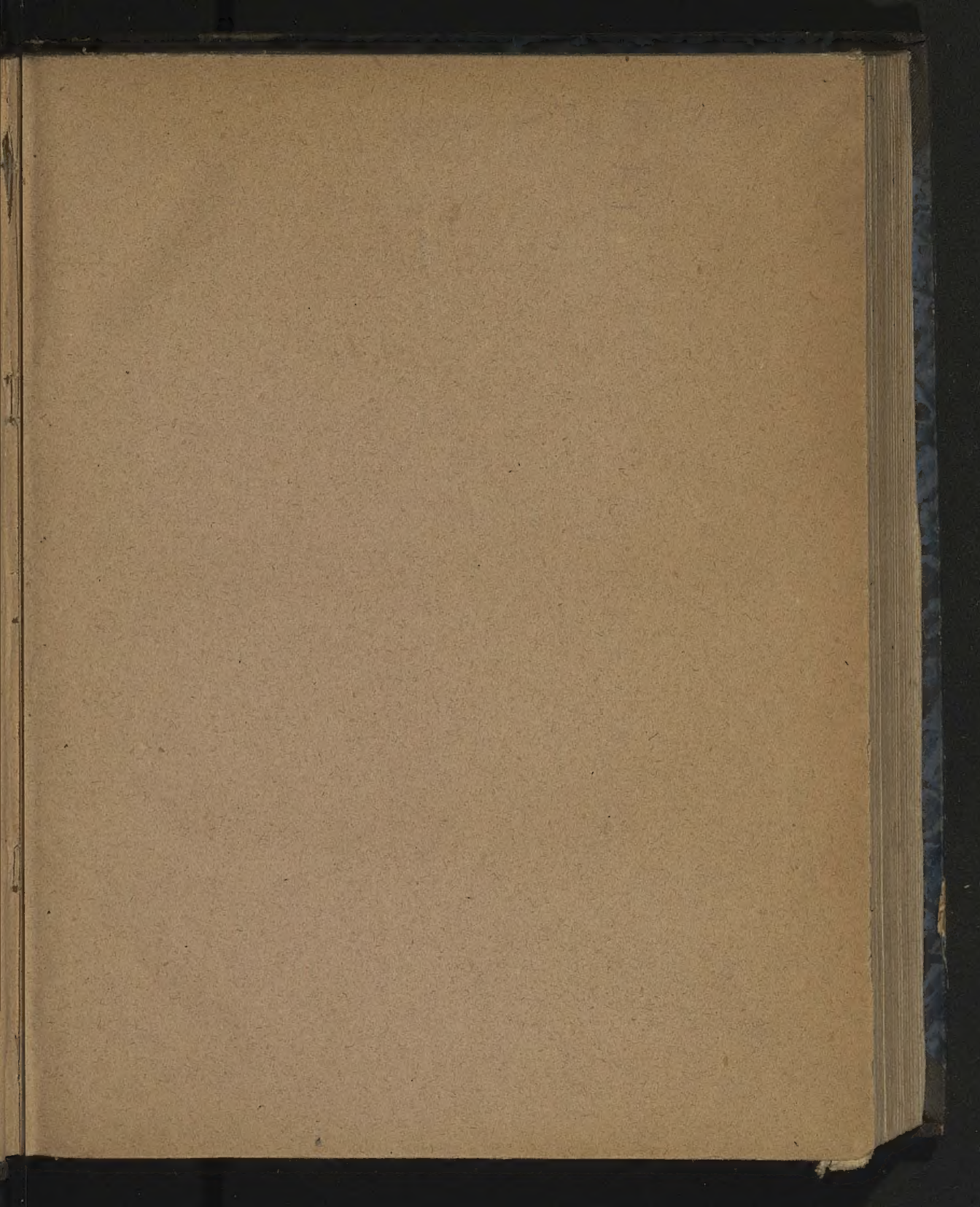
*Teolog. 6325. 2*



37323

I







tai sama hanta tyt. n. 1765  
kur iina oibai, mi  
egrenijst. pod N. 3353.

1881. I. 32.

1. mR



# KORONA

Cáłego Roku Chrześciańskiego ;

*Albo*

## MEDYTACYE

O náyprzednieyszych Prawádch Ewángelii  
Chrystusowey

Ná wszystkie dni Roku według Porządku Ko-  
ścielnego Officjum

*Przez Jego Mości Xiędzǎ*

**LUDWIKA ABELLI,**

*Piskupá de Rhodés.*

**PODZIELONE**

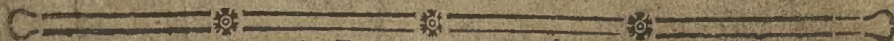
*Z Fráncuskiego Języká ná Polski*

**PRETŁUMACZONE.**

*Zá dozwoleniem Stárszych*

**CZĘSC PIERWSZA**

Od Niedzieli Adwentowey, áż do Niedzieli  
Troycy Świętey.



**W KRAKOWIE.**

w Drukárni Semináryum Biskupiego Akademickiego 1765.





Benedices Coronæ anni benignitatis tua  
& campi tui replebuntur ubertate.

*Psal:* 64. V. 12

37.323

T








# PRZEDMOWA

## Do Czytelniká.

 **P**Onieważ każdy Chrześcijański Człowiek obowiązany jest coráz w większey rozrósć się doskonałości, postępować z cnoty w cnotę. Jako to zaleca Páweł S. Theassálończykom w Liście drugim Cap. 2. v. 13. mówiąc do nich, Nieustawaycie dobrze czyniąc. A Ján S. w Obiáwieniu swoim cap. 22. v. 11. Kto jest sprawiedliwym, niech będzie sprawiedliwszym, kto jest Świętym, niech będzie świętszym. I ták jest przyczyná, że pokąd żyjemy, nazywamy się podroznymi, bo iák podroźny powinien się co dzień

)2( do na.



do naczynzonego mieyscá przybliżyć, tak dobry Chrze-  
ściánin pokąd żyje przez nowe stopnie cnot świętych  
powinien do Oyczyzny niebieskiej sobie przez zástu-  
gi Męki JEZUSOWEY zgotowáney, postępować,  
á nigdy nie ustawać. Sposob tedy postępowania w  
pomienionej doskonałości wielce jest skuteczny przez  
rozmyślania cnot świętych przez uważanie w rozu-  
mie niebieskich rzeczy, podłości ziemskich, i náuk  
w Ewángelii Świętej zostawionych, A przeto tym  
końcem wydaie się Xiążka pod tytułem Koroná cá-  
łego Roku, niegdyś przez X. Ludwiká Abellego  
w Páryskiej Akadémii S. Theologi Doktorá, á po-  
tym Biskupá, pobożnie według modrości niebieskiej  
nápisána, w ktorej zdnayduią się ná każdy dzień  
cącego Roku i ná znaczniejsze niektóre Świętá Rozmy-  
ślania náuk Ewangelicznych z czego nie wymowne  
duszy rozweśelenie, cnot Świętych rozmnożenie, złych  
obyczajów poskromienie nábywać się może, byle tylko  
z náležitą uwagą z wyrozumieniem náuki takie Ro-  
zmyślania odprawowane były. Do których chcąc cá-  
ły Swiát Chrześciáński zachęcić czuły Pásterz Ko-  
ściółá



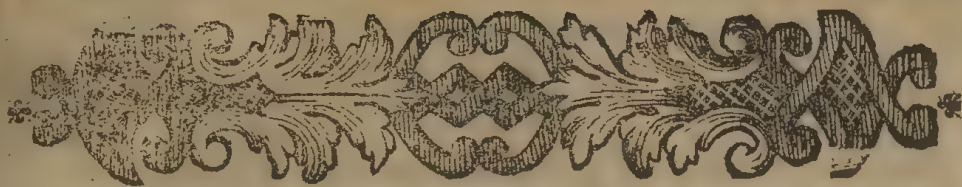
ścioła Chrystusowego BENEDYKT XIV. pragnący powiększenia w duszach ludzkich doskonałości Chrześcijańskiej, osobliwsze pobożnym Katołikom którzy wewnetrzą odprawiają modlitwę, i tym nawet którzy z miłości ku bliżniemu nie umiejących nauczać znaczne nadął Odpusty, które w Dyecezyi Krakowskiej w Roku 1748. od władzy ordynaryiney są przyjęte i do zachowania zalecone. Tu należą święte Rekolekcyje, które pobożni katołicy tak Duchowni iako i Swieccy oboiey płci upatruwszy sobie czas od zabaw doczesnych wolny, odprawiają, na których z całego życia rachują się z sumnieniem, Spowiedź czynią, z Bogiem się iedną do Najsświętszey Komunii przystępują, przez co Odpustow dostępują, uspokojenia w sumnieniu nabývają, ubezpieczenie o zbawieniu duszy sobie upewniają. Rozwáž to dobrze pobożny Czytelniku, iák jest rzecz święta, iák się Bogu podobająca, iák bezpieczeństwo zbawienia duszy, ktorego każdy pragnie, przynosząca, codzienne Medytacye albo Rozmyśłania, czyli świętych Rekolekcyi odprawowanie. Z takowey wewnetrzney modlitwy



dlitwy wszyscy, co kwitneli świętobliwością, Niebieską  
modrości, święci Oycowie, pobożni Ascetowie i Pu-  
stelnicy nábyli przedziwney doskonałości i dusz swo-  
ich zbawienie upewnili. Jáko tedy prágniejsz zbawie-  
nia twiego Chrześciański czctowiecze, tak ci pomie-  
nione Rozmyślania, Rekolekcyę, wewnętrzne modli-  
twy, mocno zálecamy, zákochay się tylko w nich,  
á powoli doznasz prawdy sámym skutkiem czego ci  
serdecznie dla twego zbawienia życzymy.







# M E D Y T A C Y A

Ná pierwszą Niedzielę.

A D W E N T U.

*Będą znaki ná Słońcu i Księżycu i ná gwiazdach, á ná Ziemi uciśnienie národów.*

*U S. Łuk. w Roz. 21.*

1. **U**waż zamysł Kościoła, który ná początku tego świętego czasu Adwentowego, áby nas ocucił ze snu grzechu, á wzbudził do cnoty, stawia nam przed oczy naystraszniejszą i nayokrutniejszą ze wszystkich tajemnicę wiary nászej, to jest Sąd główny, ná który, wszyscy ludzie stáwić się muszą, áby odebráli z ust Zbáwiciela Sędziego ostateńni dekret potępienia, álbo zbáwienia.

Uważałeś kiedy dobrze, że w osobie własney masz stánać przed Trybunałem JEZUSA Chrystusa, że własnymi oczámi obaczysz tego Sędziego, y że usłyszysz sentencją żywota, ábo śmierci; wieczney, którą wyrzeczę, ábo zá tobą, ábo przeciwko tobie?

2. Uważ znaki i dziwy, które poprzedzą ten sąd: słońce záćmi się, księżyc krwią się záleie, wiele komet gorejących spádnie z nieba, ziemiá zewsząd zádrży, morze dla strasznych náwałności wzruszy się, powietrze błyskác się będzie dla grzmotów i piorunów; jednym słowem; wszystko stworzenie zámieszáne będzie.

O! iák wielka różnicá ná ten czas będzie między grzesznymi á spráwiedliwymi ludźmi; tánci przez złe sumnienie swoje udręczeni schnąc będą od bóiaźni i stráchu, ále ci pełni nádziei świętey, podniosą oczy swoje ku niebu, czekájąc bliskiego ich odkupienia. W iákieyże dyspozycji będziesz ná ten czas? iákie będą myśli twoje? O iák będą rózne od tych, które teraz zabawiá iá ducha twego.

A

3. Uważ



3. Uważ ostateczny zapal, który poprzedzić ma przysięgę tego Sędziego; patrz na ten straszny ogień, który powstanie ze czterech części świata, aby spalił i zniszczył wszystkie rzeczy na ziemi stojące. Myśl, że te wszystkie tak wspaniałe pałace, wszystkie tak bogate sprzęty, wszystko złoto, srebro, y kamienie drogocenne w perzynę ognistej przemiany pożary.

Otoż widzisz w co się obróci wszystka chwała, i wszystka ozdoba świata.

O! jak szczęśliwa ta dusza, która nie pokłada swoich nadziei w rzeczach przemijających, ale całe one poświęca Bogu.

## M E D Y T A C Y A

### Na poniedziałek

*Uyrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z Majeństwem.*

1. **U**waż, że Zbawiciel nasz wynidzie prawdziwie i rzetelnie z nieba, i przydzie drugi raz widomie na ten świat, aby go sądził: ale przydzie inaczej niżeli przyszedł pierwey; bo zstąpi z nieba niesiony na obłoku z Majeństwem niewymownym, i z asystencyą wszystkich niebieskich duchów.

Co rozumiesz jak wielkie wesele mieć będą w ten czas dusze sprawiedliwe, gdy obaczą tego Salomona ukoronowanego koroną chwały w dzień swojej wielmożności i tryumfu? i gdy obaczą, że wszystkie stworzenia będą mu wyrządzać cześć, i klękać na jego święte Imię. Pragnij być uczestnikiem tego wesela, a na nie gotuy się.

2. Uważ, że ten święty Sędzia zstąpiwszy na padoł Jozafat, które miejsce oznaczone jest dla tego sądu, usiadzie na Tronie pełnym Majeństwa. W ten czas rozkaże rozpostrzeć chorągiew Krzyża swojego na obłokach, odkryje swoje święte rany, a osobliwie ranę w boku, z ktorej wyiść będą promienie wdzięcznej miłościwej iasności na sprawiedliwych, którzy będą nieskończeni ucieszeni, widząc chwalebne miłości znaki Zbawiciela przeciwko onym. Ale z teyże rany wychodzić będą błyskania za-  
dane



lone gniewem; ná tych, którzy przez swoje grzechy podeptáli Krew, która wyciekła z tych świętych ran, i jest wylana dla ich zbawienia.

Ó! iáko háńbíá i rozpácz w ten čás mizernym grzesznikom będzie! którzy wzgárdzili i odrzucili łáski Boskie. Strzeż się, ábyś i ty nie był z ich liczby.

3. Uważ: że w ten čás Apostołowie usiędą przy boku najwyższego Sędziego i najwięksi święci tam mieć będą miejsce poóciwe, á między wszytkiemi Przenayświętizza MARYA Pánná Mátká Boska będzie miała swoy Trón naybližey Tronu Syná swego: ále tá Błogosławiona Pánná wtedy nie będzie więcej Mátką miłosierdzia przeciwko grzesznikom; nie zasiądzie ná tym miejscu, iáko drudzy święci, dla tego, áby nas z Bogiem iednáła, ále táczey nástępować będzie, y pomóžy prosić nád tymi, którzy źle zázywáli łask Boskich.

Gdzie się obrócą w ten čás tak mizerni grzesznicy; będąc tak opuszczeni i odrzuceni od JEZUSA, i od wszytkich SS.

Obawiaj się tey ošátniey wzgárdy, á poki ieszcze čás łáski Božey służy, uciekaj się do Tronu Boskiego miłosierdzia upraszaj Nayświętšzey Pánný, áby ná ten čás twoiey broniła sprawy.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Zgromádzą się wszystkie narody, i odłáczy iedne od drugich; pošławi dobrych po práwey ręce swojey, á z tych po lewey.*

U S. Mat. w Roz. 25.

1. **U**waż, że ná tym sądzie tak sławne będzie zgromádenie, ktorego ietzsche nigdy świat nie widział, bo wszyscy ludzie i wszystkie narody światá stáną przed Tronem tego Sędziego. Tam przyjdą Krolowie y Xiążęta ziemie, áby uslyszeli dekret swóiego potepienia, ábo zbawienia. Naywięksi Pánowie tam pomieszáią się z naylichšzemi swoimi sługami, nie będzie tam respektu kondycyi, ani osob. Potrzebá (iáko mowi Apostoł) áby



wszyscy pokazali się przed Trybunał JEZUSA Chrystusa na odebranie zapłaty zasłużonej w tym życiu.

2. Uważaj dobrze, że ty jesteś jednym z tych, i że będziesz postawionym przed Tronem tego Sędziego: gotujże się za wczasu do tak wielkiej sprawy. Uważaj, że gdy wszyscy ludzie będą zgromadzeni na miejsce oznaczone do sądu ostatecznego, Aniołowie z rozkazania Najwyższego sędziego odłączą dobrych od złych, a to odłączenie będzie wieczne, bez żadnej nadziei znówu się widzieć. Uważ, jak wielką przykrość i gorzkość sercu uczują mizerni potępieni, gdy obaczą że są odłączeni na wieki od towarzysztwa wybranych. Co za żal niewieście, odłączyć się od swojego męża? dziecięciu od swojego Ojca?

Ah! mój Zbawicielu! niech się dzieje co chce, tylko nie dopuszczaj, jeżeli ta jest święta wola twoja, abym na wieki nie był oddzielony od ciebie.

3. Uważ, że przez to oddzielenie, wybrani będą postawieni po prawej stronie, a odrzuceni, po lewej. A lubo pod czas życia tego jest wielki nieporządek i zamieszanie na świecie, gdyż sprawiedliwi i zacni ludzie nie zawsze mają swoje miejsce, które sobie zasługują; widzimy bowiem często niezbożnych na prawej stronie w godnościach i szczęśliwym powodzeniu, a pobożnych na lewej, w wzgardzie i niedostatku; ale w ten ostatni dzień Najwyższy Sędzia da każdemu miejsce, które mu jest należyte.

Jak bardzo w ten czas zadrwiemy się? gdy obaczemy różne osoby, które poczytaliśmy za sprawiedliwe pod czas ich życia, a oto jednak na lewej pokaza się stronie w ohydzie wiecznej; a drugie, które były wzgardzone na świecie, obaczemy po prawej stronie w dostojności i chwale.

O jak sądy Boskie różnią się od sądów ludzkich, i jak wielką masz przyczynę nie ufać sobie, ale się zawsze uniać.

## M E D Y T A C Y A

Najbardziej.

Tedy Król rzecze tym, którzy po prawej ręce jego będą: Podźcie Błogosławieni Ojciec mojego; osią-

gnij-



gniycie krolestwo wam zgotowane od ustanowienia  
świata: albowiem taknątem, a dalscie mi ieść.

U S. Mar. w Rozd. 25.

1. **U**Waż, iako po oddzieleniu wybranych od potępionych, Syn Boży usiadłszy ná Tronie chwały w Majeście Krolewskim, obroci się przeciwko tym, którzy będą po prawey stronie, poglądając ná nich łaskawym okiem, i rzecze im te nád miod słodsze słowa: Podcie Błogosławieni Oycá moiego, osiągniycie Krolestwo wam zgotowane. Iakie wesele będzie wtedy tych błogosławionych ludzi! Bez wątpienia ten wdzięczny głos Kochanká nápełni ich serca radością i uciechą niewymowną. O! iak im wdzięczno będzie wspomnieć sobie o imátych przyśługách, które pragnęli oddać swemu Zbawicielowi, i o tym co ucierpieli dla iego miłości?

2. Rozmyslay y rozważay każde słowo z tych, które Naywyższy Sędziá wyrzeczé do wybranych. Podcie: zkadze to poydą? ábo, gdzież to iść ich zaprasza? z pádołu płáczu i nędzy do delicyi i uciech niebieskich. Błogosławieni Oycá moiego; iakie szczęście, być uczestnikiem błogosławieństw takiego Oycá?

O Pánie! trzymam záprawdę, że ten będzie prawdziwie błogosławiony, ktorego ty uczisz twoim błogosławieństwem. Nic nie szkodzi, choćby mu wšzystek świat ztorzczył, kiedy ty błogosławić będziesz.

3. Uważ nástępuiące słowa: Osiągniycie Krolestwo, które wam iest zgotowane od poczatku świata. Co zá Krolestwo? toż Krolestwo, które sam Chrystus osiągl y osiągać będzie ná wieki; bo obiecał rozkazác siedzieć ná swoim Tronie z sobą temu, kto będzie odważnie walczył, i kto odniesie zwycięstwo.

O! iak wielkie miłosierdzie i łaská tego Krolá chwały, który raczy wywyższyć z prochu i błotá iedno liehe iłnikzemne stworzenie, áby ie posádził nie tylko z Xiążęty swojego ludu, ále też z sobą samym ná swoim Tronie. Albowiem taknątem, a dalscie mi ieść. O! iak dobra rzecz czynić uczynki miłosierne, ponieważ ie Bog odwdzięcza z tak wielką miłością, y nágradza tak szczodrobliwie.

Ktoż /



Ktoż tedy będzie (uważywszy tę prawdę) lenił się służyć z całego serca y ratować swojego bliźniego? tak względem ciała iako y względem dusze, dla miłości tak dobrego Zbawiciela.

# M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Potym rzecze Krol i onym, co będą po lewey ręce; Odstąpcie odemnie przekłęci do ognia wiecznego, który zgotowano diabłu i Aniołom jego, albowiem taknąłem, a nie dąlście mi ieść.

U S. Mat. w Rozd. 25.

1. **U**Waż, iako JEZUS uczyniwszy dekret łaskawy ná sprawni-  
dliwych, obroci oblicze swoje do potępieńców, y pogląd-  
iąc ná nich okiem frogim, rzeknie: Odstąpcie odemnie przekłęci  
w ogień wieczny. Słowa straszne, które bårdziey á niżeli piorun  
przenikną przeklętych ludzi, i będą im nieznośniefze, á niżeli  
wszystkie obelgi i męki piekielne. Lew ryczeć będzie, mowi  
Prorok, á ktoż się nie zleknie? Ah! ieżeli Adam słyszác głos Bo-  
ski w Ráju ziemskim, gdy był ziadł iábtko zakazane, tak był  
przestrąszony, że áż pod drzewo skrył się, co rozumiełzi iaki  
strách pádnie ná potępionych w ten czas, gdy Naywyższy Sę-  
dziá to ośtátne z dáníe przeciwko nim wyrzeczze? Proś pokornie  
Páná Bogá, áby te słowa przeciwko tobie wyrzeczone nie były,  
i áżeby cię przz swoię łaskę obronił od ich żáłośnego skutku.

2. Rozmyslay i rozważay pilnie kázde z osobná słowo. Od-  
stąpcie odemnie: coż to znaczy? ieżeli nie jedno wygnanie z rá-  
ju? ieżeli nie oddzielenie wieczne od Boskiego widzenia i jego  
miłości.

O Pánie! ieżeli mnie ty odrzucisz, á ktoż mnie przyimie? do kąd-  
że poydę? ieżeli oddalisz mnie od obliczá twego, gdzieś znaydę  
przytulenie, będąc od ciebie odrzucony. Przekłęci: áh! co zá sło-  
wo? iako przykre y straszne; ktoż może poiąć, iák zła rzecz iest  
być przeklętym od Bogá?

O Pánie JEZU! który, nośiles ná sobie, przekłęstwo grze-  
chow



## Ná 1. Tydzień Adwentu

chow nászych, będąc ukrzyżowany, zachoway mnie przez twoię łaskę, aby m nie usłyszał z ust twoich tego ośtátniego á wiecznego przekłétwá.

3. Uważ nástępniące słowa: w ogień wieczny. Ah! iáka męka frog a nieznosna! kto jest z was (mowi Prorok) kto będzie mogł zostawáć w ogniu pozerájącym? kto jest, kto będzie mogł mieszkać w upałách wiecznych? Ale któż jest, co się wzdrygáć nie będzie tego ognia, który jest wzniecony (iáko mowi písmo) przez dmucháenie gáiewu Boskiego. Ten ogień był zgotowáný dla diabła i ániółow iego, bo Bog nigdy nie zámysláł gotowáć piekła dla ludzi, poniewáz chciał wízyłłkich zbáwić; ich iednák występki przymusiły spráwiedliwość Boską, áby ie ztowárzyszyła z czártami przekłętymi w ich kárániu, iáko oni ich náśládownáli w rebellii. Albowiem łáknátem á wy niedáliście mi iesc: słuźny spráwiedliwości Boskiej porządek, áby ci, którzy nie uczynili nikomu miłosierdzia, odebráli tąd bez miłosierdzia: iáko przeciwnym sposobem, że błogosiáwieni sá miłosierni, otrzymáli miłosierdzie.

Bądźże tedy z tey liczby, á proś o ducha miłosierdzia, tego, który jest Oycem miłosierdzia, ábys w dzień ośtátniego sądu záśłużył sobie skutkow doznáć miłosierdzia Boskiego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*T poydą przekłeci ná wieczną mękę, á spráwiedliwi do żywotá wiecznego,*

*U S. Mář. w Rozd. 25.*

1. **U**Waż, że skoro tylko naywyższy Sędziá wyda ośtátni dekret potępienia przeciwko przekłętym, nátychciał ziemiá się o-tworzy pod ich nogámi, á oni wpádną wloch stráśzny piekielny.

Co rozumiesz, co sobie myśleć będą ci mizerni? widząc się być pogrzebionymi w tey głębokiey otchłáni, okowánymi w poy-szrodku ogniŹstych pożarów, w mocy nayokrutnieyszych ich nie-przyaciół, którzy ie ustáwicznie dręczyć będą, żadnego im nie-pozwo-



pozwoiliwszy odpoczynku? Co za żal być uwięzionym [w tym przeklętym stanie? którego łatwo uchronić się mogli, gdyby byli chcieli współ pracować z łaską, którą im Bog ofiarował pod czas ich życia. Co za rozpacz? gdy pomyślą że są potępieni na wieki, i że niemają dla nich żadnego miłosierdzia, że nigdy nie odbiorą żadnego ulżenia, ani żadney pociechy w ich mękach?

O iak to jest rzecz straszna! wpasć w ręce Boga zagniewanego i wzbudzonego do sprawiedliwej srogości. Supplikuy pokornie do miłosierdzia jego, aby cię obroniło od tak wielkiego nieszczęścia.

2. Uważ z drugiey strony wesele y radość wybranych, którzy po tym wykonaniu sprawiedliwości Boskiey, za którą Boga chwalić y błogosławić będą, będą podniesieni na obłokach, y wstąpią do niebá w towarzystwie Króla chwały Chrystusa, który im rozda korony, y nagrody według ich zasług.

Uważ, iako ich sercá zachwycone będą od radości, gdy obaczą wielmożność i ozdobę ráiu, i gdy skończą uciech i rokoszy mieszkania tego spokojnego i szczęśliwego. Ale nád to wszystko naybárdziej radować się będą, gdy pomyślą że tá chwałá? nigdy im odięta nie będzie, i że będą mieć oney possessyá i radość na wieki. Iakie błogosławieństwa będą oddawać Zbawicielowi swojemu? że przez swoją śmierć zasłużył im żywot wieczny y błogosławiony.

Bądź i teraz teyże myśli, chwal i błogosław tego, który cię stworzył do tak chwalebneho końca, i któryć zasłużył przez swoją krew łaski potrzebne dla tego, abyś go dostąpił, pros go pokornie o łaskę trwałości w dobrych uczynkach i cnotách świętych aż do końca.

3. Uważ, że jesteś teraz w poyśrzedku ráiu i piekła, i że Bog dał ci na wolá w życiu twoim obráć iedno, ábo drugie, i że to obránie, które uczynisz na tym świecie, trwáć będzie wiecznie na drugim. A lubo Bog wszystko dał ci na twoią wolá, prágne iednak nieskończoną miłością, abyś obrał sobie Ray: Chrystus do niego cię zaprasza, i ofiaruieć swoje łaski, aby cię wspomógł w tey drodze, która tam prowadzi.

Uważ tedy, co prágiesz obráć sobie: ále jeżeli masz przynajmniey ieden promyczek wiáry, co za przyczyná jest długo myśleć



śle? Iżali nie powinienes z całego twego serca obrzydzić sobie piekło, nie tak dla mąk, które tam żądają, iako dla bluźnierstw i złorzeczeństw, które tam wyrzadzają wiecznie przeciwko Bogu, i zawiązawszy strach tego miejsca obrzydliwego, iżali niepowinienes obrocić myśli twoich i serca twoiego ku niebieskiemu mieszkaniu, gdzie Bog na wieki umiłowany i uwielbiony będzie. Iżali nie masz z chęcią przyjąć prezentu, któryć Chrystus JEZUS ofiaruje? zapraszając cię do mieszkania wiecznego, tego miejsca-pokoju, i błogosławieństw. Iżali niemasz się mężnie odważyć iść ścieżką cnot świętych, abyś tam doszedł? a przeto pros oratunek, i łaskę twoiego Zbawiciela.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Czuycesz tedy i modlcie się ná każdy czas, abyście byli godnemi uysć tego wszystkiego złego, a stanąć przed Synem człowieczym z ufnością.

U S. Łuk. w Rozd. 21.

1. **U**waż że Chrystus Pan przepowiedziałwszy, i obiałwiwszy wszystko, co się ma stać ná ostatnim sądzie, kończy temi słowy, przez które poznać możemy z iak wielką miłością pragnie naszego zbawienia; ponieważ który jest naszym Sędzią, staie się porządcielem, i pokazuje nam sposoby skuteczne do uchronienia się zguby wieczney.

Uznay tedy dobrodzieystwa szczegulne, które masz z łaski twoiego Zbawiciela a pokornie podziękuy mu za iego zbawienne rady, i uczynń stateczne przedsięwzięcie onego naśladować.

2. **U**waż pierwsze nápomnienie, któreć Chrystus daie, to iest, abyś czuł; co ponawia często ná różnych miejscach Ewangelii: być zaś czułym około siebie, iest poznać dobrze w iakim stanie zostáiesz, i pilnie uważać wszystko, co czynisz, mówisz, abo myślisz; tak dalece, aby nic nie było, coby było przeciwnego, prawu Boskiemu. A jeżeli z tráfunku nieszczęśliwego przydałoby



się wpisać w grzech iaki, abyś nie zaśypiał w tym stanie złym, ale abyś co prędzey powstał przez prawdziwą pokutę.

Przyimiyże tedy z pokorą i miłością tę radę tak zbawien-  
ną, i postanow dobrze onę wykonać.

3. Uwaz drugą przestrożę, która jest, modlić się w każdy czas: to jest, abyś uznawiając twoię słabość w czynieniu dobrze, a potrzebę ustawiczną, którą masz posłtku łaski Boskiej, powinie-  
neś o nią prosić w każdy dzień życia twego, w każdej okazyi, a miánowicie, gdy czujesz jaką pokutę, albo, gdy jesteś w niebezpie-  
czeństwie obrázy Bogá, i powinieś zawniać stateczną poufa-  
łość, że ten który rozkazuje modlić się, i prosić o posiłek łas-  
ki swojej, nie zamysla iey tobie odmówić; a iednak uznawiając,  
że grzechy twoie często czynią cię niegodnym, abyś był wysłu-  
chánym, uciekay się do Przenayświętżey Panny, którą Kościół  
święty nazywa Mátką miłosierdzia, i ucieczką grzeszników, aby  
przez swoię przyczynę, nagrodziła niedostátek twoich modlitw.

## M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę II. Adwentu.

Tyżes jest on, który masz przysć, czyli jeszcze in-  
szego czekać mamy?

U S. Már. w Rozd. 11.

v. 3.

1. **U**Waz, że Kościół Święty w tey drugiey Niedzieli nam sta-  
wia przed oczy przyscie Syná Bożego ná ten świat, bár-  
dzo różne od tamtego, które nam przekładał w przeszłą Nie-  
dziele. Albowiem to przyscie, o którym nam opowiada dzisiaj,  
jest przyscie nie surowości i spráwiedliwości, ale łaski i miło-  
sierdzia: to to jest przyscie, które było przerzeczzone przez Pro-  
roków, oczekiwáne i požądáne od Pátryárchów, a ná ostaték wy-  
konáne w zupełności czasów.

Rozmyślay iakie szczęście masz, żeś się urodził w tym wie-  
ku łaski, i że przy twoim narodzeniu jesteś poprzedzony bło-  
g osławieństwami, które spływają ná ciebie przez Wcielenie Sy-  
ná Bożego: inż więcey ty nie będziesz oczekiwał iako stárzy  
wistárym testámencie, ale jesteś wżázywaniu tey łaski, którey tak

dłu-



długo drudzy oczekiwáli. Ten, który miał przyść, przyszedł; dzieło twoiego odkupienia jest dokonane: patrząc iáka twojá myśl być ma o ták wielkim szczęściu.

2. Uważ stan opłakany swiáta przed przyściem Syná Bożego: ciemności, bółwochwałitwá, i niedowiárstwá rozpostárły się niemal po cátej ziemi; nie widáć było ze wsząd tylko Kościoły i ołtarze poświęcone diabłom; prawdziwy Bog był nie wiadomy, zelżony, i obráżony; ludzie byli pogrążeni we wszelkich grzechách, żyli i umieráli w występku obrázy Máiestátu Boskiego.

Oto iákibyś ty był, gdyby miłość twoiego Zbáwiciela nie wyrwála cię byłá z tej óhydy, dájąc ci moc być Synem Boskim: Co zá chwałę i dzięki chcesz mu oddáć zá ták wielkie dobrodzieystwo?

3. Uważ wielkość i zbytek dobroci i miłości Boskiej, który w tej wydánie się tájemnicy: Albowiem będąc bárdzo cięzko obráżony grzechámi ludzkimi, miáło coby miáć z nich mścić się i one karać iáko záługowały, on im dopuszcza uczuć skutki nieskończonego swojego miłosierdzia, i połyta im Mesiászá, i Zbáwiciela, áby ie wyciągnął i wybáwił z biedy, á postárał się im o szczęście wieczne.

Ktoż tedy jest, kto może godnie chwalić, błogosławić, i podziękować zá ták zbyteczną łaskę i miłosierdzie? ále ktoż jest? kto będzie ták przeklęty, żeby chciał obrázić Bogá ták dobrego i ták miłościwego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Ták umiłował Bog swiát, że Syná swego iedy-nego dáł.

U S. Janá w Rozd. 3. v. 16.

1. UWaż wyfokość nieskończoną tego, który wyświadcza swoją miłość i swoją łaskę w tej tájemnicy Wcielenia, to jest Bogá, który kocha. Ten Bog Máiestátu niepojętego, nie dla in-szej przyczyny nas ták umiłował, tylko że (iáko mowi S. apostoł) jest dostátni w miłosierdzie, i dla tego nas umiłował, nie dla



żadney potrzeby, któraby mieć mogł, nas; ani dla żadney zasługi, któraby widział w nas, ale przez swoje szczególne miłosierdzie y łaskę.

Chwał y błogosław tego Boga, który dale się widzieć tak cudowny w swoiey dobroci, y w swoiey miłości. Pragnij iako mąż, y staraj się, aby był bardziey a bardziey poznany y uwielbiony na wszystkich miejscach y od wszelkiego stworzenia.

2. Uważ kto to jest, kogo Bog miłuje? jest to świat; to jest zgromądzenie grzesników, którzy zasłużyli na nieciawieć Boską, dla obraz, i krzywd popełnionych przeciwko naywyższemu Mądrystatowi; tak dalece, że Bog umiłował ludzi w tenże czas, gdy byli jego nieprzyjacielnami, przeciwni swoiey woli, i gdy żążywali dobrodziejstw jego przeciwko onemuż, aby go wzgardzili i obrzili.

O Boże nieskończony w wielkości i świętobliwości! iakżeś raczył umiłować stworzenie tak mizerne, w którym nie widzisz nic inszego, tylko przyczynę obrzydliwości i gniewu twoiego. Ale iakże to bydz może że ludzie widząc się bydz poprzedzonymi tak wielką miłością, oney nie uznawają i nie rozważają?

3. Uważ skutek tey miłości Boga przeciwko ludziom, że im dał swojego iedynego Syna. Dar drugi i nieoszacowany, i który przewyższa nieskończenie wszystkie insze dary.

O! gdybyś wiedział drogość i wagę tego daru, gdybyś poznał co to jest mieć Chrystusa? iak wielką radość miałbyś z tak wielkiego dobrodziejstwa, a przecię świat odebrawszy Boga tak drogiego, i Bog dawszy mu swego własnego Syna, onego nie poznał, nim wzgardził, i niechciał go przyjąć.

O ślepotą opłakana! pros Boga, aby cię zachował od tego upadku.

Uprasza go dla ciebie i dla wszystkich ludzi o łaskę i światło, abyś poznał tak wielkie dobrodziejstwo, i za nie uznał obowiązanie, miłość i chwałę, która mu jest powinna.



# M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Bog posłał swojego Syná ná świat, áby zbáwił świat.*  
*U S. Janá w Rozd. 3.*

1. **U**waż koniec, dla ktorego Bog posłał swojego Syná ná ten świat. to nie dla mnie, uczynił; áby tam uweselił się, áni áby tam obhánił swoje wielkość, áni áby tam pánował, lubo to był mógł słuszenie uczynić, ponieważ wšyšká ziemiá, wšyškíe kreáture są iego; ále przyszedł ná świat, áby zbáwił świat, i áby wšyscy ci, ktorzyby uwierzyli w niego nie zginęli, ále áby mieli żywot wieczny.

Otoż tá jest przyczyná, dla ktorey ten Boski Messyas przyszedł ná świat: ná tym trawił wšyškíe momentá życia swego, ná to łożył wšyškíe swoje stárania, wšyškíe swoje prace, i swoje Krew áż do ostátniey krople. A ty dla czego żyiesz ná tym świecie? ná czym trawisz każdy dzień życia twego? Ah! ieżeli masz co rozumu, iżáli niepowinenbys żyć iedynie dla tego, który chciał żyć y umieráć dla ciebie?

2. Uważ iákim kłzátem Syn Boży spráwował zbáwienie switá; spráwował ie naydoskonáley, oddaláiąc wšyškto to, co mogło byé przyczyná iego zguby, przepuszczáiąc grzechy, krusząc łańcuchy niewoli czártá, otwieráiąc brámy niebá, ktore były przedtym zánkníete, toruąc drogę, przez ktorá trzeba chodzić, áby tam przysć, dáiąc łáski i síły potrzebne, do sprzeciwienia się pokušom szátáńskim, i do záchowania práwá Boskiego, tak dálece, że moželz mieć częśc tego zbáwienia wiecznego, bylebyś tam chciał, ktoregoć dostał przez swoje zasługi; bylebyś tylko ty chciał wiernie słosowáć się do łáski iego.

Iákież dzięki oddasz Zbáwicielowi zá wšyškíe skutki iego miłości, ábo co uczynisz dla iego służby; ná odwdzięczenie tak wielu łásk, ktore uczynił dla twego zbáwienia.

3. Uważ że Bog áby dokonał tego dziełá swojego miłosierdzia, chciał áby dobrodzieystwo odkupienia do wšyškích ludzi



doszło: dał swojego Syna, aby był Zbawicielem wszystkich ludzi, żadnego nie odrzuciwszy; tak dalece, że ktokolwiek uwierzy w niego żywą wiarą, nie zginie, ale dostąpi żywota wiecznego i dla tego ikućka chciał, aby Syn Boży rozpostarł promień łask swoich na oświecenie każdego człowieka, który przychodzi na ten świat.

Co że tak jest, uznayże tedy przed Bogiem część, którą masz w tym dobrodzieystwie, która jest taka, że możesz, i owszem powinienes mówić: Bog mnie tak umiłował, że mi dał swojego Syna iedynego, abym wierząc w niego nie zginął, ale abym otrzymał żywot wieczny.

Uczyni akt wiary nad tą prawdą, a uważay, co za pożytek masz ztąd odebrać.

## M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

*Przyszedłem (mowi Chrystus) aby ludzie mieli żywot, i aby go mieli obficie.*

*U S. Janá w Rozd. 10.*

1. **U**waż: że przez te słowa Syn Boży doskonały chce nam pokazać zbytek swojej miłości przeciwko ludziom, Było to dość siła na nich, że byli odkupieni i wybawieni z potępienia wiecznego, które zasłużyli swoimi grzechami; dosyć to była wielka łaska, że ten Zbawiciel przenioś ich był z stanu śmierci do stanu żywota; ale dobroć jego nie była jeszcze ukontentowana; nad to chciał sprawić zbawienie hojne i obfite, i wybawiwszy ich z tak wielu nieszczęścia, chciał ich napełnić wszelkiemi łaskami i dobrodzieystwy.

Pátrż co rozumieć masz o takiej miłości Boga przeciwko tobie, i z jakim affektem masz odwdzięczać miłość tak hojną i wielce szczodrobliwą.

2. Uważ: że ta obfitość żywota i odkupienia, która jest dana przez Syna Bożego, zasądza się na tym, że niechciał żadney miary położyć swojej szczodroblowości przeciwko ludziom, ale im

otwo.

otworzył wszystkie skarby twoich łask, i swoich 'darów niebieskich, aby z nich bráli tak wiele iako chcą: tak dalece, że mając tak wiele łask, sambyś się pokazał z twoim niedbálstwem, gdybyś niedostał wíszelákich cnot, i nie uczynił wielkiego bardzo postępu w doskonałości; możesz, ieżeli chcesz czerpác z radością i obficie wody łaski, z tych zdrojów Zbáwiciela.

Ktoż tedy przyczyną, że nie jesteś bogátym w cnoty i łaskę? áh! nie Chrystus JEZUS iest przyczyną, ponieważ on ofiaruie tobie z tak wielką miłością wszystkie swoje skarby. Upokorźże się tedy, á záweźnij wstyd wielki twego niedbálstwa i oziębłości, postánów z wielką żarliwością i wiernością zgadzać się z zamyśłami tego zbáwiciela, dla twego poświęcenia, i doskonałości.

3. Uważ nieszczęście opłákané wielu ludzi, którzy nie tylko niedbále ćwiczą się w cnotách, ale też gárdzą i odrzućają łaski, które im Bog ofiaruie z tak wielką miłością, i strásznie zaślepieni, przenoszą niewolą czártá, nád swobodę Synów Boskich, i potępiają się, i wpadają w otchłán zguby w poyśrzedku tak wielu okázy i sposobow zbáwienia.

O niebál! zádziwuycie się tak wielkiemu szaleństwu; opuścić początek żywotá dla śmierci, wzgárdzić JEZUSEM Chrystusem, który nas chce zbáwić.

O Pánie JEZU! uchoway nas od tak wielkiego nieszczęścia, day nam żywot łaski twoiey, i pomnoż onę w nas, abyśmy żyli w tobie, przez ciebie, i dla ciebie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

*Odebráliśmy wszystko, co iest w nas, z zupełności, która iest w Chrystusie JEZUSIE.*

*U S. Juná w Rożez. 1.*

1. **U**waż: że Bog Ociec dawszy swego Syná przez tájémnicę Wcielenia, aby był Zbáwicielem swiátá, i nápráwicielem szkód z grzechu uczynionych, opátrzył go wszystkimi wládnosciami, i doskonałościami potrzebnymi do tego kresu: wlať wiego świę-



świętą naturę ludzką, zupełność wszystkich łask, postanowił go głową swojego Kościoła, i chciał, aby przez niego, mieliśmy część w jego łaskach, i aby iako głowa wlewał utrwawnie żywot y cnotę w swoje ciało duchowne, które jest Kościół, y we wszystkie członki i części onego, to jest, w wiernych

Uznay o Chrześcianinie (mowi jeden Święty Ociec) do iak wysokiej dostojności Bog cię podniósł; uważ iakiego jesteś członkiem, i która jest głową tego ciała, a strzeż się, abyś nie zfromocił tey głowy, ani poniżył twoiey godności, przez iaki uczynek nieprzyistny i niegodny chárakteru, któryś odebrał przez Chrzest.

2. Uważ, że iako Chrystus JEZUS wypełnił doskonale wszystkie powinności głowy, przeciwko twoim członkom, które są wierni ludzie, udzielając im bez przestánku sweiey cnoty, i sweiey łaski; tak oni wzajemnie oddać mu wszystko to, co powinni, iako sweiey głowie; potrzeba aby mieli ściśle ziednoczenie z tą Boską głową przez miłość, i onemu podlegali przez doskonałe posłuszeństwo, i uniżoność, iego świętey woli.

Ponieważ tedy w tey jesteś dostojności że jesteś członkiem tey świętey głowy, prosze iey często, iako Káptan we Mszy prosi imieniem całego Kościoła aby niedopuszczała, żebyś od niey kiedy był odłączony, upraszay iey, abyć dała serce umiętne, i skłonne do káżdego wzruizenia łaski Duchá iego Świętego.

3. Uważ, że abyś był godnym człowiekiem tey świętey głowy, nie dosyć onę kochać i szánować, ale potrzeba onę bronić, y wstrzymywać iey interesy, i sprzeciwić się temu wszystkiemu, co by iey mogło uszczerbić. ábo cále zniszczyć chwałę i część, iako członki zástawiaią się dla záchowania i obrony głowy.

Wzbudź tedy w sobie tę miłość i żarliwość, którą mieć masz, abyś bronił honoru Chrystusa, i starał się o pomnożenie iego chwały. Upraszay tego Świętego Zbáwiciela, aby dla tego zapalił w sercu twoim ten ogień święty, który przyszedł, wznieć na ziemi.

# M E D Y T A C Y A

Ná liątek.

Oto Báránek Boży, oto ten, który gładzi grzechy  
świętá.  
u S. Janá w Rozdź. 1.

17

1. **U**waż, że Chrystus JEZUS iest názwany Báránkiem-Bożym, ábyś poznał, że on miał własnósci mistycznego Báránká, ktore mu były potrzebne do spráwowania zbáwienia ludzkiego. A naprzód, iáko Báránek iest tákáwy i skłónny do wšyſtkie-  
go, co chcesz z niego uczynić, nie sprzeciwia się w niczym i ták Chrystus b.ł powolny do woli swego Oycá niebieskiego, zstąpił z niebá ná ziemię, nie ážeby czynił swoię wolá, ále áby czynił wolá tego, ktory go posłał; stał się poslušnym áž do śmierci, i był przewádzony ná nękę iáko Báránek, nie uskarżájąc się bynajmniey, áni nie sprzeciwiając. A przez tę cnotę posluš-  
zeństwá, nápráwił nieposlušzeństwó i rebelljá pierwszego czło-  
wieká, i wšyſtkich iego potomkow.

Náucz się od tego Báránká Bożego tej cnoty poslušzeństwá: dóść czyniłeś wolá własná przed tym, czas ábyś począł być po-  
slusznym Bogu, i ábyś się iego poddał woli.

2. Uważ, że iáko Báránek, iest zwierzęciem niewinnym, kto-  
ry nikomu nic nie winien, áni nikomu nie szkodzi; ták JEZUS  
był spráwiedliwym, i niewinnym, ktoty nigdy nie popełnił zá-  
dnego grzechu, i w ktorym nie znaydowátá się żadna niesprá-  
wiedliwość. On był Świętym Świętych, doskonałym wizerun-  
kiem wšyſtkich cnot i świętobliwości.

A ty co iestes? ižáli nie byłeś poczęty w grzechu? ižáli nie  
urodziłeś się synem gniewu i potępienia? twoie życie ižáli nie  
iust pomázane, i zarážone występákami?

Upokorź się tedy, uznawájąc twoię nędzę, á proś tego Bá-  
ránká Bożego, áby zgładził twoie grzechy, i ážebyć udzielił swo-  
iey niewinności i spráwiedliwości.

3. Uważ, iž Báránek iest łposobny do ofiáry, i dla tego Bog  
postánowił być w stárym testámencie, áby mu ofiarowano iedne-



gó codziennie to nam przeznaczają, że Chrystus iako jeden mistyczny Baránek, miał byđz ofiarowany ná ofiarę, i zabity dla odpuszczenia grzechów wśzystkiego świata.

Uznay tedy, iák wiele powinienes niewinności i záslugom tego Świętego Baránka, á nie opuszczay żadnego dnia życia twoiego, w którybys mu nie oddał dzięk, że raczył wylać swoję krew, i łożyc życie swoje, dla twoiego zbawienia.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Tenci to iest, ktoremum ia nie godzien upadłszy ná ziemię, rozwiązać rzemyczek u trzewikow iego.*

u S. Janá w Rozdz. 1.

1. **U**Waż, iák wielka i przewyszájąca wśzystkie iest wysokość i świątobliwość JEZUSA Chrystusa, którą Jan S. nam temi słowy pokazuje, bo lubo ten Święty poprzediciel był poświęcony w żywocie, lubo odebrał tak wielki dóstatek łask, że żaden między synámi Iudzkiemi nie powstał większy náńiego, przecię iednak wyznawa, że nie iest godzien, upadłszy ná ziemię, rozwiązać rzemyczek trzewikow iego; to iest, że nie iest godzien w naymnieyszey rzeczy usłużyć mu.

A ty ktory iestes dáleko oddalony od cnoty i doskonałości tego wielkiego Świętego, co masz mowić? iżáli nie prawdá, że nie iestes godzien być nazwanym sługą Chrystusa? i że bárdzo szánuie cię, gdy ten Święty Zbawiciel dopuszcza, że mu w naymnieyszey rzeczy służyysz.

2. Uwáž co zá zdanie masz mieć o sobie, gdy się gotuiesz przyiąć Ciáło JEZUSA Chrystusa w Świętey Komunii: iuż cię nie obowięzuie do tego, ábys tam odwiązał rzemyczek trzewikow iego, ále ábys się złączył naydoskonáley i nayściśley z nim; tak dálece, ábys się złączył i w nim mieszkał, á on w tobie.

Nie masz tedy słuszney przyczyny Kościół, że áby cię przygotował do przyięcia tak wielkiego SAKRAMENTU, też kaže mowić

mówić słowa: Panie nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mego. Czyli nie powinienes mawiać, albo słysząc mowione od Kąptana imieniem twoim te słowa, upokorzyć się i unizyc przed tak Świętym Panem, przez naygłębszą pokorę, i zawiązując, Nowe łaffekty miłości na uczczenie jego wielkości i miłości, którą osobliwie pokazuje w tej tajemnicy.

3. Uważ, iak Wielka musiała być cnota i doskonałość Nayświętszey Panny, która była wybrana od Boga, nierozwiązać rzemyczek u trzewikow, albo oddać iaką prostą usługę swemu synowi, ale być naygodniejszą Matką tego Świętego Zbawiciela.

Co rozumiesz, do iak wysokiego stopnia łaski i świątobliwości była wywyższona? aby była przysłała do tak zacney, i wysokiey dostojności. A zátym co rozumiesz, iak wielką część i unizoność powinienes oddawać iey, iako Mátce Bożey, z iak wielkim nabożeństwem i ufnością masz uciekać się do iey protekcyi, i wzywać ratunku iey przyczyny?

## M E D Y T A C Y A

Ná Niedzielę III. Adwentu.

Posłali Zydowie z Ieruzálem Kąptány i Lewity do niego, aby go spytali, ktoś ty jest?

u S. Janá w Rozd. 1.

1. **U**waż, że gdy cnoty Janá Świętego w tak wielką wprawiły powagę osobę jego, iż siła ludzi rozumiała, że on był Messyas, i dla tego Zydzi posłali do niego Lewity i Kąptány, aby dowiedzieli się od niego samego ktoby był? ten wielki Święty pokazał przez swoje odpowiedź prawdziwą, i szczerą pokorę serca swego, iawnie wyznając, że on nie był Messyas, i nie mógł znieść tego, aby rozumiano o nim, czym nie był, i że mu wyrządzano część, która do niego nie należała.

O iako mało takich! ktorzyby niechcieli, aby ich próżnie chwailano, i ktorzyby szczerze gárdzili chwałą, która im odłać się, lubo częstokroć większa nád ich zasługi. Mow tedy z Prorokiem,



ále mow całym sercem. Nie mnie to Pánie, ále Imieniu twemu świętemu, ma być oddána wszystká część i chwałá.

2. Uważ, że Jan Święty nie tylko oświadcza, że nie jest Mészafzem, ále też i niechce, áby go rozumiano być Eliaszem, áni iákim Prorokiem, lubo mógł był przywłaszczyć słusnie sobie te dwa názwiska, ktore mu tá dáne w Ewángelii.

Náucz się z tad, że ten ktory jest prawdziwie pokorny, nie tylko niechce czci, ktora mu nie jest powinna, ále też strzeże się iáko może i tey, ktora mogłby słusnie sobie przywłaszczyć. Uważ ieżeli ty jesteś w tey dyspozycji.

3. Uważ, że Święty Jan postępuje ieszcze dálej, i gdy ná niego nácierano, áby odpowiedział kto był? nie mowi, że był Synem Zácharyaszá z pokolenia Lewi: áby ten, ktory jest prawdziwie pokorny nie szczycił się z swoiey rodziny, áni z swych rodziców, áni z inszych przymiotow swoiey familii: mowi tylko, że był głosem tego, ktory woła ná puszczy, áby dał znáć, że iáko głos nie ma żadney istności, áni substáncyi z siebie samego, ále że wszystko ma od tego, ktory go wydáie; tak on chciał, áby rozumiano było o nim, iż on był iedno nic z siebie samego, ále że cokolwiek mowił, ábo czynił, miał wszystko od Bogá.

Násłáduy tego wielkiego Świętego, á uznay szczerze, że z siebie samego niczym jesteś, nic nie możesz, i że ieżeli masz co dobrego w sobie, to jest skutek łáski Boskiej, i dar iego miłosierdzia.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziátek.

*Anioł Gábryel jest posłány od Bogá, do Miásta Názáret, do Pánný posłubioney mężowi.*

*u S. Łukaszá w Rodz. 1.*

1. **U**waż, że gdy czas skonczył się, w którym Bog postanowił być wypełnić tájemnicę Wcielenia Syná swiego, chciał, áby iego zamiśl poznáła Nayswiętsza Pánná, ktora był obráć, áby była Mátká tego Syná iego; i dla tego posłáł do niey iedne-

go z

go z swoi h'Aniołow, aby iey zwiastował tę szczęśliwą nowinę, i aby wziął iey zezwolenie na to, czego było potrzebą z iey strony. Zdziwuy się słodkości i wdzięczności, z którą sobie Bog postępuje w wykonaniu swoich zamiarów: mógł być to sprawić całę powagą swoją, mógł rozkazać obowiązać, mógł wykonać swoy zamiar nie oznajmując go nikomu, ale dobroć iego niechce tak sprawować rzeczy; i lubo jest naywyższy Pan, podobają się mu wykonywać rzeczy z nami wdzięcznie, i bez náruszenia nąszey woli.

O Pánie! iáko Duch twoy jest wdzięczny, iáko sprawy twoie są miłościwe! Ktoż jest, kto się całym sercem swoim nie podda wszystkim twoim zamiślom zbáwiennym, i miłosierdziu, które masz na nas?

2. Uważ okoliczności tego poselstwa, jest to Bog nieskończony w mocy, i Máiestacie, który posyła pierwszego z Xiążąt Ray-skich do iedney młodey Pánny, nieznáíomey światu, ale bárdzo iáśney przed oczámi Boskimi, dla wysokich cnot, które wzruszyły tego wielkiego Monárchę, aby iá przełożył nád wszystkie cor-ki naywiększych Krolow ziemskich. O iáko często przytráfia się, że ci, którzy są w zgárdzeni u światá, są w wielkiey wadze u Boga, i że więcey dáleko waży być wielkim przed Bogiem, ániże-li pokázowác się przed oczymá ludzkimi.

3. Uważ przyczynę tego poselstwa, która była nie inśza tylko dostápic zezwolenia tey Pánny na wybranie, które uczynił Bog oney, aby była Mátką Syná Bożego. Iáka godność! iákie szczęście temu nayświétszemu Stworzeniu! że Bog obchodzi się takim sposobem z nią, że chce záżyć oney na wykonanie tak chwalebneho zamiślu. Ale iákie szczęście tobie, że Bog ráczy posyłać ci tak często poselstwa przez swoje nátnienia, i przez swoje łáski, i że cię wzbudza, ábyś ie odebrał do dusze twoiey, i aby był Pánem i osiągnicielem iedynym twoiego serca, á iákie nieszczęście tobie, ieżeli gárdzisz podárunkiem iego miłosierdzia, ieżeli śláiesz się głuchym na iego słodkie mowy, i ieżeli niechcesz zezwolic na to, co on prágnie od ciebie, dla twego zbáwienia.



## M E D Y T A C Y A

Na Wtorek.

*Wszedłszy tedy Anioł do Przenajświętszey Panny, rzekł iey; Zdrowaś łaski pełna, Pan z tobą. Błogosławionas ty między niewiastami.*

1. **U**waż słowa, ktoremi Anioł pozdrowił Przenajświętszą Pannę. Naprzod rzekł iey, że jesteś pełna łaski: iakoby rzekł, że Bog wylał na nią obfitość swoich darów naydroższych, że była pełna wiary, nadziei, i miłości i wszelkich cnot, że osiągnęła duszy swoiey naycelniejszy łaski, i że serce iey było iako jeden święty skarbiec, w którym zamknięte były skarby nieoszacowane światobliwości.

O! Najświętsza i naymiłosierniejsza Panno, rącz, aby na serce nasze spłynęła iaka mała cząstka tych łask, ktoremi cię Bog obdarzył, i aby twoja obfitość dopełniła naszego niedostatku i ubóstwa.

2. Uważ słowa następujące, Pan z tobą: to jest, że ta Najświętsza Panna miała szczęście być naycisley złączoną z Bogiem przez związek naydoskonalszey miłości, i że i przedtym, aniżeli porzęła Syna Bożego w swoim Pánińskim żywocie, to Święte Ciało było Kościołem żywym Bostwá. O! iakie szczęście duszy być z Bogiem, a iakie nieszczęście oney, być oddzieloną od Boga. Proś pokornie tey nieskończoney dobroci, aby cię uchwalała od tego oddalenia tak nieszczęśliwego, i cokolwiek się przyda, oświadczay się z tym zawsze, że niechcesz opuścić Boga, ani od niego być oddaloną.

3. Uważ te drugie słowa Anielskie do Przenajświętszey Panny: Błogosławionas ty między niewiastami: to jest, że iako naybłogosławieńsze stwózenie, przez przywilej osobliwy, który nie był dany żadney osobie ziey płci osiągnęła wespół błogosławieństwo Pánińskwá, i błogosławieństwo płodności, i że przez nią mamy, że nam Bog udzielił owocu żywotá, który nas wybá-

wił

wił z przekleństwá, á obdárzył nas wszelkim błogostáwienstwem.

Błogostáwze tedy tę, którą Bog chciał, áby byłá naybłogostáwieńszá między wíszyskim stworzeniem; prágniy, áby byłá bárdziej á bárdziej uczczona i uwielbiona w niebie i ná ziemi ná więkšzą część, i ná więkšzą chwałę tego; który ją tym uczynił, czym jest; á upraszay tey Pánni naybłogostáwieńszey, ábyć dla ciebie dostąpiła łáski, bydź z liczby tych, ktorých JEZUS Chrystus názywa błogostáwionemi swojego Oycá.

## M E D Y T A C Y A

Ná Srzode.

*Święta Pánná usłyszawszy słowá Anielskie, zátwożyła się, i myśliła, co by to było zá pozdrowienie?*

1. **U**Waż, iż nie czytamy w cátej historyi Ewángelii, żeby Ś. Pánná kiedy zátwożyła się wiákim przypadku nieszczęśliwym, i niepospolitým, álbowski oná záwŹe miała duszę swoię w pokoiu, we wšyskich naywiększych przeciwnościách i utrápieniu Herodá, w ucieczce do Egiptu, w zgubie Syná swojego w Ieruzalem, á ná ošátek we wšyskich swoich przykrošciách, i uciskách naynieznošniejszych, które ponošila pod czas męki, i śmierci Syná swego. Nie było nic tylko iedná rzecz, która mogła być zátwożyć i zálterowác pogodę, iey dusze, to jest w ten czas, gdy słyszay że ją chwalá; lubo to był Anioł niebieski, który iey tę dawał chwałę, nie mogła iey iednák słuchać bez zátwożenia się: tak wielká i doskonała była pokorá iey sercá.

A ty przeciwným sposobem trwożysz się pospolicie dla naymniejszego słowá nagány i wzgárdy, któreć mowią, i nie słuchasz nic tak mile i z chęcią; iáko gdy cię chwalá. O! Páнно naypokorniejsza, dostap dla nas łáski, wykorzenić tę nádętość ikrytą w nas, á náśladowác twoiey pokory.

2. Uwáž, że Anioł postrzegłszy zátwożenie i wzruszenie tey nayczystszej Pánni, mowi iey, nie boy się o MARYA, álbowski to jest włástość Duchá Bożego uspokaiác zátwożenie i oddalác strách z dusz nászych. Jest to chárákte, i znák dobrego náchcienia



nia, gdy rodzi pokoy Ducha, i gdy nas wzbudza do doskonałey i zupełney ufnosci w dobroci Boga. Przeciwnym sposobem fałszywe náchnienia złośliwego ducha, czynią zawsze niesrokoyność i zamieszanie w sercach naszych, i pospolicie nas przyprawdzą, ábo do wielkiego rozumienia o nas samych, ábo do nieufności w Boskim miłosierdziu.

Uważayże to dobrze zawsze, nie słuchay wszystkich twoich myśli, ani wszystkich chęci serca twego, nie wierz wżelkiemu Duchowi (mowi S. Apostoł) ále probuy duchow, ieżli są od Boga. Proś o iego światło i o łaskę, ábys dobrze uczynił to do świadczenie i rozeznanie.

3. Uważ, iák bárdzo słodkie to drugie słowo, które przydał Anioł, áby u pokoił ducha Panny: Znalázłaś łaskę u Boga. O iáką pociechą tey náyświętszey duszy! być ubespieczoną imieniem samego Boga, że znalazła łaskę u niego, i że była náywdzięczniejszy w oczach iego Boskiego Máiestatu. Pátrź które mają być iedyne twoje pretensye w tym życiu: znaleźć łaskę u Boga, podobać się Bogu, być według serca Boskiego: to jest, ná co máż łóżyć wszystkie twoje stáraniá, i wszystkie twoje pilności; oprócz tego, wszystko co możesz czyić, ábo ufać się ná co, nic jest, tylko próżność, i niepotrzebne utrapienie ducha.

## M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syná, i názwiesz Imię iego JEZUS, á ten będzie wielkim, i Synem náywyszego názwany będzie.

1. **U**waż wielkości i dostoiności tego Boskiego Syná, którego Náyświętsza Pánná miała począc w żywocie i porodzić. Naprzód Anioł mowi, że będzie názwany JEZUS, to jest Zbáwiciel. Otoż pierwszy tytuł czci Syná Bożego przychodzącego ná świat, tytuł który on náyosobliwszym sposobem kochał, luboby go też miał przypłacić, dla wielkiej miłości, którą nas u-

miło-

miłował. Anioł przydaje, że będzie wielki, bez żadnego ográniczenia, wielki w mądrości wielki w mocy, wielki w świętobliwości, wielki w miłosierdziu i miłości, wielki we wszelákich cnotách. Ná ostátek rozpowiáda, że będzie Krolew, i że iego Krolestwo będzie wieczne i bez końca. Błogosław Bogá i dziękuj onemu, że dał zá Zbáwicielá iednego Krolá tak mocnego, i tak cudownego, we wszystkich swoich dostojnościách.

Gotuy się oddać mu część wiecznego poddaństwa, która jest powinna iego naywyższemu Máiestatowi.

2. Uważ, że Święta Pánná usłyszáwszy o tych wszystkich tak wielkich rzeczách, które Bog chciał uczynić w niey, i przez nią, serce oney dla tego nie podniosło się w pychę, áni dopuszczała się uwieść próżnym upodobaniem w ty h wszystkich godnościách i dárách, któremi Bog ją obdárzyć chciał, ále naypokorniey rozumiejąc o sobie, wprzód, ániżeli ná co zezwoliła, wywiáduje się od Anioła, iáko to miało się spełnić w niey, ponieważ czystość swoją Bogu záslubiła. Náucz się z przykładu tey nayświętszey i naymędrzey Pánnny, ábys áni kończył, áni poczynął iáką sprawę wielką ná chwałę Bogu, ázbyś wprzód o niey dobrze pomyślał, i przevzrzał szrodki sposobnieysze do wykonania oney, nie odrywając się iednák od iaszych twoich powinności.

3. Uważ, iáko Anioł objaśnił Świętey Pánnie dostátecznie sposób, iákim miała się wypełnić w niey tá tajemnicá, mówiąc iey, że się to stanie przez moc Duchá Świętego, który miał zstąpić ná nie; tak dálece, że bez żadnego ulzerbku iey Pánienstwa, miała począć, i porodzić tego Syná Bożego, i być Pánną oraz i Mátką.

Zádziw się sposobowi, mądrości i wszechmocności, który Bog pokazał w tey tajemnicy, wykonywając swoje zamysły tak wdzięcznym sposobem, á iednák skutecznym, i przygotowywając wszystkie mocnie, á mile. Záweźmiy nowe prágńnienie, oddać doskónale siebie samego opiece, i opátzności Boskiej z całą ufnością, że oná wszystko wykona z błogosławieństwem, co możesz pomyśleć, ábo spodziewać się.



# M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

*Oto ia słuźebnicá Páńska niech mi się stanie według słowá twego.*

1. **U**waż wysokie cnoty, które Święta Pánná wykonała w tey odpowiedzi, którą uczyniła Aniołowi, á naprzód iey wielką wtarę, wierzyła álbowiem bez wątpienia temu wszystkiemu, co iey było oznáymiono imieniem Boga; to jest, że Syn wieczny miał się stać Człowiekiem, że Dzieciátko które miała w żywocie począć i porodzić, miało być prawdziwym Bogiem; że miała począć i porodzić bez naruszenia Pánnenítwa swego, że miała być Mátką i Pánną wespół. Wwierzyła w te wszystkie tajemnice z dostateczną uniżonością rozumu swego, i uczyniła tak doskonały ákt wiary, nad który doskonalszego nie uczyniła żadna wier-na duszá. Náucz się poniżać i poddawać rozum twój tajemnicom, któreć Bog przez Kościół swoy pokazuje, i onych cię náucz-a, á prosz go, áby ráczył zachować i pomnażać w tobie dar wiary.

2. Uważ przedziwną pokorę, którą Święta Pánná pokazała w tychże słowách: Widzi się być obraną od Boga za Mátkę Syná swego, á przecię miánuie się nayniższą słuźebnicą, i wyznawa to iestćze bárdziey sercem, ániżeli Lstámi, rozumiejąc się nie-godną być Mátką takiego Syná, á bárdzo uczczoną być naymniey-szą słuźebnicą: wiedziała dobrze o tym, co Duch S. przez ustá Mędrca powiedział; że tym bárdziey trzeba się poniżać, im bárd-ziey kto się widzi być podwyższonym: y chciała zacząć wyko-nąć to, czego iey Święty Syn miał náuczać; iż trzeba zázwie o-bierać miejsce nayniższe.

Stáray się, ábyś wielki postępek uczynił z tak piękney náunki, á náucz. się, od Syná Mátki iáko máłz ćwiczyć się w cnotie pokory.

3. Uważ doskonałe posłuzenieństwo, które Święta Pánná wyko-nála w ty hże słowách: bo skoro tylko usłyszała z ust Anioła, czego od niey Bog potrzebował, i dowiedziała się o osobie, a-

kum

kim chciał to wykonać. ná tychmiał bez odwłoki, i bez inszego dowiedziowania się, poddała się całé Boskiemu sporządzeniu, ofiarowała się z całego serca Bogu ná wykonanie iego zamysłów, ni oglądając ná żadną inszą rzecz, tylko aby była wykonała iego náyswiętszą i naydosłownieyszą wolę.

Násłáduy tey wysokiey cnoty, á mow często z máłym Sámuielem, oto ja Pánie gotow słuchác cię, ábo z Świętym Páwłem co chcesz ábym uczynił Pánie?

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Słowo stało się Ciałem i mieszkało między námi.*

U S. Jana w Rozd. 1.

1. **U**Waż, że ledwo tylko Święta Pánná zezwoliła. Duch Święty uformował z iey naysztyszej krwi ciáło doskonále rozrządzone i wtymże momencie to ciáło będąc ożywione duszą rozumną, było złączone z osobą Słowa przedwiecznego; i tym sposobem Bog stał się człowiekiem, á tá naybłogosławieńsza Pánná była uczczona dosłownością Mátki Boskiey.

Rozmyśláy niecó, które w ten czas myśli były tey Nayświętszey dusze, iákiemi iáśnościami była nápełniona od tego, który jest światłością światá: iákie rádości i pociechy uczuła w swoim sercu, widząc wypełnienie tey tájemnice požádáney od tak wielu wiekow, i iáką chwałę i błogosławieństwo oddawała Bogu. Stáray się bédz téż myśli, upraszáy o iáki máły promień tego Boskiego światła, ábys poznał wielkość i záćność tey tájemnice.

2. Uważ, że w tymże momencie, gdy Słowo przedwieczne wcieliło się wzywocie Przenayświętszey Pánnny, wšysky Aniołowie, i wšyskkie Hierárchie Niebieskie iey wyrządzały część w tym nowym stanie, i oddały doskonály ukłón:

Złącz się myślą i áffektem z temi błogosławionemi Duchámi, i odday Pokłón zwielką pokorą Słownu Boskiemu, które stało się ciátem, uznay ie zá twego naywyższego Páná i Zbáwiciela, od ktorego masz twoię istność i życie, i od ktorego spodziewasz się



mieć wieczne zbawienie: poddaj mu się całe we wszystkim co jesteś, i ofiaruj się, i poświęć doskonale na jego usługi.

3. Uważ wielkie pożytki: które wszystką naturą odebrała z wypełnienia tej Tajemnice: ponieważ przez Wcielenie Boga Boskiego, wszyscy ludzie odebrali moc, być synami Bożemi, a tym być dziedzicami jego chwały, a współ dziedzicami JEZUSA Chrystusa.

Rozważ pilno, iak wielkie szczęście i godność potkała cię, że od Boga jesteś uznany za syna jego, i że masz prawo nazywać tym imieniem słodkim Boga, Oycem twym. Uznay iak wiele powinienes twojemu Zbawicielowi, który raczył przy swoim Wcieleniu, twoim stać się bratem, a ztym uczynił cię uczestnikiem wszystkich swoich dóbr: a nayośliwszym sposobem dał ci prawo, że masz za Matkę twoją tę najsłodszą Pannę, z ktorej on się narodził. Patrz iaką część, i usługi powinienes oddawać takiej Matce, z iakim nabożeństwem i usnością masz uciekać się pod iey obronę.

## M E D Y T A C Y A

Na IV. Niedzielę Adwentu.

*Gotujcie drogi Pánu, czyncie owoce godne pokuty.*

*H. S. Łukasz w Rozd. 3.*

1. **U**waż, że Kościół pragnąć cię wzbudzić do godnego przygotowania, abyś obchodził nabożnie i pożytecznie Święto Narodzenia Syna Bożego, dziś dać cię słyszeć głos jego poprzedziciela, przez który napomina cię do nayo potrzebniejszego ze wszystkich przygotowania, to jest, abyś czynił owoce przynależyte pokuty; bo jeżeli chcesz, aby ten Święty Zbawiciel narodził się duchownie w tobie przez swoją łaskę, potrzebą zgładzić i wykorzenić z twoiego serca wszystko, co jest przeciwnego jego Duchowi, i jego łasce i miasto uczynków śmierci, które czyniłeś, chce abyś przez pokutę wydał uczynki żywota.

Proś tego świętego Poprzedziciela, abyć otrzymał przez swoją przyczynę iaki ratunek ośliwy Boskiego miłosierdzia, abyś wydał owoce godne pokuty,

3. U-

3. Uwaz, ktore są nayprzednieysze owoce i skutki, ktore cnota pokuty ma rodzić w twoiey duszy; święty Poprzedziciel cię uczy onych, gdy mówi, że potrzebá, áby pádoły były nápełnione, á gory i págorki były zniżone: áby drogi krzywe były zprostownáne, i áby te ktore są chropowáte, były ogładzone: to jest, potrzebá ábyś pracował, podnosząc twoie niedbálstwo i niskóść umysłu przez nową żarliwość, i wyniośłość twoiego ducha przez szczerą pokorę, ábyś uprostował przewrotnóść twoich zamysłów, przez prawdziwą prostotę serca, áżebyś nie żałował pracy utorować, i osłodzić, przykrość i twárdóść twoich pássyi i humorów przez ćwiczenie w umartwieniu, i w miłości.

Pátrz, z kąd masz zacząć pracować w sobie samym, ábyś zgótował drogę Pánu, i ktore są niedoskonáłości bárdziej niebezpieczne, ktorym masz zabiéżeć przez pokutę.

3. Uwaz, iákie są łáski i błogosławieństwá osobliwe, ktore są destynowane Duszom, ktore się przygotowują tak iáko powinni, áby dobrze obchodziły uroczystóść Národzenia tego Boskiego Zbáwiciela, dla wzbudzenia tym bárdziej ciebie samego do iák najlepszego przygotowania. Krolowie i Xiążętá ziemscy, wyswiadczaia póspolicie swoje szczodrobliwósci, gdy obchodzą dzień národzenia swego. Herod obiecał dáć w ten dzień połowę swóiego krolestwa jednemu mizernemu stworzeniu, że uczyniło iedną rzecz, ktora mu się podobála; iáko dáleko więcsy masz się spodziewać, że Krol niebá pokazeć nową szczodrobliwóść swoich dárow, i łask podług iego póspolitey wielmożności, ieżeli tak się przygotujesz, że mu się upodobasz do godnie obchodzenia Národzenia iego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

MARYA poszła z skwapliwością przez gory do miásta Iudzkiego.

U S. Łuk. w Roz. 2.

1. Uwaz, że Syn Boży będąc Wcielony, iészce w żywocie swoiey Nayswięt: mátki począł wykonywáć urzą. Odku-  
pięz



ciela, gdyż miłość naygorliwsza, którą miał przeciwko ludziom, nie dopuściła mu odwrócić się więcej. A przeto postrzegłszy tego, który miał być jego poprzedzicielem, w stanie mizernym grzechu pierworodnego, odważył się iść sam, aby go z niego wyrwał, i aby go poświęcił przez swoją łaskę.

Podziękuj temu Świętemu Zbawicielowi, za to miłosierdzie i łaskę, którą pokazał nad swoim poprzedzicielem, prosz go aby podobne uczynił ci miłosierdzie, przychodząc ochotnie na twój posiłek, aby cię wybawił z twoich niedoskonałości, i poświęcił cię przez swoją łaskę.

2. Uważ, że Pan nasz mógł poświęcić łącznie swojego poprzedziciela, nie wychodząc z Miasta Názaret, a przecie chciał, aby jego Święta Mátka Poszła nawiedzić Świętą Elżbietę, na ćwiczenie się w pokorze i w miłości, i żeby ta Święta Pánná w tym miała swoją część, i żeby to było przez iey przyczynę, aby był udzielił łaski i świętobliwości S. Janowi i jego Mátce. Naucz się z tego przykładu, iako masz współ łączyć te dwie choty, i ćwiczyć się z Duchem pokory w uczynkach miłosierdnych przeciwko bliźniemu.

Uznaj także, że iako Syn Boży przyszedł do nas przez swoją Najswiętszą Mátkę, tak też my przez nią, i przez iey przyczynę mamy iść do niego.

3. Uważ gorliwą żarliwość, z którą ta Błogosławiona Mátka współ praciwie z swoim Synem dla zbawienia dusz, z iakim áffektem i pilnością wybiera się w drogę, przechodzi przez góry, i podaje się na niewczasy tak dalekiey drogi, aby się tylko dołożyła do poświęcenia jedney duszy. Uprasza tej Mátki miłosierdzia, abyć otrzymała iaką iskierkę tego ognia Niebieskiego, który iey Syn przyniósł na świat, i który na ten czas wzniecił w iey sercu, aby wzbudził w duszy twoiey prawdziwą żarliwość zbawienia dusz, i wzruszył cię do ćwiczenia się w uczynkach miłosierdzia i miłości.

# M E D Y T A C Y J A

Ná Wtorek.

*MARYA weszła w dom Zacharyaszá, i pozdrowiła Elżbietę.*

*U Łuk. 5. w Roz. 1.*

1. **U**waż szczęście, które S. Elżbieta odebrała w ten czas, gdy była nawiedzona od Mátki Bożey: ta Święta o tym nic nie myślała, że miała przyjąć w dom swoy Mesiyszá i jego Nayświętszą Mękę, á oto nad spodziewanie była uczczona tym życzliwym Nawiedzeniem. Widzi Mátkę swóiego Boga, która wchodzi do niej, i która przynosi iey zbawienie pokoju y błogosławieństwá.

Pomyśl nie co iák wiele rázy byłeś nawiedzony od Boga wnętrznie, w ten czas gdyś o tym nic nie myślał: iák wiele rázy byłeś poprzedzony iego łaská w ten czas, gdyś mniey to zástugował: uznay iák wiele powinieś temu Boskiemu miłosierdziu, á prośo łaskę, ábyś dobrze záżył iego nawiedzenia.

2. Uważ że natychmiast gdy Elżbieta S. usłyszała słowá Nayświętszey Mátki Boskiej, była nápełniona Duchem Świętym, odebrała światło wewnętrzne i nádprzyrodzone, ná poznánie tey która z nią rozmawiała, i iák drogi skarb. nosiła w sw oim Pánińskim żywocie, uczuła radosć niewymowná, była nápełniona Duchem Świętym. O iákó nawiedziny Chrystusa, i iego Świętey Mátki są daleko różne od nawiedzin światá! które nic nie przynoszą pośpolicie, tylko rozervánie, i zamieszánie.

Strzeż się tedy iákó możesz konwersacyi niepotrzebnych z ludzmi, á stań się godnym być często nawiedzonym ód Boga.

3. Uważ, że S. Elżbieta odebráwszy Duchá S. poczęła záraz mówić i chwalić Boga, i błogosławie tę którą był óbrał sobie zá Mátkę, mówiąc iey. Błogosławiona cięś między wszystkimi niewiástanmi, i błogosławion jest Owoc żywotá tweiego, á zkádeże mi to przyszło tczęście, że Mátká Páná moiego przychodzi do mnie? A to jest co masz czynić, gdy odbierasz iáká łaskę od Boga, trzeba błogosławić tego, który ci dáł, i wyznáć to głosem, i wyświádczyć zárliwie twoie uznánie, w pol prácuiać wiernie z iego łaskámi.

A uczynisz tak? ále iák wiele łask odebrałeś darmo, nie oddawszy Bogu záduych dzieł, áni záduych uslugi.

ME-



# M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

Potym rzekłá *MARYA*: Wielbiy duszo moiá Páná, i rozrádował się Duch moy w Bogu Zbáwicielu moim.

U S. Łuk. w Roz. 2.

1. **U**waż, że Najsświętsza Pánná usłyszawszy chwałę, którą iey oddawálá S. Elżbietá, nie iey ná to nie odpowiedziálá, ále podniószy serce swoje ku Bogu, oddálá te wszystkie pochwały Majestatowi Boskiemu, uznáiąc, i wyznáiąc, iż to iemu samemu przynależáło. Pátrz iáko masz sprawowác się w ten czas, gdy przy obecności twoiéy mówią iákie słowá ná twoię pochwałę, i wyniesienie, odmień mowę co nayprédzey, á całym sercem odday wiernie te wszystkie pochwały Bogu, mówiąc z Prorokiem do niego, Pánie nie nam to, ále twoiemu Imieniu przynęleży wszelka chwałá i część.

2. Uważ, z iákim nabożenstwem i żarliwością Najswiętszą Mátká Boska wyrzekłá tę pieśń cudowną nápiśaną w Ewanielii wktorey tak wiele słow, iáko wiele płonieni miłości, ktore wychodziły z iey serca.

A ty iákim sposobem spiewasz chwałę Bogu? z iákim duchem odpráwiasz Psalmy, Himny i pieśni Kościelne, iáko wiele rozerwánia, iáko wiele oziębłości, iáko wiele inszych niedoskonałości znájdnie się we wszystkich twocih powinnościách Zakonnych, ktore oddáiesz Bogu. Závstydz się, á żáłuy, że iestes tak máto przychylny do chwalenia Boga. Upraszay iey Mátki miłosierdzia, ábć otrzymálá łáskę nabożenstwa, i gorákości w twoich modlitwách.

3. Uważ iáko wiele błogosłáwienstw wylanych było ná cyty dom Zacháryasza w trzech miesiącách, pod czas ktorych mieszkálá tam Święta Pánná: iákie łáski były udzielone S. Ianowi przed iego národzeniem, iákie pociechy odebrał Pátryarchá Zacháryasz, widząc przez tak długi czas w domu swoim Mátkę Boską, ále iáko wielkie były pożytki, ktore S. Elżbietá odebrałá z pobożnego to-

warzy-

warzystwá, które miała z tą naygodniejszą krewną swoją, która iáko jedná Arká Mistyczna sprawowała pokoy, obfitość, szczęście, i wszystko błogosławieństwo, i łaski ná tym mieyscu, gdzie zofstawała. Prágnij być uczestnikiem tych błogosławieństw, i tych łask, á dla tego skutku, záweźmiy w sercu twoim nową miłość i nowe nabożeństwo przeciwko tey Máce miłosierdzia, á upraszay iey, ábyś uczuł iákie skutki iey miłości.

## M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

*Iozef Mąż MARYI będąc człowiekiem sprawiedliwym, niechciał iey roznościć, ále chiał ią ráczyé potáiemnie opuścić.*

U S. Máty. w Roz. I.

**U**Waż, iáko Święta Pánná powróciwszy z drogi, którą była odprowiła do ludzkiej ziemi, dla náwiedzenia S. Elżbiety swojej pokrewney, i przyszedłszy do Miasta Názaret, które było zwyczajnym mieyscem iey mieszkánia, poczęła się pokázować ciążárną, czego postrzegł iey Mąż S. Iozef, który niewiedząc ietzcze tájemnice, która się w niej zrzádziła, począł bárdzo powátpiewać; które powátpiewanie było ná przyczyną dolegliwości bárdzo ciężkiej, ktorey także Święta Pánná była uczestniczką.

Ták Bog doświadcza tych, którzy go miłuią, áby ich doskonálšemi bárdziej á bárdziej uczynił, á przez to ich wzbudził do ćwiczenia się w cnotách doštoyniejszych.

Nie jest to znak, że taki człowiek jest w niełáscie Bożej, gdy cierpi uciski i dolegliwości, i ówszem jest to świádeŃstwo Boskiej miłości, żeś był wdzięcznym Bogu. Mowi Anioł do Tobiaszá, potrzebá było, áby cię pokuśá sprobowała. Uczyni ákt wiary o tey prawdzie, i ugruntuy ią dobrze w twoim rozumie, dla tego ábyś odnosił pożytek z dolegliwości i uciskow, ktoremi podoba się Bogu ciebie dotknąć.

2. Uwáž iákim sposobem S. Iozef (który iáko mowi Ewángelia) był człowiekiem sprawiedliwym, postępuie sobie w tym rá-

E

zie?



nie? ponosi cierpliwie wszystkie dolegliwości wewnętrzne, które uczuwa w swoim Duchu, nie skarży się o to przed nikim, nierozumie źle o swojej Oblubienicy, nie żąrzy, ani gniewa się, z roztropnością dziwną, wszystek w miłości i słodkości zatopiony odważa się potajemnie odejść od niej, a wszystko spuszcza na sąd Boski, i na rząd najmiędszej Opatrności jego.

Naucz się y przykładu tego wielkiego Świętego, abyś nigdy nie był prędki do połamania bliźniego, ale umiał się zawsze roztropnie i z miłością obeyść z nim we wszystkich przypadkach.

3. Uważ wysoko cnoty w których S. Panna znajdowała się w tym razie, a osobliwie jej najgłębszą pokorę, kryjąc pod załóżnę milczenia wszystkie wielkie łaski i dostojności, które była odebrała od Boga, przyjmując dobrowolnym sercem ucisk, który uczuwała, i uniżenie, które przychodziło dla wątpliwości i podejrzenia Iozefa Świętego. Jej doskonałe poddanie siebie samej pokładając swoy honor, i swoje życie, i co miała najdroższego w ręce Boga, aby on rozrządzał wszystko, według swego podobania.

O! iako daleki jesteś od tych świętych dyspozycji, ponieważ nie mogłbyś znieść cierpliwie najmniejszej urazy honoru twego, bez pokazania po sobie iakiey niecierpliwości, zażywając wszystkich twoich sił, na usprawiedliwienie siebie samego.

Naucz się sprzykładu Najsświętszey Matri Boskiej, iako masz się sprawować w tych okazyach, i iakim kształtem masz ćwiczyć się w pokorze, w milczeniu, w poddaniu siebie samego woli Boskiej.

## M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Anioł pokazał się Iozefowi we śnie, i rzekł mu Iozefie Synu Dawidá, nie boy się że masz Máryą za Żonę twoję.

U S. Mat. w Rozd. 1.

1. Uważ, iako S. Jozef będąc w roztargnieniu myśli, i już już mając wykonać zamiysł swoy, Anioł był poślany do niego od Boga, aby mu opowiedział tajemnicę Wcielenia słowa Bożego, i wybranie, które Bog uczynił z Najswiętszey Panny Oblubienicy jego, aby była Mátką Syná jego.

O!

O! iák dobra rzecz uśać w Pánu Bogu, álbowskiem nigdy nie opuszcza swoich, ále trochę ich wyćwiczwiży w cierpliwości, dá-  
ie im kosztować słodkości swoich Boskich pociech. Móżeś przez  
się zprobować w tobie samym tey prawdy, iezli chcesz.

2. Uważ, iák wielka była radość S. Jozefa w ten czas gdy u-  
słyszał o ták wdzięcznych nowinach, iákie dziękczynienie oddał  
Bogu, za wypełnienie tey wielkiej tajemnice otzekiwanej od  
ták sítá wiekow, iák bárdzo považał się szczęśliwym i uczczonym,  
że Bog obrał za Mátkę swojego Boskiego Messyaszá iego Oblubie-  
cę, iákim nabożeństwem ofiarował się Bogu ná oddanie wszelá-  
kich usług i Synowi i Máryi.

Bądź teyże myśli náucz się od tego wielkiego Świętego Iá-  
dować się, nie dla próżnych szczęśliwości, i życziwości światá,  
ále dla łask i miłosierdzia, które Bog oświadcza tobie, ábo two-  
jemu bliźniemu. Oddaj ukłón Słowu Wcielonemu, w żywocie  
Pánińskim, iák w iákim Kościele naygodniejszym, który mu był  
kiedy poświęcony. Ofiaruj się ná oddanie usług, które uznasz  
bydź mu wdzięczne.

3. Uważ, iákim sposobem S. Jozef obchodzi się z Máryą Zo-  
ną swoją, uznawszy wielkie tajemnice, które Bog w niej był sprá-  
wił; iák bárdzo považał sobie i szánował iey cnotę, iákí respekt  
i część oney wyrządzał, z iáą przychylnością i nabożeństwem  
oddawał iey wszelakie usługi, i wzajemnie, iákí swiátłá łaski  
odbierał z iey świętego towarzysztwa. Proś tego Świętego, ábyć  
uprosił prawdziwe i doskonałe nabożeństwo do najswiętšzey Mát-  
ki Božey, i łaskę, ábyś náśladował cnot, w których on się cwi-  
czył w tym świętym towarzysztwie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wigiliá Narodzenia Páńskiego.

Szedł Jozef z Názaret do ziemie Iudzkiej, do  
Miástá Dawidowego z Máryą Zoną swoją, która by-  
ła brzemienna.

U S. Łuk. (w Rozd. 12.)

1. **U**waż dziwne sporządzenie opátrności Bogá, który przepo-  
wiedziawszy przez Prorokow swoich, że Messyasz miał się

Es

náro-



narodzić w Betleem, na wykonanie tego proroctwa, użył okazyi wyroku Cesarza Augusta, któremu aby dosyć uczynił, Iozef i Święta Panna musieli iść do Betleem.

O iak różne były zamyśły tego Krola niebieskiego, od zamyśłow Cesarza ziemskiego! bo ten nie myślił o niczym, tylko aby dosyć uczynił swojej wyniosłości i swojej chciwości, a Boski Mesyas nie zmierzał do innego kresu, tylko zostawć w pokorze, w uboſtwie, i w gárdzie ſwiąt.

Pátrz którym zamyśłom z tych dwóch, ty chcesz się ſtoſować.

2. Uważ, z iaką uniżonością i pokorą tá Panna Święta i Iozef przed się wzięli tę drogę, aby byli poſlušnymi temu wyrokowi; z iaką cierpliwością, i iak wdzięcznie ponosili niewczasy podrożne; pod czas chwile przykrey: nie utyskuią, nie mowią żadnego ſłowá; przez ktoreby pokazáli mieć iaką przykrość w rozkazaniu tego Cesarza bátwochwálce, ábo z poſtępków gwałtownych jego urzędników.

Náucz się z tego przykłądu, z iaką uniżonością i pokorą masz być poſlušnym twoim Stárszym, Duchownym i Swieckim, i z iaką chęcią masz ponoſić trudności, ktore się przydają podczas w wykonaniu ich roſkázania i uſtánowienia.

3. Uważ, iakie było przyſcie Świętey Panny do Betleem, gdzie tak wielki náciſk ludu ználáztá, i wſzystkie mieyſcá poſpolítwem tak nápełnione, że musiáły się z Świętym Iozefem w iedney iámie ſchronić zá miáſtem, gdzie się kryły beſtye dla niepogody. Będąc ná tym mieyſcu, uznáły że to było, to mieyſce, ktore Syn Boży obrał ſobie ná przyſcie ná ten ſwiát, i czuiąc godzinę ſwoiego ſzczęſliwego połogu, poczęła modlić się wielbiąc wſzystkie rozrządzenia Opátrności Boſkiey, i onym poddając się całym ſercem ſwoim, á prágąc uſilnie widzieć tego Zbáwiciela, który miał się národzić z niey.

Wnidź wteż zamyśły Nayſwiętſzey Panny, á przygotuy się ná widzenie okiem wiáry, tego Boſkiego Meſyasa rodzącego się, i przychodzącego ná ten ſwiát, aby, był Zbáwicielem ſwiát.

# M E D Y T A C Y A

Na Uroczystość Narodzenia

P Á N S K I E G O.

*Nayświętza Pánná będąc w Betleem, spełniły się dni iey, i porodziła Syná.*

*U Łuk. 5. w Roz. 2.*

1. **U** Waż; iáko tá godzina tak pożądana do końca przyszedłszy, w ktorey Zbawiciel świata miał się narodzić, a Nayśw. Pánná! uczuwając zbliżenie swojego porodzenia, nie przez boleści, iáko inſze niewiaſty, ále raczey przez obfitość pociech niebieskich, ktore nápełniły iey serce, wtuliła się w ieden kącik tey szopy, w ktorey musiáta mieſzkáć nie máiąc inſzego przytulenia, i táń począwszy się modlić, to Boskie Dziecię wyszło z iey żywota Pánieńskiego, iáko płomień wychodzi z słońca i przenika kryſtál, byn aya niey go nie skruszywszy.

Ktoż ieſt, co może pojąć, iákíe były myſli w ten czas tey Błogoſławioney Mátki? widząc to Święte Niemowlátko przed ſwoimi oczámi, z iáką pokorą mu się pokłoniła, z iáką miłoſcią ie obłábiła, pocałowała, i oddała wszelákíe uſługi. Złącz twoje myſli z myſłami tey nieporównáney Páńny i Mátki, i iák naypokorniey odday pokłon Synowi Boskiemu rodzącemu się i przychodzącemu ná świat dla zbawienia twego: uczyni mu cáłowitą ofiarę, ze wſzytkich rzeczy, ktore maſz, i ze wſzytkiego co ieſteſ, á nádewſzytko ofiaruy mu ſwoie ſerce, i oſwiadczy mu, że chceſz go naydoſkonáley miłować, i tu doczeſnie, i w wieczności.

2. Uważ rózne okoliczności Narodzenia Syná Boskiego. Co się tycze mieyſcá, ieſt to iedná iámá, w ktorey kryły się beſtye dla czasu niepogody. O iáką pokorą! Co się tycze iego sprzętu, ieſt obwiniony w ubogie przeſcierádka i pieluſzki, lubo iedná białe i chędogie. O iáką miłoſć uboſtwa! Co się tycze czasu, urodził się w nocy. O iák tá noc była iáſna i ſwiętna! będąc objaſniona takim Słońcem.

O Słowo Boskie! niech zaſwieci iáki promień iáſki twoiey w moiey duſzy, ábyś oſwiecił moje ciemności i mnie odkrył, á ráczył dać



dać poznanie skarbów nieofszacowanych twoiey pokory i ubóstwa, i wzbudził mię do uczczenia ciebie, przez ćwiczenie się w tych dwóch cnotach.

3. Uważ, iakie myśli były S. Iozefa, który sam był tak szczęśliwy, że był obecny z swoją Najsświętszą Oblubienicą, gdy Syn Boga przyszedł na świat: a nayoobliwiey uważ, iaką, i iak bardzo doskonałą jego była wiarą strony tej tajemnicy, iakie było jego nabożeństwo przeciwko temu Boskiemu Dziecięciu, i z iaką należytą bogoboynością uczcił to Dziecię, i iakie dziękczynienia mu oddał imieniem wszystkich ludzi.

Nasładowy tego wielkiego Świętego, zapatruj się na tę tajemnicę okiem żywey wiary, ożywioney gorącym nabożeństwem, a staraj się iakim sposobem nagrodzić niewdzięczność i nienużnienie innych kreatur, które są na świecie, które jeszcze i razu nie podziękowały Synowi Bożemu, że raczył się narodzić dla ich zbawienia.

## M E D Y T A C Y A

Ná Uroczyśćość S. Szczepaná.

*Najsświętsza Pánná położyła Syná swego we żłobie, albowiem nie mogła znaleźć inszego mieysca.*

*U S. Łuk: 10 Roz. 2.*  
1. **N**awiedz jeszcze dziśiay Święte mieysce, gdzie Zbawiciel świata chciał narodzić się, a uważ, że to mieysce było dalekie od murów Betleemskich, oddalone od gminu i zamieszkania miasta: było to mieysce milczenia i pokoiu, które Bog chciał obrócić między wszystkiemi mieysciami świata, aby było pierwszym mieszkaniem twoiego Syna.

Chceszże aby ten Boski Zbawiciel duchownie narodził się w twoiey duszy? i aby zaczął żyć w tobie przez swoją łaskę? podobnym sposobem przygotuy się do tego: to jest, niech będzie rekolekcyą w twoim rozumie, pokoy i utieszenie w sercu twoim, pomnożenie i milczenie we wszystkich siłach niższych duszy twoiey.

2. Uważ znowu toż mieysce, a obacz, że to jest mieysce umartwienia i dolegliwości, jest to jedná skála, która ze wszystkich stron

stron pokázuje przykrość, gdzie zmyśli nie znáydnią żadnego u-  
kontentowania. Pomyśltrochę z iáką cierpliwością i słodkością Du-  
chá to. niebieskie Dziecię tãm ponoši wszystkie niewczasy z two-  
iã Nayswiętšã Mãkã, która w swoim połogu Pãnieńskim nie ma  
inšzego łozká dla wezãsu swego, tylko jednã twãrdã opokę.

To było prognostykiem rzeczy przyszłych, które przytrãfić  
się miały nayzacniejšym członkom mistycznego Ciãłã tego Świę-  
tego Zbãwicielã, á nayotobliwiej temu, którego Kościół dziś od-  
prawnie Uroczystość, który modliwszy się za swoich prześladow-  
ców, zãsnãł w Pãnu, iákó mowi Piśmo, ále to było ná to ku bãr-  
dzo twãrdym w poyśrzodku kãmieni i krzemieni. Y ty tymże  
słobem bẽdziesz uznãny od Synã Bożego za iego członek; lecz  
nie bẽdzie to łukãjąc twoich wygod, i zãżywãjąc uciech swiãtã,  
šle nošząc krzyż twoy, á nãslãdując go w iego pracách i ucie-  
pieniu.

Pomnij co mowi jeden z Świętych Apostołow, że wszyscy  
ci, którzy po Chrzeciãńsku żyć chcą w Chrystuſie, ponošić bẽ-  
dã iákie prześladowanie.

3. Uwaſz, iák wielka była żãrliwość i odwagã S. Szczepanã,  
ktory byt naypierwszym ze wszystkich Świętych Męczennikow,  
ktory wydał życie swoje ná wyznãnie Chrystuſa Pãnã, i ktory po-  
ni-ł štãtecznie i z miłostí šniewypowiedziãã pierwszy šluzum  
prześladowãnia.

Co za wštyd tobie? widzieć dziś tego Świętego Męczennikã  
obiãśnionego tak wielã promieni chwały, iák wiele wytrzymał  
rázow od kãmieni zãdãnych, dla obrony Prawdy; á ty niemogł-  
byś ponieść naymniejšey przykrości bez ukaržãnia się, Nie šu-  
kałš tylko wygod swoich we wszystkich okãzyách, á ieſeli potrze-  
bã wštrzymãć się od iákicy mãley uciechy, ieſeli potrzebã znieść  
iákã mãtã dolegliwość ná ušługę Božã, z iák wielkã oſiẽbłostíã  
to czyniſz, iák wiele niecierpliwości po łobie pokãzuieſz.

Upraszaý tego wielkiego Świętego, ábyś otrzymał iákã mãtã  
iškierkẽ tego ognia Boſkiego, ktory łãškã wznieciłã w iego ſercu;  
ábyś mogł nãslãdowãć iego cierpliwości, meſtwa, i miłostí.



## M E D Y T A C Y A

Ná Uroczyśćość S. Ianá Apostoła, Ewángelisty.

*A pasterze byli w oneyże kráinie czuący, i przestrzegający straży nocney nád swą trzodą, á oto Anioł Páński stánął przy nich, i iásność Boża oświeciła ich.*

1. **U**Waż łczęście tych ubogich Páterzow, do których raczy Bog posyłać iednego z swoich Aniołów, áby im opowiedział wesolą nowinę o Národzeniu Syná swiego. Zádziwuy się miłości tego Boskiego Duchá, który umocniwszy rozum tych ubogich ludzi prześtrászonych, dáie im náukę towáryską o tájemnicy Wcielenia Syná Boskiego, i o iego Národzeniu w Mieście Betleem.

Pomysł trochę, z iáką pilnością, i do náuczenia się skłonnością, słucháli tey lekcyi Boskiej, i iáką radosć uczuli słysząc tak łczęśliwe nowiny, i widząc taką dobroć Bogá przeciwko nim.

Náucz się nigdy nie pogardzać ubogiem, poniewáz Bog im wysłádcza miłość osobiwą, ále miey do nich prawdziwą miłość, i niech uczuią w sobie skutki oney wszelákim sposobem iáko będziesz mógł, ále osobiwie ucząc ich, ábo stáráiąc się, áby byli náuczeni tájemnic zbáwienia swiego.

2. Uwáž dziwne postęпки Opátrności Bogá w rozdávaniu swoich łask; było w Betleem i w inszych miástách ludzkich tak wlele Káptánow i Doktorow, było siła Pánow i Urzędnikow, i inszych osob wysokiego urodzenia, á iednak Bog nie skłania się do nich, ále obiera ubogich i prostych páterzow, áby im obiówił wprzód ániżeli inszym wszystkim, tájemnicę Národzenia swiego Syná, właśnie tym sposobem, iáko potym ten Syn Boży obrał ubogich rybołówow, nie mądrych i uczonych swiátá, áby im poufał przepowiódania swoiey Ewángelii, i uczynił ich Apostołami; á między tymi Apostołami obrał też Świętego Ianá, którego wywyżzył doskonałym poznáním swiego Boswá. O! głębokość cudowna ładow Boskich, iák ieý postęпки przechodzą słabość rozumow nászych, i iego drogi niepoięte.

Upo

*Ná Uroczystość S. Iana Apostoła i Ewangelisty.* 41

Upokarzay się w tej uwadze Sądow cudownych mądrości Boskiej, poddaj iey rozum twoy i wolę twoję, przyznay, że cokolwiek Bog, czyni, wszystko dobrze czyni.

3. Uważ łaski osobliwe, które Jan S. odebrał od Pána naszego, ale między wszystkimi inżemi zastanow się nayobliwiej w tym co o nim napisano w Ewangelii, że on był uczniem, którego JEZUS kochał. O iak wielkie szczęście być miłowanym od Boga!

O moy Pánie! á co jest człowiek, że onim rzeczyś pamiętać? ále co możesz znaleźć w nim przez coby zasłużył sobie tę łaskę nieoszacowaną, áby był miłowany od ciebie. A jednak co za hanbá temu człowiekowi, który szuka z tak wielką námiętnością i staraniem, áby był od stworzenia kochany, i áby się mu podobał, á máło co dba zasługować łobie ná dobroczynność Boga.

Upraszaý tego S. Apostoła, áby otrzymał światło i łaskę do poznania, co to jest być miłowanym od JEZUSA, i do przekładania tej miłości ná miłość stworzenia.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Uroczystość Młodziankow.

*A oto wam dąę zá znak, naydziecie máluczkie Dzieciątko, w pieluszki uwinione, i położone w żłobie.*

*U S. Łuk. w Rozd. 2.*

1. **U**waż co są zá znaki, które Anioł dáie Pasterzom, áby poznali Syná Bożego nowonarodzonego. Według zdania świata są to znaki niedostatku i słabości, ále według zwyczajn Mądrości Boskiej, są to znaki miłości i miłosierdzia.

Nie pochodziło to z żadney niemocy, żeby się był nie mógł ináczey dáć pokazać, ále to z zbytniey miłości uczynił, że jest do tego ubożego i wżgardzonego stanu przyprowadzony. Izali błogostawiony duch nie mógł dáć znakow bárdziej właściwych i wyrażających, áby byli ci Pasterze objaśnieni wiarą, i poznali, że to Dziecię Nowonarodzone było Bogiem i Zbawicielem.

Uczyn trochę reflexyi ná tobą samym, i jeżeli nośisz ná tobie

F

[znaki]



znaki i herby Chrystusa; jeżeli masz prawdziwą chęć poniżyć siebie samego, i miłe przyjąć odrzucenie i wzgarę dla miłości tego Boskiego Zbawiciela.

2. Uważ, i kładź na wagę dobrze te słowa Mądrości Boskiej. Jeżeli się nie nawrócicie, i nieśłaniecie się iako małe dzieci, nie wnidziecie nigdy do Królestwa niebieskiego. A w tymże czasie poglądając oczyma wiary, na to Święte Dziecię leżące w żłobie, słuchaj tey drugiey prawdy: Ktokolwiek poniży się, iako to małe dziecko, będzie w królestwie niebieskim.

Stosuj się do tych słów, a upraszay tych Błogosławionych Niewinniątek, których Uroczystość obchodzi Kościół dnia dzisiejszego, abyć otrzymały światło do zrozumienia ich dobrze, i łaskę do nabycia pokory, prostoty, pojętności, i niewinności, prawdziwych Synów JEZUSOWYCH.

3. Uważ i szczęście tych małych Niewinniątek, które są wzięte i przeniesione z tego świata osobiwym sposobem opatrzności Boskiej, wprzód aniżeli na nim uczuli biedy, i doznali złości, która ich mogła przewrócić.

Podziękuy Bogu za łaskę, którą ich poprzedził, i za honor, który im uczynił, że się stali męczennikami JEZUSA Chrystusa, wprzód, niżeligo poznali. Upszay o ratunek ich przyczyny, aby Boskie miłosierdzie raczyło cię chować od wszystkich okazyi, któreby mogły zprawać cię z drogi niewinności i cnoty.

## M E D Y T A C Y A

Ná dwudziesty dziewiąty, ábo trzydziesty dzień  
Grudniá.

Pasterze rozmawiali między sobą, i mówili, podźmy aż do Betleem, i oglądaymy to słowo, które się stało, i które ukazał nam Pan przez swojego Anioła.

U S. Łuk. w Roz. 2.

1. **U**waż, że Pasterze bywszy przestrzeżeni od Anioła, nie zapomnieli, nie zaniebáli, nie odwiekli, ale zaraz teyże godziny-

*Ná dwudziesty dziewiąty, albo trzydziesty dzień Grud. 43*  
dzinyłz pilnością przysli do Betleem, aby oddali należytą część temu Boskiemu Mesyaszowi nowonarodzonemu.

A ty iako przedtym odbierałeś wszystkie náatchnienia? któreś Bog posyłał, iakim sposobem z niemi współ pracowałeś? Iale iak wielom z nich opuściłeś przeminąć i wynisć z twoiey pamięci, dla iedney szczerey oziębłości; i kiedy wspomniawsz sobie o nich iak wiele niedbalsztwa było w wykonaniu onych, iak wiele odkładania i pokrywek, abyś znalazł iaką przyczynę być wolnym od tego, czego Bog od ciebie chciał.

Upokorz się, a upraszay twoiego Świętego Anioła Strożę, który pospolicie przynosić te poselstwa z niebá, abyć uprośił odpuszczenie tych wszystkich niedołężności, i łaskę abyś więcej w nie nie wpadał.

2. Uważ, z iaką uczciwością ci Pasterze wesli do iaskini Betleemskiej: patrzą iako skoro tylko postrzegli dziecię JEZUSA, padli ná ziemię, i pokłoniłi onemu, uczynili iako temu, którego uznawali za swego Boga i Zbawiciela. Nie zapomnieli także oddać należytey uczciwości Najswiętszey Matce iego; i zatrzymali się tam nieco z wielkim uczuciem nabożeństwa, niemogąc się nátyć patrzeć ná twarz miłosną tego Świętego Dziecięcia. Náucz się z ich przykładu, z iaką uczciwością i nabożeństwem masz wchodzić do Kościołow, gdzie tenże Chrystus iest prawdziwie i rzetelnie w Najswiętszym Sakramencie, z iaką pokorą masz pokłoni oddawać i ofiarować mu twoie modlitwy. Patrzą iako przedtym sprawowałeś się w tych rzeczach i iako chcesz nápotym postępować.

3. Uważ, iako pasterze oddawszy należytą uczciwość temu S. Dziecięciu, powrecili się do swych prac i zabaw pospolitych, chwalać i wielbić Boga, ze wszystkich rzeczy, które widzieli i zrozumieli: a nie kontentując się tym, będąc ożywieni prawdziwą miłością, opowiadali to swoim sąsiadom, i wszystkim tym, których nápotkali, aby ie urzynili uczęstnikami tychże łask, i wzburzili do chwalenia i wielbienia Boga, wespol z sobą.

Oto piękny przykład! który náśladować masz wychodząc z Kościoła, abo z modlitwy, i gdy odebrałeś iaką nową łaskę: potrzebować się stołować do zabaw twoiego stanu, z duchem pełnym chęci chwalić i wielbić Boga przez dobre używanie iego łask: a



nał to gdy będziesz miał okazję, z chęcią czynić tego zbudowania, i zapraszając ich przez twój dobry przykład do chwalenia i wielbienia Boga.]

## M E D Y T A C Y A

Na Niedzielę w Oktawę Bożego Narodzenia,  
 albo na dzień w który Kościół odprawuje Pacierze  
 tej Niedzieli.

*Józef i Marya dziwowali się tym rzeczom, co mowiono o tym Dzieciątku.*

*U S. Łukasza w Rozd. 2.*

1. **U**waż, że Ewangelia dzisiaj opowiadając nam o Najsświętszej Pannie i S. Józefie, że byli w mieście Jeruzalem w Kościele, nie mówi żeby się dziwowali wspaniałej strukturze, ani ozdobie i bogactwom tego Kościoła, ani przepysznemu dworowi Króla Heroda, ani żadnym innym wszystkim rzeczom, którym się dziwuje świat, ale że jedyny kres ich podziwienia było dziecię JEZUS.

O iako jest prawda! że dusza która prawdziwie poznała i skosztowała Boga, nie znajdzie więcej nic, co by było godnego poważenia i podziwienia na świecie: może mówić z S. Pawłem, że wszystkie wielkości, i wszystkie skárby ziemskie są gnoiem w porównaniu JEZUSA.

2. Uważ, że podziwienie Najsświętszej Panny i jej Oblubieńca najgodniejszego, pochodziło z tąd, które że ustawicznie z pilnością uważali doskonałości skryte w Synu JEZUSIE, na którego wprowadzie gdyby poglądano tylko oczyma ciała, nic by w nim nie zdało się niepospolitego; ale gdyby go uważano iako Najsświętsza Mátka i S. Józef, uważali czynią duszy, objaśnieni światłem wiary, odkryłyby się wszystkie skárby mądrości Boskiej, które były skryte w nim.

Stofuj się tedy do uważenia pilnym rozmyśleniem tego, czego cię Wiara uczy o tym Boskim Synu, a naśladować Najswiętszą

lzą Pannę, zachoway w sercu, rostrząsaj w sobie samym te tajemnice zamknięte w Ewangelii, abyś był wzbudzony do Świętego podziwienia jego wielkości.

6. Uważ, że Najświętsza Panna i S. Iozef nie zastanawiali się w próżnym podziwieniu tego Boskiego Dziecięcia, ale przez to podziwienie wzbudzili się do wyższego poważenia, jego wielkości, i zapalali się do doskonalszey miłości jego dobroci. Wszystkie ich była zabawa czcić, miłować, i służyć JEZUSOWI.

Otoż pożytek który masz brać z poznania, które masz przez wiarę o dosłownościach i doskonałościach tego Zbawiciela, nie dość to one rozmyślać, i onym się dziwować. potrzebą z nich brać święte chęci, i gruntowne odwagi do oddania się doskonale onemu, abyś mu oddał wszystkie część, miłość i przysługę, iaką będziesz mógł.

## M E D Y T A C Y A

Ná ostatni dzień Roku.

*Oto ten jest postawion ná upadek, i ná powstanie wielom z ludzi Izraelskich, i ná znak, któremu się ma bydz od wielu sprzeciwiano.*

*U. S. Łukasz w Rozd. 27*

1. **U**waż głębokość czci godną i straszliwą sądow Boskich w tajemnicy Wcielenia. Ach! á kto jest coby mógł wierzyć, gdyby był sam Duch S. nie deklarował, że to S. Dziecię nie pragnie nic dla nas, tylko słodkości i miłości, i nie żąda tylko zbawienia naszego, i który przyszedł ná ten świat, o nie nam się stać: lubo iednak jest okazyą ruiny wielom, opoką zgorzienia, że jest ten kámién węgielny, który ma skruszyć tych, którzy pądną nań, ábo ná których on pądnie. Jednym słowem, że naywiększe łaski i sprzyjania nayosobliwsze, są częśm przyczyną ostrzeyszego potępienia tym, którzy ich tak nie zażywiają, iako powinni.

Ktoż tedy jest? kto uważając tę prawdę poważy się wychwalać ábo wynosić dla idarów i łask, które odebrał od Boga? ále  
kto



kto jest ktoby nie sprawował swego zbawienia (iako mowi S. Apostoł) z boiżnią i strachem, kładąc wszystkę nadzieję nie w swoich talentach albo cnotach, i dobrych uczynkach, ale w samym miłosierdziu i dobroci Boskiej.

2. Uważ, którzy to są naprzód, którzy odebrawszy wielkie talenta rozumu, albo nauk, niechęć poddać swojego rozumu pod posłuszeństwo Chrystusa Páná, ani się unizyc, i szczerze przyścáć ná prawdę, którą im pokázuia imieniem iego: iako podobnym sposobem ci, którzy będąc osobliwie objaśnieni światłem wnetrznym wiary, i skosztowawszy prawdy i zwyczajów Ewangelii Chrystusa, dobrowolnie dopuszczáia się zaślepić próżnościami i głupstwem światá.

Ci także, którzy będąc podneceni i wzbudzeni wielą roskoszami dobroci Boskiej, aby się oderwali z iakiego stanu grzechu albo niedoskonałości znaczney, a postąpili w cnocie, sprzeciwiają się iego łaskom, tłumiá iego światła i nátnienią, aby tym wolniey szli za swoią pożądlivością.

Strzeż się, abyś nie był z liczby tych nędznych, i aby żázywając złe łaski, które tak wiele kosztuia Chrystusa, nie stałes się godnym być surowiey karány.

3. Uważ, którzy są ci, którym ten S. Zbáwiciel sprawuje zmartwychwstanie i życie; są to owi, którzy uznawiając swoje niedołężności, z pokorą i skruchą serca uciekáia się do tronu Iego łaski, i czynią owoce godne pokuty, wystrzegáiąc się pilnie wszystkich przypadków do nieupodobania się B. g. dając odpor odważnie pokušom czártá, martwiąc swoje páślye i námiętności złe zrzádzone, a postępując wiernie i trwale w wykonaniu tego, wszy, stkiego, co się podoba oczom Boskiego Máiestatu.

Proś Chrystusa Páná, aby cię uczynił godnym być z tey liczby, i abyć odpusciwszy wszystkie niedołężności, któreś popełnił przeciwko iego dobroci roku tego, dał łaskę onowienia się wnetrznie, i do zácęcia życia nowego ná początku r. go roku, który záczynasz, abyś go wiernie strawił ná iego ustudze.

(✠)(✠)(✠)

# M E D Y T A C Y A

47

Ná nowe Láto, ábo pierwszy dzień roku.

*A gdy uż były wypełnione ósm dni, dzieciątko było obrzezane.*

*U S. Łukaszew Rozd. 2.*

1 **U**Waż zbytek miłości Syná Bożego nowonarodzonego przeciwko ludziom: bo lubo nie był żadną miarą obowiązany prawem obrzezania, chciał iednak odebrać i ponosić tę boleść bardzo przykrą, aby nam oświadczył swoje miłość, poczynając w tym młodym wieku wylewać swoje krew za nasze grzechy: zdało się że od tąd to Boskie dziecię miało ná myśli te słowá, które wyrzekł potym: mam być ochrzczonym chrztem krwie, o iák mi się przykrzy, aż to wypełnię!

Podziękuj temu miłościwemu Pánu za taką miłość, którą wyświadczył w w tey tájemnicy; wstydz się, że ty bardzo mało masz miłości przeciwko niemu, że jesteś tak oziębły gdy potrzebá co ponosić dla iego usługi.

2. **U**waż pokorę którą Syn Boży pokazał w tey tájemnicy, która tym większa jest, im przez obrzezanie ná niższym sadza się miejscu, y w stanie naypodleyszym który być może. to jest w stanie grzeszniká: bo obrzezanie było postanowione ná nie iákie lekarstwo pierworodnego grzechu, á Syn Boży chcąc być obrzezanym, zátym chciał pokazać się, y być miány za grzeszniká. Pokorá dziwna w osobie Bogá, który będąc Świętym SS. kładzie się wliczbę grzesznikow, y chce nosić znak grzeszniká. Aprzecię ci którzy ją prawdziwie grzesznicy, niechcą być poczytáni za takich, y częłto prágna aby o nich rozumiano, że są cnotliwi y sprawiedliwi.

Strzeż się abyś niebył z tey liczby, á náucz się z przykładu Bogá pokornego, iáko masz się upokarzać.

3. **U**waż, które były myśli Nayswiętszey Pánny przy obrzezaniu iey Boskiego Syná; bez wątpienia noż który był instrumentem obrzezania, zádał iey ranę bardzo ciężką w iey sercu, y że tkniona naywiększym żalem widząc tak prędko ponoszącego rany swojego miłego Syná, zmieszáła swoje łzy ze krwią, którą spłyne



zptynęła ztępnego, zostając jednak, zawsze najpoddąszą Bożey woli rozrządzeniu.

Nauucz się z iey przykładu, współżalować z bliźniemi twoim cierpiącemi i uciśnionemi, ktorzy są członkami tego S. Zbawiciela, i y aby to uzalenie wzbudziło cię do pocieszenia onych, y do oddania im wszelkney pociechy y usługi, iako będziesz mógł.

Nauucz się także stosować z wolą Bożą w karaniach y uciśkach, ktoreć przydadzą się, y wszystkim osobom, ktoreć są najmilsze.

## M E D Y T A C Y A

Ná drugi dzień Stycznia.

*Dzieciatko obrzezane było.* r S. Łukasz w Roz 2.

**1.** **U**Waż, że przy obrzezaniu Syn Boży chciał ofiarować pierwiastki swoiey krwi: niebieskiemu Oycu swojemu, iako jeden początek wielkney Ofiary, którą miał wykonać ná ołtarzu Krzyża, gdzie pragnął wylać aż do ostatney krople krew swoię, ná oczyszczenie grzechow całego świata.

Pátrzy, iaką chęć do odwdzięczenia masz zawnziąć za to; iakie dzięki jesteś obowiązany oddać temu świętemu Zbawicielowi, za tak przedziwną miłość, y z iaką wiarą y miłością masz stosować sobie te słowa Apostoła y mówić: On mię umiłował y wydał się za mnie.

**2.** **V**waż, y waż pilnie wielkość zbyteczną miłości, którą wzbudzony ten S. Zbawiciel, raczył wylać krew swoię ná zbawienie ludzi: poznawał on dobrze w ten czas małą wdzięczność, którą ludzie oddawać mieli za taką miłość; widział wzgardę niewdzięczności y same bluźnierstwa przeciwko swoiey dobroci, ktore miał ztąd odebrać, przeglądał mały pożytek, iktoryby wylanie tey krwi tak drogiey: wydało w wielu ludziach dla ich złego sporządzenia; wiedział on dobrze, że iedną kroplą tey S. Krwie była bardziey aniżeli dostateczna ná wykup wszystkiego świata; ale to nie dosyć było tey nieporównaney miłości, którą przeciwko nam miał, potrzeba było otworzyć wszystkie żyły y uczynić z swoiey krwi iako ieden potop miłości.

Adbruy tę drogą Krew, która była ofiarowana przez ofiarę za  
two-

twoje zbawienie, pomniemy, że to Krew Bogá. á strzeż się, áby nie była wylana nádaremnie zá ciebie: áplikuy sobie często iey moc, przez żywą wiarę, przez doskonałą nádzieję, y przez gorącą miłość.

3. Uważ, co mowi Krew twoiego S. Zbawiciela? bo ieżeli krew Ablá miała głos, którym wołała z ziemi aż do niebá; nie-máš rozumieć że Krew Syná Bożego, jest niema, ponieważ ile jest kropel tey Krwie rozlanej, tak wiele jest ust, przez które mo-wi do Oycá swego, y prosi nie pomsty, iáko krew Ablá, ále od-puszczenia y miłosierdzia.

Myśl, że głos tey krwi dáie się slyszec codzieln ná Ołta-rzach w Ofierze S. przy Mszy, gdzie w tajemnicy jest wylany y ofiarowany. Pátrż z iák wielkim nabożeństwem mász slychac Mszy S. y złączac twoie áffekty serdeczne z głosem krwi Chrystusa Pána.

## M E D Y T A C Y A

Ná trzeci dzień Stycznia.

*Nazwano jest Imię iego JEZUS.*

*U S. Łukáša w Roz. 27*

1. **U**waż, że S. Imię JEZUS, było dáne od Oycá niebieskiego, Synowi Bożemu, który stał się Człowiekiem bo to było, przez niego rozrządzenie, że Anioł, rzekł do Najswiętszey Pánni y do S. Iozefá, że to Boskie Dziecię miało być nazwane JEZUS, tak wielká y przedziwná była zacność y godność tego Dziecięcia, że nie było nikogo, kto by mógł dáć mu Imię przyzwoite, tylko sam Bóg. Uczyni pokłon, y skłón kolána twoie przed tym S. Imieniem JEZUS; uznay y wyznay, że niemáš inszego imienia dánego ludziom pod słońcem, iáko mowi Apostoł S. Piotr, przez którego moc, mógłibyśmy być zbawieni.

2. Uważ to, co znaczy S. Imię JEZUS, á pátrż iák słuśnie jest dáne temu S. Dziecięciu: bo IEZVS znaczy Zbawiciela á ten który jest tak nazwany, jest nie tylko imieniem, ále też y skutkiem (co z iego strony) Zbawicielem wszystkich ludzi, ponie-



waż on dał swoy żywot y swoię krew na okup y zbawienie wszystkich ludzi.

Uczyni akt wiary o tey prawdzie, błogosław y chwał ten tytuł miłości, który Syn Boży chciał przyjąć, mieć Świętą nadzieję, że będziesz zbawionym, y że kiedy odbierzesz skutek tego S. Imienia, bylebyś wiernie wespół pracował z łaskami, które będą dane przez zasługi IEZVSÁ.

3. Vważ, iak wielą sposobami IEZVS dopuszcza ludziom uczuć skutek y moc tey własności Zbawiciela.

[Naprzód w tym że jeżeli sami nie przeszkadzają, zbawia ich y wybawia ze wszystkiego złego z niedołężności, z nieumiejętności, z błędny y z winy grzechu; á jednym słowem ze wszystkiego kárania y biedy doczesney i wieczney; bo niemat żadnego nie-szczęścia, ani żadney nędzy, z ktoreby IEZVS nie mógł y nie, chciał ich wybawić y zbawić.

Powtore w tym, że im dąie wszelakie dobrá, bo przez niego to y z niego że odbierają oświecenia, cnoty, pociechy, zasługi y wszystkie dary, łaski y chwały.

Iakże tedy podziękujesz temu Zbawicielowi, zá tak wiele dobrodzieystw y łask? co mu ofiarować będziesz ná zawnięczenie takiey miłości? ah! nie nie żąda tylko twoiego serca, ále chce go całego, y dla siebie samego, pátrż że iakim sposobem chcesz mu je dąć.

## M E D Y T A C Y A

Ná czwarty dzień Stycznia,

Lud, który chodził w ciemnościach, widział światłość wielką, á tym którzy siedzieli w krajnie ciemnu śmierci, weszło słońce.

v S. Máth- w Rozd. 5.

1. **V**Waż, miłosierdzie nieskończone Bogá, który zesławszy swiego Syná ná świat, áby był Zbawicielem świata, chciał obia-

obiawić ty pokazać go od narodzenia swego, nie tylko żydom w ołobie pasterzow, ale też y poganom y białochwalcom w osobie krolow, mędrcom: y dla tego pokazał w krainach wschodnich nowe światło, naksztalt najsłodszej gwiazdy, aby wyznaczyć narodzenie tego S. Zbawiciela.

Adornij y błogosław tę dobroć Oycowską Bogą, przeciwko wszystkim ludziom; uznaj, prawdę tego, co rzekł S. Apostoł, że Bog chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni, y aby przysli do poznania prawdy. Strzeż się abyś się nie stał niegodnym skutku tej dobrej woli.

2. Vważ stan opłakany wszystkich poganow, przedtym a niżeli; Bog ie oblaśnił, przez narodzenie Syna swego: zostawali w ciemnościach straszliwych białochwalstwa, nie mieli poznania prawdziwego Boga, oddając diablom y białwanom część y chwałę należytą Bogu, y prowadzili życie swoje mizerne we wszelkich obrzydliwościach y grzechach.

Vważ trochę. iak bardzo obowiązany jesteś Bogu; żeć raczył dać tę łaskę, iż urodziłeś się nie wczśnie przekleństwa, ale w wieku łaski. Podziękuy mu za to, że cie przeniosł nad tak wiele młionow stworzenia, ktore zostawały w tych cieniach śmierci; z ktorych cie on wyrwał z łamego miłosierdzia swego; abyć dał światło żywota: odday mu dzięki, za tak drogi dar, a staray się abyś go dobrze zażył.

3. Vważ, że lubo wiele ludzi postrzegli tę nową gwiazdę na wschodzie; y lubo też y poznali to co wyznaczała; mało ich jednak znalazło się; ktorzyby odważyli się; byli iść szukać y poklon oddać IPZVSOWI.

O! iak wiele gwiazd y światła, Bog dopuszcza świecić nad ludzmi; iak wiele dobrych myśli y świętych natchnienia im posyła; jednak mało takich się znayduie, ktorzyby współ pracowali z nimi, iako powinni; y iak wielka liczba tych, ktorzy przyimują natchnienie, łaskę Boga ktorzy zaniedbują natchnienia, ktore im dacie, a co większa że niemi gárdzą y sprzeciwiają się Duchowi S.

Pátrz, abyś ty nie był z tej liczby; upokarzay się, z tych nie-



niedoleżności, krotes przedtym uczynił, co się tyczył tego, a zaweźmij na potym nowe przedsięwzięcie być wiernym łascie Chrystusa Paná.

## M E D Y T A C Y A

Ná wigilią trzech Krolow.

Oto Mędracy przyiácháli do Ieruzalem od wscho-  
du słońcá.

v Máteusza S. w Rozd. 2.

1. **U**Waż, iáko trzy Krolowie wschodni, uznawszy przez iá-  
kies dawne proroctwa, że tá nowa gwiazdá, która się po-  
kázowála, była znakiem národzenia tego, który miał być Kro-  
lem y Zbáwicielem wszytkiego swiátá, wespoł odważyli się szu-  
kác tego Krolá, nowonárodzonego, áby mu pokłon y częśc oddáli;  
á nie odwłócząc więcey, będąc nápełnieni y ożywieni żywą,  
wiarą, opuszczáli swoje páłace y swoje oyczyznę, wybieráli się  
z wielką chęcią wdálęká y przykrá drogę.

O iáka konfuzya tobie, który po ták wielu lat, odebrałeś já-  
wiary, który byłeś oświecony y wzbudzony tym Boskim swiá-  
tłem, przecię iednák máło uczyniłeś dla Chrystusa, y pokázuiesz  
się być oziębłym, gdy potrzebá spráwić iáką rzecz dla iego u-  
slugi,

2. **V**waż, iáko Bog poszczęszczaiąc dobry zamyśł tych trzech  
Krolow, chciał áby tá gwiazdá, która była iáko iednym zná-  
kiem do onych záwołánia, była im tákże poprzednikiem w dro-  
dze, ták, dálece, że nie pierwey byli w drodze, áż obaczyli tę  
gwiazdę ná niskiey kráinie powietrza, która ich poprzedzáła. y  
która we dnie y w nocy im náznázáła drogę, której się trzymác  
mieli.

O iák dobra rzecz ufác y spuścić się ná rozrzádenie Boskiey  
opátrznosci, y obrác Bogá zá swojego wodzá. Mowże tedy z Pro-  
rokiem: Day mi Pánie, poznác drogę, przez którą chciesz żebym  
chódził, poniewáz podniosłem duszę moję przeciwko tobie.

3. V-

3, Vważ, że ci Święci Krolowie postępowáli drogą, prostą, która im była náznaczona przez gwiazdę, nie obracając się ná prawą ani ná lewą stronę; gdy gwiazda postępowála, y oni postępowáli, gdy się zástanawiali, y oni się zástanawiali.

A chcelzże czynić szczęśliwą drogę w tym życiu, náśladuy wiernie drogi, któreć Bog pokázuie przez światło swoiey łáski; o to iedynie stáray się ábys był posłuszny Bogu; szukay szczerze we wszystkich rzeczách poznác y wykonać iego; nayświęt za y naymilsz wszą wolą.

## M E D Y T A C Y A

Ná Uroczystość trzech Krolow.

Gdzie iest ten który się národził Krol żydowski? bośmy widzieli gwiazdę iego ná wschod słońca, y przyiácháliśmy, chcąc mu część oddać.

v S. Mat w Rozd. 2.

1. U Wąż, iák wielka wiara Krolow tych była, którzy nie widziawszy ieszcze tylko iedną gwiazdę, która im pokázowała národzenie Messyasza, wierzą nietylko sercem, ále też przybywszy do Ieruzalem ustami czynią wyznánie uroczyste ich wiary, y zeznáją iáwnie y publicznie, że przyšli część mu oddawać, á zátym że go za Boga uznawali.

A ty po ták wielu náukách które miałeś, po ták wielu światłách, które odebrałeś, iák słabą masz wiarę, iák nieplodną y niepożyteczną?

Vpokarzay się przed Bogiem, y pros go áby przymnożył twoiey wiary, y uczynił ją żywą y pracującą.

2. Vważ, że ci Krolowie pokazáli nietylko wiarę swoję ále też y siły swoie, y státeczność, wyznawszy mężnie Chrystusa za Krola y Messyasza w oczách wszystkiego dworu Herodá, y w o-

o be-



obecności samego tyranną, który ich do swego pałacu wprowadził. O! iak mało Chrystus znajduie temi czasy takich slug, którzyby odważyli się zeznać iawnie, że chcą iemu służyć, y życ nie według zwyczajow światá, ále według náuki iego Ewangelii.

Vprasza y tego S. Zbáwiciela, ábyć dał łáskę być z tey má-  
łey liczby.

3. Vważ trwogę Heroda y obywatelow miásta Ieruzalem z národzenia Messyasza. Herod się strwożył dla swoiey pechy, á Zydzi dla złey ich dyspozycyi, będąc tak zámiepieni, że przekładali niewolą iednego tyranná, nád wolność Synow Bozkich, czego się mieli spodziewać przez przyście Messasza.

Nie łącz się z światem, ábyś nie był poruszony trwogą, która pospolicie przydaie się ná świecie, ále podday si we wszystkich rzeczách woli Bogá, á bądźiesz záżywał w sercu twoim, pokoju, ktorego nie zámiesza żaden przypadek

## M E D Y T A C Y A

Ná pierwszy dzień Oktáwy trzech Krolow.

Herod bádał z Doktorow práwá, gdzieby się miał Messyasz národzić, á oni mu powiedzieli, że w mie-  
ście Betleem.

† Mat. S. w Rozd 2.

1. U Wąż y zádziw się rozporządzeniu opátrznosci Bogá, który zá-  
żywa gdy mu się podoba szkodkow złych ludzi, áby náu-  
czył dobrych, y im spráwił rózne dobrá duchowne: bo byto to zá stárániem Herodá, że Krolowie Mędracy, poználi mieysce, gdzie się był národził Messasza.

O iak słusznie powiedział S. Apostoł! że wszystko się dzie-  
ie ná dobre tych, którzy ná tuią prawdziwie Bogá. M łayze te-  
dy Bogá, ále miłuy go z cátego serca twoiego, y wysw adcz tę  
miłóść ráczey uczynkami, ániżeli słowámi, a Bog uczyn, że wszy-  
stkic zamysły złych, wszystkie záwziętości y chytróści czarow wy-  
niidá ná twoie prawdziwe dobro.

2. Vważ, że lubo Arcykáptáni y Doktorowie Zydowscy pod tãmten czãs byli bãrdzo źli, Bog iednak chciał, aby przez ich usta trzey Krolowie y wszytek lud náuczył się prawdy, zawãrtey w Swiętym Piśmie, względem národzenia Mesiãszã.

Abć przez to dać znać, że od Pasterzow y Doktorow Kościoła, małz się náuczyć tajemnic potrzebnych do zbãwienia, y że byleby byli prawdziwemi, y przyzwonemi Pasterzãmi y Doktorãmi złączonemi przez wiãrę z Kościołem, y doskonałe poddãnemi gło-wie Kościoła, małz czynić to, czego cię náuczãią, lubo ich życie nie zgãdza się z ich náukã, y lubo sã z liczby tych, ktorzy mowia-ã nie czynia.

3. Vważ, hãniebne zãślepienie y przewrotność Zydow, ktorzy lubo byli náuczeni przez SS. Piśmã, y lubo Bog raczył byt dać im tę łaskę ayosobliwszą, że Mesiãsz im byt osobliwie przyo-biecãny, y lubo z drugiey strony widzieli cudzoziemcow przycho-dzãcych z krãiow bãrdzo dãlekich, aby pokłon oddali temu S. Mesiãszowi i aby im byli pokazali mieysce iego národzenia, iednak bynamniey się niestarali szukać go, y przynamniey raz stã-pić, aby pošli mu oddać swoię powinność.

Náucz się z tego przykãdu, upokarzãć się w uwadze oświe-cenia, náchnienia y inszych łask osobliwych, ktoreś odebrał; strzeż się abyś nie zãwziãł ztãd żadnego próżnego upodobãnia w tobie samym, ábo żebyś siebie wiecey wãzył, aniżeli inszych; ále rãczey, drzyi, uwazãjąc rãchunek ścisły, ktorego Bog ztãd słuchać cię bẽdzie, ieżeli z temi náchnieniami nie wspoł pracujesz wiernie, y nie oddãiesz mu uslug, ktoreby zgãdzały się z liczbã y wielko-ścią łask, ktorec daie.





# M E D Y T A C Y A

Ná drugi dzień Oktawy trzech Krolow.

*Królowie Mędracy dowiedziawszy się o mieyscu, ná którym się miał národzić Messyas, odiácháli z Ieruzalem, álic gwiazda ona którą widźeli ná wschod słońca, postępowała przed nimi.*

*v Mat. S. w Rozd. 2.*

1. **U**waż doskonałość y wierność Mędrcom w wykonaniu dobrego uczynku, który byli zaczęli; bo skoro tylko dowiedzieli się o mieyscu, ná którym I E Z V S miał się národzić, nie zástánawiała się więcey ná zapátrowaniu wspániatości páłacu Herodá, ábo Kościoła Sálomoná, wychodzą z Ieruzalem, y wybierają się dokończyć drogi swoiey.

Náucz się z ich przykłądu, z iáką chęcią y pilnością masz dokonywać dobrego, które zá łaską Bożą zacząłeś, bez zástánawiania się w rozrywkách y zabáwách swiátá. Chodź poki masz swiátło; przydzie noc, w którey nie będziesz mógł więcey pracować.

2. Vważ łaskawość Bogá, przeciwno tym SS. Mędrcom, że im posyła znowu, gdy wychodzili z miastá Ieruzalem, tęż gwiazdę, którą im pokazał ná wschodzie zá wódza, áby im dał nową przyczynę radości y pociechy.

O iák dobry Bog tym! którzy go miłuią, y którzy go szukają szczerą prostotą serca. O iák rzecz prawdziwa jest! że nigdy nie zehodzi tym ná dobroci iego nieskończoney, którzy mu są wierni, y że ich nigdy nie opuszcza, aż wprzód od nich bywa opuszczony.

Vczyn ákt wiary nád tą prawdą, którycie Kościół uczy, a odnow ufność, którą masz mieć w miłosierdziu nieskończonym Bogá, co się tycze twoiego zbáwienia.

3. Vważ, iák wielka była radość Mędrcom, widząc znowu tę gwiazdę pokazującą się przed ich oczymá, y ich prowadzącą  
po

po drodze, którą iść mieli. Mieszkając w Jerusalemie, wielkich záżyli trudności, szukając objaśnienia w tej sprawie, mieli różne przyczyny boiázni y strachu, widząc się być w mocy iednego tyrána, który niechciał, aby kto uznał inzego Krola, ani inzego Messyáša, oprocz iego: ále według liczby ich boleści, pociechy Boskie rozweślały ich dusze.

Pátrz, iáko Bóg obchodzi się z tymi, którzy go miłują: po náwátności ućiszenie, y po dździu dáie pogodę.

Gdy tedy będziesz w iákiey dolegliwości, nie wpadáy w rozpácz, ále czekay z cierpliwością pociechy, którąc Bóg pošle, gdy będzie czas ná twoie prawdziwe dobro, y ná swoię większą chwałę.

## M E D Y T A C Y A

*Ná trzeci dzień Oktáwy trzech Krolow.*

*Gwiazdá postępowátá przed nimi ták dtugo, až przyszedłszy do Betleem stánęta nád onym mieyscem, gdzie było Dzieciátko: w ten czas wszedłszy w dom, znaleźli dzieciátko pospołu z Mátką iego, y upadłszy oddáli mu część.*

*v. S. Már. w Rozd. 2.*

1. **U**waż iák wielkie było podziwienie Krolow w ten czas, gdy wiódzieli gwiazdę zástanawiającą się nád iednym mieyscem ubogim y lichym, w którym był w ten czas JEZUS, bo według uwagi ludzkiej, zdało się, że takie Pan miał obróć sobie mieszkanie przyśtoynieysze: iednák będąc wewnątrz objaśnieni, dobrze uználi, że ten Krol chwátł wielki, pokázował tym się być, co był, ná pogárdę świata y wszystkich iego próżności, ániżeli przez pozor zewnetrzney iákiey wielkości.

Náucz się od Jezusa rodzącego się, iáko się záwodzą ci, którzy szukają powági y czci przez próżne pokázania pompy y wspaniałości



w szatach, sprzętach, budynkach, y inszych podobnych rzeczach: strzeż się, abyś nie dopuszczał sobie iść za głupim mniemaniem świata, ale przeciwnym sposobem, zaweźmi nową odwagę, żyć y sprawować się według nauki y przykładu Chrystusa.

2. Uważ, że Mędracy wszedłszy do tego Świętego miejsca, y obaczywszy małego Jezusa na ręku Najsświętзей jego Mātki, byli wewnątrz wzruszeni pokorą, y uznali przez światło wiary, że to Dziecię się małe zdało. było nieskończonym Bogiem w Majestacie, który się tak unizył, y upokorzył z niezmierney miłości przeciwko swojemu stworzeniu.

Rozmyślaj, gdy wchodzisz do Kościoła, że miejsce na którym jesteś, jest miejscem świętym, obacz Jezusa oczyma wiary obecnego w swoim Kościele, a pomnij o czci y ulżanowaniu, które powinienes jego świętey obecności.

Proś Najswiętzey Panny, abyć otrzymała od swojego Syna bogoboyność religiey taką, iaką mieć powinienes.

3. Uważ, że ci Krolowie, przybliżywszy się do tego Boskiego Dziecięcia, upadli na ziemię, y kłaniając się oddali mu część naywyższą, iako temu, ktorego uznali za Boga swojego: ale kto może pojąć z iak wielką unizonością y wewnętrznym afektem uczynili ten akt religiey? iak wiele łez wylali w obecności tego S. Zbawiciela?

O! iak mało teraz tak prawdziwych chwalcow w Kościele, którzyby kłaniáli się Bogu w duchu y prawdzie. Proś Chrystusa Pana o łaskę, abyś mu mógł oddać naywyższą chwałę, którą mu powinienes, z pokorą, z nábożeństwem y z dyspozycyą przyzwoitą.

## M E D Y T A C Y A

Ná czwarty dzień Ośławy trzech Krolow,

Otworzywszy skárby swoje, ofiárowáli mu dáry,  
złoto, kádźidło y mirę.

v. Māt. S. w Rozd. 2.

1. Uważ, że Krolowie Mędracy nie kontentowali się oddać Synowi Bo-

Bożemu iedney prostej czołobitności, ále mu uczynili ofiarę, iakoby poświęcenie serc swoich y osob, miłości iego y usłudze; y áżeby dali iáki tego znak, ofiarowali mu dary, ktore mieli naydroższe w ich oyczynie, to iest złoto, kádźidło, y mirę.

Násładuy náboženstwa tych Krolow, y złącz z chwałą y czcią którą oddaiesz Jezusowi, doskonałą y szczerą miłość, ofiaruiąc mu y poświęcając serce, ciáło, dobrą twoie, y wszystko co iest w tobie, y co należy do ciebie; postanow mocno łóżyć wszystko ná iego usługę y chwałę.

2. Uważ wyrażenie mistyczne tych dárow ofiarowanych od Mędrcom Chrystusowi: bo wyznaczają trzy naycelnieysze choty, ktorych ten S. Zbáwiciel prágnie osobliwie od ciebie: to iest złoto, prawdziwey y doskonałey miłości przeciwko onemu y bliżniemu: kádźidło modlitwy żarliwey, ktoraby wzniosła twoy rozum y serce ku niemu; y mirę umartwienia wszystkich twoich námiętności nieporządnych, ktoreć przeszkadzają iść do niego.

Obacz, iezeli masz prawdziwe prágnienie, ofiarować te trzy dary Jezusowi, nie raz, ále przez całe dni życia twego.

3. Uważ, iáko wdzięczne były dary tych SS. Mędrcom Dziecią Jezusowi: bo iezeli oświadczył, że tak wiele považał sobie te dwa groszák, ktore uboga wdowa ofiarowała w Kościele, á to dla dobrej woli, z którą je ofiarowała, dáleko bárdziey wierzyć trzeba, że náboženstwo y pobożność, ktora wzbudziła przyść trzech Krolow zdáleká, áby mu ofiarowali to, co mieli naydroższego, była mu bárdzo wdzięczna; á zátym dał im według swoiey pospolitey wielmożności dary dáleko zácnieysze, y wagi nieporównanie więkksze.

Ofiaruyże tedy, y day Bogu wszystko, co będziesz mógł, wyzuy sie dla iego miłości z iákiey rzeczy, z tą nádzieią, że iego dobroć odwdzięczyć tę trochę, którą mu dasz, byle to było sercem, ktoreby było całe obrócone do niego, y ktoreby nie miało inszego prágnienia, áni inšzey chęci, tylko mu się podobác y onego chwalić y szukać.



## M E D Y T A C Y A

Ná piąty dzień Oktawy trzech Krolow.

*A wzięwszy we śnie odpowiedź, aby się do Herodá nie wrócili, wrocili się do swej kráiny inszą drogą.*

*v. S. Mat. w Rozd. 2.*

1. **U**waż ofobliwe stáranie, ktore Bog ma o swoich; iego opátrność wieczna, czuie nad nimi w ten czas, gdy śpią, y iego Aniołowie (iáko mowi Prorok) odprowadzą straż około nich, ná ich obronę y zastónę.

O iák dobra rzecz należeć tákiemu Pánu! o iák ci bezpieczeni są! ktorzy mają Bogá zá sobą; ktoż jest, kto może przeszkodzić, być uczestnikiem tákiego szczęścia?

Uday się do Bogá, á Bog będzie zá tobą: á ieżeli Bog obiecuie być zá tobą, kroź poważy się co czynić przeciwko tobie?

2. Uważ, że Ewanielia-mowi, iż Mędrcy odebráli we śnie przestroę z Niebá o tym, co czynić mieli: zkąd wyrozumiewam, że ci Święci Krolowie oddawszy swoją powinność Chrystusowi, y wybierając się w drogę, aby powrócili do oycyzny, á niewiedząc ieżeli mieli się powrócić do Herodá, událi się ná modlitwę, radząc się woli Bożey w tym, y zalecąc iego dobroci szczęśliwe powodzenie drogi swojej.

Tu masz náukę, co masz czynić, gdy zostajesz w takim zawikłaniu ábo trudności w sprawách, iż masz uciekać się do Bogá przez modlitwę, y prosić go o światło y łaskę, ábys poznał, y uczynił to, co mu jest przyjemniejszego.

3. Uważ, że ci SS. Krolowie uznawszy wolą Boską, wykonáli ją wiernie, y powracáli się do swojej oycyzny drogą, ktora im była náznaczona od niego.

To jest przysposobienie, w ktorym masz być, gdy się radzisz Bo-

Bogá, y gdy go prosisz ábyć dał poznánie swoiey woli: potrzebá, á-  
żebyś się odważył wykonać onę zaráz, iáko tylko ją poznasz: po-  
trebá, áżebyś był doskonałe powolny uczynić to wszystko, co mu  
się bárdziej podoba, luboby też było przeciwko twoim skłonno-  
ściom.

Pátrz, iężeli możesz mówić z Prorokiem, gotowe serce moje jest  
o Boże moy, czynić wszystko to, coć się podoba rozkazać mi.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Niedzielę w Oktawę trzech Krolow.

Gdy iuż był Jezus w dwunástu lat, wstąpili do Je-  
ruzalem.

1. S. Luk. w Rozd. 2.

1. **U**waż, z iákim nábożeństwem Dziecię Jezus chodził co rok do  
Jeruzalem z swoją S. Mátką y z S. Jozefem, áby odprawiáć  
święta Wielkonocne, z iáką skromnością to Boskie Dziecię obchodzi-  
ło się w Kościele, z iákim respektem y miłością ofiarował swoje mo-  
dlitwy Bogu Oycu?

A ty gdy idziesz do Kościoła cześć oddawać P. Bogu, y onemu  
się modlić, iákoż się w nim spráwuiesz, z iáką postácią tam zostáiesz?  
o czym sá twoie myśli? ah! iáká różność między twoimi á Jezuso-  
wemi modlitwami. Wstydź się, y żáłuy z á wszystkie niedbáłstwa y  
oziębłości, którym podlegáć dopuściles modlitwy twoie, y z á wszy-  
stkie nieskromności, ktoreś popełnił w Kościołách, uciekay się do  
miłosierdzia Boskiego, wzyway ráttunku Jego łáski á postanow le-  
piey czynić.

2. Uważ, iák wielka była boleść Nayswiętšzey Pánný w ten  
czás, gdy postrzegła, że iey Syn odłączony był od niey; iák wiele  
łez wylała, iáką pilnością poczęła go szukać, stosuiąc się jednák náy-  
doskonaley we wszystkim do Boskiey woli, y mówiąc z áwŹse w ser-



cu swoim, iako ow stárożytny Pátryarchá: Bog mi go dał, y Bog mi go wziął, niech imię S. iego będzie záwsze błogosławione.

Náucz się od tey S. Pánnny, iako masz spráwować się w ten czas, gdy Bog oddála od ciebie iáką łáskę, ábo pociechę czuyną, ábo gdy dopuszcza, że uczuwasz iákíe uciśnienie ducha, iáką gorzkość serca, ábo inszą przeciwność.

Upokárzay się w ten czas pod ręką mocną Bogá; uznay y wyznay przed nim, że naymnieyszy grzechow twoich występék zástuguie karánie furowsze dáleko; y lubo nayprzeciwnieysze rzeczy przytrafiłyby się, z iego świętey woli, nieprześtáway nigdy błogosłáwić iego S. Imię.

3. Uwáž, iáká była rádość y pociecha tey Nayswiętšzey Mátki, gdy znalazła Syná swóiego w Kościele, wpoysrzodku zgromádzonych Doktorow, którzy się záдумiewáli umiejętności y odpowiedziom tego Dziecięcia, iákíe dzięki oddała Bogu? Ah! znalazłszy Jezusa, znalazła swoy skarb, żywót, wszystko.

O! gdybyś miał prawdziwą miłość przeciwko temu S. Zbawicielowi, wszystko twoie ukontentowáníe, byłoby, być z nim, wszystko twóia boleść, byłaby, być odłączonym od niego: pátrznieco, w iákim przysposobieniu jest twoie serce, względem tego punktu, y które są naypospolitsze przyczyny twoich rádości, y smutkow.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Oktáwę trzech Krolow.

*Święty Jan obaczył Jezusa, który szedł do niego, áby był ochrzczoney.*

*v. Mář. S. 10 Rodz. 1.*

1. **U**wáž, że gły przyšzedł czas, w ktory Zbawiciel świata pošta nowit obiawić się światu, chciał porząć urząd odkupienia národu ludzkiego przez naydoskonálšzą pokorę; Więc szuka S. Janá swóiego Poprzednika, áby odebrał z iego ręki Chrzeřć pokuty.

O to pierwszy sposób iákim ten Medyk niebieski chciał nás ule-  
czyć: wiedział dobrze, że pychą była pierwszą przyczyną wszy-  
stkiego nášzego nieszczęścia, dla tego upokarza się, áby widząc przed  
oczymá naszymi Bogá uniżonego y upokorzonego, wstydziáśmy się  
wynosić się.

Rozważ potrzebę, którą masz tey cnoty pokory, á pátrż iáko  
ćwiczyć się w niey chcesz.

2. Uważ, że Chrześć S. Janá był chrztem pokuty, to iest, że  
nie był sakramentem, iáko ten, który potym postanowił Chrystus  
Pán, ále była to tylko prosta ceremonia, przez którą wyznawał się  
być człowiek grzesznikiem, y uznawał potrzebę, Boskiego miło-  
śierdzia, áby był oczyszczony z swoich grzechow; á przecię lubo  
Jezus był Świętym, niewinnym, y spráwiedliwym, prosi o Chrześć  
pokuty, chce, áby go rozumiano za grzeszniká.

A my, którzy obciążeni iesteśmy grzechámi, chcemy pokazać się  
spráwiedliwymi, uciekámy od pokuty, zdá się nám przykro, gdy nas  
nápominaia, że potrzebá dosyć uczynić Bogu zá obrázy, które po-  
pełniliśmy przeciwko iego Boskiemu Majestatowi.

3. Uważ, y pátrż oczymá wiáry, iáko Ckrystus przyszedłszy  
nád rzekę Jordan. mięsza się z iáwnogrześznikami, y inśzemi podo-  
bnemi osobámi, którzy się byli zgromádźili ná to mieysce, słucháć ka-  
zania S. Janá: nie pokázuie nic osobliwego ná sobie, áby był roze-  
znány od drugih, słucha z wielką skromnością y pilnością tego, co  
mowi iego Poprzednik.

O iáka konfuzya tym! którzy w swoich sercách mówia z wynio-  
słości to, co Fáryzeusz; nie iestem iáko inśi ludzie.

Strzeż się, ábys nie był z tych: á ieżeli chcesz prawdziwie ná-  
śladować Jezusa Chrystusa, uchodź wszelkiego chętpienia y osobliwo-  
ści, y ciesz się ztąd, że cię máia nie ták iáko inśzych, ále zá naynie-  
godniejszego u wszystkich.

Potrzebá wiedzieć że to sześć Medytacye nástępniące były położone ná  
te dni, które się mogą tráfić od Oktáwy trzech Krolow, aż do nástępniácej  
Niedzieli.



## M E D Y T A C Y A

Ná czternaſty dzień Stycznia.

*S. Jan mówił do Chrystuſa; ia od ciebie mam być ochrzczony, á ty do mnie idzieſz ábym cię ochrzcił.*

*v. S. Mát. w Rozd. 3.*

1. **U**waż, iáka była radość Janá S. w ten czas, gdy obaczył oczymá ſwemi tego Boſkiego Meſſyſzã, ktorego opowiadał ludowi, y ktorego był poprzedzicielem; wierzyć trzeba, że uczuł w ten czas w ſwoim ſercu weſele ieſzcze więkſze y doſkonálſze, niź to, dla ktorego ſkakał w żywocie mátki ſwoiej, w ten czas, gdy była náwiedzona od Nayſwiętſzey Mátki tego Boſkiego Zbáwiciela.

Ten wielki Święty niedbał o wyzyti Xiążąt, Mágistratu, y inſzych celnieyſzych oſob Jeroſolimſkich; iedno ſzczegulne widzenie ſwoiego kochánego Meſſyafza, było mu bez porównánia miłſze, ániżeli to wſzytko.

Pátrz, ieżeli ty ieſteſ w tey dyspozycyi; iákie ſã twoie myſli, gdy ieſteſ w obecnoſci tego S. Zbáwiciela, y gdy cię udárował iáką łáskã przy Kommunii Świętey.

2. Uważ, iáką pokorã Jan S. uznał, że Potrzebował być oczyszczony, y ochrzczony od Chrystuſa Páná; bo lubo poſwięcony był przed ſwoim národzeniem, y ſumnienie iego nie ſtrofowało go o żaden grzech, nie rozumie ſię iednák zá ſpráwiedliwego, ále wyzná-  
ie, że potrzebuie miłóſierdzia Boſkiego.

A ieżeli ten wielki Święty ſtuſznieták ſię upokarzał, iáko dáleko więcey ty maſz to czynić, y z iáką ſkruchã ſercá maſz uznáć, y wyznáć wielką potrzebę, którã maſz być oczyszczonym y oſwieconym od Chrystuſa.

3. Uważ, iák wielka była dobroć Syná Bożego przeciwko ſwoiemu Poprzedzicielowi, że ráczył ſám iść do niego, uczcić go, y uwieſelić ſwoim náwiedzeniem, w ten czas, gdy ſię báwił Kizaniem, nauczając, y nápominając lud. Ale zádziwuy ſię niezmierney dobroci,

ci, którą ten S. Zbawiciel pokazał przeciwko tobie, w ten czas, gdy cię uczcił swoimi wizytami wnetrznemi, poprzedzając cię przez swoje łaski, nie raz, ale w nie przeliczonych okazyach; nie tylko w ten czas gdy lesteś zabawny, oddając mu iąką usługę, ale náyczęściej w ten czas, gdy bynajmniey nie myślisz o nim.

Patrząc iąką wdzięczność, y iąką miłość masz mu oddać za taką łaskę, z iąkim affektem y wiernością masz z wdzięczyć iego miłość.

## M E D Y T A C Y A

Ná pietnasty dzień Stycznia.

*Zaniechay tego teraz, bo tak nam przystoi wypełnić wszelaką sprawiedliwość.*

v. S. Mát. w Rozd. 3.

1. **U**waż, i rozważ pilnie te słowa Syná Bożego do S. Janá, przez które mu opowiada, że ná wykonanie cątey sprawiedliwości przyzwolta był, aby był ochrzczony z iego ręki; to jest, że ná wypełnienie wszystkiey sprawiedliwości, potrzebą było, aby się był Bog poniżył, tak dalece, iżby się poddał jednemu z swoich sług, odebrał z iego ręki chrzest, którego nie dawano, tylko grzesznikom ná wzbudzenie y przygotowanie ich do pokuty.

O! iako słusznie wstydzic się masz z tego przykładu, widząc, że miasto tego co byś się miał poniżać, y upokarzać, wywracasz wszystkie porządek sprawiedliwości, wynosząc się przez pychę, i niechając oddać poddaństwu i posłuszeństwu, które powinienes Bogu, i tym, ktorych ci iego opatrność dała za starszych.

2. Uważ znówu to upokorzenie przedziwne Syná Bożego, który do niego upada swojego Poprzedziciela, i w postaci pokutującego i modlącego się, prosi, aby go ochrzcił, opowiadając mu to, co czynić pragnie; to jest, wykonać wszystkie sprawiedliwość.

A ty iako wypełniasz, ilec przynależy najmniejszą część tey sprawiedliwości? o iak głęboko masz się poniżać, widząc twego Zbá-



wiciela, który dla miłości twoiej przyjmuje tak wielkie upokorzenie.

3. Uważ doskonałe posłuszeństwo Jana Świętego, który bynajmniej nie nie mówiąc, ani wymawiając się, ani czekając wyrażniejszego rozkazania, czyni to, co co mu Chrystus rzekł, chrzci tego S. Zbawiciela, ale iak z wielką pokorą to czyni, z iak wielkim wstydem, widząc Boga u nog swoich.

Naucz się od tego Świętego, iakim sposobem masz ćwiczyć się w cności posłuszeństwa, z iaką prostotą y poniżeniem twoiego własnego rozlądku, tak względem Boga, iako względem tych, którym według zrządzenia iego opátrności, masz być posłuszny.

## M E D Y T A C Y A

Ná szefnały dzień Stycznia.

*Jezus będąc ochrzczony modlił się, y otworzyło się niebo.*

*v. S. Łuk, w Rozd. 3.*

1. **U**waż, iako Ociec przedwieczny widząc Syna swego uniżonego, tak dalece, że się sławia przed nim iako pokutniący, y iako rękoy mia wszystkich grzeszników, chciał go uczcić y pokazać iako jeden znak tej chwały, która była zgotowana iego pokorze.

O! iako słowo tego Boskiego Zbawiciela jest prawdziwe, w ten czas gdy rzekł, że ten, który się poniża, będzie podwyższony, iako przeciwnym sposobem, ten który się wywyższa, będzie poniżony. Pátrz tedy, co wolisz, czyli poniżać się y upokarzać według przykładu Chrystusowego, abyś był godny, żeby cię Bog wywyższył przez swoje miłosierdzie i łaskę; czyli wywyżzić się y wynosić według zwyczaju światá, abyś potem był poniżony, y wzgardzony przez Boską sprawiedliwość.

2. Uważ, iakim sposobem Bog Ociec chciał uczcić chrześ swoiego Syna, Ewangelia nam opowiada, gdy ten Boski Zbawiciel modlił.

dlił się po chrście swoim, niebo pokazało się otwarte, skąd wychodziło światło przedziwne, które go otaczało: to dla tego, abyśmy poználi, że ten Boski Messyas nie był iáko pierwszy człowiek ulepiony z ziemi, y wszystek ziemski: ále że był posłany z niebá, á zátym wszystek niebieski, to iest, że iego życie, náuki, práwo, y wszystkie iego uczynki były niebieskie.

Náucz się z tąd, iák wielce masz poważać sobie Ewángeliá Chrystusa Pána, y wszystkie iego przykazania, náuki, y rády: bo w tey Ewángeliey nic nie masz ludzkiego, áni ziemskiego, wszystko w niey iest niebieskie y Boskie. Myslże tedy, z iákim respektem masz iá czytác, słuchác, y rozważác; y z iákim áfektem masz ćwiczyc się w tym, co zawiera w sobie.

3. Uważ, że niebo otwiera się w ten czas, gdy Chrystus modlitwę czyni, ábyś się náuczył, że to przez zasługi tego Boskiego Zbáwiciela, mieszkanie chwały iest otwarte ludzióm.

Pátrz, iáko wieleś mu iest powinien zá to, że masz nádzieię kiedyżkolwiek byc tám. Ah! cóżby było z tobá? gdziebyś się obrocił po twoiey śmierci, gdybyś nie miał takiego Zbáwiciela, któryby prosił zá tobá.

## M E D Y T A C Y A

### Ná siedmnafty dzień Stycznia.

*Święty Jan uyzrzał niebo otworzone, y Duchá Świętego iáko gołębicę zstępuiącego, y spoczywającego ná Chrystusie Pánu.*

v. S. Márká w Rozd. 1.

I. Uważ, że to zstąpienie Duchá S. ná Jezusa Chrystusa, było znákiem zupełności náyobfitszey wszystkich dárow niebieskich, które były udzielone iego Świętey naturze ludzkiej tákdálece, że iáko nas Ewángelia uczy, był pełny łáski y prawdy, y z tey to zupełności spływaia ná nás wszystkie łáski, które odbieramy; nászá tylko rzecz,



czerpąć z nich, iak náyobficiey, bo zdroy iego łask nie może nigły wyschnąć.

Pátrz, które są, których bárdziej potrzebuiesz, á czerpay ie z radością z skrzynie Zbáwiciela.

2. Uważ, że Duch S. zstąpił ná Jezusa ná kształt gołębice. áby pokazał niewinność, słodkość, i dobrotność przedziwną tego Boskiego Mesyaszá, iako też, ábys poznał, że był przyszedł ná ten świat, iako jedná mistyczna gołębicá, áby przyniośł roszczkę pokoju, y oznáymił ustanie potopu grzechow, który był oblał ziemię, i poiednánie ludzi z Bogiem.

Chwal, i błogóśław Boga z tych miłościwych własności, które pokazał w Osobie twoiego Odkupiciela: ufay w iego słodkości i dobrotności, á ponieważ jest Báránkiem Bożym, który gładzi grzechy światá, prosz go, áby zgładził twoie, i ábyć dał ten pokoy, którego świat dáć nie może.

3. Uważ, że tá Boska gołębicá spoczywátá ná Jezusie Chrystusie, ábys poznał, że to nie dosyć odebrać łaskę Duchá S. przez Sákramentá i infze śrzodki, przez ktore udziela się tobie, ále, że potrzebá tak sprawować się, áby w tobie zástánowił i zázłóżył swoje mieszkánie: to jest, że masz mieć wielkie stáránie w záchowániu łask odebráných, dobrze ich zázzywáiąc, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkách, i prosząc codzien Boga o dar trwáłości.

Pátrz tedy, co masz czynić, ábys się stáł przybytkiem Duchá Świętego, i iáká má być czystość serca twoiego, dla otrzymáния tey łaski.

## M E D Y T A C Y A

Ná ósmnasty' dzień Stycznia.

*Oto stał się głos z niebá, tyś jest Syn moy miły, w tobiem sobie ulubił.*

v. S. Márká w Rozd. 1.

1. **U**waż, iako chwalebne było Chrystusowi Pánu to świadectwo, które Oyciec niebieski dał o nim, uznájąc go iáwnie za swego Syná.

Syná. O! iákie szczęście będzie twoie w ten czas, ieżeli będziesz godzien być uznánym od Bogá za syná iego przysposobionego dziedzicá chwały iego, i współdziedzicá Jezusá Chrystusá. Byles sam chciał, stanie się tak, bo ten S. Zbáwiciel dał ci moc stać się synem Boskim.

2. Uważ, że Oyciec niebieski powiáda, nie tylko że Jezus Chrystus jest iego Synem; ále też, że jest iego Synem ukochánym.

To jest náycelniejsze dobro, ktorego masz prágnać, do ktorego masz wzdyháć, być kochánym od Bogá. Ah! czynią tak wielką wagę ná świecie, być kochánym od Krolow, i Pánow wielkich, szuka-ia ich fawerow z tak wielką usilnością, nie záłuią áni pracy, áni czasu, áni kosztu, áby do tego przysć; á ty coś uczynił, ábys był kochánym od Bogá, i co chcesz czynić, ábys záslużył to szczęście?

3. Uważ, że Jezus jest nie tylko Synem Kochánym, ále też jest Synem kochájącym, ktory starał się záwzwe we wszystkich okazy-ách upodobać się Oycu swojemu.

Oto wizerunek, do ktorego masz się stosowác, ieżeli iestes prawdziwie Synem Boskim; nie tylko będziesz prágnał być umiłowanym, i przyjemnym Bogu, ále też będziesz go kochał z całego serca; á ná próbę tey miłości, będziesz miał pilność, i áffekt osobliwy, podobać mu się we wszystkich twoich sprawách, á daleko więcej, będziesz się strzegł nie podobać mu się w iákiey okazyi.

## M E D Y T A C Y A

Ná dziewiętnasty dzień Stycznia.

*Tys jest Syn moy miły, w tobiem sobie ulubił.*

*v. Márká S. w Rozd. 1.*

1. Uważ, że miedzy cnotámi, ktore uczyniły Jezusá Chrystusá Synem ukochánym od Bogá Oycá, są trzy nayprzedniejsze, do ktorych násladowánia masz się przykadác, ábys był z liczby synow kocháných od Oycá niebieskiego. Pierwsza jest pokorá, przez którą ten Święty Zbáwiciel się poniżył, i iákoby wyniszczył, iáko mowi



Święty Apostoł, aby tym bardziej wyniosł y uwielbił Boga Oycę swego: upokarzayże się tedy y wyniszczay przed Bogiem, abyś się stał sposobnym onego wielbić, y godnym być iego Oycowskiego ukochania.

2. Uwąż wtorą cnotę tego ukochanego syna, to jest posłuszeństwo, iako sam powiedział, że nie stąpił z nieba, tylko pełnić wolę Oycę swego; a iako doskonale mu się poddał przez to posłuszeństwo, tak też ten przedwieczny Ociec, chciał aby wszystko co było wielkiego y wyniosłego na niebie y na ziemi, było poddane iego Synowi, y padało na kolano w imię iego.

Bądźże tedy posłuszny wszelakiej woli Boskiej przykładem tego Zbawiciela; ale posłuszny aż do śmierci, aby od tąd zaśluszyłeś sobie być uznany od niego, jednym z Synów ukochanych iego.

3. Uwąż trzecią cnotę, przez którą Jezus Chrystus, stał się osobliwie miłym swemu Oycu niebieskiemu, a ta jest żarliwość iego chwały y czci: żarliwość która go wzbudzała bez przestanku poświęcić życie swoje na chwałę Oycu niebieskiemu, y aby był przyczyną iego uwielbienia przez swoje stworzenie.

Powiedział, że przyszedł niecić ogień na całej ziemi, y że nie pragnął nic tak, iako widzieć go zapalonym ze wszystkich stron.

Osiaruy mu twoie serce, aby on sam rospalił je tym ogniem niebieskim, y aby mając rospalone tym Boskim upałem, wydałeś się na iego chwałę, y starałeś, ileć będzie podobna, aby bardziej a bardziej onego uznawano, miłowano, posłuszeństwo oddawano, y był uwielbiony na wszystkich mieyściach.

## M E D Y T A C Y A

### Ná II. Niedzielę po Trzech Krolách.

Były gody małżeńskie w Kanie Gálileyskiej, y była też tam Mátká Jezusowá: proszono też tam y Jezusa z uczniami iego.

v. S. Janá w Rozd. 2.

1. Uwąż łaskawość y dobrotliwość Chrystusa Pána, który będąc zaproszony na wesele do jedney wsi Gálileyskiej, nie zbrania się

się tam iść, aby udzielił łask swoich y błogosławieństw, tak nowo-  
żeńcom, iako y wśytkiemu towarzystwu.

Podziękuy temu Zbawicielowi, że tak wiele razy stosował się do  
twoich chęci, luboś nie zasłużył, abyć był uczynił iaką łaskę, a  
naucz się z iego przykładu przegladac niedołężności twoiego blizne-  
go, y opuścić czasem twoję poćiechę, y wczas, abyś mu oddał iaką  
usługę, ktoraby była pożyteczną iego potrzebom doczesnym.

2. Uważ, z iaką skromnością Chrystus Pan spráwuie się ná tym  
báńkiecie, iaką rozmową zabawia towarzystwo; pátrż iako pokázanie  
ná twarzy słodkość, oraz y powagę, która serce ich pozyškuie, tak  
dalece, że iego samá obecność záttrzymywa kázdego w swoiey powin-  
ności.

A ty iakim sposobem obchodził się w podobnych okázách? po-  
dobnie nie iedno w sobie znáydziesz godne wstydu, gdybyś myślał o  
złym zbudowáníu, ktoreś dał blizniemu przez twoję nieskromność,  
y niewstrzemieżliwość, y konwersacye, nie tylko próżne y niepotrze-  
bne, ale też czasem przeciwné miłości.

Upokarzay się tedy, a záweźmiy szczery žal za przeszłe wystę-  
pki y stáłą odwagę, lepiej ná potym czynić.

3. Uważ miłość Najswiętszey Pánny, która opuszcza słodkość  
swoiey osobności w Nazáret, aby była ná tym weselu, y tam oddała  
wszeláką ludzkość, a to tym chętniey, im te osoby ubogie były, co  
ztąd znác, że im winá nie stáło.

Násłáduy tę Świętą Pánnę w miłości, którą miała przeciwko u-  
bogim, y aby raczyła ratowác cię we wśytkich twoich potrzebách  
duchownych.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Agdy nie dostawało winá, rzekła Mátká Jezusowá  
do niego; Synu moy winá nie máią.*

v. Janá S. w Rozd. 2.

1. **U**waż, że winá często nie stáie ná báńkiech światá; to jest, że  
wesela światá są bárdzo krotkie, y często zmieszane z tęskno-  
ścią



ścią y boleścią, które z nich pochodzą.

Uważ trochę, iak wiele nieszczęścia przytrafiło się w poyśrzedku nacyelniejszych zgromádeń; iak wiele smutnych przypadkow pomieszały radość wspaniałszych bankietow: á luboby tam nie znajdowało się inżezgo złego, tylko że Bogá często obrażają między temi uciechami świata, nie iestże to pobudką, bardziej á niż dostateczną, ábyś oddalił od nich twoie serce.

Strzeż że się tedy według słow S. Apostoła, ábyś nie kochał świata; bo miłość Bogá nie iest w sercu tym, które ma iaką przywagę, ábo affekt do świata.

2. Uważ, iako Nayświętsza Pánná widząc, że winá nie stawáło tym ubogim nowożeńcom, krorzy podobno dla wstydu nie śmieli nic o tym mówić iey, poprzedza ich prozbę, y wzbudzona litością, widząc ich w tym niedostatku, mówi Synowi swojemu, áby w to weyrztał, przez swoją wszechmocną dobroć.

Tu widzisz, iako tá Mátká miłosierdzia obchodzi się z temi, ktorzy mają do niey obołiwe nabożeństwo; ratuie ich przyczyną swoją w ich dolegliwościach, otrzymywa im różne łaski w ich gwałtowniejszych potrzebách, i w ten czas kiedy oni nie myślą o nic prosić.

Możesz, ieżeli chcesz być uczestnikiem łask tey naymiłosierdziejey Pánnny, i uczuć w twoich prozbách skutki iey miłości. Czciy ją, wzyway iey, miej miłość synowską przeciwko niey, á ona będzie miała miłość Mácieryńską przeciwko tobie.

3. Uważ, iaka była prozba Nayświętszey Pánnny do Chrystusa Páná: nie inśza, tylko mu pokazała potrzebę w ktorey zostawali ci ubodzy ludzie. Moy Synu (mowi mu,) winá nie mają, á przez te krockie słowá pokazała wielką wiarę, którą miała w mocy tego Zbáwiciela, swoją ufność w iego dobroci, oddanie się iego woli, we wszystkim, będąc gotowa mile przyjąć odmowienie, ábo skutek swojej prozby.

Nauucz się z przykładu tey Nayświętszey Pánnny, iako masz uciekać się do Bogá w twoich potrzebách, i bliźniego, wierząc stáecznie, że wszystkie rzeczy cále zawisły ná nim, i ufając doskonałe w iego miłosierdziu, á iednak oddawając się iego nayświętszey woli bez żadnego wyięcia.

# M E D Y T A C Y A

## Ná Wtorek.

*Rzekła Mátká Jezusowa Służebnikom, czyńcie co-  
kolwiek wam Syn moy rzecze.*

*u Janá S. w Rozd. 2.*

1. **U**waż, że Nayswiętsza Pánná odebrawszy odpowiedź od Syná swego, która nie zdála się sprzyiáca iey prozbie, nie umniey-  
szyła jednak žádná miarą ufności: którą miała w iego dobroci; wie-  
dziála bowiem dobrze, iáko Bog w tym życiu obchodzi się z tymi,  
ktorych miłue; á z drugiey strony uznála dobrze, že ten Zbáwiciel  
mowił do niey w ten sposób, áby nie przywłaszczano cudu żadney  
skłonności przyrodzoney przeciwko swoiey Mátcie, ále sámemu mi-  
łosierdziu wszechmocności iego Bostwa.

Náucz się z tego przykádá, co masz czynić, gdy Bog nie wystu-  
chywa twoich modlitw záraz, gdy prágneš: to jest, že masz się uni-  
žác pod iego mocná ręká, i stosowác się do iego nayswiętšzew woli, á  
w niwczym nie umnieyžác doskonáley ufności, którą masz mieć w  
iego miłosierdziu.

2. Uważ, i bierz dla siebie rádę, którą Nayswiętsza Pánná dá-  
ła w tey okázy, á wierz, že to naysbáwiennieysza, którą možesz  
kiedy odebrać od kogo.

Myśl sobie, že to do ciebie osobliwie tá Mátká miłosierdzia mo-  
wi te słowá: Czynь wszystko coć moy Syn rzecze, bąć wiernym wszy-  
stkim řáskom, ktoreć da, řluchay dobrych myřli, i řwiętych nátnie-  
nia, przez ktore będzie mowił do řercá twego. Ná ořátek bądź po-  
řluszny chętnie we wszystkim, coć da poznác, že chce od ciebie. A  
to zebránie krotkie będzie wszyřtkiey doskonałości řwiętošliwořci  
Chřeřciáńřkiey.

3. Uważ pomiárkowánie i řkromność Nayswiętřzey Pánný w  
swoich rozmowách, lubo rozmawia z swoim Synem, lubo z řiřzemi,



mało mowi, i tylko tak wiele, iako potrzebá, á zázwsze z skromno-  
ścią, i roztropnością przedziwną.

Stáray się náśladować tey naymędrszej Pánny w rządzeniu two-  
iego iezyká, odetni te wszystkie rozmowy i niepotrzebne zabawy,  
z ktorych potrzebác będzie ráchunek oddać w ostatni dzień sądu.

Uczyiy milczenie Nayswiętszey Pánny, strzegąc się społęczności  
niepotrzebney, i w osobności mieszkáiąc, gdy nie masz żadney potrze-  
by, ábo pożytku, społkować się z bliźnim. A gdy iesteś w towarzy-  
stwie, uwartwiay częsem twoy iezyk, i! niedopuszczay mu rozprá-  
wiać, tylko w ten czas, kiedy potrzebá, ná zbudowanie bliźniego, á  
nie dla twoiego ukontentowania.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzodę.

*Jezus rzekł słuźebnikom, náleyćie w te stągwie  
pełno wody, i nápełnili ie áz do wierzchu.*

*« S. Janá w Rozd. 2.*

1. **U**waż doskonałe posłuszeństwo, ktore ci dobrzy słuźy oddáią  
Jezusowi, według náuki, którą byli odebráli od Nayswię-  
tszey Pánny: nie pytáią się, ná co ten Święty Zbáwiciel im roskázuie  
nápełnić te stągwie wodą, ktora im była niepotrzebna, ále tylko wi-  
no, nie zákładáią żadney przyczyny, áni wymowki; nie odwłoczą,  
ále wykonywáią chętnie i prętko to, co im Chrystus roskázuie, z do-  
státiecznym poddaniem, nie tylko swoiey woli, ále też i swoiego wła-  
snego rozsádku.

Oto iako masz być posłuszny Bogu, i tym, ktorym on chce, ábyś  
się poddawał: wspomniy sobie, że nieposłuszeństwo nászych pier-  
wszych Rodzicow z tąd poszło, że chcieli wiedzieć, czemu im był  
Bog zákazał ieść owocu? nie potrzebá szukać inszey przyczyny posłu-  
szeństwa, tylko sámo posłuszeństwo.

2. **U**waż, i zádziwuy się wszechmocności Chrystusa Páná, kto-  
ry

ry nie dotknawszy się tey wody, nie przemowiwszy iednego słowa, przez samę swoię wolę przemienia ją w wino.

Ciesz się, że masz Zbawiciela tak wszechmocnego; proś go, aby raczył odmienić twoie serce, i z ostygłego a niedoskonatego, iako jest, uczynił ie gorącym, i doskonałym w swoiey miłości. Osiaruy dla tego to serce, i takie iakie jest, oddaj ie w ręce iego, aby on przez swoię łaskę to szczęśliwe sprawił przemienienie.

3. Vważ hoyność, iako nasz Pan nagradza te małe przyssługi, ktore pragnie kto mu oddać. Oto za kubek winá, krory mu dano ná tym bąnkiecie, oddaie sześć wielkich słagwi wszystkie nápełnione winem daleko lepszym niżeli to, ktore mu było dano.

Miey za nappewnieyszą rzecz, że nie osiarniesz mu żadnego podárunku, ani pozbawisz się żadney rzeczy dla miłości iego, ktoreyciby nie oddał stokrotnie w tym życiu; a lubo nie masz mu służyć duchem naiemniczym, iednak bardo pożyteczna rzecz jest, abyś uważał dobroć i szcudrobliwóść przedziwną tego Zbawiciela, abyś się wzbudził czynić to, co jest mu wdzięcznego z doskonałą miłością.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Dwáy uczniowie S. Janá Chrzciciela szli za Jezu-  
sem Chrystusem, i pytáligo, Mistrzu gdzie mieszkasz?  
i rzekł im, podcie a oglądajcie.*

*u S. Janá w Rozd. 1.*

1. **U**waż różne pomieszkánia, ktore Chrystus miał, będąc ná pielgrzymstwie życia tego: obaczysz go naprzod, że się národził w iedney iamie Betleemskiej; potym, że przeżył siła lat w Egipcie, potym, że powrocił do Názaret, gdzie mieszkał poty, poki chcąc się obiawić światu nie poszedł ná osobność przez czterdzieści dni ná puszczą; a ná ostátek strawiwszy życia swego ostátek w rożnych pracách i fátygách dla nászego zbáwienia, obrał sobie ostátnie mieszkánie



na gorze Kálwáryi, i spełnił sprawę odkupienia naszego na Krzyżu: we wszystkich tych mieszkaniach Jezus znajdował się w pokorze, w uboſtwie, w cierpliwości, i w miłości.

Pátrz w którym z tych mieszkań chcesz być towarzyszem Jezusowi, i jeżeli jesteś gotowy mówić; tak na Kálwáryi, iako i na gorze Tabor, Pánie, dobrze nam tu być.

2. Uważ, które są hondycye, które Chryſtus przekłada tym, którzy chcą mieszkać z nim. Jeżeli kto (mowi) chce iść za mną, niech rozbrát uczyni z sobą samym, i niech noſi ſwoy krzyż, i niech mnie naśláduje. W prawdzie jest to przykro względem skłonności náturey, ále ſłuchay co mowi potym: którzy poniechawszy tey przeciwności, odważą się trzymać wierną kompánią z nim, wy to (rzeknie im, iako niegdy Apóſtółom) którzy trwáliſci zemną ſtáecznie we wszystkich moich pokuſách dolegliwościach, á oto wam zgotuię mieszkanie w moim Kroleſtwie.

O iáka rádość! i iákie ſzczęście! mieszkać wiecznie z Jezusem: moſełz byleś chćiał, naśláduy go i zoſtaway z nim pod czás tego życia, á po twoiey śmierci przyimie cię do przybytkow niebieſkich na całą wieczność.

3. Uważ iákiemi ſpofobámi moſełz mieszkać z Jezusem pod czás pielgrzymſtwá tego życia.

Naprzód przez cnotę miłości, miłuiąc go ze wſyſtkiego ſercá: bo on powiedział w Ewángelii, jeżeli kto mnie kocha, będzie chował moje ſłowo, i moy Ociec, i ja przyidziemy do niego, i w nim mieszkać będziemy.

2. Przez modlitwę, bo prózba podnoſi ducha do Boga, i czyni, że konwerſuiemy w niebieſiech.

3. Przez Świętą Kommunią, bo Chryſtus powiedział, że ten, ktoby go przyiął w tym Sakrámentcie, mieszkałby w nim.

Pátrz iáko ty prágnielz záżyć tych trzech ſpofobow, ábyś miał ſzczęście mieszkać z Jezusem.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Piątek.

*Znaleźliśmy Messyaszá, znaleźliśmy Jezusá z Ná-  
záret, mowi S. Jędrzy do swojego Brátá S. Piotrá,  
i S. Filip do Nátánaéla.*

*u S. Janá w Rozd. 1.*

1. **U**waż, iáka radość i pociechá byłá S. Jędrzeiowi, i S. Filipowi, gdy szczęśliwie znaleźli tego Boskiego Messyaszá, oczekiwanego od tak wielu wieków! z iák wielką chęcią oznáymiá tę nowinę ieden swoiemu Brátu, drugi swoiemu przyjacielowi. O! iák wielkie szczęście duszy, która znalazła Jezusá: o iák wielkie nieszczęście być oddalónym od niego! serce prawdziwie Chrześciáńskie czyli może skosztować iákiey státej rádcy, w ktorey nie znáyduie Jezusá? i czyli znáyduie się dręczenie iákie, ábo przeciwność, ktorey się obawiać kto może, gdzie jest Zbáwiciel?

Iestżes tego zdánia, i możeżże mowić prawdziwie z Apostołem Świętym: Poczytałem wszystkie rzeczy swiátá zá gnoy względem szczęśliwości, w ktorey się spodziewam być z Jezusem.

2. Uważ, gdzie znáyduiá Jezusá: pewnie nie w ziemi tych, ktorzy żyiá w roskoszách, iáko mowi ieden wielki Święty: pewnie nie w morzu niespokojności, i zamieszánia swiátá, ále w śmierci, i w zgubie siebie samego; á tak potrzebá umrzeć tobie samemu, potrzebá zgubić to życie zwierzęce i cielesne, ábys znalazł Jezusá, i ciebie samego w nim, tak dálece, żebys mógł mowić, nie ja żyję, ále Jezus żyje we mnie.

3. Uważ, że miłość wyciąga po tobie, ábys gdy znaydziesz Jezusá. gdy będziesziego, i z nim przez łáskę, przyprowadził mu tych, ktorých nápotkasz, i bliźnich twoich: nád to ábys potzedł szukać bráci, i zapraszájąc ich do Jezusá.

Gdy tedy z nich znaydizesh ktorego, ktoryby nie umiał rzeczy



do zbawienia swego należących, potrzebą go nauczyć, albo starać się o to, aby był nauczony, jeżeli drugiego z nich widzisz, że jest zawiąłany w grzechu, potrzebą starać ci się o to, abyś go z niego wyciągnął, przez strofowanie: jednym słowem, przez twój dobry przykład wzbudź bliźnich twoich do wielbienia Boga, a tak przyprowadź ich do Jezusa, i staniesz się zawsze bardziej a bardziej godniejszym mieszkać wiernie z Jezusem.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*Jezus obaczył Natánáelá, który szedł do niego, i rzekł: oto prawdziwy Izraelczyk, w którym nie masz żadney zdrady.*

*u S. Janá w Rozd. 1.*

1. **U**waż, iako przyjemna jest prostota y szczerosc serca, a iak bardzo duch zmyslony i dwoiaki sprzeciwia się Duchowi Chrystusá. **O!** iako prawda jest, że ten, który chodzi prosto, chodzi z pewnością.

Upraszay tedy Zbawiciela, abyć dał serce czyste, i ducha prostego, i szczerego: supplikuy mu, abyć dał łaskę chodzić przez drogi proste, abyś doszedł do krolestwa iego.

Pátrž iáka jest drogá, którą chodzisz: rostrząśnieny, jeżeli twoje chęci i intencye idą prosto i szczerze do Boga, czyli też zchodzą z drogi iego, aby szły ku stworzeniu.

2. Uważ różnicę, która się znajduje między sądami Jezusa Chrystusa, a sądami światá, względem różnych stanów i sposobności osob.

Chrystus wielce poważy i chwali szczerosc i prostotę serca, a świat nią gárdzi, i ma ją za jeden defekt rozumu.

Chrystus zaprasza do pokory, do wzgárdy dóbr ziemskich, do cierpliwości, do umartwienia; a świat z tego się śmieie, i prowadzi do próżności, do pożądlivosti, i do szukania wczasów, uciech, i ukontentowania życia tego. Komuż tedy z tych dwóch chcesz wierzyć?

ryc? co bárdziej kochasz, czyli być wielce ważonym od światá, á wzgárdzonym od Jezusá? czyli być wielce ważonym od Jezusá, á wzgárdzonym od światá.

3. Uważ, że Chrystus jest twoim naywyższym sędzią, ktoremu potrzebá będzie oddać ráchunek z całego życia swego, i od ktorego odbierzesz ośtátni dekret zbáwienia álbo potępienia! więc masz przenosić, bez żadnego porównánia, iego przykazánia nád światowe, á zátym postępować sobie według iego słowá, iego przykłádu, á nie według próżnych dyskursow, i głupich zwyczajów światá. Cożci ná tym, co o tobie rzeknie, álbo myślić będzie świat, byle sprawy twoie były pochwalone od Jezusá.

Stáray się szczegulnie o to, ábyś się podobał Zbáwicielowi, i żył według przykazán iego Ewánielii. Proś Náyswiętszey Mátki iego, która ich naydoskonáley náśláadowála, i która przewyższyła wzystkich w proślocie i szczerości serca, ábyć otrzymała łáski potrzebne do tego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná III. Niedzielę po Trzech Krolách.

*Tředowáty przyszedł do Chrystusá, i klęknuwszy przed nim, upadł ná oblicze swoje, oddał mu pokłon, i rzekł, Pánie ieżeli chcesz, możesz mnie uzdrowić.*

1. 5. Már. w Rozd. 8.

1. **U**waż, że iáką pokorą ten tředowáty przychodzi do Pána: klęka przed nim, ná ziemię upada, pokłon oddáie iáko Bogu.

A ty gdy się stáwisz przed tymże Pánem w Kościele, ábo gdy mu ofiáruiesz modlitwy, co zá pokorę pokázuiesz przeciwno niemu? w iákiey posturze zostáiesz, iáki pokłon mu oddáiesz? ále iák wiele niedoskonáłości popełniłeś przedtym miásto poszánowania i respektu, któryś powinien był oddać Zbáwicielowi.

Upo-



Upokorz się tedy przed nim, i oświadczywszy mu żal, żeś go obraził, postanow lepiej czynić, a pocznij zaraz.

2. Uważ wielką wiarę, którą ten trędowaty pokazał, uznając, że Chrystus mógł go uzdrowić przez swoją samą wolą, i czynił to uznanie i wyznanie iawnie przed światem, bez żadney boiaźni Piłarzow, Faryzeuszow, i innych nieprzyjaciół Syna Bożego, którzy mu mogli co uczynić.

A maszże podobną wiarę? czy wierzyżże śtatecznie, że Zbawiciel może, jeżeli chce uzdrowić wszystkie słabości duszy twojej, że może wybawić, cię ze wszystkich twoich niedoskonłości; ta śtateczna ufność jest wielkim przygotowaniem do odebrania jego łask. Ale chceszże aby świat wiedział, żeś się odważył całę być Chrystusowym? nie maszże tam iakiego respektu ludzkiego, iakiego wstydu przyrodzonego, iakiey daremney boiaźni, którać przeszkadza, i zatrzymywa cię, abys nie wykonał tego, czego od ciebie potrzebuie Zbawiciel.

3. Uważ przedziwne poddanie się tego trędowatego woli Syna Bożego; nic nie potrzebuie od niego, nie prosi, aby go uzdrowił, i wybawił od trądu; kontentnie się mowić mu, Panie jeżeli chcesz mozesz mnie oczyścić, iakoby mu był rzekł, jeżelić się podoba mnie uzdrowić, odbiorę to uzdrowienie za skutek miłosierdzia twoiego, i będę zażywał zdrowia, które mi przywrocisz na usługę i chwałę twoię: ale jeżelić się nie podoba mnie uzdrowić, nie potrzebuie ani pragnę być uzdrowionym, i owszem wolę raczey chorobę: a niżeli zdrowie, jeżeli tobie bardziey wdzięczna jest, abym był chory, i iakim sposobem chcesz dysponować mną, chcę cię zawsze miłować, błogosławić, i służyć ci z całego serca.

Ten jest przeznacny wizerunek tego, co masz czynić w uciskach, chorobach, i dolegliwościach, tak cielesnych, iako i dusznych. Postanowże tedy śtatecznie konformować się do niego.

# M E D Y T A C Y A

## Ná Poniedziałek.

Jezus máiac politowanie nád tym ubogim trędowátym, wyciągnął rękę swoię, i dotknąwszy go, rzekł, ták iest, chcę, bądź uzdrowiony, i nátychmiast był doskonałe uzdrowiony.

v. S. Márka w Rozd. 1.

1. Uważ, że Chrystus widząc tego trędowátého klęczącego przed sobą, był wzruszony politowaniem, pochodzącym z namiętności przyrodzenia, ále z wrócenia naydoskonálszego miłosierdzia; która cnota iest mu właściwa, i nie przyszedł z niebá ná ziemię, tylko czynić miłosierdzie.

Ah! coży było z námi, gdybyśmy nie mieli Zbáwiciela pełnego miłosierdzia, czy nie mamyż mowić z Prorokiem, miłosierdzie Páńskie przyczyną iest, że nie zginęliśmy w grzechách nászych; chwał i błogostaw to Boskie miłosierdzie i iákiekolwiek nędze widzisz w tobie, miew nádzieię w Jezusie twoim Zbáwicielu, pros go o ratunek i posłtek łáski z doskonałą ufnością w dobroci iego.

2. Uważ, że skoro tylko Chrystus temu trędowátému rzekł, że go chciał oczyścić z trądu, záraz był oczyszczony.

Ah! co się tyczy Zbáwiciela, ten prágnie, ábyś był uzdrowiony i oczyszczony z trądu grzechow i złości twoich, i náłogow złych. Oświádczył to, że chce, ponieważ nie żałował ostatniey krole krwie swoiey, ábyć záslużył wszystkie łáski potrzebne; czemu tedy trwałś ták długo w tей nieprawości, czemu tá zła skłonność pánuie w tobie? tá iest przyczyną, że nie masz prawdziwey woli z niey być oczyszczony.

Strzeż się bárdzo, á od tego czasu záweźmiy prawdziwą i szczerą odwagę wspot pracowác z tą dobrą wolą, którą Chrystus ma, poświęcenia twego.

3. Uważ, że Chrystus mógł iednym tylko słowem, i owśwem samą wolą, bez mowy uzdrowić tego trędowatego; iednak aby mu wyświadczył wyrażniey miłość swoją i łaskę, wyciąga rękę nad nim, dotyka go, lubo trędowaci byli w obrzydzeniu u Żydów, którzy ich, wypędzali z swoich miast; ale Chrystus przyjmuje miłościwie tych których świat wyrzuca, a nie tylko przyjmuy nędznych, ale też woła i zaprasza ich do siebie.

Uciekay się do tego dobrotliwego Zbawiciela. zbliżay się do niego z ufnością, proś go aby wyciągnął rękę swoją nad tobą, i aby dotknął sercá twego przez łaskę, i one uzdrowił od wszystkich iego niemocy.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Rzekł mu Jezus, idź a pokaż się Káptánowi.*

*v. Márká S. w Rozd. 1.*

1. Uważ, ścisłość, z którą Chrystus Jezus chciał, aby prawo Stározakonne było zachowane w ten czas, poki miało trwać, i ażby był wypełnił wszystkie iego figury: mógł łatwo uwolnić tego trędowatego, aby był nie szedł pokazać się Káptánowi, ponieważ był Arcykáptánem i Xiążęciem wszystkich Pásterzów, a iednak nie tylko nie dyspensuje go, ale też dáie mu nowe przykazanie, aby tey dosyć uczynił powinności.

Náucz się ztąd, iák bárdzo Zbawiciel prágnie, abyśmy się poddali prawu Kościoła iego, i abyśmy szanowali i posłuszni byli Przełożonym Pásterzom, i inszym Stárszym, i Rządzcom od niego postanowionym: pátrż iákó się obchodzisz w tym punkcie, a postanow ná nowe w tym być mu wiernym.

2. Uważ, że Zbawiciel rozkazuje temu trędowatemu, aby poszedł prezentować się Káptánowi, lubo już był oczyszczony z trądu; aby nam dał znać przez to, że lubo byliśmy oczyszczeni przez łaskę iego od trędu grzechów śmiertelnych, iednak mamy zázwise potrzebę poká-



pokázowác się Káplánowi, to iest, uczęszczać do Sákrámentu pokuty, ábyśmy byli oczyszczeni z grzechow powszednich, i uzdrowieni od inszych słabości duszy nászey.

O! iák wielką ma moc Sákráment pokuty ná poświęcenie dusze, i ná umocnienie oney przeciwko wszystkim przeszkodom zbáwienia; pátrž iáko považasz sobie ten Sákráment, z iákim affektem przystępuiesz do niego, co zá pożytek z niego odbierasz, á pros Zbáwiciela o łaskę, i przysposobienie należyte, ábyś do niego godnie przystępował.

3. Uważ, że ábyś godnie i często pokázował się przed Káplánem w trybunale pokuty, potrzeba záwżé ábyś tę sprawę czynił z wielką pokorą, uznájąc iákoś iest nie godzien łaski, ktorą Bog chce dáć przez ten Sákráment: potrzebá do niego przystępować z sercem prawdziwie skruszonym, i obrzydzájącym sobie grzechy, ktore ná się wyznáiesz; á lubobyś nie miał tylko ieden grzech powszedni do objáwienia ná spowiedzi, miałbyś iedną przyczynę wzbudzać w sobie iák naywiększy žal, ponieważ ten grzech lubo máty, bárdzo się niepodoba Bogu, ták dálece, że Syn iego Chrystus wylał Krew swoię, ták dla tego grzechu, iáko i dla wszystkich inszych. Ná ostátek, potrzebá łączyc z tą skrucką mocne przedsięwzięcie, wystrzegác się grzechow, ktore wyznáiesz, i pracowác skutecznie w poprawie życia twego.

Pátrž, iezeli wykraczasz w tym przysposobieniu, á uczyni poprawę.

## M E D Y T A C Y A

Ná Srzode.

Ieden z Pisárzow przystąpiwszy do JEZUSA Chrystusa, rzekł mu, Mistrzu chcę iść zá tobą wszędzie gdzie poydziesz.

u J. Máth. w Rozd. 8.

1. Uważ, że ten Pisarz miał wielką przyczynę mówić Chrystusowi Pánu, że go chciał náśladowác, ponieważ niemáż in-

szego sposobu przyść do zbawienia wiecznego, tylko naśladować JEZUSA Chrystusa, który przyszedł na ten świat, aby nam naznaczył prostą drogę ku niebu.

Chwal i błogosław dobroć niewymowną Zbawiciela przeciwko tobie; nie posłał ci tylko Anioła, jako Tobiaszowi, aby cię prowadził, ale sam chciał stać się twoim Wodzem i Poprzednikiem w pielgrzymstwie twego życia.

O! jaka bezpieczeńność, i jakie szczęście, iść, gdy Bog kogo prowadzi; ale jaka ślepotą, i jakie głupstwo, opuścić tego Wodza, aby błądził i zginął z światem.

2. Uważ, co to jest iść za Jezusem? nie jest to iść nogami ciała, ale affektem i odwagą serca iść za Jezusem, jest to naśladować sprawy i życie jego, przełożyć sobie przed oczy szczególny wizerunek naszego życia, to jest obierać się w tychże cnotach, w których Chrystus obierał się w jego pokorę, cierpliwość, miłość, bo jako mówi Piotr Święty, zostawił nam przykład wszystkich cnot, abyśmy naśladowali jego.

A począłżeś iść za Jezusem? a przynajmniej pragnieźże szczerze począć, i stosować twoje sprawy i życie do jego życia? odważ się, a wiedz, że nie masz nic trudnego, tylko pierwszy krok, pocznij z posiłkiem łaski Boskiej, a ten naydobrotliwszy Zbawiciel, nie zámieszka podać ci ręki i ratować cię.

3. Uważ, że kto chce dobrze naśladować Jezusa, potrzebą uważać i rozważać życie i sprawy jego, abyś ie poznał i odważył ćwiczyć się w nich, i one wykonać jako on uczynił, bo któryż jest sługa, który niechce iść tędy, którędy widział przechodzącego swojego Pána? któryż jest żołnierz, który niepoczyta za honor iść za swoim Hetmánem w nayniebezpieczniejszych okazyach?

Czytajże tedy często Ewangeliją, a rozważaj co Chrystus czynił na chwałę Oycy swojego, i na twoje zbawienie, aby to czytanie i rozmyślanie, nie tylko cię nauczyło, ale też i sercá dodało, i odwagi, iść, i naśladować go.

# M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

*Mistrzu chcę iść za tobą gdzie poydziesz.*

u. S. Mát. w Rozd. 2.

1. **U**waż, że naśladować Chrystusa Páná, jest to czynić honor Jezusowi, jest to wyświadczyć, że prawdziwie miłujemy go; gdyż zwyczajnie nie naśladowiemy tylko tych, których uważamy, albo których kochamy: a przeto jesteś obowiązany dla tak wielu przyczyn, czcić i miłować Chrystusa Páná.

Oddaj mu tę próbę czci i miłości, którą pragniesz mieć przeciwko niemu, ofiarując się ze wszystkiego serca iść za nim, i nosić herb jego cnot, naśladowując go, i stosując sprawy do tych, które on czynił.

2. Uważ, że jeżeli chcesz doskonale naśladować Chrystusa Páná, potrzebą wspaniale odważyć się naśladować go we wszystkich rzeczach, bez żadnego wyjęcia i osobliwości według stanu i kondycyi, w którym chciał, abyś mu służył, potrzebą abyś mu służył, w przygotowaniu twoiego serca, być gotowym opuścić wszystko, abyś za nim szedł, i wykonał to coć pokaże: że pragnie od ciebie; tak dalece, aby nie było ani wczasu, ani własnego ukontentowania, ani honoru, ani chęci do żadnego stworzenia, którećby przeszkadzało wypełnić we wszystkich rzeczach jego najsświętszą wolą.

Pátrz, jeżeliś się odważył uczynić to wszystko prawdziwie? a jeżeli nie uczynisz tego, odstąpiśz od Jezusa, iako ten młodzieniaszek w Ewangelii, który zasmucony i przełęczniony został, gdy usłyszał, że trzeba było opuścić wszystko, aby naśladował takiego Mistrza.

A jeżeli czuiesz jaką oziębłość, upraszay Zbawiciela, abyć dał moc i odwagę iść za nim doskonale.

3. Uważ



3. Uważ, że abyś lepiej przysposobił się do naśladowania Jezusa w ćwiczeniu się wielkich i bohaterskich cnot, potrzebą abyś wprzód naśladował go w tych, które są pospolitsze i zwyczajniejszy.

Ucz się tedy naśladować go w jego pokorze, skromności, miłości, i w jego cierpliwości. Naśladuj go w sprawach zewnętrznych i codziennych, w jego mowie, w sposobie spożycia, w jego gestach, a wierz, że nie możesz zabawić się innym ćwiczeniem zacniejszym, i bardziej zbawiennym, iako starać się codziennie we wszystkich rzeczach stać się podobnym Jezusowi; ponieważ najsławniejszy znak twojego przeznaczenia zawisł na przypodobaniu, które będziesz miał z Jezusem.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Liszkę swą iamy mają, i ptacy swe gniazda, a Syn człowieczy nie ma gdzieby skłonił głowę swoją.*

u S. Mat. w Rozd. 8.

1. Uważ, że przez te słowa Pan nasz pokazuje stan, do którego przyszedł dla nas, on który był Panem najwyższym niebów i ziemi, i Monarchą wielowładnym wszystkich skarbów świata dla miłości naszej, jednak tak się stał ubogim, że nie miał gdzie skłonić na ziemi głowy swojej.

Myśl trochę, co rozumieć masz, widząc twojego Boga i Pana, do takiego ubóstwa przyprowadzonego dla twojego zbawienia: i jakie dzięki masz mu oddawać za tak zbyteczną dobroć, iako się wstydzisz masz w sobie, uznając iako bardzo szukasz wczasów doczesnych.

2. Uważ, że Syn Boży był ubogim, nie tylko wiedney okazyi albo przygodzie, ale od początku życia swego, aż do śmierci swo-

swoiey: idź w duchu. nawiedz iáskinią Bethleemską, w ktorey się zchronił, iáko i w Egipcie, w Nazáret, gdzie mieszkał z swoją Mátką, i z Świętym Józefem.

Szukay wszytkich inszych mieysc, ktore były pomieszkaníem Jezusowi pod czas całego życia; á náostátek uwáž go umieráiącego ná Krzyżu obaczysz więkšie znáki nayściśleyszego i naydoskonálzszego ubóstwá. Co chciał ták czynić, nietylko ábyć obficiey przygárnął swoje zasługi, ále też ábyć pokazał przykład, ktorego máż náśláadować.

Pátrrze tedy co prágniesz czynić, ábys się stósował iákim sposobem do tego świętego wizerunku, i w czym osobliwie masz náśláadować ubóstwá Jezusa Chrystusa.

3: Uwáž, że dostóyność cnoty ubóstwá záwiślá osobliwie ná dyspozycyi wnętrzney serca: potrzebá (iáko mowi Syn Boży) być ubogim w duchu, kto chce mieć część w Krolestwie niebieskim; á ábys był ubogim w duchu i w sercu, niepotrzebá mieć bogactw w sercu, áni sercá w bogáctwách, potrzebá wykorzenić z twoiey dusze chciwość dobr ziemskich, ktora iest początkiem wśzystkiego złego.

Pátrz, co masz czynić, ábys nábył ubóstwá w duchu i ábys cwiczył się doskonále w nim, iáko możesz w twoim stanie, do ktorego iestes powołány przez Boską opátrźność.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*Szukaycie náprzod krolestwá Boskiego i sprawiedliwosci iego, á wśzystkie insze rzeczy będą wam przydane.*

*u S. Má: w Rozd. 6.*

1. **U**wáž, i uznay w tych słowách nášzego Pána sposób grunto-  
winy pobożności Chrześciáńskiey przeciwny cále zwyczajowi świátá. Chrystus mowi, szukaycie náprzod przed wśzystkimi

mi rzeczami krolestw Boskiego, i sprawiedliwości jego, to jest, jego chwały, i wykonania tego, co mu jest wdzięczno; a świat mówi: szukajcie naprzod i przed wszystkimi rzeczami waszego własnego ukontentowania, wygod, pożytku, i postępu.

Pátrz, ktorego z tych dwóch chętniey słuchasz, roztrząsaj, która jest pierwsza, i obożliwa rzecz, ktorey pragniesz, i gdzie twoie chęci, starania, zamyśły, i intencye?

2. Uważ, co to jest szukać naprzod krolestw Boskiego; jest to mieć przednie chęci sercá ku niebu, ustawicznie pragnąc tey błogostawioney kráiny, poglądać ná ziemię iáko ná cudzy kráy, ná życie doczesne, iáko ná iedno pielgrzymstwo, a ná ray, iáko ná naszą oyczyznę, i miejsce pomieszkania wiecznego.

Abo szukać krolestw Boskiego, jest to pragnąć i starać się iáko można, áby Bog krolował przez swoją miłość we wszystkich sercach sposobnych onego miłować, áby wszystkie wole iemu były doskonałe poddane, i jego prawá Boskie stáecznie były zachowane.

Pátrz, iakie są twoie chęci do tego, i ieżeli szukasz prawdziwie krolestw Boskiego, pierwszym i drugim sposobem.

3. Uważ, iakie jest szczęście tych, którzy naprzod szukają krolestw Boskiego, to jest, że znajdują to, czego szukają, bo Bog chętnie udziela się tym, którzy pragną jego; a nád to dáie im wszystkie insze dobra, ktorých nieszukają, i że Bog poznáie ich prawdziwie zbawienny stan, mają tak wiele chwały, zdrowia, bogactw i wygod, iak wiele im potrzebá, áby osiągnęli Bogá samego.

Proś Bogá o łáskę, áby cię uczynił godnym takiego szczęścia, nie pragnąc we wszystkich twoich sprawách słowách, i myślách, tylko jego większey chwały. Wzywaj do tego skutku przyczyny Najswiętszey Pánni, która bárdzo doskonałe szukała, i znalazła szczęśliwie krolestwo Boskie.





# M E D Y T A C Y A

Ná czwartą Niedzielę po trzech Krolách.

*Apostołowie wesli w łódź z JEZUSEM, á oto wielkie wzruszenie státo się ná morzu, ták dálece, že ich łódka okrywána była náwátnościami morskimi, á JEZUS w ten czas spał.*

u J. Máte w Rozd. 8.

1. **U**waż, že tá náwátność, která się przydáta Apostołom, pokázue co się dzieie co dzień ná morzu swiátá tego; ná którym żeglujesz od pierwszego momentu życia twego, i iestes wyśławiony niepoliczonym práwie ni bezpieczeństwa wzruszenia i náwátności: iest zázawsz iáki wiatr który wieie, iáka pokuśá, która wznosi się, iáka námiętność ktoráć się przykrzy, iáki frásunek, álbo dolegliwość, która miełza pogodę dólze twoiey.

A przecię pokłádałz twoię chęć w tym mizernym życiu, chcełz w nim postánowić się, rozumiesz že znaydziesz, iáki odpoczynek w nim, ále go w nim nigdy nie znaydziesz, tylko to Jezus rozkázue wiatrom i morzu, álbowiem tylko przez niego i w nim znaydziesz prawdziwy pokoy i uciszenie fercá twego.

2. **U**waż, že Jezus spał pod czas tey náwátności, i dopuścił, áby wzruszone bátwany wesły do łodzi, i Apostołowie byli w niebezpieczeństwie zginienia: áby cię náuczył, že nietrzebá dziwowác się, ieżeli czáfem dopuszcza, žeby osoby pobożne i święte były ćwiczone przez pokusy, przeciwności, i wody uciskow przeniknęły ich dólze.

Dofyc to, že on będzie z nimi, i tá iest iedyna rzecz o którą máłz prośić, mowiąc częśto z Jobem: połoz mnie Pánie blisko siebie, á lubo wszystkie náwátności piekła wzruszą się przeciwko

**M**

**mnie**

mnie, i wszystkie wiątry przeciwności wiać będą aby mnie zatópiły i zgubiły, nie będę się bał żadnego złego, mając szczęście być z tobą.

3. Uważ, że Jezus dopuszcza te nawałności tym, którzy go młuią, aby sprobował ich wiary, ocucił nadzieję, ćwiczył ich w cierpliwości i wzbudził, aby się uciekali doskonałej do niego przez modlitwę; a to jest pożytek, który chce abyś brał z pokus i uciśkow, które cierpisz, potrzebą abyć były okazyą do cwiczenia się w tych cnotách.

Záwezmijże tedy od tąd ślaciecznie przedsięwzięcie dobrze záżywać tych wszystkich okazyi, któreć Bog pošle, a iáko niemasz prawie żadnego dnia, w którybyś nie uczuł iákiej pokusy álbo iákiej dolegliwości, poczniej czynić w tych mátych przypadkach co, prágneśz czynić w większych i trudniejszych.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Apostołowie przystąpiwszy do JEZUSA obudzili go, mówiąc: Pánie; ratuy nas, boć iuż giniemy: i rzekł im JEZUS, czemuście się tak polegáli ludzie mátej wiary?*

*u 5. Máł. w Rozd. 8.*

1. **U**waż, że Apostołowie widząc się w niebezpieczeństwie zginienia, událi się do Jezusa iáko do tego, który będąc ich prawdziwym Zbawicielem, mógł ich zachować i wybawić od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Náucz się z ich przykłądu; co masz czynić naypierwey, gdy nawałności pokus wzruszają się w twoiey duszy; to jest, masz uciekać do tego, który sam może cię zachować i wybawić od wszelkiego

skiego złego, niepotrzebá w ten czas ábyś się bawił uwagą siebie samego, ani zabawić się słuchaniem, ábo rozbawianiem pokusy, ále co prędzey udáwć się do Bogá, následując Apostołow, i mówić z Prorokiem: o Pánie zbaw mnie, bo wody przeniknęły aż wéwnątrz duszę moję.

2. Uważ, dobroć Jezusá przeciwko swoim, skoro tylko usłyszal głos swoich uczniów, ocuca się, opulzczając twoy odpoczynek, rátuje ich, ci tedy, mówi im, áby się niczego nie bali, i przez swoje słowo czyni pogodę i uciszenie w ich duchách.

O iák dobra rzecz mieć nadzieję w tym S. Zbáwicielu! i pokládać wśzystkú swoję ufność w iego miłosierdziu, i miłości, ábowiem, kto go kiedy wzywał iákó trzeba, á niebył wysłuchány? kto jest, kto uciekając się do niego w swojej potrzebie, á nie uczuł rátunku iego miłosierdzia?

3. Uważ, że Pan nasz chcąc rátować swoich Uczniow, wprzód im miłościwie wyrzucił ná oczy máłą wiarę, którą mieli, mówiąc im, czemu się tękacie o ludzie máłej wiary?

Stosuj sobie też słowa Jezusá Páná, á pátraj jeżeli nie ma przyczyny wyrzucić ci ná oczy máłą wiarę, bo to z tej máłości wiary pochodzą wśzystkie twoje próżne boiáźni i słáchy, wśzystkie te niespokojności i niepotrzebne troskliwosci, które cię trapią. Prośże tedy go, áby pomnożył wiarę twoję, ábyś wśpoł pracował z iego łaską; ćwicz się często w tych áktách wiary, á osobliwie w ten czas, gdy jesteś w iákim niebezpieczeństwie ábo pokusie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*W ten czas ocknąwszy się JEZUS rozkazał wiatrom i morzu, á náwátnosc zaraz ustála, i stáło się wielkie uciszenie.*

u S. Mat. w Rozd. 8.

1. **U**waż, pánowanie naywyższe Jezusá nád wśzystkiemi kreaturami:

M 2

rami:



rąmi: i jego zwierzchność nad wszystkimi żywiołami; wszechmo-  
cność była mu dana na niebie i na ziemi, i potrzebą, aby wszystko,  
co jest w naturze, było mu poddane i skłaniało kolana na Imię  
jego.

Pokłon uczyni wielkości najwyższego tego Zbawiciela, oddaj  
mu cześć, którą mu powinienes, osobliwie w Kościołach, gdzie on  
jest rzetelnie obecny w Przenajświętszym Sakramencie: uznaj i jakie  
masz szczęście żyć pod zwierzchnością tak możnego Monarchy, nie  
obawiaj się niczego, a gdy potrzebą będzie oddać mu jaką usługę,  
stań się godnym przez twoją wierność, abyś uczuł skutki jego o-  
brony.

2. Uważ posłuszeństwo i zdanie doskonałe, które czynią i  
same stworzenia nieżyjące na rozkazanie swego najwyższego Pá-  
nā; Jezus rozkazuje morzu wzruszonemu nawątnością, aby się u-  
ciszyło, a natychmiast ucisza się, zakazuje wiatrom wiać, a zaraz  
są posłuszne.

Ale iak wiele razy ten Zbawiciel rozkazał duszy twojej wstrzy-  
mać wzruszenia twoich pássyi i namiętności nieporządných, a prze-  
cię nie wstrzymała? iak wiele razy rozkazał twojemu ięzykowi,  
aby milczał, oczom, aby się odwróciły, twoim uszom, aby się zám-  
knęły, sercu aby się otwárto, a przecię nie jest posłuszne? Wstydź  
się, widząc się mniej powolnie słuchającego głosu twoiego Zbawi-  
ciela, i twoiego Boga, a niżeli stworzenia bezrozumne: wszystkie  
rzeczy, które są na niebie, na ziemi, i w piekle są posłuszne Jezuso-  
wi, tylko twoje serce jest uporne, i niechce skłonić się pod jego wolą.

3. Uważ, że lubo w każdych okazyach masz być posłuszny  
Jezusowi, osobliwie iednak pod czas, nawątności, to jest, pod czas  
pokuty i uciśnienia, masz ćwiczyć się w tym posłuszeństwie i skłon-  
ności do woli jego, i lubobyś uczynił niewiem iakie rostrząśnienie  
duszy twojej, potrzebą oświadczyć się przed nim, że nie chcesz ni-  
gdy odstąpić od poddaństwa, które powinienes jego najwyższey  
woli, a nāsładując przykładu, któryc zostawił Zbawiciel, powta-  
rzay często w sercu twoim pod czas największych dolegliwości i  
pokus te słowa: Boże moy i Oycze, niech się twoja wola stanie,  
a nie moia.

MEDY-

# M E D Y T A C Y A

## Ná Szrodę.

**JEZUS** przymusił Uczniów swoich, żeby do łodzi wstąpili, aby przed nim iáchali zá morze do Betsáidy, i onego tám czekáli, á sam szedł ná gorę modlić się. A gdy bytá noc, bytá łódź ná pośrzodku morza, i widziat ich że prácią, i robią wiosłámi bo im byt wiátr przeciwny.

u S, Márká w Rozd. 6.

1. **U**waż, iáko Jezus chciał jeszcze drugi raz sprobować uczniów swoich, roskázując im, aby wstąpili w łódź bez niego, chcąc on sam zostawác ná ziemi, aby się modlił: byz wątpienia zdátá im się rzecz bárdzo przykra, gdy widzieli się być oddalonymi od swego Mistrzá, woleliby byli zostawác z nim ná ziemi, i w świętym iego towarzystwie modlić się, ále prágnienie upodobác mu się, i wykonác we wszystkim iego wolá przewyższyło sprzeciwienie się, ktore czuli wstępując w łódź.

Náucz się z ich przykładu, z iákim przysposobieniem masz poddawác się woli Boskiej, i stosowác się do tego wszystkiego co posłuszeństwo opisuje, lubobyś też w nim czut iáką przeciwnóść, i zdátó się żeby to miáło cię oddalić od iákiey inszey lepszey zabáwy.

2. Uważ tych Świętych uczniów, iáko máiąc wiátr przeciwny, i wiosłámi sprzeciwiaią się náwałności morskiej, pod czas ciemney nocy, nie widzieli więcey Jezusá; ále ten Święty Zbáwiciel ich widziat dobrze, oko iego opátrznosci przenikáło wszystkie te ciemności.

I toć jest, co cię ma cieszyć i sercá dodawác, gdy práciiesz álbo co ponosisz, dla służby Bożey myśl, że w ten czas ná cię ogláda,

gląda, widzi twoje wszystkie prace, i wszystkie twoje dolegliwości; ale jeżeli jesteś oziębły i małego serca, ponniy, że widzi wszystko twoje niedbalsiwo, i niewiernosć w służbie swojej; nie nadsz żadney nocy, ktoraby cię zakryć mogła od oczu jego Boskiej mądrości, które przenikają najtajemniejze i najszytliwie myśli serca twóiego.

3. Uważ, że gdy uczniowie mordowali się, aby sprzeciwili się białwanom morskim, chcąc stać tam, gdzie im Jezus rozkazał: a oto Zbawiciel przychodzi ich ratować; nie czeka, ażby wołali o ratunek, poprzedza ich prośby.

Tak się sprawnie z twoimi sługami w ten czas, gdy są w największych uciskach; bo jego orzy są nad sprawiedliwym, aby ich wybawił od wszystkiego złego, a napełnił wszelakim dobrem. Bądźże tedy wierny i skłonny do wykonania tego wszystkiego, co postrzeżesz, że Bóg chce od ciebie, i cokolwiek ci się przyda, mow z Prorokiem: Pan niech mną rządzi, i niech mnie prowadzi, a na niczym mi zbyć nie może, luboby też potrzebą mi chodzić w poyśrodku cieniow śmierci, niebędę się obawiał żadnego złego, ponieważ on jest zemną.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Apostołowie widząc JEZUSA, że chodził po morzu, rozumieli, żeby to był taki widok obłudny, i ze strachu krzyknęli.*

*u S. Márka w Rozd. 6.*

1. Uważ, że troiacy są ludzie, którzy mają zdania bardzo różne o rzeczach duchownych. Jedni są, którzy obłudny widok biorą za Jezusa, a to są ci, którzy zostawszy oszukani rozsądkiem i miło-



i miłością własną, swoje imáginácyé máią zá nátnienie, swoje námiętności, i waruszenia nieporządne zá cnoty, gdy się obruszáią gniewem, rozumieią że są żarliwi; ich chęci i áffekty cielesne, zdá dzą się im wykonániem prawdziwey miłości.

Strzeż się bárdzo, ábys nie był z tey liczby, nie dufay temu wshytkiemu co z siebie masz, á stáń się poiętnym tego, czego Bog zá żywá ná sporządzenie ciebie.

2. Uważ, że są zástácy, którzy przeciwnym sposobem Jezusá máią zá jeden widok obłudny: tácy są owi, którzy sądzą lekkomyślnie dobre spráwy bliźnich swoich, którzy wáżą cnotę drugih zá zmyśloną, nabozeństwo zá gustá, zá nierostropnych i nierozumnych cwiczących się w cnotách, i że nie są według ich myśli.

O! iák niebezpieczná rzecz sądzić ták o drugih: i iáko często mylą się, biorąc zá jeden obłudny widok to, co jest prawdziwą cnotą, potępiáią to, co Bog chwali, á gárdzą tym, co jest godno czci i chwały przed iego oczymá. A kto jesteś ty, który się miészasz w sądy brátá twego? gánisz to, oczym niewiesz? pomniey ná to, że myśli Boskie są bárdzo rózne od myśli ludzkich, i że cnotá która jest wzgárdzoná u swiátá, bárdzo jest poważona przed Bogiem.

3. Uważ, że są drugie osoby, ktore obchodząc się mądrzey á niżeli pierwsze, o ktorych wzwyż mówiłem, w poysrzedku stoią: nie wierzą łatwo wszelákemu duchowi, i nie potępiáią też lekce káždego, ále iáko mówi Apostoł, doświadczáią duchow, ieżeli są z Bogá, á tym sposobem nie biorą obłudny widok zá Jezusá, áni też Jezusá zá obłudny widok.

Ale naylepszy sposób do rozeznánie duchow, jest prosić Bogá o łaskę, i o swiátło, ábys dobrze rozeznał, á spráwować to trzeba z przedsięwzięciem szczerym i z prostotą serca, udáiąc się gdy potrzebá do tych, ktorych nam Bog náznáczył, áby nas rzádzili, pod dáiąc się pokornie pod ich rády, nie prágnać inszey rzeczy, tylko podobác się Bogu, i onego wielbić. Czyn ták, á nie oszukasz się ni gdy szkodliwie.

## M E D Y T A C Y A

## Ná Piątek.

*Uczniowie krzyknęli ze strachu, á JEZUS ná tych-  
miał iąť mowić do nich, i rzekł im: iam ci jest,  
nie boycie się.*

*u J. Márká w Rozdz. 6.*

1. **U**waż dobroć Jezusá, który przyszedłszy po wodzie ratować uczniów ich niebezpieczeństwie, á jednak postrzegájąc strách, który ich zdeymował w ten czas, gdy widzieli zabierájącego się do ich łodzi, obłáwił się im záraz, i przez swoje słowo pocieszył: bo to jest własność ducha Jezusá rozpraszać wszystkie dáremne boiázni i stráchy, á wzbudzać do doskonałey ufności w swoiey dobroci.

Proś go, áby sprawował ten skutek w twoiey duszy łáská swojá, i áby wyrzucił i wygnał tę boiázń światowá, która jest przeciwná iego miłości, i ábyć dał męstwo i siły, począc i dokończyć to wszystko coć pokaże, że mu się podoba ná iego przysługę.

2. Uważ skuteczność i moc przedziwná słow Jezusá, gdy ráczy dáć się słyszeć w sercu człowieka: nie trzebá tylko iednego słowa ná odmiánę serca, á w iednym momencie z zátwożonego, i zfráśowanego uczyni ie mężnym i státecznym, z smutnego spokojnym, i cieszájącym się doskonałym pokojem.

Prośże tedy Zbáwicielá, áby ráczył mowić do twoiego serca: mow mu z Sámuelem: mow Pánie, bo twoy sługá słucha cię, álbo z Dawidem, będąc słuchał słow, które Pan ráczy wewnątrz dáć mi usłyszeć, poniewáz nie będzie mowil, tylko o pokoju: á gdy ten do brotliwy Zbáwiciel będzie rozmawiał z tobá przez swoje náatchnienia i łáskę, bądź wiernym, nie tylko wysłuchaniu, ále też i w zachowaniu w sercu twoim słow iego, bo to są słowá żywotá wiecznego,

3. Uważ

3. Uważ różne skutki iednego słowa przereczonego od Jezusa: mowi: do Uczniow połączanych i przestraszonych, ja iestem, które słowo pociesza i ubespieca; á mowiąc toż słowo do żołnierzow uzbroionych, ktorzy przyszli poimác go w ogrodzie oliwnym, przynosi strách i boiaźń w ich duszy, i ná wstecz rzuca: z kąd pochodzi tá różnica? tylko z różności przysposobienia tych, ktorym mowi: Jezus mowi do dusze sprawiedliwey, á to Boskie słowo onę nápełnia pokojem i pociechą niewymowną: mowi do grzesznika, á iego słowo itáie się iáko grzmiotem, który nápełnia iego serce stráchem.

Pátrże tedy w iákim przysposobieniu iestes ná słuchanie głosu Jezusa; ieżeli nie iestes takim, iáko owi ludzie, ktorzy mowili, niech Pan do nas nie mowi, ábyśmy od stráchu nie pomarli: ábo ieżeli możesz mowić z wierną Oblubienicą; duszą moją iákoby się roztopiłá od wesela i miłości, gdy moy Oblubieniec zemną rozmawiał.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*Pánie, ieżeli ty iestes, roskaż mi iść do siebie po wodzie, rzekł S. Piotr do JEZUSA, á on mu rzekł, podź.*

*u S. Márka w Rozd. 6.*

**U**waż żarliwą miłość S. Piotra przeciwko Chrystusowi, nie może się wstrzymać widząc swojego Mistrza, ále wzbudzoną chęcią być z nim, prosi go o pozwolenie, áby szedł do niego po wodzie, lubo to stáć się nie mogło przyrodzonym sposobem; iednak tá iest własność miłości Boskiey, gdy osiádłá doskonałe serce, że nie znayduie nic nepodobnego do wykonania, dla tego, ktorego kochamy. Mogę wszystkie rzeczy, (mowi Święty Apostoł) w tym który mnie umacnia. O! iáko mátey rzeczy trzeba (do przeszkody) wyko-

N



nania tego, czego Bog potrzebuie od ciebie, ponieważ dla małej trudności ustąiesz w dobrym, któreś był zaczął, albo też nie zaczął nasz; miewy to za znak, że bardzo mało masz miłości. Uniż się, a prosz Páná, aby wzniecił w twoim sercu ten Boski ogień, który przyniosł na ziemię.

2. Uważ, że ledwie tylko Jezus rzekł S. Piotrowi aby przyszedł do niego, ten żarliwy Apostoł bez odwłoki, ani żadney inšzey uwagi, zstępuje z łodzi na morze, i poczyną chodzić po wodzie, aby przyszedł do Jezusa.

Iest to doskonały wizerunek ochotnego i prostego posłuszeństwa, które masz oddawać woli Bożey, gdy poznawasz, że Bog pragnie od ciebie iakiey rzeczy: nie potrzebá w ten czas szukać rad ludzkich, ani odwłoczyć, ale z doskonałym poddaniem, i dostateczną ufnością onemu bydż posłusznym.

Pátrz, ieżeliś tak sobie postępował, i uważay to, coć przeszkadza do oddania Bogu tego ochotnego i szczerego posłuszeństwa.

3. Uważ, że Pan nasz dopuścił, aby S. Piórr chodząc po wodzie uczuł swoię słabość, aby miał okazywać upokarzać się, i nieprzy pisował tego cudu swoiey sile, ani swoiey zaśludze, ale przeląkł się widząc nawałność przez wiátr wzruszoną, tak dalece, że odwrocił oczy od Jezusa, aby spojrzeć na stronę, z ktorey wzruszała się ta fala, a gdy zanurzał się w wodzie, wołał, Pánie rátuy mnie; a zaraz Jezus wziął go za rękę, i z tego niebezpieczeństwa wybawił go.

Náucz się z tego przykładu, nie przywłaszczać sobie dobrych uczynkow które czynisz, albo ráczey które Bog czyni przez ciebie; upokarzay się w naydoskonalszych twoich sprawách, a gdy będziesz w iakim niebezpieczeństwie, gdy uczuiesz nawałność iakiey pokusy gwałtowney, pátrz na Jezusa oczymá wiáry, wzyway rátunku iego łaski, a ieżeli się obawiasz bydż niegodnym wysłuchania, uday się do iego Náyświętszey Mátki, i we wszystkich nawałnościách które powstáną, podnoś oczy twoie ku tey mistycznej gwiazdzie, a prosz iey, aby cię rátowała, i byłąć przytomną przez sprzyjające influencye swoich náyświętszych i naygodniejszych przyczyn.

# M E D Y T A C Y A

## Ná Piątą Niedzielę po Trzech Krolách.

*Podobne iest Krolestwo niebieskie człowiekowi, który  
posiał dobre nasienie ná roli swoiey; á gdy sładzy  
iego spáli, nieprzyiaciel przyszedł, i posiał kákol.*

*u S. Mat. w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że według przykładu, który Jezus uczynił z tego podobieństwa, dobre nasienie znaczy sprawiedliwych i wybranych; á kákol grzeszników i odrzuconych: między drugimi tá iest różnica, że sprawiedliwi są sprawiedliwymi, nie przez lich własną moc, ále przez łaskę Chrystusa Pána, która ich poprzedza, i z którą oni współ pracują wiernie; á grzeszni są grzesznymi przez ich własną przewrotność, i przez pokusę czártá.

Myśl nieco, z których liczby ty iesteś, i ieżeli nieiesteś, kákol-  
lem ná roli Kościoła. Wielki Apostoł rzekł, mówiąc o sobie słym,  
lubo moje sumnienie mi nie wyrzuca ná oczy żadney nieprawości,  
nie dla tego iednak iestem usprawiedliwiony; pátrże co ty masz mo-  
wić, i myśleć o sobie.

2. Uważ, że nieprzyiaciel sieie kákol w ten czas, gdy ludzie  
spiaj; to iest, że grzechy dusz naszych, biorą pospolicie swoy począ-  
tek z niepilności: i dla tego Chrystus Pan nás nápomina w Ewánge-  
lii, ábyśmy strzegli, i mieli lámpy zápálone wrękách naszych; to iest,  
ábyśmy ustawicznie stárali się o nasze zbáwienie co dzień, á strzegli  
się we wszystkich naszych uczynkách, słowách, i myślách, áby się  
nic nie działo coby się niepodobało Boskim oczom.

Pátrz, iákoś się przed tym obchodził według nápomnienia tego,  
ktoreć dał Zbáwiciel, i iáko ná potym masz wolá według niego  
spráwować się.

N 2

3. Uważ

31 Uważ, że kłokol roście zdobrym ziarnem na jedneyże roli, jedenże deszcz skrapia go, i substancją bierze swoją z teyże ziemi, a przecię jest zawsze kłokiem. Tak też jest grzeszników i odrzuconych sił, którzy są w tym że Kościele Chrystusowym z sprawiedliwymi i przeznaczonemi, uczestnikami są tychże Sakramentów, odbierają też nauki, a przecię dla złey dyspozycji ich serc, są zawsze grzesznikami. Judasz odebrał też łaski, i też wyświadczenia miłości Chrystusa, co i inni Apostołowie, a przecię był zawsze Judaszem.

Strzeż się, aby z tobą tak się nie stało, unizaj się, i udawaj do miłosierdzia, i nieskończoney miłości twego Zbawiciela, aby nie dopuścił być ci kłokiem, ale aby cię przemienił przez moc łaski swojej w dobre ziarno.

## M E D Y T A C Y A

### Ná poniedziałek.

*Przyszedszy słudzy gospodarzá, poczęli mu mówić, iżali ty nie násiates był dobrego náśienia, zkądże tedy wziął się kłokol? ná co rzekł do nich, nieprzyiázny człowiek to ucznił.*

*u S. Mat. w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że jest wielka przyczyna zdziwienia, widząc mnogość prawie niezliczoną złych, a małą liczbę dobrych; widząc w ogrodzie Kościoła, który jest dziełem rąk Syna Bożego tak wiele ciernia i innych złych ziół między trochą lili, i dobremi szczepami; tak wiele kacerstw i szkodliwych náuk, tak wiele nieprawości, nieczystości, niesprawiedliwości, bluźnierstw, i innych tym podobnych obrzydliwości.

O Pánie! iżali nie násiates dobrego náśienia ná twoiey roli? iżali nie wylaes twoiey krwi iako iedno náśienie, zbáwienia zá wízy-



wszystkich ludzi? zkądże tedy wzięło się tak wiele kłólu? a tak mało dobrego ziarna? tak wiele grzeszników, którzy cię hańbią, a siebie potępiają, a tak mało sprawiedliwych, którzy trwają na drodze cnoty? ale niepozwolano nam daley postępować dowiadamując się tego, ani przenikać głębokości sądów Boskich: upokarzaj się pod ręką mocną jego, czyni dobry pożytek łask, ktoreć ofiaruje, a sprawuy twoje zbawienie z strachem i boiżnią.

2. Uważ, że masz jeszcze ofowbliwszą przyczynę zádumiewać się, widząc na roli dusze twoiey tak wiele kłólu, tak wiele niedoskonałości i występku, tak wiele námiętności i żądzy nieporządknych, tak wiele złych skłonności, po tak wielkiej liczbie łask i sposobow, ktoreć Bog dał ná poświęcenie ciebie; zkądże tedy bierze się ten nieszczęśliwy kłól?

Toć jest, czemu się masz dziwować; a tym jeszcze bárdziej unizć się i wstydzic przed Bogiem, wyszukiwając oraz z stáraniem wielkim przyczyn, i początkow tak wielu niedoskonałości i defektow, abyś im przyzwolicie ząbieżał.

3. Uważ odpowiedź Páná nášzego, który mowi, że człowiek nieprzyiązny uczynił wszystko to złe, a przez tego człowieka nieprzyiąznego potrzebá naprzód rozumiec czártá, który przez swoje pokusy jest przyczyną, grzechow. których się dopuszczamy, aby się ich nápotym pilnie wystrzegąc.

Trzebá także rozumiec, przez tego człowieka nieprzyiąznego, poządliwosc, która jest w tobie, i miłosc nieporządną ciebie samego, która także jest przyczyną wszystkiego złego: a przeto powinienes słuchac Jezusa który cię nápomina, abyś záprzał siebie samego; to jest, abyś wołował z tym człowiekiem nieprzyiąznym, martwił twoje námiętnosci i żądze, podbiłaiąc ciáło duchowi. a ducha Bogu.



## M E D Y T A C Y A

## Ná Wtorek.

*Studzy rzekli do gospodarzá, á chcesz že poydziemy, i wyplewiemy ten kákol? rzekł im Pan, niechaycie, byście snadź wyplewiáiąc kákol, nie wyrwáli z korzeniem pospołu i przenice.*

*u S. Mář. w Rozd. 13.*

1. **V**waż, že żarliwość osob świętych w przeszkadzaniu i nie dopuszczaniu złego, może być czasem zbyteczná, iáko w ten czas, gdy zápaliwszy się, chcieliby rázem wykorzenić wszystkie nieporządki, ktore widzą, ábo też, gdyby prágneli, áby kákol był wyrwan przed czasem, nie uważáiąc, že ten ktory iest dziś złym, może názájnuť odmienić się, i stáć się dobrym; i že cierpliwość z ktora pónosiemy grzesznikow, iest czasem sposobem do náwrocenia onych.

Pátrž iáka, iest twojá żarliwość, i iezeli w niektórych nie iest ráczey wzruszeniem gniewu, ábo pobudką miłości włádfney, ániželi prawdziwą żarliwością nátechnoną, i ożywioną duchem Božym.

2. Uważ miłosierdzie i dobroć nieskonczoną Boga przeciwko ludziom grzesznym, ktora się pokázuie w tym podobieństwie. Jáko tylko Lucyper. i iego towarzysze społeczni zgrzeszyli, Bog ich wyrwał z swoiey roli, i wrzucił do ognia piekielnego. nie dawszy im żadney odwłoki do czynienia pokuty; á zaś znośi ludzi grzesznych przez wiele lat, wzbudza ich łáską swojá do náwrocenia się, czeka ich z cierpliwością i odwłoką, niehcąc, áby ktory z nich zginał, ále áby wszyscy pokutowáli.

Ah! coby było z tobą, gdyby był Bog nie znośił cię, i nie oczekiwał ná cię w twoich grzechach? gdzieby była teraz twojá du-  
szá,

szá, gdyby w ten czas, kiedy wpádła w grzech, nie była poprzedzona, wzruszona, i porátowana przez posilek łáski Bożey? pátrztedy, ábyś ná zlé niezáżywał tey łáski, á strzeż się; áby o tobie nie mowiono, żeś iá nádáremnie odebrał.

3. Uważ drugi skutek dobroci Boskiej wyrażony w tymże podobieństwie, gdzie rzeczone, że Bog przepuszcza kákolowi, i dopuszcza mu rość dla dobrego ziárná, między którym on znáyduje się: to iest, że Bog często zátrzymýwa skutki swóiego gniewu, i znosi złyeh dla dobrych z ktoremi zostáią. Ták karánie mieřzkańcow Sodomy było odwleczone dla Lotá spráwiedliwego, i owřzem Bog obiecał nie niszczyć tego nieszczęřliwego miářtá, gdyby w nim mogło się być ználeść dzieięć osob. spráwiedliwych.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzodę.

Niechaycie, lecz dopuřcie, że ták oboie będą rość aż do żniwá, á gdy żniwo przyidzie, rzeknę žencom, wybierzcie nypierwey kákol i zwiáźcie go w snopki ná spalenie, á potom przemcę zgromadźcie do gumná moiego.

« S. Mář. w Rozd. 13:

1. Uważ, że dobre ziarno i kákol zostáią pomieszáne w roli aż do żniwá; to iest, że będą dobrzy i źli, spráwiedliwi i grzeszni żyli wespół z sobą ná swiecie aż do skończenia swiátá: á iáko czárt fili się záwsze krzewić, i grzechy pomnażác řlug niepráwořci, ták opatrność Boska nie zamieszkiwa w káždy czas omyřláć Kořciołowi swemu osob spráwiedliwych, i cnogruntowych ná złość wřyřtkich sił szátáńskich. Prawdziwa wiárá i pobożność będzie miáła záwsze swoich nářládowncow.

Nie



Niedziwnyże się tedy, widząc tak wielką liczbę grzesznych, którzy się znajdują na świecie: Bog bowiem zachowuje sobie zawsze wielu dobrych i sprawiedliwych sług, których na tym świecie nikt nie zna, tylko on sam: prosz Boga o łaskę, abyś był z tej liczby, i dla tego oświadczy mu się.

2. Uważ, że dobre ziarno i kłosał nie tylko zostają wesołe, ale i rosną aż do żniwa; dobrzy rosną w cnocie i świętobliwości; zli przydają nieprawość do nieprawości, grzech do grzechu, a pychą ich zawsze bardziej w górę idzie, więcej a więcej podnosząc się.

Patrz z których jesteś? czy z liczby tych, którzy zawsze czynią nowe postępy na drodze doskonałości? a pomnij na to, że trzeba rość aż do czasu żniwa, to jest że potrzebą ustawicznie pracować w cnocie dla twojego pożytku: trwać w tej chwalebnej pracy aż do śmierci. Prosz Boga dla skutku tego, o trwałość i odważne serce.

3. Uważ, że podczas żniwa pospolitego, to jest w dzień sądu ostatniego głównego, Aniołowie jako ministrowie sprawiedliwości Boskiej, wykonają ostatni dekret Najwyższego Sędziego; zgromadzą dobrych ze wszystkiego kraju świata, i zainiosą ich do nieba, ale złych zwiążą w snopki, i wrzucą w ogień wieczny.

Kto jest taki, który będzie mógł na ten czas sprzeciwić się tym potężnym woli Boskiej exekutorom? kto będzie mógł zerwać te związki wieczne, a uchronić się rąk sprawiedliwości Boskiej? możesz teraz ustrzedz się tego nieszczęścia, jeżeli chcesz: w twojej mocy jest zpośrodkiem łaski, którą Bog oświadczy. abyś był przeniesiony z dołbrym ziarnem do mieszkania chwały.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Czwartek.

**JEZUS** znalazłszy figowe drzewo, ktore nie miało owocu, lecz tylko liście, lubo niebyt czas fig przeklął ie, á drzewo uschło od wierzchu aż do korzenia.

u S. Márka w Rozd. 11.

**U**waż, że to figowe drzewo, było wizerunkiem duszy, ktora nie korresponduje iáko powinna łasce Bożey, i nie odnosi pożytku, ktorego Bog chce, według iey stanu. Może być, że będzie się ćwiczyła w różnych uczynkach powierzchowney pobożności, ále iezeli jest obnázona z cnot, ktore iey są należyte, i iezeli nie ćwiczy się wewnętrznie w dobrych uczynkach, i niedosyć czyni obowiązaniu stanu swojego, nie ma tylko liście i powierzchowne sprawy, któremi może oszukać świat, ále nie Boga.

O iák wiele teraz jest tych drzew figowych, ná roli Kościoła! i iák wiele jest Chrześcian, którzy powierzchownie pokazują się być pobożnymi, á wewnętrznie nie mają żadney stałej cnoty.

2. Uważ, że Chrystus Pan szukał owocu ná tym drzewie figowym, lubo nie był czas fig, á iednak nie znalazłszy tylko liście, one przeklął. to uczynił, ábyć pokazał, że masz przynosić owoce dobrych uczynkow do twego stanu należących nie tylko w ieden czas, ále przez cały żywot swoy, álbowskiem niemáš żadnych lat, áni żadney sprawy, áni zabawy, któraby cię uwolniła od tey powinności; á iezeliś w tym zbłądził, przydać się to, co się stało w Ewangeliey, że w czas i godzinę, w którą będziesz mniey o tym myślał, Syn Boży przyjdzie, i nie znalazłszy w tobie pożytku, któryś miał przynieść po tak wielu łask odebranych, sprawi to, że uczuiesz skutki iego przeklęstwa.

Proś tego Zbawiciela, áby cię zachował od takiego nieszczęścia.

3. Uważ, że iáko tylko Syn Boży przeklął to drzewo figowe, zaráz uschło od wierzchu aż do korzenia, i nieprzynosiło więcey ná gdy żadnego owocu.

Otoz

Otoż figurą tego, co się staie z duszą, która nieprzynosi owoców powińnych, i która kontentuje się powierzchownemi i sprawnymi dobrymi, nie starając się, aby nabyła prawdziwej i gruntownej cnoty; to jest, że odebrawszy nadaremnie łaski osobliwe, których iey był Bog udzielił, żarabia, aby większa część tych łask odjęta była od niey, zátym i przez swoię winę upada w duchowną niepłodność; a ná ostatek straciwszy przez grzech żywot łaski, záługuje ná spalenie w ogniu piekielnym.

Lękay się tego stanu niepłodności duchowney, i abyś się go uchronił, záweźmiej nową odwagę współ pracować wiernie z łaską Boską. Proś iego niekończonego miłosierdzia, przez zasługi Jezusowe, aby nie oddał, ále ráczey pomnázał w tobie łaski swoje.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Záprawdę powiadam wam, że iawnogrześznicy i niewiasty grzeźnice, poprzedzą was w krolestwie Bożym.*

*u S. Mat. w Rozd. 21.*

1. **U**waż. do których osob Chrystus Pan obracał te słowa; to jest, do Faryzeuszów, którzy to byli ludzie postami martwiący się, którzy czynili wielkie jałmużny, uczęszczali do Kościołów, i tam często uwalali ná modlitwie, a przecię ten Zbawiciel, który był istotną prawdą, opowiada im, że iawnogrześznicy i niewiasty nierządne poprzedzą ich w krolestwie Bożym.

O iáko sądy Boskie są tożne od sądów ludzkich! i iáko ci, którzy rozumieią, że uczynili iáki postępek w cnotie, máią się upokarzać głęboko, i nie uść sobie, áni zdániń swemu. Pátrź co masz myśleć o tobie samym, i w iákim szeregu chcesz stánać.

2. Uważ, co zá osoby są te, którym Pan Jezus dáie miejsce w krole-



krolestwie swoim wyżey, ániżeli Faryzeuszom: są to iáwnogrzefznicy, bez czci, dla ich wydzierstw i kradzieży; i niewiásty grzesznice, nie májące czci i reputácyi, gdyż między temi mizernemi osobámi, są, ktore czynią prawdziwą pokutę zá ich grzechy, á zátym będą wywyższeni ná wyższy stopień chwały, á niżeli inši, ktorzy nigdy nie popełnili takich grzechow.

Zkąd masz się náuczyć, ábyś nigdy nie gárdził żadną osobą, luboby była uwięziona w wielkich grzechách, i nie rozpaczał nigdy o iey zbawieniu. Co ty wiesz, ieżeli ten człowiek, którym się brzydzisz dla iego niepráwości, nie zástży więcey przez swoją pokutę, á niżeli ty przez twoie wszystkie dobre uczynki; i miałbyś sobie zá wielkie szczęście u nog iego w chwale niebieskiey zostáwać.

3. Uwáz, że ieżeli nie masz gárdzić w twoim sercu grzesznemi i grzesznicámi, dáleko więcey powinienes szánować, i powázác osoby, ktore násládują cnoty, lubo postrzegłbyś w nich iákie niedoskonałości, bo to nie przeszkadza, áżeby przed Bogiem te osoby nie mogły osiągnąć wysokiego stopnia łáski i świątobliwości, á zátym, żeby nie stáły się wdzięczniejsze i przyjemniejsze Bogu, á niżeli ty, ze wszystkiemi twoimi dobrymi uczynkámi, ktore podobno są nádwątlone, álbo zepsowane, przez twoię pychę i wielkie o tobie rozumienie.

Szánuy tedy i powázay dáry Boskie w bliźnich twoich, á ty dla siebie obieray záwsze w sercu twoim nayniższe miejsce, poniewáz według náuki Pána nášzego, ten ktory się uníża, będzie podwyższony, á ten ktory się podwyższa, będzie ponížony.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Nie sądźcie według powierzchowności, ále sądźcie z  
spráwiedliwością.*

u S. Janá w Rozd. 7.

Uwáz, że wszelki nieporządek znáyduje się między ludzmi, ktory jest przyczyną wielu inšzych nieporządkow, w ktore wpadá-

ią; a ten jest, że sądzą o rzeczach według powierzchowności, a nie według prawdy: zkad następnie, że pośpolicie mamy większą skłonność do osób, które powierzchownie pięknie sobie postępują, aniżeli do innych; przenosimy bogatych nad ubogich, słuchamy raczy Káznodzieiów, którzy mówią piękne rzeczy, aniżeli tych którzy powiádaia rzeczy dobre, pracuiemy więcej dla umiejętności, aniżeli dla cnoty.

O iák wiele jest osób! które uwodzą się powierzchownemi rzeczami, i którzy cień za prawdę biorą. Roztrząłayże dobrze ducha twego, nad tym punktem, który jest wielkiej uwagi, a pátrż iákim sposobem sądziłś o rzeczach, i czyli stoisz przy prawdzie, czyli też uwodziłś się za powierzchownością.

2. Uważ, że nierzad tych sądów, rani pośpolicie miłość bliźniego; a oprócz tego zaraża zepsowaniem większą część dobrych spraw; jest przyczyną, że nie tylko sądziłś na szkodę drugich, ale też często sam się oszukiwałś w obieraniu i ćwiczeniu cnot; kiedy wykonywałś z większą ochotą uczynki, które ludzkim oczom okazałami się zdadzą, aniżeli te, które są od nich zakryte, i których nie widzi tylko Bog; i kiedy nie czyniś dobrych uczynków, tylko wpuł, i dla tego tylko, abyś dosyć uczynił światu, niedbając o przedsięwzięcie i intencyą czystą, dla tego że ich świat nie widzi. Na ostatek rozumiesz, że dobrze czyniś, gdy cię chwalą ludzie, nie uważając ieżeliś na pochwałę tę od Boga zarobił.

O iák wiele ludzi oszukánemi będą w ten dzień ostateń! w który iáko mówi S. Apostoł, Bog obiawi skrytość ciemności, i pokaże rády fercá. W ten czas nie będą sądzić według powierzchowności, ale według szczerey prwdy. Pomyśl co będzie z tobą na ten czas.

3. Uważ, że, abyś sądził o rzeczach nie według powierzchowności, ale według prawdy, potrzebá one uważać, nie rozumem náturey zepsowaney, ale światłem wiáry; potrzebá one sądzić, nie według rozumienia światá, ale według náuki Chrystusowey.

Uważ, iáko ten Zbáwiciel rozmawiał o pokorze, o cierpliwości, i o ubóstwie: uważ nie tylko co mówił, ale i co sam czynił; stosuy tę regułę do twoich myśli, prowadz ducha twego we wszystkich jego postępkách z światłem tej Boskiej pochodni, a iák nie oszukasz

kaz się nigdy w twoich sądach. A żebyś otrzymał obfitsze udzielenie tego światła niebieskiego, uday się do tey, która porodziła światu Słońce sprawiedliwości, i prawdy, proś iey, aby przez swoją nayswiętszą przyczynę otrzymać łaskę osobliwego oświecenia, iakim promieniem.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Szostą Niedzielę po Trzech Krolách.

*Podobne jest krolestwo niebieske ziárnu gorczycznemu, ktore jest najmnieysze ze wszystkiego nasienia.*

u S. Mat. w Rozd. 13.

1. Uważ, że krolestwo niebieskie, to jest Kościół wojujący i tryumfujący, jest podobny małemu ziárnu gorczycznemu, naprzód względem swojej głowy, która jest Jezus Chrystus: który w swoim Wcieleniu, Narodzeniu, życiu, Męce i śmierci pokazał się tak miłym, i wzgardzonym, że Prorok rzekł o nim, iż był iednym robakiem ziemie, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem i wzgardą innych ludzi: ale po tym poniżeniu Bog Ociec wywyższył go i dał mu imię, ktore jest nad wszelkie imię, tak dalece, że wszystkie mocy nieba, ziemie i piekła nakłaniają kolana ná Imię chwalebne Jezusa.

Odday cześć, chwałę i błogosławieństwo, temu Boskien u Zbawicielowi, czyn mu pokłon i wielbiy go, tak w iego poniżeniu, iako i podwyższeniu, a naśladowiac go unizay się, aby cię Bog podwyższył.

2. Uważ, że ten Kościół jest podobny ziárnu gorczycznemu, nietylko względem swojej głowy, ale też względem szlachetniejszych swoich członków, ktoremi są Święci y sprawiedliwi, gdyż to  
oni



oni są (iako potępieni sami wyznają za świadectwem Mędrca) których świat wzdarda i odrzuca, ich życie światobliwie poczytając za głupstwo, i ich nabożeństwo mają ludzie za postrzał głowy, potwarzają je, prześladują i śmieją się z nich; za co Bog przyznaje je za swoich kochanych synów, i naywięksi ziemscy Potentaci, szukają z ucciwością i pokorą ratunku ich przyczyn u Maještatu Boskiego.

Takieć ich gospodarstwo krolestw Boskiego, potrzebą być małym, kto chce stać się wielkim, potrzebą się unizyć, a iako mowi Apostoł o Jezusie Chrystusie, potrzebą się niczym stać, aby kto był godzien być wyniesionym na tron chwały.

Patrz w iakiey dyspozycyi jesteś, co się tyczy tego punktu.

3. Uważ, że Kościół Chrystusa jest jeszcze podobny ziarnu gorczycznemu względem swoich początkow i postępku na ziemi; gdy się zaczął, nie było nic mnieyszego i bardziey wzdardzonego, kto by był kiedy wierzył, że dwanaście rybołowow ubogich, prostych, nieumiejętnych, iako byli Apostołowie, mogli kiedy byli, nie mowie przyprowadzić do końca, ale też ważyc się opowiadać Ewangelią po całej ziemi, i nawrocić tak wiele milionow ludzi od błądowchwálstw; a przecię przez moc Chrystusa to małe ziarno urosło wielkim drzewem, ten Kościół tak mały w swoim początku jest rozmnożony, tak dalece, że rozpostarł swoje korzenie i swoje gałęzie aż na ostatnie kráie świata.

Uznay w tym skutek cudowney mądrości i mocy Boskiej: dziękuy mu że dał tak cudowne rozmnożenie swojemu Kościołowi, i że narodził się w jego okolicznosci. Oświadczy się przed nim, że chcesz żyć i umierać synem naysłuszniejszyym tego Kościoła, a prosz, aby go bronił od nieprzyjacielow wojujących przeciwko jego prawdzie.



ME-

# M E D Y T A C Y A

## Ná Poniedziałek.

*Podobne iest krolestwo niebieskie ziárnu gorczycznemu.*

*u S. Máth. w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że krolestwo niebieskie podobne iest ziárnu gorczycznemu względem szrodkow, których pierwszy iest wiára, która, jeżeli się porádziemy zmysłow i dowodow ludzkich, zda się przeciwko rozumowi, bo iáko mówi S. Apostoł wierzyć w Jezusá Ukrzyżowanego, iest to iedno głupstwo pogánom, á zgorńzenie Zydóm; przecię iednak iáko tenże przydáie, iest to moc Boga, i mądrość Boga tym, którzy są wezwáni i oświeceni łaską: i záprawdę gdy wiára iest dobrze wkorzeniona, i gdy poczyná kwitnąć w sercu, spráwuje w nim wiele odmian i skutkow cudownych, czyni, że ci, którzy iá mają, depra próżność swiátá, gárdzą iego bogáctwy, zárzekáią się iego uciech, i iáko mówi Pan náš, wszystkie rzeczy są podobne duszy, która wierzy mocno w prawdę zbáwienia swego.

Podziękuy Bogu zá dar wiáry, przy Chrzcie S. odobrány; pros go, áby iá pomnożył w tobie, i czyn często ákty wiáry w twoim sercu, ábyś to pomnożenie otrzymał.

2. Uważ, że to ziárno gorczyczne reprezentuie także Sakramentá postánowione od Chrystusá, dla nášego poświęcenia, które zdáda się bárdzo mátemi rzeczám: bo co iest? co widzimy we chrzcie, jeżeli nie trochę tylko wody którą leią, w bierzmowániu i w ostatnim pomáńniu trochę oleiu, i tak w inszych: á iednak nie moglibyśmy wyłożyć ani pojąć iáko potrzebá, skutkow przedziwnych, które spráwiają w tych, którzy ie godnie przyjmują: one bowiem otwieráją niebo, á zámykáją piekło, udzieláją nam łaski bez liczby, áplikują nam niewymownym sposobem moc i skutek Krwie, którą Chrystus Jezus wylał dla nášego zbáwienia: ná koniec, złączáją nas z zdroiem sámych wszystkich łask, ábyśmy z niego czerpáli według nášey sposobności i poiętności.

Pomyśl

Pomyśl nie co, iak wiele razy byłeś uczestnikiem tych darów niebieskich. iak wiele razy byłeś przypuszczony do uczestnictwa Sakramentow, a iezeli nieprawiły w tobie swoich skutkow, uznay, że to pochodzi z twoiego niedbatego przysposobienia; upokarzay się przed Bogiem, a postanow czynić lepiej.

3. Uważ, iż toż ziarno znaczy cnoty, które nam są iako drabiną do krolestwa niebieskiego, a lubo niemasz nic, coby mniej poważano na świecie, nad cnotę, ponieważ nasmiewają się z pokory, z umartwienia, z cichości, z cierpliwości, iednakże są nieoszacowanej wagi przed Bogiem, który sądzi náyminiejszy akt tych cnot za godny nowej korony w niebie.

Wzbudźże tedy w sobie żarliwą chęć skárbić w niebie, a gdyć Bog daie czas, pracy dla wieczności, pomniąc że za zeysciem z tego życia same dobre, albo złe uczynki poydą za tobą-

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*Podobne jest krolestwo niebieskie kupcowi, szukającemu drogich peret.*

*u S. Máti w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że wszyscy ludzie szukają dobrego mienia, i wszyscy chcą być szczęśliwi i kontenci; tá chęć jest zrodzona z nimi, i troszcze ich ustawicznie, ale że nie wszyscy postępują sobie iako potrzebą w tym szukaniu, dla tego mało jest iakowych, którzy tego dokazują.

Iedni bowiem szukają tey perły drogiey w bogactwach, drudzy w wielkości światá, inși w uciechách i rokoszách, a nie znajduią iey w tych wszystkich rzeczách. Są niektorzy, którzy iey szukają w umiejętnościách ludzkich, inși w cnotách politycznych, drudzy w spółkowaniu i przyiáźniách ludzkich i w inšzych tym podobnych rzeczách



rzeczách, ále te wszystkie rzeczy nie sá prawdziwym dobrem i szczęśliwością dusze nászej.

O synowie ludzcy ( woła Prorok ) iák długo będziecie mieli ciężké serce i przywiązáte do země! czemu kochacie próżność i szukacie klámstwá? Pátrž ieżeli ty nie ieśteś jednym z tych, do których mowi Prorok.

2. Uważ, że prawdziwe perły Chrześciániná, sá cnoty, których Chrystus nas náuczył swoją náuką i przykładem; te cnoty sá prawdziwie dobre i drogie, częścią dla ich wáśnej zacności, częścią, że czynią prawdziwie dobrými tych, którzy je mǎją, i łącząc ich duše z zródłem w szelkiej dobroci, czynią je doskonałe ukontentowane i szczęśliwe.

W iákieyże teź ty cenie máš te cnoty? pokorę, miłość, cierpliwość, sáž to te perły, których ty szukasz? o gdybyś poznał ich wágę! gdybyś wiedział co wáży jeden ákt cnoty dla wieczności, ináczey postępowałbyś sobie, ániżeli teraz.

3. Uważ, że przez to podobieństwo Chrystus przekłádá nam przykład iednego kupcá zostájącego w cudzym kráiu, z kąd miałby prędko odiáhác, dla powrocenia się do swoiey oyczyzny, który nie rozumie, áżeby czas trawic miał ná zbieraniu skorup ślimakowych, ábo inšzych frázek, ále łádowałby pilnie swoy okręt tym wszystkim, coby mógł znaleźć naydroższego i naykosztowniejszego, aby miał odbyt dobry powrociwszy ztąd, á zátym i pożytek.

Což tedy? będąli mowić, że synowie światá sá roztroplniysí i ostrożniysí w správách doczesnych, ániżeli synowie światlá w stáraníu, które mieć náją o swoim zbáwieniu? czyniže się zábawiasz ná tym świecie, który tylko ieśt mieyscem przešcia, z kąd trzeba wyniešć się coperędzey? což uczyniś dla niebá i dla wieczności? myšlże o tym dobrze, á teraz stófuys się do wykonánia tego, cobyś chciał czynić, gdy ztąd potrzebá będzie wychodzić.

## M E D Y T A C Y A

## Ná Szrodę.

*Podobne jest krolestwo niebieskie kupcowi, szukającemu dobrych peret.*

*u S. Már. w Rozd. 13.*

1. **U**waż różne szrodki, których masz záżywać, ábyś szukał i znalazł te drogie perły cnot Chrześciańskich: pierwszy jest modlitwá: bo iáko rzekł náš Zbáwiciel, ten który prosi, odbiera, ten który kołáce do drzwi, otwierájá mu, i ten który szuka, znajduie. Ale ábyś záżył dobrze tego szrodku, potrzebá, ábyś wspieraíac się iedynie ná zasługách Zbáwiciela Pána, nie prosił o nic, tylko o to, co być może potrzebnego twoiemu zbáwieniu.

Pátrż iáko záżywasz tego tak zacnego szrodku, iáka jest twoiá intencya, modląc się do Bogá, o co go prosisz pospliciey twojemi modlitwami, ieżeli o to, ábyć dał tákę być pokornym, cierpliwym, posłusznym, iego nayświętšzey woli? ieżeli to czynisz, znajdziesz czego szukaśz.

2. Uważ drugi szrodek do tegoż skutku, który jest czytanie ksiąg pobożnych: w tym świętym skárbie, naywięksi Święci znaleźli te perły drogie, ktoremi ubogáчили swoje dusze, i też naywięksi grzesznicy podczas znaleźli tam sobie nawrocenie i swoje zbáwienie.

Ná twoiey woli záwiſto odnieść podobny pożytek z tego świętego czytania; ále trzebá to czynić z intencyą szczera i prośjá, nie dla ciekáwości, ále ábyś odniósł duchowny pożytek, á czytájąc, potrzebá ábyś się stał poiętnym oświecenia i wzruszenia ducha Bożego, i ábyś záchował z pilnością, dobre myśli, ktoreć da, ábyś ich záżył w okázyi. Pátrż ieżeli tak czytasz duchowne Księgi.

3. Uważ trzeci szrodek do znalezienia tych peret niebieskich, cnot, to jest, że trzebá szukać ich i czerpáć w studniách Zbáwiciela, ktore są Sakraméntá, czego ábyś dokazał z błogosławieństwem, potrzebá

trzeba mieć ferce dobrze przygotowane do nich, bo inaczej nie odniesiesz z nich żadnego pożytku, ale raczej wielką szkodę.

Pátrz tedy iáko się przysposabiasz do Sakramentow, do których częściej przyłępuiesz, i z iáką wiarą, z iáką pokorą, z iákim nabożeństwem do nich zbliżasz się, á wiedz o tym że naywiększa jest i naypotrzebniejsza ze wszystkich zabaw Chrześcianiną w tym życiu postać się w takiej dyspozycyi w ktoreyby iáko nayprzyzwoiciej mógł się stać uczestnikiem tych świętych tajemnic, á nadwzysztko tey, w ktorey znáyduie tę perłę nieśkończenie drogą, która była użyta ná odkupienie wshyskiego świata.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Kupiec znalazłszy iedną perłę drogą, dał wshysko co miał, áby ią kupił.*

*u S. Má. w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że tá perła wyráza nam Chrystusá, ktorego naturá ludzka iáko iedná perła nieoszacowana była poczęta w żywocie nayczystszej Pánni, przez moc Duchá S. ktory zstąpił ná nią iáko rosá niebieska, i uczynił ią płodną przez sprawę cále Boską, bez nádwałenia iey cáłości pánieńskiej.

Podziękuy Bogu zá łáski, ktore uczynił cátey naturze ludzkiej przez tajemnicę niewymowną wcielenia swego Słowa. Odday pokłon temu Słowu wcielonemu á ofiaruy się iák z naywiększą pokorą temu Bogu i człowiekowi, dla oddania mu wshyelkiego poddánístwa i usługi, ktore mu są powinne.

2. Uważ, że tá perła jest iedyna, bo niemá sz tylko ieden Pan, ieden Odkupiciel, ieden Pośrednik między Bogiem á ludzmi, Jezus Chrystus. Záprawdę ieden jest potrzebny, bez ktorego nie możemy nic, á z ktorym możemy wshysko, w nim tylko samym jest wshys-



ką nadziei naszego zbawienia: bo iako mówi Apostoł Piotr S. nie-  
máš żadnego inzego imienia danego ludziom pod niebem, przez kto-  
re moglibyśmy być zbawieni.

Náucz się z tey prawdy doskonałego poddaństwa, któreś odda-  
wać powinien Chrystusowi, iako twojemu Odkupicielowi, uspra-  
wiedliwicielowi i uwielbicielowi: bez niego bowiem jesteś ubogim,  
nędznym, obnażonym ze wszystkiego, ale w nim i przez niego wsze-  
łakie łaski i błogosławieństwa są tobie udzielone. Pátrzzę tedy, iá-  
ki respekt, iáką miłość, iáką ufność masz mieć w nim.

3. Uwáž, że tá perła iedyna, jest nieskończenie droga, po-  
nieważ zaślugi tego Boskiego Zbawiciela, są nieskończoney wagi, á  
iednak nie kontentował się z nich iedney części nam udzielić, ale pa-  
łaiąc niewymowną przeciwko nam miłością, dał nam ie, i áppliko-  
wał cále wszystkie, á nie tylko wszystkim wpospolitosci, ale káżde-  
mu w osobności.

Dla ciebie on pracował, dla ciebie mowę pościł, czuł i trawił  
noce. ná modlitwie; dla ciebie uczynił tak wiele świętych spraw,  
tak wiele drog, i trudow; ná ostatek dla ciebie był związany, ści-  
śniony powrozami, posieczony biczami, przenikniony kolcami cier-  
niowemi, przybity do Krzyża, áby dokończył przez śmierć swoję  
sprawy twoiego odkupienia. Pátrzzę tedy iák bárdzo masz powa-  
żać sobie tę perlę drogą, która bez porównania waży więcej, áni-  
żeli wszystkie skárby, i z iáką ostrożnością i pilnością masz strzec,  
ábyś iej nie zgubił, i ábyś się nie obnażył z pożytku, i z zaślug  
tego Boskiego Zbawiciela.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Podobne jest krolestwo niebieski skárbowie zakry-  
temu w roli.*

*u S. Már. w Rozd. 13.*

1. **U**waż że przez ten skarb, wyznacza się Bóstwo Pána nášzego,  
zakryte w iego naturze ludzkiej: bo iako mówi S. Apostoł,  
w tym

w tym Boskim Zbawicielu są wszystkie skarby umiejętności i mądrości Boskiej, w nim mieszka cała zupełność Bóstwa: a za tym w nim są wszystkie cnoty, wszystkie doskonałości i wszystkie łaski, i to jest jego zupełności, że my odbieramy te, które nam są dane.

Zadziwuy się nieskończonemu zacnościom tego Boskiego skarbu; a przytym zadziwuy się i ślepotcie ludzkiej, którzy szukając błotą i ziemię, zaniedbują tego skarbu nieszacowanego, któryby ich ubogacił wiecznie. Strzeż się abyś nie wpadł w podobną ślepotę.

2. Uważ że ten skarb Boski nie jest poważony od światła, dla tego, że nie jest poznany, i że jest zakryty od oczu ludzkich. Tak Ojciec mój jest (mowi Chrystus) wyznawam żeś zakrył te rzeczy od umiętnych i roztropnych światła, a objawiłeś je pokornym i máluckim.

O jak niebezpieczna, zabierać się w umiejętności światła i sprawować się według jego zwyczajów, ponieważ to jest przeszkodą do poznania tego Boskiego skarbu, którego nie poznawszy, nie staramy się też szukać.

Jeżeli tedy pragniesz poznać wielkość i zacność tego skarbu, i jeżeli chcesz być onego uczestnikiem, uniżaj się, czyn się máluckim wyrzec się fałszywej roztropności, i umiętności światła, dla nabycia pokory Chrystusa Pána.

3. Uważ jakie jest szczęście dusze, która znalazła ten Boski skarb, i która będąc ożywiona prawdą miłości, może mówić: mój ukochany jest moim, a ja jego. O jak uznawa iásnie próżność, nie-trwałość i niedoskonałość skarbów światła, których część większa jest skarbami przekleństwa, przez które skarbiemy sobie gniew Boski: ale mowi chętnie z Świętym Apóstołem, że wszystkie rzeczy, które są najdroższe szacnie świat, oney nie są tylko gnoiem i plugąstwem, i niedba nic o wszystkie dobra przemieniające, byle miała Jezusa Chrystusa.

Uważ, i smakuy tę prawdę, że Jezus sam jest twoim skarbem, a oprócz niego nigdy nie znajdziesz tylko przekleństwo i uciesnienie. Spráwuy się według tego światła, we wszystkich twoich uczynkach.

## M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę.

*Człowiek znalazłszy ten skarb ná roli, kryje go, i z oney radości, którą z tego ma, idzie i sprzedawa wszystko co tylko ma, aby kupić onę rolę.*

*u S. Mat. w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że według słow tey przypowieści, ten który znalazł skarb, czyni trzy rzeczy.

Pierwszą jest, że go kryje: aby nas nauczył, że w ten czas, gdy odbieramy iaką łaskę osobliwą od Bogá, nie trzeba się z niey chlubić, ani o niey mówić, dla próżney chwały, ale trzeba ją zakryć zasłoną milczenia i pokory; tak święci postępowáli sobie, a osobliwie Krolowa Świętych, która znalazłszy łaskę u Bogá, iako Anioł iey opowiada; i począwszy w sobie przez sprawę Duchá S. sprawę łaski, tak dobrze skryłá ten skarb, że trzeba było postać Anioła Bogu, aby go odkrył Świętemu Jozefowi.

Upraszay tey Najsświętszey, i nayspokorniejszey Panny, aby otrzymała posilek Boskiego miłosierdzia, do naśladowania iey, w ćwiczeniu się w tey cnocie.

2. Uważ drugą rzecz, którą czyni ten, który znalazł ten skarb, to jest, że się raduje: i zaprawdę ieżeli ná tym pádole płaczu i nędzy jest iaka przyczyna prawdziwey radości, to nie inna, tylko tá, gdy ten Boski skarb znajdziemy, to jest łaskę u Bogá, i że Duch S. wewnątrz nam dáie świadectwo, że jesteśmy synámi Bożemi.

Najswiętsza Pánná mając w sobie ten skarb zbawieucia, mówiá, że duch iey rozradował się świętą radością w Bogu Zbawicielu iey. I toć jest szczegulne dobro, którego osiągnięcie może uczynić duchá Chrześciańskiego prawdziwie ukontentowanym, i bez którego lubo świat oskarzuie mu wszystkie dośtoyności swoje, i wszystkie swo-

ie



ie rokoszy, nie znayduie w nich tylko próżność i utrapienie, iako mowi Mędrzec.

Stan2. nie tedy godnym wniść do tego wesela Páná, i skosztować teg. pokoju, który przewyższa wszytkę pojętność, zárzekając się chętnie fałszywych radości swiátá, i oddając się doskonałe Bogu.

3. Uważ trzecią rzecz, którą czyni ten, który znalazł skarb, á to iest, że przedáie wszystko co má, áby kupić rolá, gdzie ten skarb iest zákopány: to znaczy, co Pan náš rozpowiedziá wyrażniey ná inszym mieyscu Ewángeliy, gdy mowi, że ten, który nie wyrzeka się wszystkiego co má, nie może być iego uczniem, i że ten który go prágnie násladowác, powinien wyrzec się nie tylko swoich dobr, ále teź i siebie samego.

Dla nábycia tego niebieskiego skárbu, potrzebá odłączyć lerce swoje od wszystkich rzeczy swiátá, záprzec się siebie samego, i swoich własnych skłonności, i ukontentowánia: á ieżeli czuiesz do tego w sobie málo odwagi i sposobności, uday się do tey, która iest Podskárbiná tak iego, áby przyczyná swojá otrzymátác posítek potrzebny do ośiágnięcia wiecznie tego Boskiego skárbu.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Niedzielę stározapustną.

*Podobne iest krolestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bárdzo ráno náymowác robotniki do winnice swojey.*

*u S. Mát. w Rozd. 20.*

1. **U**waż, że ten gospodarz, iest Bog, który lubo iest Pánem najwyższym wszystkiego swiátá, rzádzi iednak swoje stworzenia taką dobrocią, że zdá się być ráczey gospodarzem, ániżeli monárchą ábo krolem; i dla tego sam opisuiąc nam, iako namy go prócić, chce áby w nászych modlitwách názywáliśmy go naszym Oycem.

O iákie

O jakie nam szczęście mieć takiego Páná, i takiego Oycá! á z drugiej strony, wielkie nieszczęście mieć tak máte skłonności i wdzięczności, dotey oycowskiey miłości Boskiey, przeciwko nam. Pátrz tedy gdy nazywaś Bogá twoim Oycem ieżeli masz prawdziwe serce synowskie, przeciwko niemu.

2. Uważ, że winnicá tego Boskiego gospodarza, jest Kościół, którą szczepił i skropił krwią swojego Syná, i o ktorey iego Opátrność ma nayosobliwze stáranie, tak dálece, że máiąc ją pod swoją obroną, brámy piekielne nieprzezycięzą oney, to jest, że wszystkie zgromádzienia, i wszystká usilność Heretykow, odszczepiencow, i infzych niewiernych nie będą iej mogli nigdy szkodzić, ále będzie zázawsze zostawác zwyciężącá ze wszystkich swoich nieprzyjaciół.

Podziękuy Bogu, żeć ráczył dáć urodzić się synem Kościoła swego, i zá wszystkie náuki, swiáttá, i łáski, ktoreś odebrał ná łonie tej dobrej Mátki. Pomyśl troche, iák wiele milionow ludzi jest ná świecie, ktorzy nie máią tego szczęścia; coby było z tobą, gdybyś był urodził się z rodzicow niewiernych? ábo z heretykow; stáray się, ábyś był nieporuszony w posłuszeństwie, ktoreś powinien temu Kościołowi, i w wierze, którąś odebrał ná chrzcie: pomniy, że nie trzeba tylko jednego złego kroku, jedney nieszczęśliwey ciekáwości, jednego splotkowania niebezpiecznego, do utrácenia wiáry, i odłączenia się od Kościoła: pros Bogá, áby cię záchował od tego nieszczęścia.

3. Uważ, że Bogu się nie podoba, áby kto zostawał próżniący, ábo nikczemny w iego Kościele: gdyż chce; áby wszyscy Chrześciánie pracowáli w tej winnicy, i áby káždy z nich według swojego stanu, ćwiczył się w dobrych uczynkách, á to z taką usilnością, áby się stał godnym nagrody, która jest nágotowana pilnym robotnikom.

Pátrz, iáko ty się spráwuiesz w tej winnicy Kościoła? ná czym trawisz twoy czas, co czynisz ná usługę Bogu, iákim sposobem odpráwuiesz twoie pospolite ćwiczenia w pobożności? á wiedz, że służá niepotrzebny i próżniący będzie wyrzucony z zwiázanemi nogámi i rękámi do ciemności zewnétrznych.

MEDY-

# M E D Y T A C Y A

## Ná Poniedziałek.

Gospodarz poszedł bárdzo ráno náymować i posetać robotnikow do swoiey winnicy.

\* J. Mat. w Rozd. 20.

1. **U**waż, że my sami z siebie, nie możemy wykonać żadnego dobrego uczynku, ieżeli Bog nas niewzruszy wewnątrznie przez swoię łaskę; á przeto ten Boski gospodarz, który iest bogáty w miłosierdziu, wzywa nas ná początku dnia do pracy w swoiey winnicy, to iest, że od rozumu wzięcia, poczyná oświecać rozum, i udzielać swoich łask, áby nas wzbudził do dobrego i do cnoty.

Zádziwuy się tey dobroci niewymowney Bogá, przeciwko ludziom, á osobliwie przeciwko tobie: myśl nieco, iáko dawno począł wołać cię przez swoje łaski, do ćwiczenia się w cnocie: upokarzay się, widząc iáko bárdzo źle stosowałeś się do tego Boskiego wezwánia á obietny lepiej czynić.

2. Uważ, że lubo ten Boski gospodarz woła i zaprasza káżdego bárdzo ráno do pracowania w swoiey winnicy, máło iednak iest takich, którzyby stosowali się do iego powołánia pierwszey godziny dnia, to iest w młodym wieku; álbowiem bárdzo máło, i iákooby cále żaden nie znajduie się, ktoby dochował niewinności, którą odebrał ná chrzcie, á iednak tak dobry iest, że cały dzień nie ustawa w zywąć, i wzbudzać przez swoje łaski.

Podziękuy Bogu zá iego miłosierdzie przeciwko wszystkim ludziom, á osobliwie zá tę cierpliwość i nieskwápliwosć, w czekaniu onych. Párrz, ieżeli ty nie iestes iednym z tych, którzy cierpliwości probuia Boskiey, zániedbując iego łask.

3. Uważ rózne frzódki, których Bog záżywa, áby nas wezwał do swoiey służby, i do ćwiczenia się w cnocie: czasem záżywa głosu

Kázno-



Káznodzieiow, czasem czytania dobrych ksiąg, czasem przykładu o-  
sob świętobliwych, czasem uciśkow; przestrzega nas przez choroby,  
wzbudza przez pokusy, które dopuszcza ná nas, i zaś wzrusza i do-  
daje sercá, przez pociechy i łaski osobliwe, albo rozmawia z sercem  
náłzym przez tá jemne náłchnienia.

Ieżeli tedy (iáko mówi Prorok) słuchasz dziś głosu Páná, strzeż  
się, ábyś nie zátwardzał sercá twego; mow do niego ráczey z Sámu-  
elem; oto ja iestem Pánie, ponieważ mię záowołałeś. Abo z Dawi-  
lem, gotowe iest serce moje Pánie, gotowe, i przysposobione do wszy-  
tkiego, cóć się będzie podobáło.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*4 gdy przyszedł wieczor, rzekł gospodarz oney win-  
nice sprawcy swemu, wezwiiy robotnikow, á zapłátć  
kázdemu.*

*u S. Máth. w Rozd. 20.*

**U**waż, że dzień w który robotnicy pracowáli w winnicy, zná-  
czy czas życia tego, który iest bárdzo krotki, ieżeli go z wie-  
nością stósujemy. Wieczor tego dnia, iest godziná śmierci, w kto-  
rą wołáią robotnikow, áby odebráli nágrode zá ich prace. I to iest  
co ma dodawác sercá dobrym do trwania w ich pracách i świętym zá-  
wzięciu ná usługę Bożey, ponieważ te prace prętko będą miáły ko-  
niec, á zapłátá, która iest im nágotowána, trwác będzie przez całą  
wieczność.

O iáka rádość i pociechá, służę wiernemu! gdy usłyszysz głos  
swoiego Páná, który go wołác będzie, áby odebrał z iego ręki koro-  
nę chwały; ná tobie záowiśło byđ uczestnikiem tego szczęścia.

2. Uważ, że lubo iest rzecz bárdzo pewna, iż to życie ze wszy-  
skimi swemi pracámi ma się prętko skończyć, nie máśz iednak nie-  
niepe-

niepewnieſzego, iáko dzień i godziná, w którą przydzie ten koniec; ieſt wiele tákich, którym ( iáko mowi Prorok ) ſłońce zachodzi w południe, i których noc zachodzi w iáko naypięknieyſzą godzinę dnia, i nas przeſtrzegá, że przydzie w ten czas, gdy mniey ſpodziewać ſię go będziemy.

Pomyśl trochę, iáko wiele oſob, z tego ſwiátá nagłą śmiercią przez przypadki nieſpodziáne zeszło, i że co ſię przydało drugiemu, mo- żeſię tákże przydać tobie; więc pracy poki dzień trwa, i dobrze u- żyj trochy tego czasu, któryć zoſtaie do wykonania tego, czego, Bog od ciebie prágnie, i do oddania mu uſługi, którą poznáieſz byđ mu przyjemną.

3. Uważ, że praca robotnikow, kończy ſię w nocy, w którą ( iáko mowi Syn Boży ) nie możemy więcey nic czynić; to ieſt, że śmierć ſkończy náſze zaſługi, áłbo wyſtępki; i że po tym życiu nie będzie więcey mieyſcá do pokuty, áni do dobrych uczynkow. Z dru- giej ſtrony, nie umieramy tylko raz, á tam gdzie drzewo pádnie, ná tymże mieyſcu zoſtáwać będzie przez całą wieczność. Možeſz pod czas życia tego czynić godne uczynki żywota wiecznego, ále w tym że momencie, gdyć śmierć záwrze oczy, nie będzieſz mogł nic wię- cey ſpráwić. Myśl ſłuſznie o tey prawdzie, áby cię tá myśl wzbu- dziła do trawienia dobrze káżdego dnia twego, poniewáż niewieſz, który ieſt oſtátni.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Szrodę.

*Pan winnice rzekł do ſwoiego ſprawce, wezwi ro-  
botnikow, i záptáć im zá ich prace.*

*z S. Mat. w Rozd. 20.*

1. **U**waż, że Bog Ociec, dał Synowi ſwoiemu Jezusowi Chry-  
ſtusowi iáko człowiekowi, moć władzá, wołać, i ſtawiać  
Q: przed

przed swoim trybunałem wszystkich ludzi w godzinę ich śmierci, aby podzieli sąd, i odebrali od niego albo nagrodę, albo karanie; według ich zasług, albo występku. Postanowiono jest każdemu człowiekowi umrzeć, (iako mówi S. Apostoł) potym następnie sąd, na którym rzeba się będzie obiać przed trybunałem Jezusowym, gdzie każdy odbierze według co dobrego albo złego uczynił.

A maszże stateczną wiarę tej prawdy? a wierzyśże, że prędko przypozwą cię przed tego najwyższego Sędziego, abyś usłyszał z jego ust twój ostatni dekret żywota, albo śmierci: przez twoje uczynki, pokażesz, jeżeli masz wiarę żywą i mocne mniemanie o tej prawdzie, takie, iakie mieć powinieś.

2. Uważ, że w tymże momencie, w który duszą twoją odłączy się od ciała, stanie przed tym Boskim Sędzią, bez insey asystencyi, tylko z dobremi albo złymi uczynkami; będzie podobno wiele osób, które będą przy tobie w godzinę śmierci twojej, twoi rodzicy i krewni, oddając ostatnią usługę; twój spowiednik, i prawdziwi przyjaciele będą się starać, aby iaki ratunek, i pociechę dali tobie, na dobro dusze twojej; ale ta dusza wyszedłszy z ciała nie będzie miała więcej nikogo, ktoby przy niej stał; w ten czas za nic będzie ważyć, żeś był wielkim panem, albo bogatym na świecie, żeś miał tak wiele wysokich urzędów, tak wiele przyjaciół i sług; duszą największego króla, nie będzie miała więcej za sobą czeladzi, iako dusza jednego nayıboższego z twoich poddanych. każdy tam odda rachunek za siebie, i Sędzia nie będzie patrzył na inszą rzecz, tylko na dobre albo złe uczynki, które każdy uczynił, i na dyspozycją, w ktorej go znajdzie w godzinę śmierci.

Coż będzie z tobą na ten czas, które będą twoje myśli? gdy dusza twoja sama stanie na tym sądzie? ah! iako myśli twoje daleko będą różne od tych, które zabawiają teraz twego ducha.

3. Uważ, że ten sąd osobliwy, będzie na miejscu tym, gdzie każdy umrze, bo moc najwyższego Sędziego rozposcierająca się wszędzie, i wszystkie miejsca napełniająca chwałą jego Bóstwa, nie potrzebuie, aby dusza była przeniesiona na inше iakie miejsce do sądu.

Miejsce tedy śmierci twojej, będzie miejscem twego sądu: ale

na



ná ktorýmże mieyscu ty umrzeš? czy ná ziemi? czy w wodzie? czy ná roli? czy w mieście? czy w domu, czy nie w domu? áh o tym nie wiesz! á przeto ná iákimkolwiek mieyscu będziesz mozelz słusznie myśleć, i mowić, podobno tu miejsce náznáczone ná moy sąd; á że nayczęściey znayduiesz się w izbie, i że codzién spoczywałś ná łó-  
żku, więc zázwsze, gdy wchodzisz do twoiey izby, álbo gdy się kła-  
dziesz ná łóžku, myśl, że masz słuszną przyczynę wierzyć, że tám  
ostatni wyrok tobie wydány będzie; á pátraj, iákie zamysły i odwa-  
gi masz bráć ztey prawdy.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Wezwi robotników, i zapłać im zá ich pracę.*

*u S. Márká w Rozd. 20.*

1. **U**waż proceder, który záchowány będzie w tym sądzie ofobnym, ná który káždy człowiek będzie pozwány przed trybunál Chrystusa Páná.

Naprzód będą czynić doskonałe bárdzo wywiádownie się, i rostrząsanie bárdzo ściśle wszystkich spraw życia iego; będą rostrząsać słowa próżne, myśli niepotrzebne, i same dobre uczynki i sprawy pobożne; będą rostrząsać, i wáżyć wagą swiátnice; á iáko mowi Prorok. Spráwiedliwi będą sądzeni.

Áh iáki wielki strách obeymie w ten czas duszę ubogą! widząc, że przed sędziem nie może zákryć się; iákie zádumienie, gdy obaczysz wszystkie swoje myśli, intencye, i chęci iáwnie, i wszystkie tá-  
iemne sprawy sercá swiego objáwione.

Myśl pilnie, że musisz ściśle od práwić ten sąd, á czynić to teraz, cobyś chciał ná ten czas, żebyś uczynił,

2. Uwáž, że Czárt nie zámieszka byđź ná tym sądzie, áby ná cię skárżył przed naywyższym Sędzią; tam uczyni ráchunek wszy-  
stkich

śkich grzechow, które ta dusza popełniła na jego radę, każde zezwolenie, które dała jego przeklętym poduszczeniom: nie zapomni tam naylepszego opuszczenia, naymniejszego niedbalsstwa, będzie rozszerzał naymniejsze okoliczności każdej złej sprawy, będzie pokazywał wszystkie łaski, które ta dusza odebrała od Boga, aby tym bardziej wydała się iey niewdzięczność.

Czyżże tedy pilno, i strzeż się wszystkich zawziętości tego nieprzyjaciela przeciwko twoiemu zbawieniu, odrzucay z obrzydzeniem jego poduszczenia, sprzeciwiaj się mężnie jego wszystkim pokusom zmaż przez pokutę wszystkie występki przeszłe, o któreby cię mógł oskarżyć, i sprawy się tak napotym, aby niemógł znaleźć na tobie nic, o coby cię oskarzył przed twoim naywyższym Sędzią.

3. Uważ, że nayuprzykrzeńszy oskarżyciel na tym sądzie będzie, twoje własne sumnienie, które w ten czas wielką mękę zadawać będzie grzeszney duszy, wyrzucając iey przed oczy, iey nieprawości, i czyniąc iey ciężar nieznośny grzechow, które popełniła: w iakiey hańbie będzie w ten czas mizerne stworzenie! gdy obaczy wszystkie miłosierdzia Boga sobie wyświadczone łaski, które odebrała; środki zbawienia, które iey były dane, a że dla iey złości to wszystko będzie iey niepożytecznie: co za żal, i co za gryzienie wewnętrzne uczucie w ten czas?

Uczyńże tedy porządek w sprawach sumnienia twego, poki masz czas, a według rady Apostoła S. sądz się siebe samego, nie pochlebiając sobie, abyś mógł uchronić się ścisłości tego sądu, ale abyś raczej znalazł sąd miłosierdzia.

## M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

*Weźcie co wászego iest, a idźcie.*

*« S. Mat. w Rozd. 20.*

**1.** Uważ, że te słowa rzeczone do jednego z robotników, są iako podrzuceniem ostatecznego dekretu, który Chrystus wyrzecz w tym

w tym ośobliwym sądzie, przeciwko odrzuconym, z których káżdemu rzeknie weś o mizerny co twoie iest, á idź od obliczá mego. Ah coż ten nieszczęśliwy potępieniec może mówić! że iest co iego po śmierci, chyba przeklęctwo Bogá, ogień piekła i rozpácz: owo pożytek iego grzechow, oto dziedzictwo iego ná całą wieczność ogień i siárká, zámieszanie ducha, i wściekłość będzie częścią iego kielichá, iáko mówi Prorok: o iák nieszczęśliwa i żáłośna cząstká! o iák okropne i obrzydliwe dziedzictwo!

Lę kay się, áby te strážne słowá raz nie były wyrzeczzone do ciebie: áh iezeli cię Jezus oddala od siebie i odrzuca, á ktoż cię przyimie? iezelić odbiera wszystko coś dał, i nie zostáwuić nic, tylko co twoiego iest, coż ci się zostánie?

2. Uwáž, że też słowá ináczey zrozumiane, zámýkają w sobie kopiá dekretu, który tenże Jezus wyda ná fawor káżdego z wybranych: odbierz o wierny sługo, co iest twoiego, co záfufużyłś przez twoie dobre uczynki z posítkiem łáski moiey: odbierz tę koronę spráwiedliwosci, która iest powinna twoiey wierności, idź osiągnij krolestwo to, ktoreć było zgotowane od postanowienia swiátá w nagrodę zá to, coś uczynił, i poniośł dla moiey usługi. O słodkie i požádané słowá w usłách naywższego Sędziego ludzi, słowá zbáwienia i żywotá wiecznego: bez wátpienia te Boskie słowá nápełnią duszę słodkością i łágodnością, rozpłynie się wszystká od rádości i miłóści, gdy usłyszý mowiácego swojego kochánego.

W tobie iest, iezeli chcesz z posítkiem łáski Bożey, ktoráć iest dána, stáć się godnym tego błogofławieństwa: Chrystus prágnie tego, záprasza cię do tego, i dla tego wylał swoię krew, i ofiarował swoje życie: pátrż iákim sposobem chcesz słosowáć się do tey dobrej woli, którą ma dla ciebie.

3. Uwáž, że ieden i drugi z tych dwuch dekretow będzie zaráz wykonány; duszá grzeszna zaráz będzie obnáżona ze wszystkiego, co się w niey zostánie, co nienależy do niey; odbierá iey swiátło wiary, wydrá wszystko, z kądby mogła zostáć się iey nádzieiá, nie będzie żadnego mieyscá pokuty dla niey, i w tym stanie, będzie zánurzona w żáłości nie pocieszoney, w rozpáczy wieczney.

Przeci-



Przeciwnym sposobem duszą sprawiedliwa będzie przybrana białą szatą sprawiedliwości i ozdobą zbawienia, iey wiara będzie nagrodzona światłem wiary, iey nadzieia osiągnięciem najwyższego dobrego, iey miłość odbierze ostatnią swoją doskonałość i dokonanie w złączeniu błogosławionym z Bogiem, który wszystko jest miłością.

Obieray teraz sobie, do którego z tych dwóch końców przysć chcesz, a patrz, co masz osobliwie czynić, abyś zasłużył z łaską Bożą tam przysć.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*I tak poslední będą pierwszymi, a ci ktorzy byli pierwszymi, będą posádzeni ná ostatnim miejscu.*

*Przełożony w S. Mát. w Rozd. 20.*

1. **U**waż, że po ostatnim sądzie, da się widzieć iak bardzo myśli Bożkie są różne od myśli ludzkich, zádumiemy się, gdy obaczemy ostatnich pierwszych uczynionych, a pierwszych ostatnich; to jest, gdy obaczemy wielu, ktorzy byli wzgárdzeni, uciśnieni, opuszczeni, prześladowáni od światá, że będą mieć pierwsze miejsce w chwale niebieskiej; a przeciwnym zaś sposobem, obaczemy drugich, ktorzy byli poważeni, i poszánowani od światá, dla ich mocy i bogactw, że z nimi będą postępować sobie iako z złoczyńcami, i potępieni będą ná iedną ohydę wieczną: obaczemy, że ci, ktorzy oczóm światá zdáli się mądrymi, umiejętnymi i cnotliwymi; iednak od Boga będą odrzuceni i oddaleni, a drudzy, ktorzy nie byli poznáni ludzicom, i ktorzy w skrytości pokory wiernie służyli Bogu, tych cnota będzie objawiona, uczczona, i nagrodzona.

Nie ufayże mniemanióm, które inni mogą mieć o tobie, i o twoich uczynkach, nie prágny być chwalonym od ludzi, szukay iedynie podobać się Bogu, w skrytości serca twego, a czynić wszystko to, co poznasz mu bydź przyjemniejszego.

2. **U**waż

2. Uważ, że pod czas życia tego, nikt niewie, ieżeli będzie z pierwszych, albo z ostatnich po swej śmierci: nawet nie poznawamy stanu terażniejszego dusze naszej, nie wiemy ieżeli iesteśmy godni miłości, albo gniewu, a zátym niepowinniśmy ufać dobrym chęciom, ktore mamy, ani temu trochę dobremu, w którym się ćwiczymy, ale mamy iedynie położyć naszą nadzieję w miłosierdziu Boskim, i w zasługach Chrystusowych, nie wierząc nigdy nam samym, lecz i prawuiąc nasze zbawienie według rady Apostoła z boiżnią i drżeniem.

Pátrz, ieżeli iesteś w tey dyspozycyi, i ieżeli nie pochlebiasz sobie, w iákim táimaym wielu rozumieniu o sobie, albo w upodobaniu w tobie samym, i uczynkach swoich.

3. Uważ, że w tey niepewności, w ktorey żyjemy względem naszego zbawienia wiecznego, mamy sposób bårdzo zgodny, i skuteczny do otrzymania dáru trwałości, i do przyscia do szczęśliwego końca; to iest przysposabiác się do przystępowania godnie i często do najswiętszego Sakrámentu Ciáła i Krwie Jezusowey, bo to iest chleb niebieski którym umocnieni, i utwierdzeni poydziemy, aż przydziem na gorę Páńską.

Drugi sposób tákże bårdzo pożyteczny do tegoż końca, to iest záwiązać nábozeństwo osobliwie do Náyswiętszey Pánni Máryi Mátki Bożey, oddać się pod iey obronę, wzywać iey przytomności, a nie opuścić nigdy żadnego dnia, w ktotybs iey nie ośárował iákiey modlitwy, i oddał iey iáką osobliwą usługę: bo to nienadáremno, że Kościół Boży miánnie iá Mátką miłosierdzia, i że w swych pacierzach powtarza często modlitwę, przez ktorą prosi, áby nam przytomną była w godzinę śmierci naszej.

Pátrrze tedy, iáko prágniejsz záżyć tych dwurh sposobow, i dziękuiąc Bogu, że cie dał, proś o łáskę, ábys ich dobrze záżył.



R

ME-

✠ (✠)

# M E D Y T A C Y A

Na Niedzielę Miesopustną.

*A gdy się tłuszcza wielka schodziła do słuchania  
Pana naszego, mówił pod podobieństwem, wyszedł  
ten który siewie, rozsiewać nasienie swoje.*

u. S. Łuk. w Rozd. 8.

1. **U**waż, że ziarno, albo nasienie, o którym się mówi w tym podobieństwie, według wykładu samego Chrystusa, jest słowo Boże zewnętrzne, którego słuchamy na kazaniach, albo które czytamy w duchownych Księgach; iako wewnętrzne przez które Bog rozmawia z sercem naszym, udzielając mu różnego oświecenia i natchnienia, aby wydał owoce godne żywota wiecznego.

Uznaj w tym przedziwny skutek dobroci Boskiej, który sam raczy mówić z sercem człowieka, a często z człowiekiem grzesznym: o Panie coż jest człowiek! że pomnisz nań?

2. Uważ, że ziemią na której to Boskie nasienie jest wsiane, jest duszą naszą ze wszystkimi swymi mocami, w których każdy z osobna Bog sprawuje to, co im należy: w pamięci naszej siewie święte myśli, i przypomnienia swoich dobrodziejstw przeciwko nam, i grzechom, przeciwko niemu; w rozumie rozpościera światła, abyśmy doskonale pojęli prawdę wiary, i wielkość tajemnic uczynionych, dla naszego zbawienia; w woli wzbudza dobre chęci, święte skłonności, i odwagi.

Iak wiele razy odebrałeś to Boskie nasienie w duszy twojej, ale iak wiele razy odrzuciłeś je, albo odebrałś nadaremno. Upokarzaj się przed Bogiem za przeszłe niedoskonałości, a wzywaj posłku jego dobroci napotym.

3. Uważ koniec, dla którego Bog rozsiał to drogie nasienie na duszy, nie dla tego, aby zebrał iaki pożytek, któryby mu był potrzebny, iako rolnicy głą siewie na swej ziemi, ale to na pożytek i potrzebę teyże duszy. Boskie nasienie łaski, ma w sobie moc odmienić



nić, i doskonałą uczynić ziemię dłużej twojej, i z nieurodzajney i nie przynoszącej pożytku, iako jest, w urodzajną i żyzną we wszelkie cnoty odmienić.

Uznayże tedy iako obowiązany jesteś dobroci Bożkiej, a strzeż się abyś ná daremno łaski jego nie odebrał.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Jedną część nasienia pódłá blisko drogi, i przecho-  
dzący podeptáli, i pozobáli ptacy.*

in S. Luk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że lubo to Bożkie nasienie ma wielką moc, i lubo wola tego, który je sieie w sercach jest, aby tam kwitnęło, i pożytek uczyniło, przydawa się jednak często, że przez złe dyspozycje tych, którzy je odbierają, zostaje niepożyteczne, tak dalece, że według tego podobieństwa, ze czterech części nasienia, było trzy zgubionych, które nie przyniosły żadnego pożytku.

Pomyśl trochę, iakie są przyczyny, dla których to niebieskie nasienie zostaje nieużyteczne w duszy twojej: z kąd pochodzi, że tak wiele dobrych myśli, tak wiele świętych náćhnień przynoszą mało pożytku; prosz Bogá o światło, abyś je poznał, i temu ząbiegł.

2. Uważ, że pierwsza część nasienia, która została nie pożyteczna, była ta, która upadła nie daleko gościńca, gdzie ją podeptáno, i ptacy pozobáli. Ten wielki gościeniec znaczy tych, którzy mają swoje serce otwarte do światła, i którzy nápełniają ducha swego próżnościami, i marnością, co jest przyczyną że słowo Boże nie przynosi żadnego pożytku w nich, częścią dla rozerwania ustáwicznego, które mają, częścią przez szuki czarta, który z ich umysłu odbiera pamięć tego Bożkiego słowa, poddając im inſze myśli prózne i nie potrzebne.

O iak świat jest pełny takich osób, i iak wiele teraz jest roz-  
Rz mow,

now, które są iako ieden gościeniec otwarty, gdzie wszystko przechodzi, a nic się nie zastanawia: patrz, jeżeli ty nie jesteś takim.

3. Uważ, że jeżeli uznajesz w tobie tę niedoskonałość, potrzebą, abyś co prędzey zabiegał iey.

A naprzód potrzebać się unizić przed Bogiem, prosząc go o odpuszczenie przeszłych grzechów, a potem zamknąć bramy ducha twego, uszkodzić tę próżną ciekawość i lekkomyślność, która cię wzbu-  
dza do wiedzenia wszystkiego, a do nie zatrzymywania niczego, chyba podobno złego.

Ná koniec potrzebą zażyć umartwienia, abyś nágotował ziemię serca twego ná odebranie tego Boskiego nasienia, a gdy się podobać będzie Bogu, że ie w tobie posieie, potrzebą ie zatrzymać, o onym rozmyślać, kosztować, i smakować go; a iako mowi Prorok, potrzebą ie zakryć w sercu twoim, aby wydało owoce godne żywota wiecznego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*Druga część nasienia pádła ná opokę, gdzie było máło ziemi, a wszedłszy przed czásem, prędko uschło dla upatu słońca.*

u S. Mát. w Rozd. 8.

1. **U**waż, że druga część ieszcze tego nasienia zginęła, że pádła ná miejsce pełne kámiemi i opok, gdzie nie było tylko trochę ziemi powierchu: a tá ziemiá kámieniśta znaczy tych, którzy lubo máią przyrzoną skłonność do zawzięcia dobrych myśli, gdy sły-  
szą albo czytają słowo Boże, iednąk za najmnieyszą okazyą, wszy-  
stkie te dobre zamyśly umierają w nich, ieszcze łatwiey, aniżeli by-  
ły zawzięte; dla tego, że niemając w swych sercach prawdziwego  
nabożeństwa i pobożności, wszystkie te zamyśly nie wkorzeniają się  
w ich duszách.

Strzeż

Strzeż się, ábyś nie był w tey ztey dyspozycyi, i ábyś siebie samego nie oszukał; bo ieżeli po dobrych myślách, ktore masz nie następuią dobre skutki, jest znak, że nie ieſteś ſwiątobliwym, tylko powierzchownie, i że cnota w twoim sercu nie jest w korzeniona.

2. Uważ, co się znaczy przez to podobieństwo, że słońce swoiemi upałami wyſuſzyło naſienie, i że, ktorzy nie mają gruntowney cnoty, odſtępuią ſwoich dobrych zamiſłow, gdy uczuią iáką dolegliwość; przeciwność bo w tenczas gdy mają wſzytko według woli, gdy ſprawy doczeſne toczą się im dobrze, gdy uczuią ſmak i ukontentowanie w ſwoich ćwiczeniach pobożnych, mają wiele dobrych chęci w sercu, do ſłużenia Bogu; ále gdy nie mają wrzáfow i pociech, gdy Bog náwiedza ie przez iáką chorobę, ábo inſzą przeciwność duchowną, ábo cielesną, w tenczas, gdy iáką pokusą, ábo prześladowanie ná nich náſtępuje, trácą ſerce, opuſzczaią wſzystkie dobre zamiſły ſwoie, i idą zá wzruſzeniem ſwych námiętności.

Proś Bogá, ábyć dał gruntowną cnotę, i poſtánow wiernie wſpół pracować z iego łáską, tak dálece, żebyś mógł mówić z S. Apoſtółem: kto mnie odłáczy od miłości Jezufa Chryſtusa? czyli dolegliwość, ábo uciśnione, ábo prześladowanie &c.

3. Uważ, że ſpoſób nabycia prawdziwey i gruntowney pobożności i nabożeństwa, ktore jest istotą życia duchownego, jest ſkrapiać często ziemię dusze twoiey, modlitwą i rozmyſłaniem pilnym i áffektu pełnym prawdy, i tájemnice S. Ewángelii, takdálecz, że rozmyſłając wednie i w nocy (iákó mówi S. Prorok) w práwie Páná, twoie ſerce bytoby iákó iedno drzewo ſzczepione przy ciekących wodách, ktore przynieſie owoc czáſu ſwego, i záchowa zázwiſze zieloność ſwoich liſciow.

Ieżeli tedy przedtym byteś niedbálym, ábo miáteś máłe chęci do ćwiczenia się w rozmyſłaniu, zázweźmiy teraz nowe prágnienie, i nową odwágę, byđz w nim wiernieyſzy.





## M E D Y T A C Y A

## Ná Srzodeę.

*Druga część nasienia pądtá między ciernie, które  
nie zadusiło.*

*in S. Łuk. w Rozd. 8.*

1. **U**waż, to ciernie, które dusi dobre nasienie, znaczy troiákie przeszkody w życiu duchownym, według wykładu Páná nášzego. A naprzód, stárání i pieczołowání niepotrzebne i zbyteczne o rzeczách doczesnych, są cierniem, które zágradza drogę do sercá łáskom: doświádczenie nas uczy tey prawdy; i dla tego Chrystus Pán nápomina nas w Ewángelii, ábyśmy odrzucili te prózne stárání, te wszystkie troszczenia się doczesne, áżebyśmy stosowali nasze intencye naprzód, i o sobliwie do krolestwá Boskiego, i spráwiedliwosci, á o státek oddáli Opátrznosci Oycowskiej Bogá, który wie nasze wszystkie potrzeby, i nie zániedba nas opátrzyć w nich, byle tylko byliśmy wierni stosować się do jego woli.

Pátrż, z iáką chęcią masz odbierać i ćwiczyć się w tym nápomnie niu Zbáwiciela twego, á pomny ná to drugie słowo: co pomoże człowiekowi mieć wszystek świat, ieżeli zgubi duszę swoją.

2. Uważ, że bogáctwá są ieszcze cierniem, iáko náš Pán powiáda, które przynoszą wielką przeszkodę łásce, gdy stosniemy do nich nasze chęci, i serce nasze pokládamy w bogáctwách, álbo bogáctwá w sercu naszym.

O iák trudná! iáko ten S. Zbáwiciel wowi ná inšym mieyscu) áby ci, ktorzy máią bogáctwá, i ktorzy dufáią w nie, mieli wniść do krolestwá niebieskiego! pátrż iáko masz zábić tey przeszkodzie; á lubo masz dostátkiem dobr światá, álbo ich nie masz, wyrzuć z sercá twoiego pożądlivosc i chęć tych dobr. która jest początkiem wszystkiego złego, á prácu dla nábyciá tego ubóstwá ducha, które cię záprowadzi prosto do krolestwá niebieskiego.

3. Uważ

3. Uważ, że rokoszy życia tego są jeszcze cierniem, które duszą nasienie łaski, a wielką czynią przeszkodę w cnocie; nie wierzylibyśmy temu, gdyby prawda sama nas w tym nie ubelpieczała; że wszystkie uciechy, które podobają się zmysłom, ranią szkodliwie duszę, i często iey śmierci są przyczyną.

Słuchayże tedy Jezusá, który mowi, że ktokolwiek chce náśládownić go, potrzebá, áby záprzał siebie samego, a niośł swoy krzyż: a S. Apostoł mowi; że ci, ktorzy są Jezusá Chrystusá, ukrzyżowali swoje ciáło z nieprawościami i pożądliwościami. Proś S. Zbawiciela, ábyć dał serce i moc byđz z tey liczby.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Nasienie, które pádło ná dobrą ziemię, przyniosło stokrotny pożytek.*

u S. Łuk. w Rozd. 8.

1. Uważ, że dobra ziemiá, iest serce dobrze zrzádkzone: zaś áżeby było dobrze zrzádkzone, potrzebá, nietylko, áby było wolne od wszystkich przeszkod przeciwnych sprawie łaski, ale też, áby współpracowało z tą łaską, i słuchało z pilnością i chęcią, gdy Bog do niego co mowi; áby zátrzymało to Boskie słowo, i odniosło pożytek, wykonywając dobre uczynki i cnoty z cierpliwością i trwałością, luboby znaydowało trudności i przeciwności.

Oto co masz czynić, iezeli chcesz, áby nasienie słowá Bożego przynosiło owoc w twoim sercu: proś Boga o błogosławieństwo iego miłosierdzia i dobrotliwości, áby ziemiá twojá użyteczna była.

2. Uważ, że między inżemi bárdziej potrzebniejszymi kondycyami, áby ziemiá serca twego przyniosła pożytek, Pan nasz kładzie cierpliwość: álb wiem w ćwiczeniu się w cnocie, iest záwsze co do ponoszenia; i iezeli pilnie uważamy rzeczy, tá iest przyczyna, że mało-

máło znáyuć się osób takich, któreby były wierne w swoich dobrych przedsięwzięciách, bo nie máją serca do ponoszenia przeciwności, którą czuie naturá, gdy potrzebá słowác się do wzruszenia łáski.

Aprzeto, potrzebá zázwiąć dobre przedsięwzięcie, i one odnawiać często, ábyś nigdy nie opuścił żadney rzeczy dla trudności, którą uczuć obawiasz się w ten czas, gdy uznasz, że jest wdzięczna Bogu: i owszem w ten czas ochotniej i mężniej postępowałoś sobie: potrzebá, ábyś pokazał prágnienie, które masz podobác się mu, ná doświádczenie twoiey miłości i wierności.

3. Uważ, że nie wszystkie role zárownie użyteczne, jedne są dusze dobrze przyposobione, które przynoszą bárdzo wielki pożytek łáski, krórą odebrały, drugie bárdzo máły: ále Pan Zbáwiciel náš przestrzega nas, że od tego będzie wyciągał siłą, któremu wiele dał.

Myślże tedy, iák wiele odebrałeś, ábyś poznął, iák wiele masz oddać: wspomnij sobie ná wszystkie łáski osobliwie, które odebrałeś od dobroci Boskiey, áby to wzbudziło cię do uczynienia pożytku; to jest dobrych uczynków, i spraw świątobliwych, któreby nieiáko nágrodziły wzájemnie obfitóść rosy niebieskiey, i náśnienia, które Bog pofiał w twoim sercu.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Wam dáno iest poznác tájemnice krolestwá Bożego,  
ále inszym tylko w przypowieściách.*

*u S. Łuk. w Rozd. 8.*

1. **U**waż, że te słowa Pána nášzego sąc okázają do przypomnienia sobie wszystkiego miłosierdzia i łask osobliwych, które odebrałeś od iego dobroci, przenosząc cię nád wiele inszych osób, którym podobnych nie wyświadczył.

Co rozumiesz, iák wiele iest pogánów, ále iák wiele iest Chrześciánów



ściánow pò rożnych ziemie mieyscách, którzyby poczytáli sobie zá szczęście bárdzo wielkie, gdyby mieli odrobiny, które spadáią z twoiego stołu, to jest światła, dobre myśli, náchnienia, i infze sposoby zbáwienia, i poświęcenia wnétrznego, i zewnétrznego, któreś uśláwicznie Bog ofiáruje i którego więkizá część opuszczasz dármo i bez pożytku: co żeś uczynił Bogu więcej ániżeli ci, którzy tych tásk nie máią?

2. Uważ, z drugiey strony twoie niewdzięczności, i niewierności przeciwko Bogu, iák wiele sposobámi zelżyłeś go, od rozumu twego wzięcia; á jestże jeden dzień, w który mógłbyś mówić żeś nie obraził Bogá.

Uznayże tedy zbytek miłosierdzia i dobroci Boskiey przeciwko tobie, który nietylko nie karał cię, áni opuścił, ále ieszcze nie prześláwał dobrze czynić ci, w ten czas, gdy nie odbierał tylko obrazy; i ieszcze uprzedził cię táskámi bárdzo szczególnemi, gdyś ich był mániej godny; pátrż co chcesz czynić dla iego przystugi i miłości.

3. Uważ, że ábys godnie uznał táská otobliwe, któreś odebrał od Bogá, nie dosyć to jest, oddać mu powinność pospolitą, którą infsi oddawać powinni: miłosierdzie i dobroć ták szczególna Bogá przeciwko tobie, potrzebuje uznánia przychylności, wierności cále osobliwiey od ciebie; masz uważać siebie samego, że nie jesteś więcej twoim, ále Boskim, dla ták wielu tásk i dobrodzieystw, które odebrałeś z nieskończoney iego miłości.

Prośże tedy, áby przydał ieszczetę nową táskę wszystkim infszym, áby wszystkie twoie sprawy, słowa, i myśli były iedynie dla niego, i nieżył, tylko ábys mu się podobał, onego miłował, i wielbił.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

Rzekłem wam te rzeczy, ábyście mieli pokoy we mnie.

*u S. Jána w Rozd. 16.*

1. **U**waż, że wszystkie náuki, wszystkie przypowieści, wszystkie nápomnienia, obietnice, groźby, i infze słowa Jezusá Páná

zám-

zamknięte w świętych Ewangeljach, od niego tą intencją były wyrzeczone, abyśmy mieli prawdziwy pokoy w nim: ten jest przedni pożytek, który chce abyśmy odbierali z iego nauki, i ten pokoy, którego pozwala duszom wiernym kosztować w tym życiu, jest iakoby z-kosztowaniem pokoju wiecznego, który mi gotuje w niebie.

Szukaj ile chcesz, zażywaj wszystkich sposobow umiejętności i ciekawości ludzkiej, nigdy nieznaydziesz prawdziwego pokoju, i odpoczynku bezpiecznego serca twego, tylko w całym poddaniu się nauce i wierności tajemnic Jezusa Chrystusa.

2. Uważ, że Zbawiciel mówi, iż ten pokoy obiecuje, naydując się tylko w nim, nie w obfitości dobr i wczasow życia tego, ani w rokoszach zmysłow, ani w godnościach światła, ani współkowaniu, ani w przyjaciółach, ani w naukach, ale w Chrystusie samym; podźcie do mnie mówi Zbawiciel wszyscy którzy pracujecie, i którzy jesteście obciążeni, a ja was pocieszę; uczcie się odemnie, że mi jest cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpoczynek i pokoy dusz waszych.

Bog to jest, kroryć ofiaruje swoy pokoy, zaprasza cię, abyś szedł czerpać go z łoną iego miłości, i dobroci: patrz jeżeli masz zaniedbać taką łaskę.

3. Uważ, że sposob otrzymać ten pożądaný pokoy, jest poddać się całę i z łączyć doskonałe władze dusze twojej, z Jezusem; pamiętać twoję, napełniając ją iego Boskimi słowami; twój rozum, rozpamiętywając ie często z pilnością, i nabożeństwem; wola, chętnie stosując się, i wiernie współ pracując z wruszeniem iego łaski, i tym sposobem stać się jednym duchem z nim.

W prawdziu dla otrzymania tego pokoju, potrzebą wojnę toczyć z sobą samym, umartwiając twoje namiętności i zmysły, abyś ie doskonałe podbił Bogu, potrzebą wojnę toczyć z światem, który będzie chciał pomieszać i poturbować ten pokoy, ale nie trać serca: Jezus zwyciężył świat, a jeżeli jesteś mu wiernym, zwyciężysz go także przez iego moc ażebyś tym więcej ubezpieczył twoje zwycięstwo, uday się do przyczyny nayświętszey Mátki iego, abyć otrzymała nowy posiłek łask iego, któryby cię umocnił i utwierdził, abyś trwał aż do końca w wierności, którą mu powineneś,

☼ ) ( ☼  
**M E D Y T A C Y A**

138

Ná Niedzielę zapuśtną.

**JEZUS** wziąwszy ná stronę Uczniów swoich rzekł im, oto idziemy do Jeruzalem, gdzie wypełnią się wszystkie rzeczy, które były przerzeczone o Synu człowieczym przez Proroków.

u S. Łuk. w Rozd. 18.

1. **U**waż, że Kościół podnosi w tę Niedzielę i drugie dwa dni następuiące chorągiew Krzyża Chrystusowego, i odnawia pamięć męki iego, i śmierci w umyśle Chrześcianów, częścią aby ich uzbroił i umocnił przeciwko wszystkim próżnościom i swywołom, które w ten czas ludzie czynią, częścią aby ie wzruszył, i dodał im sercá do sprzeciwienia się im, i walczenia z niemi przez dobry przykład cnot przeciwnych, á oobliwie przez ćwiczenie się w prawdziwey pobożności, i nabożeństwie.

Oto tedy dziś chorągwie rospostarte, iedną rospuśty światá, druga męki Jezusá; pod którąż z tych dwóch pragniesz zostáwac, zá kim chcesz się bić? ieżeli uznawałś prawdziwie Jezusá Chrystusá zá twego Páná, i zá twego Bogá, iáko jest w samey rzeczy, potrzebá uczynić oświádczenie iáwne, że iego iesteś, odłączáiąc się, i niebiorąc żadney cząstki w nierządách światá, i pokázuiąc się uczniem iego Krzyża

2. Uważ, czemu Kościół w ten czas rospuśty, wytáwia nam ráczey mękę Syná Bożego, á niżeli inszą tájémnicę życia iego; dla tego, iż rozumiał, że myśl męki i śmierci Bogá, miałaby większą moc, i uczyniłaby mocniejszy wyrázenie w duszách Chrześcianów, do odalenia ich od grzechu, á do cnoty wzruszenia; bo iáko mowi S. Bernard, męká i śmierć Jezusá Chrystusá nietylko przedtym, ále ieszcze i teraz spráwuie trzęsienie ziemie, opoki rwie, otwiera groby; to jest, że pámiátká i myśl pilna tey dostoyney tájémnice, strách i boiáźń spráwuie w duszách, á naybárdziej ziemskie kochájących rzeczy; kruszy sercá nayzátwárdziálsze, i otwiera groby sumnienia nayobrzydliwzego.



Pátrżże tedy, ieżeli będziesz twárdzieyłzy nád ziemię, i force nád opoki i mármury grobowe, pátrząc ná Bogá cierpiącego i umierájącego zá twoje grzechy.

3. Uważ, że ábyś dosyć czynił intencyi Kościoła, któryć wystáwia śmierć Jezusową, trzebá, áby w te dni wziąłeś sobie czas do uwagi i rozmyślania tey tájemnicy; potrzebá ábyś zázwiął wielki żal, widząc tak máłą wdzięczność wielu Chrześcianow przeciwko Bogu cierpiącemu i umierájącemu zá nich; potrzebá ábyś się stárał stósować temu Zbáwicielowi, przynajmniej w iákiey máley rzeczy, i ábyś nosił iáki herb iego męki, lubo wstrzymywáiąc się od próżnych uciech swiátá, á pomnażáiąc się w uczynkach pobożności, lubo ćwicząc się w iákim umartwieniu, ku czci iego męki, álbo też czyniąc iáki uczynek miłosierdzia względem ciátá álbo dusze bliźniemu, záwdzięczáiąc miłóść nieskończoną, którác wyświadczył umierájąc ná Krzyżu zá twoje zbáwienie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek zapustny.

*Syn człowieczy będzie wydány pogánom, náigráwany, ubiczowany, i uplwany, á ná koniec zámorduią go.*

*u S. Łuk. m Rozd. 18.*

1. **U**waż, że Pán náš częstokroć rozmawiał o twoiey męce i śmierci z Uczniámi swemi, ábyś poznał, że ustáwicznie pámietał ná nie, i że zázwsze miał ją przytomną, náwet w naywefelszych dniách życia swego, i pod czas chwały swoiego przemienienia, ábyś się náuczył z iego przykłádo, że niemasz nigdy trácić pámiéci tey tájemnicy, i że masz często o niey myśleć, á osobliwie pod czas dni uciech, w które swiát pokázuie swoje próżności, i záprasza cię, ábyś kosztował iego weseła, i uciech: w tych to okázách pokáżesz, ieżeli miłujesz

Jezusá

Jezusá, pomniác ná niego, i rozmyślájąc, co ráczył ponosić dla two-  
iey miłości.

2. Uważ, że Jezus mówi o męce z Uczniámi swoiemi, nietyl-  
ko w pospolitości, które miał ponosić ná swoiey duszy, ná honorze,  
ná swoim życiu od Zydów i pogánów, á być pokazał, że niedosyć  
rozmyślác tę tájemnicę pospolicie, ále potrzebá uważać, i rozmyślác  
onę ofobliwie ze wszystkiemi iej okolicznościami, ábyś wziął iáki po-  
zytek z tego rozmyślánia, i lepieypoznał zbytek miłości Jezusá Chry-  
stusa. który przeyrzał i dobrowolnie przyjął káżdą mękę, i dolegli-  
wość z osóbná, áby ofiarował Bogu Oycu swojemu obizernieysze do-  
syć uczynienie zá grzechy wszystkiego świata, á zá twoie zosóbná, i  
ábyc postarał się o odkupienie obfitze.

3. Uważ, że nayprzednieysze odwdzięczenie i uznánie ktore-  
go prágnie Zbawiciel od ludzi, iest to iedynie, áby pámiętáli o śmier-  
ci i boleściách, które ponosił dla ich zbáwienia, i dla tego postanowił  
nayświętszą ofiarę Misy S. áby była pámiątką ofiary ná Krzyżu, i á-  
by Chrześciánie widząc co dzień ofiarowanego ná ołtarzách przez rę-  
ce Káptánów, iáko iedną ofiarę miłości, oddávali też codzień pá-  
mięć i myśl tego zbytku miłości, która go uczyniła ofiarą śmierci ná  
ołtarzu Krzyża, dla ich odkupienia.

Stáwiajże tedy sobie przed oczy, że ten dobrośliwy Zbawiciel,  
do ciebie mówi też słowá, które czásu iednego mówił przez ustá Pro-  
roká; pomni duszu Chrześciáńską o twoiey wzgárdzie i opuszczeniu,  
o moich boleściách i uciśnieniu, o tey żółci, ktorey kosztowałem gorz-  
kości, ábym cię wybáwił od śmierci, i dał ci żywot i rádość wieczną;  
co odpowiesz ná te słowá? teželi nie te, które tenże Prorok potym  
wyrzekł, taki iest moy Zbawicielu, będę ná nie pámiętał, i wyrażę  
ná duszy moiey pámięć śmierci twoiey, i mąk, á tak tá duszá ztąd bę-  
dzie cále przeniknioná; takdálece, że myśli, które ztąd będzie miá-  
ła, wysuszą życie iej, i odbierá iej smák wszystkich uciech, i rosko-  
szy świata.



## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek zapuſtny.

*A oni nie rozumieli co im Ckryſtus mówił, i były te ſłowa ząkryte od nich.**u. S. Łuk. w Rozd. 18.*

1. **U**waż, że ieſt wiele oſob ná ſwiecie, którzy nákłaniaią uſzy, áby ſłucháli o męce Jezuſowey uſzami cieieſnemi, ále máło takich, którzyby poięli duchownie wielkość i ſwiątobliwość tey táie-mnicy: gdy każą o Jezuſie Ukrzyżowanym, ieſt to ſłowo ſkryte, prawda nie poznána od ſwiątá, zgorſzenie Zydów, á głupſtwo pogánom i niezbożnym; ále duſzom wybranym ieſt to wyborne dzieło mądrości i wſzechmocności Boga.

Proſ Zbáwiciela, áby cię oſwiecił przez ſwoię łáſkę, ábyś mógł dziś poiąć ze wſzytkimi Świętymi, iáka ieſt ſzerokość, wyſokość, i głębokość tey miłości zbyteczney, którą pokazał ná Krzyżu.

2. Uważ, czemu ták máło ieſt oſob, ktoreby dobrze rozumiály táie-mnicę męki Jezuſá Chryſtuſá, bo máło ich ieſt, którzyby uważáli zamyſły tego Świętego Zbáwiciela cierpiącego, i umierającego, i którzyby cńcieli koſztować tego kielichá; ci którzy rozumieią, że máią iáką miłość przeciwko niemu, życzyliby ſobie chętnie iáko ieden z iego Apoſtółow uczynił, áby był ták wiele boleſci i mąk nie ponosił: ále to dla tego ieſt, że niechęć też nie ponosić dla niego.

Strzeż ſię, ábyś nie był z liczby tych, i ieżeli prágniejsz zrozumieć i poiąć táie-mnicę męki Jezuſá Pána, náucz ſię naprzód od niego lekcyi, którą wſzytkim wiernym dał; ieżeli kto chce ieść zá mną, niech záprze ſiebie ſámego, niech noſi ſwoy krzyż, á niech mnie náſláuie.

3. Uważ, że lubo rozmyſłanie męki i ſmierci Jezuſá, ieſt nieco gorzkie náturze, przecię iednák bárdzo prąwdziwa rzecz ieſt, że duſzá wierna w nim znáyduie ſłodkość i pociechę niewymowną, gdy

uwa-



uważa zbytek miłosierdzia, i miłości Bogá przeciwko sobie, która się osobliwie pokazuje, w tey tájemnicy, gdy rozmyśla, że ten który nie przepuścił swojemu Synowi, iáko mowi Apostoł, ále go wydał ná śmierć za nie, nie odmowi iey łask i przytomności potrzebnych do iey zbawienia, że przez skutek tey świętey śmierci, łaská przysposobienia synów Boskich iest iey dána, Syn Boży stał się iey brátem, niebo iey dziedzicem, osiągnięcie i używanie Bogá samego iey częstką ná całą wieczność.

Rozmyślay dobrze te tájemnice, uczyni ákt wiáry, nád każdą z nich, á bądź wdzięcznym temu, który iest sprawcą tych wszystkich dóbr, odday mu chwałę i miłość, którąś mu powinien.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wstępną Szrodę.

*Gdy pościcie, nie bądźcie iáko ludzie obłudni.*

*» S. Mář. w Rozd. 6.*

1. **U**waż, że Kościół ná początku tego S. postu, dáie nam przez te słowa nápomnienie bárdzo potrzebne dla przysposobienia się należytego, do powinności Chrześciańskiej, dóść uczynienia przez post, i inśze dobre uczynki: mowi do nas słowami Jezusá Chrystusá, ábyśmy nie pościli iáko obłudni, którzy we wszystkim co czynią, staraią się ráczey o powągę światá, ániżeli o upodobanie się Bogu.

O iák wiele dobrych uczynków zgubionych przez obłudność nie práwość! która psuie naylepszą część uczynku, to iest intencją: á iáko máło takich, którzy w ich postách, i w inśzych ćwiczeniách, w pobożności, nieszukaią szczerze tylko chwały Boskiey, i wykonania tego, co mu iest wdzięczno.

Bądź z tych liczb, á uczyni dziś státeczne przedsięwzięcie, zachowác doskonále post przykazány od Kościoła, i czynić iáko możesz  
naye-

naylepsze uczynki pod czas dni tych czterdziestu, ale wszystko iedynie dla tego, abyś się upodobał Bogu.

2. Uważ, następujące słowa Pána naszego, który mowi, że gdy pościemy, trzeba umyć i namaszczyć twarz; to iest że masz zachować posty, i czynić insze dobre uczynki lubo przykre naturze, nie tylko z prostotą intencyi, ale też z chęcią i weselem ducha, ktoreby pokázowało się zewnątrz na twarz; częścią, abyś pokazał, że nie czynisz tego z przymusu i potrzeby, ale że całym sercem oddajesz tę małą ofiarę Bogu; częścią abyś dał zbudowanie iako powinien bliźnim twoim, i aby z twoiego przykładu poznali, że iarzmo Pána, iest srodkie, i ciężar iego iest lekki.

3. Uważ, co nasz Pan mowi potym; skarbcie sobie skárby nie na ziemi, ale w niebie: iakby chciał rzec, że iezeli ludzie żyjąc według pospolitego zwyczaju świata, podymują tak wiele starania, i tak wiele prac, aby zgromadzili dobrą pod czas życia tego, ktore niedługo trwa, i ktore iest tak niestateczne i skazytelne; daleko bardziey ci, ktorzy żyją według ducha wiary, mają pracować i zgromadzać dobrą na wieczność: bo po naszej śmierci, nie będziemy zbierać, tylko to cośmy siali, żyjąc na świecie.

Iezeli tedy iest iaki czas, w ktory mamy zgromadzać skárby dla niebá, tedy osobliwie pod czas świętych czterdziestu dni, w ktore Bog udziela obficie łask swoich, i nas napomina przez swojego Apostoła, abyśmy ich nadaremnie nie odbierali.

Pátrrze tedy, ktore skárby pragniesz zgromadzać w te dni zbawienia, do ktorych uczynkow dobrych chcesz się stosować, w ktorych cnotách ćwiczenie iest ci potrzebnieysze i zbawiennieysze, a prosz Zbawiciela Pána, aby ráczył pobłogosławić intencyą i wolą, ktorą dał, abyś poświęcił iego usłudze, i iego miłości wszystko co będziesz czynił pod czas tego postu, aby twoie wszystkie sprawy, mogły złożyć skarb zasług do niebá.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Czwartek wstępny.

*Pánie ja nie iestem godzien, abyś wszedł do mego domu, rzecz tylko iedno słowo, á moy slugá będzie uzdrowiony.*

*u S. Már. w Rozd. 1.*

1. **U**waż, trzy nayprzednieysze cnoty, które Setnik pokazał w tych słowách, ábyś zówiż, gdy ie będziesz mówił, álbo Káptan dla ciebie przy S. Kommunii według postanowienia Kościoła, z nich zówiż w twoim sercu skuteczne áffekty:

Pierwsza iest iego wielka pokorá, dla ktorey mówił ustámi, á ieszcze bárdziej wyznał sercem, że nie był godzien, áby Jezus wszedł do iego domu.

O iák dáleko większą masz przyczynę mówić to do ciebie, i rozumieć, że iesteś nayniegodnieyszym, áby taki Pan, ktoregoś bárdzo obraził, przyšedł do ciebie z tak wielką miłością, iák czyni pod zastoną nayswiętszego Sákrámentu.

2. Uważ, drugą cnotę tego Setniká, to iest wiárę tak wielką, że sam Syn Boży, dziwował się iey, mówił, że nie znalazł tak wielkiej wiary w Izráelu: nie mówił iákó Xiążę Synágoti zstápił do domu mego, á podź, włoż twoie ręce, ále mow tylko iedno słowo.

Nie wstydź się náuczyć od tego Setniká lekcyi tak potrzebney nietylko do godnie przyięcia Chrystusa Páná, i do dobrze wykonania wszystkich spraw życia Chrześciańskiego; to iest czynić często ákty wiary, i spráwować się we wszystkim tym, co czynisz przez światło wiary, i żyć wduchu wiary: wszystkie rzeczy są podobne temu który wierzy, iákó mowi Zbáwiciel Pan, ieżeli czynisz máły postępek w cnocie, ieżeli máło masz sił, przeciwko pokuśóm, i máło stáłości wierności w twoich przedsięwzięciách; to dla tego, że máło masz wiary. Mow przykładem Apostoła, Pánie rozmnoż w duży moley



dar wiary, day mi wiarę taką, która mi jest potrzebna, abym ci się podobał, i ciebie wielbił.

3. Uważ trzecią cnotę tego Setnika, to jest doskonałą ufność; nietyko bowiem wierzy, ale ufa, i uznając moc i dobroć Syna Bożego, zapewne trzyma, że uzdrowi jego sługę; lubo się sądzi niegodnym takiej łaski, rozumiey iednak, że to jest skutek godny miłosierdzia i łaskawości tego Świętego Zbawiciela.

Ta cnota tobie jest bardzo potrzebna, i bardzo zbawienna, którą masz zawsze łączyć z pokorą, takdálece, że gdy pokorą odkryje twoję niegodność dla twoich grzechow, ufność ma wzruszyć do podniesienia oczu do jego dobroci i łaskawości nieskończoney, który będzie tym bardziej uwielbiony, czyniąc ci miłosierdzie, im większe będą twoie mizerye, i twoy niedostatek nieznośniejszy.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek wstępny.

*Kochaycie wászych nieprzyjacielow, czyńcie dobrze tym, ktorzy was nienáwidzą, modlcie się zá tych, ktorzy was prześládują ktorzy was szkálują.*

*u S. Mát. w Rozd. 5.*

1. **U**waż, że ten, który wyrzekł te słowa, i który to prawo postanowił, kochał swoich nieprzyjaciół, jest naywyższy Prawodawcą Jezus Chrystus, który lubo był Bogiem, i niepodlegał żadnemu prawu, chciał iednak bardzo doskonale zachować to prawo, i uczynić więcej ieszcze, á niżeli prawo niosło; bo nietylko kochał swoich nieprzyjaciół, nietylko dobrze czynił tym od ktorych nie odbierał tylko złe, nietylko prosił swojego Oycá zá temi, ktorzy go szkálowali, i prześladowáli, ale też chciał ponosić bardzo wielkie męki i ná koniec umrzeć, aby ich wybáwił z piekła, i zástąpił im chwałę niebieską.

| — Pátrz,

Pátrz, iáką wdzięczność masz mieć z uwagi takiego zbytku miłości, i iáką miłość pragniesz oddać takiemu prawodawcy.

2. Uważ, co to za prawo, które Chrystus postanowił przez te słowa; jest to prawo bardzo różne od prawa Mojżeszá, które było surowe; przeciwnym zaś sposobem prawo Chrystusá Páná, jest prawem miłości: on chce, ábyś miał serce miłościwe przeciwko wszelákim osobom, i przeciwko tym samym, którzy niedáli najmnieyszey przyczyny, do kochánia, którzy się przykrzą, nie podobáią, którzy cię szkálują.

Pátrz, ieżeli tá miłość Chrystusá kroluje w tobie, ieżeli to jest duch tego Zbáwicielá, który cię ożywia, álbo też duch stárego zakonu; uważ twoy postępek i słowa przeciwko tym, którzy się nie podobáią, którzy się przykrzą, i którzy sprzeciwiają.

3. Uważ, nagrodę przedziwną, która jest obiecána tym, którzy wiernie zachowują to prawo miłości; nagrodá wiéksza i uciwiza, ániżeli możesz pragnąć w tym życiu: będziecie (mowi Chrystus) synámi Oycá wászego Niebieskiego.

O gdybyś wiedział; co to jest być synem takiego Oycá! iáká chwála, iákie szczęście, byđ przysposobiomym od Bogá za syná! mieć prawo osobliwe, nazywać Bogá twoim Oycem, byđ uznanym i szanowanym od niego, iákó syná swego, czego byś nieuczynił, ábyś był uczestnikiem takiej łáski, á jednak jest to prawdá samá, która cię ubezpiecza, że dostąpisz tego błogosławieństwa, ieżeli wypełnisz to przykazanie, i ieżeli masz prawdziwą miłość przeciwko wszystkim ludziom, i przeciwko tym, którzy naybárdziej ci są przeciwni. Pátrz iáką od wagę masz zabierać do zachowania tego przykazania,



## M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę wstępną.

*Apostołowie byli w wieczor ná łodzi wpoysrodku morza, á JEZUS sam zostawał ná ziemi, i widział ich bárdzo práciujących, robiąc wiosłami, bo wiátr im był przeciwny.*

*« S. Már. w Rozd. 6.*

1. **U**waż, że to morze, znaczy życie ninieysze, po którym żeglujemy odedniá nášzego národzenia, wiátry przeciwné, są násze námiętności i chęci nieporządne, poduszczenia i pokusy nieprzyjacielow nášzego zbáwienia, przeciwko którym trzeba wiosłami robić, i pojedynkować, lubo to nie bez pracy.

Obacz nieco, iákim sposobem postępuiesz sobie ná tym morzu, i ieżeli práciujesz kiedy przeciwko tym przeciwnym wiátróm, sprzeciwiając się pokusóm, i odpor dając námiętnościóm: pomniy ná to, że królestwo niebieskie gwałt cierpi, i że tylko odważné dusze przyplývają do portu szczęśliwey wieczności.

2. Uważ, że lubo Apostołowie weszli do łodzi z rozkazánia Páná nášzego, przecię iednak chwiali się od wiátrów i náwałności: zkádmasz się náuczyć, że lubo obowiązałeś się w iákim stanie, álbo urzędzie, z woli Bożej, nie trzeba iednak dla tego zániedbywać siebie samego, iákoby w tym stanie powinienbyś być wolny od pokus, ále i owizem tym pilniey masz się wystrzegać, bo diabał náciera bárdziej ná tych, których widzisz, że mają wolą służyć Bogu.

Weśże tedy dla siebie tę przestroę, którą Duch S. dáie przez usta Mędrca: moy synu w ten czas, gdy postanawiasz służyć Bogu, nie dufay tobie samemu, ále gotuy duszę twoię do pokusy

3. Uważ, czemu Pán nasz dopuszcza, áby iego wierni służyli byli kuszeni; czyni to dla tego, áby poználi swoię słabość, i tym spo-



sposobem trzymać się w pokorze; i ztąd mieć przyczynę uciekać się do niego przez modlitwę, ufając jego dobroci, a ćwiczyć się w wielu zacnych cnotach, i tak nabywać większej zasługi, i stać się godnym większych łask na ziemi, i nowey korony w niebie.

Zadziwuy się mądrości, i mocy tego S. Zbawiciela, który umie i może światło z ciemności wyciągnąć, i doskonałą cnotę uczynić w niedołężności: záweźmy nową ufność w jego dobroci, i nową odwagę, mężnie sprzeciwiać się pokusom diabła, i dochować mu nieskazytelnie wierności we wszystkich okazyach, áżebyś otrzymał potężniejszy posiłek jego łask, we wszystkich náwątnościach życia tego: podnieś oczy do tey, którą Kościół uznawa za gwiazdę moriską, wzywaj Máryi i proś iej, ábyś uczuł sprzyjającą influencyę iej przy-  
czyny.

## M E D Y T A C Y A

### Ná pierwszą Niedzielę Postu.

*Jezus był záprowadzony na puszcza od Ducha Świętego, áby był kuszony od diabła, i poszcząc czterdzieści dni i czterdzieści nocy, taknął.*

u S. Mat. w Rozd. 4.

**1.** Uważ, że Pan nasz zámyśliwszy kazać, i czynić iławne funkcyę Odkupiciela i Zbawiciela świata, wprzód, ániżeli zaczął tak wielkie dzieło, chciał się do niego przygotować przez osobne odłączenie czterdziestodniowe na puszczy, gdzie będąc odłączony od wszelkier spóeczności ludzkier, cále udał się na modlitwę.

To uczynił, áby dał przykład wszystkim tym, ktorzy prągną pracować pożytecznie w sprawách ich zbawienia, ábo bliźniego, áby wprzód na modlitwie trwali, iákoby uznając, że z nich samych nie mogą nic bez posiłku Boskiego miłosierdzia.

Uczyni nieco reflexyi nad tobą samym; pátrż ieżeliś zaczął iáko trzeba pracować w sprawách zbawienia twego, ábo bliźniego, dla

dobra duchownego, o które powinieneś się osobliwie starać; co za modlitwy czyniłeś, abyś sciągnął na się posiłki łaski tobie potrzebnych.

2. Uważ, że Pan nasz w tey osobności chciał złączyć post i umartwienie ciała z modlitwą, zostając czterdzieści dni i czterdzieści nocy bez pokarmu, i nie mając przez ten czas żadnych innych wczasów życia, nie mając innego łoska, dla spoczynku ciała swego zawalonego, tylko ziemię.

Podziękuy temu Świętemu Zbawicielowi za wszystko to, co raczył ponosić na tey puszcy, abyć zaśluzył osobność niebieską; naucz się z jego przykładu, abyś skuteczniej otrzymał posiłek łaski niebieskich, potrzebą złączyć post i umartwienie do modlitwy, i iść za Jezusem nie tylko na pagórek kądziół, które znaczą modlitwę, ale też i na górę miry, która znaczą umartwienie, w którym masz się osobliwie ćwiczyć w ten S. czas postu, częścią przez doskonałe zachowanie postu, częścią przez inne rzeczy, które trapią ciało, abyś doskonalej stosował się do swego Zbawiciela.

3. Uważ, że na tey puszcy, i w tych ćwiczeniach, w umartwieniu Syn Boży chciał być kuszony po trzykroć razy, abyś wiedział, że każdego czasu masz pilnie strzedz się, i w ten czas, kiedy znayduiesz się w lepszych sprawach; bo nieprzyjaciel zbawienia twego, nie zaniebda nacierać na cię, lubo próżną chwałą, albo interesem, lubo chęcią ukontentować cię wczasem, albo jakim innym sposobem, aby zepsował iesli może twoie lepsze sprawy, przez złe intencye, albo aby cię odwiodł od dobrego, któreś był zaczął.

Naucz się z przykładu Chrystusa, iako masz walczyć przeciwko temu kusicielowi, przez stałą wiarę słowu Bożemu, przez odważną wzgardę światła, i czerstwe sprzeciwianie się wszystkim jego poduczeniom; sprzeciwiajcie się diabłu (mowi Apostoł) a on uciecze od was.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Poniedziałek.

Gdy Syn człowieczy przyidzie w májesticie ze wszystkimi swoimi Aniołami, sądzić wszystkich ludzi, usiądzie ná Tronie chwały, á wszystkie národy będą zgromádzzone przed nim.

u S. Mář. w Rozd. 23.

1. **U**waż, iák strážny i frogi będzie ten ostatni i wielki sąd, ná którym obaczemy, że Syn Boży będzie zstępował widomie z Niebá, ná nayniższą kráinę powietrza, i siądzie ná Tronie iáśniejącym, máiąc pod nogami lwemi obłok iáśny, który mu będzie zá podnożek, tám będąc obtoczony wszystkimi swoimi Aniołami; iego Przenayświętsza Mátká blisko niego, á przy iego boku Święci Apostłowie, wszystkie národy; i wísztek lud ziemie stánie przed nim, áby uslyszáł ostatni dekret potępienia, álbo zbáwienia.

A kto w ten czas drzeć niebędzie, przed ták wielkim i strážnym májesticatem? co będę czynił (mowił Job) i ty masz mowić z nim) gdy Pan przyidzie sądzić wísztek swiát, i gdy mię záwoła, co mu odpowiem?

2. Uważ, że w ten ostatni sąd księgi sumnienia będą otworzone, to jest, wísztko to, co kto uczynił dobrego álbo złego: pokażą się iáwnie uczynki nayskrytsze, myśli nayskretniejsze będą poznáne káždego. Pan, (mowi Apostoł) oświeci wísztkie skrytości, i obiáwi rády serca.

Což będzie z tdbá ná ten czas? iákie myśli twoie będą? ah iáko rózne od tych, które báwią nie potrzebnie twoy rozum; ále cobys chciał w ten czas uczynić, teraz możesz w tym uczynić porządek, bo ná ten czas nie będzie wíńcey času.

3. Uważ ostatni dekret, który będzie wyrzeczony grzez tego  
S. Sę-



S. Sędziego; dekret nie odwołany, którego wykonanie na całą wieczność rościągnie się: dekret żywota wiecznego dla jednych, i śmierci wieczney dla drugich. Iaka radość dobrym, gdy usłyszają te słodkie słowa, podcie błogosławieni Oycą mego, osiągniecie królestwo, które wam było zgotowane. Iaka boleść, i iaka rozpacz złym, gdy te słowa straszne przenikną ich iako piorun, idźcie przekłęci do ognia wiecznego, który jest zgotowany diabłu i Aniołom jego.

Myśl pilnie, że będziesz jednym z tych albo drugich, a obacz co za umysł ta myśl ma wydać w sercu twoim; iaką odwagę chcesz uczynić, abyś ubezpieczył twoje życie wieczne.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*Jezus wszedłszy do Kościoła, wygnał z niego kupujących i przedających, i stoły przekupniom wywrócił.*

*u S. Mat. w Rozd. 21.*

**U**waż wielkość i gorliwość żarliwości, którą miał Chrystus przeciwko chwale swego Oycy: nie mógł znieść żadney rzeczy, ktoraby najmniej była przeciwna jego czci, któremu w Kościele przedając albo kupując rzeczy potrzebne do ofiar, były niezdolne: a jeżeli spytasz, z kąd pochodziła ta żarliwość? bo miał wielką miłość do Oycy niebieskiego, którego najmniej obraża, była mu przykrzejsza do zniesienia, aniżeli sama śmierć.

A ty, jeżeli masz mało żarliwości ku czci i chwale Boga, jeżeli uczuwałś mało obrazy, które popełniają przeciwko nieskończoney jego dobroci, jest to znak, że masz mało miłości, albo całę podobno nie prawdziwey przeciwko niemu.

Uniżayże się tedy, a proś tego S. Zbawiciela, abyć dał choć jedną iskierkę tego, które gorzało w jego sercu, aby zapalił w twoim ognie

ogień doskonałej miłości, i prawdziwej żarliwości ku chwale Boga.

2. Uważ, że Pan nasz, który się obchodził tak łaskawie i dobrotliwie z iawnogrześnikami i naynieścawniejszymi grzesznikami, postępuje iednak sobie surowie i srogo z temi, którzy kupczyli w Kościele; aby nas nauczył, że grzechy, które popełniamy przeciwko czci Boskiej i Kościołowi i innych miejsc poświęconych do jego usługi są większe, aniżeli rozumiemy, i zasługują na surowsze karania.

A przeto nasz nie tylko sam wystrzegać się, abyś w Kościołach nietylko skromnie obchodził się, ale też starać się iako będziesz mógł, aby i drudzy toż czynili, i przeszkadzać żarliwie, aby nie byli te święte miejsca przez nieskromność, przechadzki, rozmowy, i inne sprawy przeciwne ich świętości.

3. Uważ, że dusza twoja będąc poświęcona przez Chrześc, aby była Kościołem Duchowi S. ma zátym być domem modlitwy; to jest, że powinienes stółować siły tej duszy, twój rozum, pamięć, i twoją wolą, naprzód i osobliwie do tego, co należy do służby i miłości Bóżej; ta jest nayprzedniejsza sprawa, do której wszystkie inne masz stółować, tak dalece, że według nápomnienia S. Apostoła, lubo iesz, lubo piiesz, lubo czynisz iaką inną rzecz, potrzebą, aby wszystko było na chwałę Bogą, bo sam nie jesteś twoim, i nie masz żyć dla siebie, ale dla tego, który cię tak umiłował, i umarł za ciebie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzodę.

*Niektorzy Faryzeuszowie mówili do Pána naszego, Mistrzu radzibyśmy widzieli iaki cud.*

*u S. Már. w Rozd. 12.*

1. **U**waż, iako nie uważna ta była prosba Faryzeuszów wniesiona do Syna Bóżego, chcieli widzieć cuda, nie aby się nawrocili.

U

ale

áby aby ukontentowali swoje ciekawości; ábo aby znaleźli iáką okazyą do zelzenia tego Świętego Zbáwiciela.

Zádziwuy się ślepocie, w ktorey zostawali ci Fáryzeuszowie, i tey w ktorey wiele Chrześcianow żyie, ktorzyby chcieli częsem, áby Bog odmienił porządek swoiey opátrności, i spráwiedliwości, chcąc dosyc uczynić swoim námiętnościom: pátrż iákie są twoie chęci, ieżeli nie są podobne tym, á stáray się, ábys ie záwsze trzymał poddáne rozrządzeniu woli Boskiej, y ábys nigdy nic nie prágnał, i o nic nie prosił Boga, tylko o to, co mu iest wdzięcznego. i co iest z iego więkłą chwálą.

2. Uważ odpowiedź Chrystusa Fáryzeuszom; prosili o cud, á onim wystáwił dwoie naywiększe cudá miłości, ktore kiedy były uczynione, to iest ráiemnicę swoiey śmierci, i zmartwychwstania, z ktorych iedná nas wybáwiła od śmierci wieczney piekła, á druga o-tworzyła nam weście do wieczności szczęśliwey.

Uznay wielkość tych dwóch cudow, i zbyteczną dobroć Chrystusa, ktory odpowiada tym ślepym, nie to, coby miało ukontentować ich próżną ciekawość, ále to, co było bárdziej pożytecznego do uleczenia ich przewrotności.

Náucz się z tego przykładu, iáko masz obchodzić się z twoimi bliźniami, wystrzegáiąc się wszystkich próżnych rozmow i zabaw, ktore nie są, tylko do upodobania drugim; á mówiąc ráczey to, co widzisz być potrzebnego do dobrá duchownego tym, z ktoremi mówisz.

3. Uważ dobrze to, co mówi Pan nász dáley, że Niniwowie powstańą w dzień sądu przeciwko Zydow, i onych potępią.

Náucz się ztąd, że ci ktorzy odebráli wielkie łaski, máią wespół pracować z nimi bárdzo wiernie; bo ináčey máią przyczynę obawiać się, áby te łaski nie były im wyrzucone w dzień sądu ná oczy, i żeby ci, ktorzy ich ták wiele nie odebráli, nie potępili, ich oziębłości, że stáw szy się wiernymi wespół pracowánium z máłemi łaskami, ktore im były dáne, lepiey ich záżyli i służyli Bogu, ániżeli drudzy, ktorzy większe odebráli.

Strzeż się, áby to wyrzucenie ná oczy, ktore Chrystus uczynił Fáryzeuszom, nie pádło kiedy ná cię: myśl nieco, iák wiele łask odebra-



✠ (✠)

debrałeś od Bogá, od początku życia twego, i rozumu wzięcia, i iá  
koś ich záżywał.

## M E D Y T A C Y A

Ná Czwartek.

**JEZUS** poszedł w strony Tyrskie i Sydon'skie, á oto  
niewiásta Chánáney'ska od gránic onych wyszedszy, wo-  
táta mówiąc kniemu, zmiłuy się nádemną Pánie,  
Synu Dawidow: álbowiem corká moia bywa drę-  
czoná od czártostwa.

u S. Mát. w Rozd. 15.

1. **U**waż dyspozycye, z ktorych niewiásta Chánáney'ska prezentu-  
je się Chrystusowi, prosząc go o uzdrowienie swoiey corki: na-  
przed pokáznie powažení tego Páná, upadłszy do nog iego, wyświad-  
cza miłóść swoię, że prosząc zá swoią corką, prosi áby się zmiłował  
nád nią: iákoby chcąc rzec, że czutá ból tey corki, ták iákoby swoy,  
i że prágneła rátnunku swoiey corki, iáko swego własnego: ná-ostátek  
prosi z ufnością doskonáłą, wierząc, że ten Pan miał dosyć, mocy i  
dobroci, áby wybawił iey corkę od tego nagabania czártow'skiego.

Oto troie przygotowánia bárdzo przyzwoite do otrzymánia od  
Bogá, o có go prosimy álbo dla nas, álbo dla inszych; pátrż, ieżeli się  
znayduią w tobie, á ieżeli ich nie masz, ktoregoć nie dostaie.

2. **U**waż, że Pan nász, chcąc dáć tey ubogiey Chánáney'skiey  
niewieście więcej, ániżeli žádała, i chcąc iey užyczyć nietylko zdro-  
wia cielesnego iey corki, ále téż poświęcenia iey dusze; dla tego chciał  
zprobować, i dáć ieszcze okázyá do ćwiczenia się w inszych zacnych  
cnotách: to iest w pokorze, z początku niechcąc áni zpoyrzec ná nię,  
áni iey odpowiedziec iednego słowá; w cierpliwości, przyrówny-  
wáiąc iá do iednego psá, i w trwáłości wiele rázy iá odpychájąc, i u-  
czniow, ktorzy zá nią prosili.

Uz

Zkąd

Zkąd masz naukę, ćwiczyć się w tychże cnotach, a nie turbować się, ani tracić sercá, ieżeli kiedy nie masz żadnego smáku i pociech w twoich modlitwach, i ieżeli Bog nie wysłuchywa cię tak prędko, iáko prágniejsz, ále trwaj z cierpliwością i pokorą, czekáiąc posiłku iego nieskończonego miłosierdzia.

3. Uważ, iáko bárdzo Pan nasz rad widzi duszę, która trwa ná modlitwie z pokorą i ufnością, bo nie tylko wysłuchał tę ubogą Chánáneyką niewiastę, ále też ją chwalił w obecności swoich Apostołów, mów ác, że iey wiara była wielka: o iáko tá wiara musiała bydz zacna i doskonała! poniewaz sam Chrystus onę wychwala, i nazywa wielką.

Proś tego Zbawiciela, áby pomnożył w tobie tę cnotę wiary, i ábyć dał łaskę służyć mu tak doskonale, ábys był godny, żeby cię wychwalał przed Świętymi i Aniołami, i przed swoim Oycem niebieskim, że iest kontent z usługi, którąś mu oddał:

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Była w Jeruzálem iedná sádzawká którą zowią po żydowsku Betsaydá, máiąc przy sobie pięć kroczygankow z których w iedney Chrystus znalazł człowieka páralizem zaráżonego od trzydziestu i ośmiu lat.*

*u S. Janá w Rozd. 5.*

1. **U**waż w tym człowieku páralizem zaráżonym, figurę dusz chorych i ślábych, które lubo są bliskie sádzawki Sákrámentow, iednak przez niedbáłstwo i niechęć zániedbująá być uczestnikami onych; i lubo są uczestnikami, nie uczuwają iednak ich skutku i mocy dla máłego przysposobienia, które mają do nich przystępuiąc.

Pátrz, ieżeli duszá twojá nie iest z tey liczby, pomyśl nieco iák wiele lat leżyła w tey niedostatkowości, w tym grzechu przez twoie niedbál-

niedbálstwo, uznay miłosierdzie i dobroć nieskończoną Bogá, który cię czeka, i ponosi tak długi czas, i że ráczy ieszcze często nawiedzać cię swoiemi łáskámi; pátrż iák długo chcesz ieszcze zostáwáć w tym stánie słábości.

2. Uważ, że Pan náš pyta tego chorego, ieżeli chce bydź uzdrowionym; á byś poznał, że lubo to iest bez twoiey žádney zaślugi, że cię poprzedza swoiemi łáskámi, i że dáie swoje swiáttá i ná-tchnienia duszy twoiey; áby iednák te łáski uczyniły w tobie doskonały skutek, twoiego wspot pracowánia potrzebá, i niebędziesz nigdy uzdrowiony od tych duchownych niemocy, ieżeli niechcesz z łáská wspot pracować, i nie mász prawdziwey chęci.

Uznay słodkość przedziwną procederu Boskiego przeciwko nam; on chce, ábyś był wolnym w dobrym ktore czynisz, i żebyś nie był przymuszony do czynienia czego dobrego, iego łáská lubo bárdzo mocna, i bárdzo skuteczną zostáwunie wolá twoię bárdzo wolną do czynienia álbo nie czynienia tego dobrego, do ktoregoć dáie nátnienie, użycza i mocy, ktora iest iey potrzebná, nie odbiera iednák woli. Pátrż, ábyś ná złe nie záżywał tey łáskáwości Boskiego miłosierdzia przeciwko tobie, i áżebyś poddał i podbił doskonałe wśzystkę twoię wolność do iego nayświétszey woli.

3. Uważ, iák wiele rázy Bog pytał cię, á chceszz bydź uzdrowionym? iák wiele swiętych nátnienia i dobrego wzruszenia uczu-łeś, iák wiele wezwánia, áby cię wzbudził do zezwolenia do dobrego; ále coż mu chcesz teraz oddáć? czyli szczerze chcesz bydź uzdrowionym; á maszże prawdziwą i całą chęć zabiczyć temu grzechowi, álbo tey niedoskonałości, w ktorey słábieiesz tak wiele lat, i ktorác przeszkadza do postępku w cnocie: wiedz zá pewne, że Pan náš chce tego, i nic nie trzebá, tylko, áby wola twojá przystąpiła do iego woli, i ábyś otworzył serce iego łáscie: pátrż czemu do tych czas tak się nie-łáta.





## M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę.

**JEZUS** wziął z sobą Piotrá, Jákobá, i Janá, i záprowadził ich ná iedną wysoką górę osobną, i przemienił się przed nimi.

u S. Mář. w Rozd. 17.

1. **U**waż, że Chrystus opowiedziawszy swoim uczniom kondycye, pod ktoremi przyjmował tych, którzy prágnełi byđz przyięci w liczbę iego uczniów; to iest, áby záprzeli się sámych siebie, i nosili swoy krzyż: potym chciał im pokazać nieiáki promyczek chwały, ktorą zgotował tym, ktorzyby mu byli wierni, áby im dodał fercá, i onych umocnił przeciwko trudnościom, ktoreby mogli uczuć.

Ták zbáwiciel obchodzi się z temi, którzy obowiązuia się do iego usługi, nie dopuszcza, áby byli kuszeni nád ich siły: gdy mu się podobá, spráwuie, że kosztuia stódkości iego pokoju w polrzodku największych ich gorzkości, i iego święte pociechy rozweseláia ich duze według wielkości ich bóleści.

Báđże tedy dobrego fercá słužąc ták dobremu Mistrzowi, ufay w nim, i wierz iáko powiedział S. Apostól, że mamy Biskupá ktory umie mieć politowanie nád nászemi ułomnościami.

2. Uważ, że Jezus obrał milczenie nocne, i osobność wysokiey gory, ná obiawienie swoiey chwały uczniom, i tám modláć się, twarz iego rozláśniáta się, i iego száty stawšy się biáłe, pokazał się w chwale, ktora podziwieniem była Apostołom obecnym, i nápełniá ich fercá rádością i weselem, ktore się wymowić nie móže.

Naucz się z tąd, że to nie wzámieszaniu swiátá, áni w mnogości spráw Zbáwiciel udziela swoich faworow osobliwych, ále prowádzi duze w osobność, áby mowił do iey fercá.

Ko: hayże tę osobność, á osobliwie osobność wnętrzną, zlož z rozumu twego i fercá troskliwości doczesne, záday milczenie nietylko ięzyko-

ięzykowi, ále też wszystkim myslom nie potrzebnym: uday się wier-  
nie i gorąco do modlitwy, á będziesz godzien, że Jezus objawić się o-  
sobliwie, i uczyni cię uczestnikiem swoich Boskich pociech.

3. Uważ, że Pan nasz ze wszystkich Apostołów, trzech tylko o-  
brał, áby się przemienił przed nimi, á przeciw drudzy, którym nie  
uczynił tego faworu, dlatego nie izemrali, áni mieli iáką zazdrość; á  
trzech, którzy byli obráni nie szczycili się ztąd i nie poważáli się dla  
tego lepszemi nád drugich.

Zkąd masz się nauczyć błogostáwić i wielbić Bogá za tákí osobli-  
we, ktore dał drugim, nieizemrzác, áni utyskuiąc, że tobie tákich  
niedał: i wzáiemnie ieżeli odbierasz iaki fawor osobliwy, zań odday  
Bogu wšzystkú cześć, i uznay, że to pochodzi z iego szczególnego mi-  
łosierdzia, á nie z żadnych zasług, ktore są w tobie.

Proś Nayświétszey Pánný, ktora była nietylko bárdziej udáro-  
wána od Bogá, ále też i nayspokornieysza, i naybárdziej uznájąca Bo-  
skie tákí, ábyć otrzymáła tákę do náśladowánia iey w tym pokor-  
nym uznaniu miłosierdzia osobliwego Bogá przeciwko tobie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná drugą Niedzielę Postu.

*W ten czas Piotr rzekł do JEZUSA, Pánie do-  
brze nam tu bydz.*

*u S. Mat. w Rozd. 17.*

1. **U**waż, iáko S. Piotr obaczywszy swojego kochanego Mistrzá w  
chwale ták cudowney, i w tym widzeniu skosztowawszy słod-  
kości i wdzięczności, ktora przewyżzáła wšzystkie rokoszy náture,  
będąc iákoby sam w sobie zachwycony, woła, Pánie dobrze nám tu  
bydz, i zapomniawszy wšzystkich rzeczy, nie prágne nic więcey,  
tylko áby tam wieczne mieszkánie záłożył z swoim Zbáwicielem.

Pomyśl nie co, że ieżeli iedná máła kroplá tych rokoszy niebie-  
skich

skich zachwycił tak serce S. Apostoła, iakie będą uciechy duszy błogosławionej w ten czas, gdy będzie zanurzona w źródle roskoszy Boskich: w zgárdzże tedy wszystkimi temi mętnemi Egiptu wodami, wszystkimi temi próżnemi i nieprzystoynemi uciechami światła, a wzdychay iedynie do tego źródła żywota, które iest w Bogu.

2. Uważ, że wszystka Troyca Przenajsświętsza chciała się objawić w tej tajemnicy przemienienia, Ociec dając się słyszeć z swoim głosem nad swoim Synem, i Duch S. pokazując się pod figurą iednego jasnego obłoku; nas nauczył, że nasze naywyższe szczęście, w onej wieczney chwale zasładżają się na złączeniu błogosławionym dusz naszych z temi trzema Boskimi osobami, i że dla tego chwalebne go końca, Syn Boski stawiał się człowiekiem, rączył w ziąż część naszą mizeryi, i umrzeć na Krzyżu, abyśmy żyli, i krolowali w chwale Oycá iego.

Podziękuy Boskiej dobroci, że iestes stworzony do tak zacnego i wysokiego końca, i że masz tak wiele łask, abyś do niego przyszedł: a uczyni stateczną odwagę pracować mężnie na dostąpienie tak wielkiego dobra: żyj i społkuy się z osobami światła na ziemi tak, iako spodziewasz się żyć wiecznie z trzema osobami Boskimi w niebie:

3. Uważ te słowa Oycá Niebieskiego nad Chrystusem: ten iest mój Syn ukochany, w którym mi się upodobało, słuchaycie co wam każe; i rozważ dobrze każde z tych słow, co znaczy, a czytając nad nimi akt wiary, uznay, i część odday temu Synowi ukochanemu takiego Oycá: odday mu twoie poddaństwo, iako temu, który iest iednymże Bogiem z Oycem swoim, podziękuy mu za wszystkie nauki zbawienne, które dał w twoiej S. Ewangelii, czytay je z pokorą, połoź je w twoim sercu, a usiłuy w nich ćwiczyć się i słowować we wszystkich twoich sprawach do Jezusa, tak dalece abyś był godny byđ kiedy uznany od tego Niebieskiego Oycá za iednego z synów iego ukochanych.





✠ ✠ ✠

# M E D Y T A C Y A

161

## Ná Poniedziałek.

*Jezus rzekł Zydóm, ia idę, wy szukać mię będzie-  
cie á umrzecie w grzechu wászym*

*u S. Jána w Rozdz. 8.*

1. **U**waż, że ten, który rzekł te słowá, jest Syn Boski iedyny, Odkupiciel i Zbáwiciel ludzki, ten to jest, bez ktorego nie masz żadney nádzieie miłosierdzia áni zbáwienia, iáko mowi S. Piotr Apostól: nie masz żadnego drugiego imienia pod niebem, ktorego mocą ludzie mogliby byđz zbáwieni, tylko Imię Jezusá Chrystusá: iák bárdzo tedy masz się obawiać skutku tych słow: áh Pánie ieżeli ty odchodzisz, w coż się my obrociemy? ieżeli nas opuszczasz, do kogoż będziemy mieli ucieczkę, kędyż będziemy mogli znaleźć inszego Zbáwiciela.

Pilnie wystrzegay się, áby te słowá nie były do ciebie wymowione, ábyś nie záslużył, áby Jezus oddalił się od ciebie dla tego, że przez tak długi czas, złeś záżywał iego łask.

2. Uważ, że jest wiele osób, ktore szukáią Jezusá, i ktore go znáyduią; ále jest też siła i takich, którzy go nieznáyduią.

Ci go znáyduią, którzy go szukáią szczerze i z prostotą sercá, z pokorą ducha prawdziwą, i zdołkoną ufnością w iego miłosierdziu; ále ci którzy máią dwoiákie serce, duszę pełną wyniośłości, i wysokiego rozumienia o sobie, ci którzy pochlebiáią sobie, żyjąc w niecnotách, i ufájąc w miłosierdziu iego, nie czynią sobie żadnego gwałtu, áby się popráwili, lubo szukáią Jezusá, nieznaydą go: pátrrz z ktorych jesteś, i ktore są dyspozycye sercá twoiego, á maszże prawdziwą chęć odłączyć się od tego wszystkiego; co się nie podoba Bogu? á odważyłżeś się pracować wiernie i mężnie dla popráwy życia twego, dla umartwienia twoich złych skłonności, dla używania lepiey łask Boskich, ktorych źle záżywałeś przed tym: ieżeli tak jest, idź szczęśliwie, szukay tego Zbáwiciela zupełną ufnością, á znaydziesz.

go, kołąc do bramy iego miłosierdzia, á otworzyć ją, proś go, á wysłucha cię.

3. Uważ, iák strázsne jest to słowo Syná Bożego: umrzesz w twoim grzechu: do Żydów to mówił Chrystus, ále ie też ieszcze mówi do wszystkich tych, którzy náśladują ich tego przykłądu, którzy iák oni odrzućają, i niechcą łask od Boga sobie dánych, którzy sprzeciwiają się Duchowi S. i którzy przez przewrotność swiego serca czynią w sobie próżną moc męki i śmierci Jezusá Chrystusa.

Strzeż się, áby to nieszczęście nie pádło ná cię, áżebyś się ustrzegł tey okropney śmierci, bądź z áwżse złączony z początkiem żywotá, połóż w sercu twoim słowa Chrystusowe, bo iego słowá; są słowá żywotá wiecznego, i ten który ie záchowa, nie umrze wiecznie

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*Pan nasz rzekł Żydom, Faryzeuszowie zásiedli w katedrze Moyżeszá, czynćiesz tedy to co wam mówić będą, ále nienáśladuycie ich spraw.*

*u S. Máta. w Rozd. 23.*

1. **U**waż, że ieżeli Pan nasz chciał, áby w stárym zakonie szánowano Faryzeuszów, i áby im posłuszeństwo oddáwáno, dla tego, że zásiadáli w katedrách Moyżeszá; iák dáleko bárdziey chce, áby w práwie łaski oddáwáno poszánowanie i posłuszeństwo przełożonym i pásterzom Kościoła, á osobliwie temu ktorego Bog postanowił głową i pásterzem naywyższym tego Kościoła, który zásiadł w katedrze S. Piotrá: á zátym iák wielki grzech jest tych, którzy pogardzają swemi przełożonemi kościelnymi, którzy im są nie posłuszni, i którzy zprzeciwiają się im w pracách ich urzędu, i w wykonaniu dobrych uczynków.

Proś Pána nášzego, ábyć dał serce uniżone i powolne przeciwko tym

ko tym, ktorých on postánowił zá twoich wodzow, á záweźmiy nową odwagę być im poslušnym pokornie dla miłosci tego, ktorý stat się pokornym aż do śmierci krzyżowey dla twego zbawienia.

2. Uważ, że lubo poddáni obowiązáni są wyrządzać cześć, i oddawać poslušenstwo swoim stáršym, takim iáko są, gdy im nie rozkázuia nie przeciwko Bogu; iednák stárši powinni strzedz się, áby niebyli z liczby tych, ktorzy mowia á nie czynia: i we wszelkíey kondycyi jest rzecz bardzo niebezpieczna, nie czynić tego co mowiemy, strofować drugih o iáki występki, á sámemu nie stárác się popráwić w nim, ná pominác i wzbudzać inšzych do cnoty, á niemiec żadney prawdziwey chęci, ćwiczyc się w cnocie.

Pátrz, ieżeli nie iešteš z liczby tych, ktorzy mowia á nie czynia, á obawiaj się, áby naywyższy Sędzia nie osądził cię, i niepotępił przez twoie włásne usta.

3. Uważ, że między występkami Faryżeušzow, Pan náš osobliwie ganił ten, że wšzystkie swoje czynili spráwy, áby byli wi-dziáni i pochwaleni od ludzi.

O iáko tá rzádzá próžney chwały, i to prágnienie bydz widziánym i bydz poważonym od drugih jest grzechem szkodliwym, poniewaž pluie naylepsze spráwy i mięsza się nie znácznie w ćwiczeniu w nay-większych cnotách: uczyniže tedy státeczną odwagę, ábyś nie dopuścił nigdy wniść do dusze twoiey temu szkodliwemu grzechowi: stáray się osobliwie, podobác się Bogu we wšzystkim co będziesz czynił, á chroń się tak iáko będziesz mógł oczu ludzkich, á ieżeli kiedy potrze-bá, áby twoie dobre spráwy były widziáne od inšzych, uczyni inten-cyá sámemu podobác się Bogu, á uznáiac przecie twoię słabość, wzy-way ráttunku łáski Boskiey, i proś Bogá z Prorokiem, áby od wrocił oczy twoie, áby nie widziały próžności.





## M E D Y T A C Y A

## Ná Srzodeę.

*Mátká synow Zebedeuszowych z swoiemi synámi przyszła do Pána nášzego, pokłon mu oddátá, i prosítá go, áby jeden z iey synow siedział ná práwicy á drugi ná lewicy w krolestwie iego.*

*u S. Mat. w Rozd. 20.*

1. **U**waż, iáko bárdzo niebezpieczny jest grzech nád inšzych przenosić się, poniewaž ci sámi ktorzy mieli szczęście naybližey przystępować do ołoby Jezusá Pána, niebyli od niego wyięci, i opuścivszy wszystko, áby go náśládowali, ta niešťczęśliwa ruiná znáyduie ieszcze mieysce w ich sercach.

Náucz się ztąd, że masz się bárdzo upokarzać, i nie dufać same-mu sobie w iákimkolwiek stopniu cnoty rozumiałbys się być: słuchay nie zdánia náтуры zepsówáney grzechem, ále nápomnienia, ktoreć Jezus czyni, ábys wszędzie, i we wszystkim szukał naynižszego mieysca, i ná przykład S. Apostoła ważył się naymniejszym ze wszystkich iáko ten, który stawszy się nayniewdzięczniejszym łask Boskich, iest też nayniegodniejszy iego dobrodzieystw.

2. Uważ odpowiedź Pána nášzego, tym dwiema Apostołom: nie wiecie o co prosicie. O iák wiele teraz między Chreścíanámi iest takich, ktorým Zbáwiciel mógłby słusznie dáć podobną odpowiedź, gdy go proszą; bo iedni proszą o zdrowie, drudzy o wyswobodzenie z iákiej przeciwności, álbo o łczęśliwy powód iákiej sprawy do-czesney, á przecie niewiedzą, że to, o co proszą, iest częstokroć szkodliwe ich zbáwieniu, i prawdziwemu dobru ich dusz.

A chcesz modlić się tak? áby záwsze modlitwa ta oia była zbá-wienna, i ktorey skutek nie byłci nigdy odmówiony; pros o to, áby się spełniło w tobie to co iest nayprzyjemniejszy Bogu; álbo ie-

żeli

żeli chcesz prosić osobliwie o iáką rzecz, położe zawsze tę kondycyą, że nie prosiłz o tę rzecz, tylko dla tego, żeć iest potrzebna, ábyś się podobał Bogu, i ábyś uczynił to, co mu iest naywdzięczniejszego.

3. Uważ te drugie słowa, ktore przydaie Pan nasz, á możecież pić kielich ten ktory ja pić będę? iákoby im chciał mowić: prágniecie mieć cząstkę w moiey chwale: ále ábym tam przyszedł, trzeba przeysć przez bolesci surowey śmierci: pátrcież tedy, ieżeli odważacie się mnie náśladować, i być uczestnikami moich dolegliwości, bo to iest tá drogá, którą iść trzeba, kto chce wniść do krolestwa Bożego porzebá, (iákó mowi S. Apostól) przeysć przez wiele uciskow, i być uczestnikiem kielichá mák Jezusá Chrystusá.

W prawdzie Zbáwiciel wypił wszystko ten kielich przy swoiey męce, nie zostáwił nam tylko nieiákíe krople, áby naszey doświadczył wierności; pátrze ná iáką odwágę zabierać się máz, co się ty-  
cze tego punktu.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Był ieden człowiek bogáty, ktory się obłoczył w pá-  
włokę i bistor, á ná káždy dzień używał choynie, i był  
też ieden żebrak imieniem Łázarz, pełen wrzodow,  
ktory leżał u wrot iego.*

*u. S. Łuk. w Rozd. 16.*

**U**waż, iákíe było życie ubogiego Łázárzá, i iáká iego śmierć. Je-  
go życie było uśtáwicznym ćwiczeniem się w ciepłowości, bo  
był ucrapiony chorobą bárdzo bolesną, swoje ciáło miał pokryte wśzy-  
stko wrzodami, i w tey niemocy do tákiey przyszedł nędze, że i chle-  
bá nie miał do sustentowánia siebie. Z drugiey strony był tak od rá-  
tunku ludzkiego opuszczony, że prosząc tylko o odrobiny, ktore spa-  
dały

dąty z stołu bogacza, nie było nikogo, ktoby mu je był dał: ale poróżające wszystkie nędzy z cierpliwością i poddaniem się pod wolę Boską, zaśluził sobie w godzinę swojej śmierci, byź pocieszonym, i ratowanym od Aniołów, którzy jego duszę zanieśli na łono Abrahama.

Chwal i błogosław Bogą za przedziwny powód jego Opatrności przeciwko tym, którzy są uciśnieni w tym życiu wystrzegay się gardzić ubogim, ponieważ Aniołowie oświadczają się byź ich obrońcami; a odważ się ponosić cierpliwie i z poddaniem się woli Bożej, uciemierzenia i dolegliwości, któreć się przydają, ponieważ mają się skończyć w weselu i pociechach wiecznych.

2. Uważ, iakie było życie złośliwego bogacza, i iaka jego śmierć: jego życie było uślawicznym zbytkiem wszelkich nieprawości, był pyśzny w swoich szatach i sprzętach, rozrzutny w bankietach, cielesny i rozkoszy szukający, łakomy i niehumaniczny przeciwko ubogim.

Patrz, które są skutki pospolite dóbr doczesnych, kiedy ich zażywamy iako pospolicie świat zażywa; a te są takie, iż wszystko skończy się smutną i okropną śmiercią, która czyni koniec wszystkich próżności i rozkoszy niebożnych, aby poczęła wieczność mąk.

O iak słusznie powiedział S. Apostoł, że żądza dóbr światła tego, jest korzeniem wszelkiego złego, i że ci, którzy chcą byź bogatemi, wpadają w sidła diabelskie, i na koniec są wtrąceni w ohydliwą zguby. Pracuyże tedy, abyś doskonale wyrwał z serca twego ten szkodliwy korzeń, ieżli masz dostatek dóbr, nieprzykładay serca twego: a lubo ie masz albo nie masz, pomniey co powiedział Apostoł, że czas któryć zostaje do życia na ziemi, jest bardzo krótki, i że figurą tego światła przemija. A cożpotym, choćbyś nabył wszystkich dóbr światła, ieżeli zgubisz duszę swoją.

3. Uważ, że ten mizerny bogacz jest pogrzebiony na całą wieczność w piekle, gorejąc w pośrodku płomienia, bez nadziei byź wybawionym z tych mąk: a aby mu Bog przydał więcej mąk, pokazuje mu Łazarza na jednym miejscu świętym i rozkosznym, zażywającego wiecznej szczęśliwości. Ostatnią zbyteczną jego boleść przymusił go, aby prosił o kroplę wody tego, któremu niechciał dać odrobin z swojego stołu, ale ta kropla wody jest mu odmówiona.

Zadzi-



Zádziwuy się sądom Boskim nád wybranemi i nád odrzuconemi; wyznay, że są bárdzo spráwiedliwe, boy się surowości iego spráwiedliwości, iezeli ná złe záżywasz iego łask; miey nádzieię w iego dobroci, iesli masz prawdziwą chęć onemu się podobać, i pomniy, że błogostáwieni są miłosierni, boteż i oni odbiorą miłosierdzie; iáko przeciwnym sposobem, sąd bez miłosierdzia będzie temu, który nie chciał czynić miłosierdzia.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek

*Gospodarz ieden szczepił winnicę, i ogrodził ją iednym płotem, i w posrzodku oney wystáwił iedną wieżę, i wkopał w niey prásę, i náiął ją winogrodnikom.*

*u S. Már. w Rozdz 21.*

1. **U**waż, że w tey przypowieści Jezus pokázuie swoy Kościół pod figurą iedney winnice; płot tey winnice iest obroná Świętych Aniołów, wieża znaczy opátrność Boską, ktorey záżywa, stárząc się o zachowanie Kościoła swego, i áby trwał przeciwko nętarczywościom wázystkich swoich nieprzyjaciół, ták dálece, że bramy piekielne nie przemogą nigdy przeciwko niemu: prása iest figurą Sákrámentow postánowionych w tym Kościele, á osobliwie ciáła i krwie Páńskiey, który Sákráment iest, iáko iedná duchowna prása, z ktorey ustáwicznie scieka moc krwie i męki Chrystusowey.

Podziękuy temu Świętemu Gospodarzowi, zá wázystkie te łaski, ktore wyświadczył tey winnicy, w ktorey chciał cię postánowić, próś go, áby cię miał w swoiey obronie, i áby cię uczynił godnym bydz uczestnikiem łask, i błogostáwieństw, ktore ustáwicznie wylewa ná swoy kościół.

2. Uważ, że Bog naymuie tey winnice winogrodnikom, którzy ją

rzy są ludzie; aby każdy pracował, i miał staranie z swojej strony powinne, to jest dusze swojej i inszych, które są pod jego władzą: a gdy skończy się czas naymu, to jest, gdy przybliży się śmierci godziną, nie zaniedba posłać ten Gospodarz o dochód z niej mu należący.

Pátrze tedy, abyś poki mały czas, onego dobrze zażył, i pilnie sprawował się około pracy tej winnicy, abyś oddał Bogu owoce cnot i dobrych uczynków: pomniy náto, że ten czas jest bárdzo krotki, i że większa część onego już minęła: pracuy i pospieszay prętko zrobota twoją pokic światła staie, noc przyidzie w którą nie będziesz mógł więcej pracować.

3. Uważ koniec tego podobieństwa, w którym Jezus pytaiąc się Żydów, co zasłużyli ci winogrodnicy niewierni, którzy niechcieli płacić dochodu gospodarzowi, i owszem znieważyli jego sługi, i zabili mu własnego syna; odpowiedzieli, że zasłużyli ná surowe karanie, i że trzeba było dać winnicę inszym, którzyby lepiej czynili swoją powinność.

Vznay iáko sprawiedliwe są sądy Boskie; ponieważ grzesnicy przeciwko samym sobie wydaia dekrét, który sprawiedliwość Boską przeciwko nim ma wyrzec, i że własne sumnienie ich potępia, wprzód, ániżeli są potępieni od Bogá.

Obawiaj się tej groźby Chrytusa, przez którą opowiada Zydom, i w ich osobách tym, którzy ná złe zażywaią jego dárow i dobrodzieystw; że krolestwo Boskie będzie im odiete, i że odbierze im Bog łaski, których złe zażywali: prosz tego Zbáwiciela, aby zachował S. Kościół, (który jest jego krolestwem) ná miejscu, ná którym jest, i aby go nie przeniósł gdzie indziej, iáko widzimy, że się tak stało w wielu kráinách ziemie, dla grzechow ludzi.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę.

*Jeden człowiek miał dwuch synów, i rzekł młodszy z nich Oycu: Oycze, day mi część majątności, która ná mnie przypada; którą odebrawszy, iáchał w dalekie krainy, i tám roztrawił wszystkie, żyjąc rozpustnie.*

*u S. Łuk. w Rozd. 15.*

**U**waż, że ten syn marnotrawny wpadł w opłakany stan, opisany w tej przypowieści, że opuścił dom oycá swego, i że chciał żyć według swojej fantazyi: te dwie przyczyny zwyczajne są wielkiego nieszczęścia, które może przydać się człowiekowi, á to jest grzech: pierwsza przyczyna jest, że się oddala od Bogá, który jest jego Oycem, i zapomina o nim: druga przyczyna jest, że dopuszcza się zwyciężyć swoim humorem, skłonnościom zepsowanym, które go prowadzą w grzech; á tá jest krainá daleka, gdzie rozprasza wszystko swoje dobro, gubi wszystkie łáski, i wszystkie zasługi dobrych uczynków, które uczynił, i z syná Boskiego, którym był, stáie się nie wolnikiem diabła.

Náucz się ztąd, iáko jest wielkie szczęście, bydź z áwśze z Bogiem, chodzić w jego obecności, doskonale poddać się jego woli, i Oycowskiej dyrekcyi: pros o łáskę ábyś osiągnął przez cały żywót twój to szczęście, i ábyć się nieprzydało nigdy odłączyć się od niego

2. Uważ, że ten marnotrawny syn, doznawszy nędzy przyszedł do siebie, i uwažíając szczęście, które miał przedtym w domu Oycá swego, i stan opłakany, do którego był przyszedł, odważył się powrócić, i upaść do nog Oycá swego, i zaráz poszedł w drogę, áby wykonał swoy zamiysł.

Pátrż, co potrzebá czynić, gdy się widzisz bydź z áwibłánym w iákim grzechu, álbo z áznáczney niedoskonałości: potrzebá wniść do siebie sáмого, uważyć z iedney strony swoię nędzę, z drugiey mi-



łosierdzie nieskończone Boskie: postanowiwszy mocno poprawić się i nawrócić; potrzebą wykonać bez odwłoki.

Proś Bogą o tę łaskę, abyś wszedł sam w siebie, i uznał nędzę duszy twoiej, aby cię to wzbudziło do nawrocenia się do Boga co prędzey z statecznym przedsięwzięciem, nigdy więcej nie odłączać się od niego.

3. Uważ wielkość, i zupełność miłości i dobroczynności, którą ociec uczynił temu utrapionemu synowi: widząc że powraca do niego zdalęką, zachodzi mu drogę, obłąpia go, i całuje; iako ten syn marnotrawny skonfundowany taką wielką dobrocią, począł mu mówić, Oycze moy, zgrzeszyłem przeciwko niebu, i przeciwko tobie, niegodzien jestem bydź nazywanym synem twoim.

Ten dobrotliwy Ociec, przerwawszy mowę jego, kazał sługom swoim przynieść mu nowe szaty, i nagotować bankiet, aby się z nim uweselił.

Pátrz ná to wyrażenie ręką Jezusá samego, abyś pojął, iák wielka i przedziwna jest dobroć, miłosierdzie, i łaskáwość, z którą Bog przyimuie grzeszniká, gdy się do niego powraca przez pokutę zachodzi mu drogę przez swoje náchnienia; obłąpia go, i całuje przez łaskę pojednania się; pokrywa go szatą białą sprawiedliwości, oddáie mu wszystkie łaski, i wszystkie zasługi zgubione, i pozwala mu kosztować swoich Boskich pociech.

Zádziwuy się, odday cześć, zá tę dobroć Boską bárdziej, ániżeli oycowską, którą pokázuie przeciwko grzesznikowi pokutującemu: staw się przed nim w osobie tego rozpustnego syná: áh áza nie masz przyczyny mówić z nim; Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, nie jestem godny bydź nazywanym synem twoim: powtarzay często te słowa sercem prawdziwie skruszonym, i porzuc się całé w ręce tego Oycá miłosierdzia, i Bogá wszelkiej pociehy.



# M E D Y T A C Y A

## Ná trzecią Niedzielę Postu.

**J E Z U S** wypędzá czártá z ciátá iednego człowie-  
ká, ktory go był uczynił niemym, i gdy czárt był z  
niego wyrzucony, przemówił niemy.

u S. Łuk. w Rozdz. 11.

1. **U**waż moc zupełną Jezusá nád czártami, ktorych wyrzucá swo-  
im iednym słowem, i przyniewalał ich, áby wysli z ciát,  
które opętáli.

Uznay iák wielkie to szczęście iest, mieć Zbáwicielá i Krolá tak  
mocnego, ná ktorego imię wšyſtkie ſtworzenia, ná niebie, ná ziemi,  
i w piekle, muſzá upadać ná koláná.

Uczyn mu nayniższy pokłon, ná znak poddáníſtwá twego, od-  
now wyſwiádczenie poſlušneńſtwá, i wiernoſci nienáruſzoney, i  
proſ go, áby cię miał pod ſwojá obroná i ſtrażá, przeciwko nieprzy-  
iacielom zbáwienia twoiego.

2. Uważ, co ſię ſtáło przy wybáwieniu od czártá tego opętáne-  
go; poki był opętány od czártá, nie mogł mowieć, lecz ſkoro tylko  
był z niego wygnány, zaráz mowieć počázł.

O iák wiele Chrzęſciánów, ktorych czárt czyni niememi, gdy  
trzebá mowieć iákie ſłowo do zbudowánia, i wſpierać honor i intereſs  
Chryſtuſá Páná przed ſwiátem; álbo teſz, kiedy potrzebá popráwić  
bliźniego, álbo dáć mu dobrá rádę dla iego zbáwienia.

Pátrz ieſzeli nie ieſteſ z liczby tych niemych, i proſ Zbáwicielá  
twego, áby cię wybáwił od tego czártá niemego, i dáł ci łáſkę umieć  
záżyć ięzyká ná uwielbienie iego, á nigdy ná obrázę.

3. Uważ róſne ſkutki, ktore ten cud ſpráwił w tych, ktorzy nań  
pátrzáli, bo proſty lud z podziwiená i rádoſci chwalił Bogá, ále Fáry-  
zeuſzowie pełni pychy i zazdroſci, bluźnili ſprawcę tego cudu, mo-  
wiąc, że wyrzucá czárty w Imię Belzebubá.

Strzeż się, abyś nigdy nie naśladował tych nędznych, ganiąc albo lekce ważąc cnoty innych, albo pragnąc umnieyszyć wagi ich uczynków, ale rączy szczerością Chrześciańską chwal zawsze cnotę drugich, i tłumacz na dobre uczynki bliźniego iako możesz naylepiey, bez uszczerbku prawdy, albo miłości.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Chrystus Pan kążąc Żydom w Synagodze w Názaret, mowił im, wymnie proście, abym czynił w tym mieście, ktore jest moią oyczyzną, też cudá, ktore czyniłem w Káfárnáum.*

*S. Łuk. w Rozd. 4.*

1. **U**waż, że Pan nasz mało uczynił cudów w mieście Názaret, ktore było iego oyczyzną, i gdzie mieszkáło wiele iego powinowátych, aby dał znáć, że uczynki, ktore czynił, nie czynił przez wzgląd przyrodzenia, albo respektem ludzkim, ale tylko dla uwielbienia Oycá swego Niebieskiego, i wykonania, co poznawał być mu wdzięcznego; zkąd masz się náuczyć, że nigdy nie masz szukać, uspokojenia w ciele albo krwi, i nieszukać, abyś ukontentował świat, gdy trzeba oddać iáką usługę Bogu, albo uczynić iáką rzecz dla iego honoru, ale mieć intencyą szczerą i prostą podobác się Bogu, i onego wielbić.

Pátrz, ieżeliś się sprawował ták do tych czas, i co chcesz czynić náperym.

2. Uważ słowá Jezusowe potym rzeczóne; że było wiele wdow w Izráelu pod czas Eliafzá, że ten Prorok nie był posłany tylko do iedney wdowy do Särepty, i między wszytkiemi trędowátymi, ktorzy byli w Judzkiej ziemi, Elizeusz nie uzdrowił, tylko samego Námá-

iná



áná Syryiczka: áby nas náuczył, że Bog jest Pánem swoich dárow i łask, że ie rozdáie komu się mu podoba, i takim sposobem, iákim mu się podoba; á lubo ich nie dzieli iednákowo, ále iednym dáie pięć talentow, drugim tylko dwa, inszym dáie tylko ieden, dzieli iednák ie, i rozdáie z mądrością i dobrocią nieskończoną, iák dálece że wšy scy máią zá co chwálić, i błogosłáwić iego miłosierdzie.

Nie zazdrośćie nikomu łask, ktorých Bog udziela im ále uznay, że Bog ich więcey záwŹe dáie, ániżeli záŹugnieŹ, á postánow mocno używáć dobrze wšyŹskich dobrodzieystw, ktore odbierasz z iego ręki.

3. Uważ, niezbożność obmierzłą obywatelów miáŹtá Názáret, ktorzy slyŹąc kazánie ChryŹtusa Pána miáŹto, co się mieli náwrocic, i czynic lepiey ániżeli ptzedtym, dopuścili się zwyciężyć nienáwisci, i chcieli zepchnáć świętokráckimi rękámi Zbáwicielá z gory, ná ktorej miáŹto ich státo.

Obmierz sobie taką śmiáłość, strzeż się ábyś co podobnego nieuczynił, gdy tenże Jezus przyszedŹy do ciebie, chce záłożyć mieszkánie swoje w tobie przez łaskę, ábyś go nie wygnał przez przyzwolenie poduszczájącym nieprzyiacielom iego chwały, i twoiego zbáwienia; i ábyś zábiegł temu nieszczęściu, odnow teraz w iego obecności przedsięwzięcie, że nigdy niechcesz odłáczyć się od niego, ále że chcesz żyć wiecznie w nim, i dla niego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

*leżeli brát twoy zgrzeszył przeciwko tobie idź á popraw go.*

*u S. Mář. w Rozd. 18.*

1. **U**waż, iáko bárdzo Pan náš prágne, ábyśmy brzydŹili się grzechem, poniewáż nietylko nam roskázuie strzedz się go, ále teŹ

też obowięzanie káżdego z nas, ábyśmy iáko mogąc. wyrzucáli i wykorzeniáli grzech z dusze nášzego bliźniego, przez poprawę braterską.

Pomyśl trochę, iákoś obchodził się w tym urzędzie miłości, jeżeli iáki względ ludzki, iáki wstyd, iákie niedbáłstwo nie przeszko-  
dziło ci, strofować tych, ktorých widzisz, że popełniáią iáki grzech: proś Bogá o łaskę, lepiej zachować to przykazanie ná potym, ániżeliś do tych czas czynił.

2. Uważ, że poprawá braterská, áby była do brá, nie powinna byđz z gniewu, z skrupułu, i iákoby tylko z siebie złożyć ten ciężar, nie stárájąc się o skutek, ále trzeba czynić ten urząd z miłości według náuki Pána nášzego, z szczerą intencją pozyskánia bráta twoiego Chrześcianiná, wyciągájąc go z przepáści grzechu, álbo zátzymując, áby táń nie wpadł; i dlatego trzeba to poprawienie braterskie czynić z roztropnością i łaskáwíe, áby mógł mieć ten skutek, ták dálece, że táz miłość, która nas wzbudza do tey poprawy bliźniego, kiedy jest nádziejá iákiego pożytku, nas też wstrzymuje onę czynić, álbo odwlec, kiedy nie widzimy podobieństwá, áby bliźni nasz poprawił się.

Proś o światło Bogá, ábyś rozeznał kiedy, i iáko masz ćwiczyć się wtey powinności Chrześciańskiej przeciwko brátu twemu, á przecie nie poprawiáy nigdy drugich, áż się sam upokorzysz ptzed Bogiem, i będziesz wzywał tátunku iego łaski.

3. Uważ to, co mówi Pan nasz w teyże Ewángelii; że ten który nie słuca Kościoła, ma byđz miány zá poganiná, i iáwnogrze-  
szniká: á zátym obacz mizerny stan tych, ktorzy nie chcą byđz poslušni práwu i ustáwom Kościoła, álbo ktorzy nie chcą poddać się de-  
kretom Papieżá, który jest głową Kościoła, w tym co náleży do tá-  
iemnic, które wierzyć trzeba, álbo do błędów, które trzeba odrzu-  
cać, ponieważ sam Chrystus opowiada ich byđz odłączonych od spo-  
łeczności.

Strzeż się, ábyś nie był nigdy z liczby tych, i ábyś zábiegał te-  
mu nieszczęściu, odnawiaj często przedsięwzięcia, i oświadczenia,  
że chcesz żyć i umierać synem nayposlušniejszy Kościoła Kátoli-  
ckiego, Apostolskiego i Rzymskiego.

# M E D Y T A C Y A

## Ná Srzodę.

*Doktorowie i Faryzeuszowie mówili do Pána nášze-  
go, czemu uczniowie twoi przestępią ustawy zakonu.*

*W S. Mat. w Rozd. 15.*

1. **U**waż, iako bezrozumne było nárzekanie tych Faryzeuszow ná Uczniow Jezusowych, á iako sľuszne zázruty, ktore im czy-  
nił tam Chrystus: oni szemráli, že Uczniowie iego nie záchowywá-  
li ich ustaw i zwyczáiow, to iest, umywać ręce przed iedzeniem, á  
Jezus im zázrucáł, czemu przestępowáli práwo Boskie dla ustaw ich  
I ták obchodzą się ludzie ná świecie; widzą, že popełniajá  
hrzydkie niepráwosti i wielkie grzechy, przeciwko práwu Boskie-  
mu, á nie mówią nic o to: á kiedy kto nie ostroźnie wykroczy tro-  
ché przeciwko ludzkiej polityce, kázdy woła przeciwko niemu.

Pátrz, iako się spráwuiesz w tych okázýách, coć się bárdziy przy-  
krzy, czyli žeś skłámał álbo złorzeczył, co się nie podobáło Bogu,  
czyli žeś wykroczył przeciwko polityce w rzeczách póspolitych, co  
cię wydáło ná śmiech i obmowiská swiátu.

2. Uważ inszá niespráwiedliwóść, ktora póspolicie znáduie się  
ná świecie, to iest, že gánjá i potępiájá surowo osoby pobożne, gdy  
popełniajá iáki máły występek, a wymawijájá naywiększe grzechy  
tych, ktorzy żyjá podług zwyczái swiátá: gdyby postrzeżono nay-  
mnieyše poruśzenie gniewu álbo niecierpliwości w iákiej osobie, kto-  
ra często przystępuie do Sákrámentow, i sľuży Bogu, gánjá iá, á i sľo-  
wá nie rzekná o zemście, ktora swiátowy uczyni przeciwho swoim  
nieprzyjacielom; z kád pochodzi ten proceder ták bezrozumny? bo swiát  
kocha swoich, ponosi i wymawia tych, ktorzy do niego należą, á  
przeciwnym zás sposobem, przesľáduie, i bez żadnego miłosierdzia  
obchodzi się z temi, ktorzy należą Jezusowi.

Pátrz z ktorych liczby bydz chcesz, czyli chwalonym od swiátá,

á odłá-



á odłączonym od Chrystusa, álbo prześladowánym od światá, á bydz z Jezusem.

3. Uważ, iák wielka liczbá jest tych, ktorzy iáko mówi Zbawiciel nasz w teyże Ewángelii; czczą Boga ustámi swemi, á serce ich jest dálekie od niego: tácy są ci, ktorzy cudownie pięknie mówią o cności, á przecię prowadzą życie cále przeciwne iey; ci ktorzy czynią mocne rezolusye, á nie stáráią się one wykonać; ci ktrzy mówią siáá pacierzy ustámi, á nie máią żadney w sercu do nich przytomności; ci ktorzy zewnętrzne sprawy pobożności czynią, nie ták dla tego, áby się podobáli Bogu, iáko áby od światá byli poważáni.

Uczyn reflexyá nád tobá, á strzeż się, ábyś nie wpadł w iáki z tych grzechow; pomnieny, że Bog bárdziey pátrzy ná serce, ániżeli ná wszystko, có wtobie jest: ofiáruiże mu tedy to serce, ktorego pragnie od ciebie, ále ofiárui ie cáte, nic nie záchowawszy sobie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Jezus wyszedłszy z Synágoty wszedł do domu Szymoná, á swiekrá Szymoná cierpiáta wielką febrę, Apostołowie profili zá niá.*

*u S. Łuk. w Rozdz. 4.*

1. **U**waż, iż to nie bez tálemllice, że Jezus wyszedłszy z Synágoty, wszedł do domu S. Piotrá; byto to ná znak przeniesienia práwá i káptáństwá, ktore miáło bydz od żydowskiey synágoty przeniesione do Kościoła Chrystusowego, i że S. Piotr, przez niego miał bydz postanowiony głową Kościoła iego, i gospodarzem wszystkich wiernych, ták dálece, że ktoby iadł báránka nie w domu Piotrá, był by odrzuconym, á ktoby się chciał uchraniác władzy tego S. Apostoła, i iego następcow, nie byłby iuż miany zá domowego u Jezusá.

Podziękuy Bogu, żeś się przez Chrztst národził wiego Kościele, i że

i że cię przysposobił sobie za jednego z synów swoich: pros go o łaskę, abyś mu był wiernym, i żebyś nie oszpecił charakteru syna Boskiego, który nosisz, przez uczynek przeciwny wysokości tej Boskiej własności.

2. Uważ, że iako tylko Chrystus wszedł do domu S. Piotra, Apostołowie go prosili za jedną febrę cierpiącą; było to dla tego, abyś poznał, że Kościół jest domem modlitwy i miłości, i że ta cnota osobliwie ma krolować w sercach wiernych: w tym (mowi Chrystus) poznają, że jesteście moimi uczniami, jeżeli macie prawdziwą i szczerą miłość jeden przeciwko drugiemu.

Patrzże tedy, jeżeli masz miłość, weyrzyj do serca twego, a uważay, gdzie pospolicie skłaniają się twoje namiętności i chęci, w iakiej dyspozycyi jesteś, gdy trzeba bliźniemu uczynić dobrze względem cię, albo dusze; gdy potrzebą onego ponosić grzechy małe, zabiegać ułomnościom, karać występki; iakże się obchodzisz z nim? gdy iego sposób życia, i humory tobie się niepodobają, gdy się sprzeciwia, gdy jest ciężki; w tym uznasz, jeżeli jesteś z uczniów Jezusowych.

3. Uważ, że Pan nasz przybliżając się do tej chory, rozkazał febrze ustąpić, a zaraz była zdrową, tak dalece, że wstawczy z łóżką służyła mu, i iego Apostołom.

Naucz się ztąd, że ten S. Zbawiciel, jest dość wszechmocny na uzdrowienie, gdy mu się podobać będzie, wszystkich chorób duszy twojej; a zátym lubobyś widział iakie niedoskonałości, i złe skłonności, w tobie, niemasz serca tracić, ale z ufnością i pokorą prosić o posiłek iego miłosierdzia; a gdy uczuiesz w tobie iakie skutki łaski w spółpracy z nią wiernie, i przyłoż się do niej z nową do iego służby żarliwością.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek

JEZUS sprácowány z drogi, uśiadł nád studnią, a  
Y było

było niemal południe, i przyszła niewiasta Sámarytán-  
ka po wodę.

u S. Jana w Rozdz. 4.

1. **U**waż, iako Pan nasz chodząc od poranku aż do południa, po po-  
lách i wsiách, szukając iakiey błędney owieczki, i chcąc ją  
przywieść do swoiey owczarnie, na ostatek zmordował się, a nie ma-  
jąc inszego czasu, odpoczywá na ziemi u studnie, sam zostając na  
tym inieysu, gdy tym czasem Apostołowie iego poszli byli do iedney  
wioski, aby w niej kupili co iść.

Odday ukłon temu S. Zbawicielowi w iego pracách i trudách:  
dla miłości to twoiey, do tego stanu niedołężności się przywiodł; po-  
cátuy te święte nogi, które tak wiele chodziły, abyć posłatały się o  
odpoczynek wieczny, bądź z nim, gdy on sam jest, a pros go, abyć  
powiedział iakie słowo żywota i zbawienia.

2. Uważ cudowne miłosierdzia Boskiego obeyscie się z tą nie-  
wiastą Sámarytánką, która nie myślała o swoim zbawieniu, a prze-  
cię idąc z wiadrzem po wodę, znalazła źródło żywota.

O iak sądy Boga są nie poięte! iako drogi iego są chwały godne,  
i iako słusznie S. Apostoł mówił, że to nie temu, który chce, ani te-  
mu, który bieży zbawienie przypisać, ale miłosierdziu Boskiemu. U-  
pokorz się pod ręką wszechmo-nego Boga, aby cię wywyższył w  
dzień nawiedzenia; współ pracy wiernie i z całego sercá z wzy-  
waniem łaski Bożey, a przecię gdy uczuiesz skutki oney w tobie,  
przypisuy ie chwale Boskiey.

3. Uważ, że Jezus, przyszedł umyślnie na to miejsce, aby ná-  
prowadził na drogę zbawienia tę Sámarytánkę, ktorey sumnienie by-  
ło w złym bárdzo stanie, i że ani podłość iey kondycyi, ani ochyda  
złego życia iey, ani insze wszystkie okoliczności iey, sercá nie odrá-  
żyły miłosierdnego Jezusá od niey; zádziwuuy się, iako łaskawie i  
mile mowi z nią, i iako raczył iey wykładác naywyższe tajemnice,  
i naygłębsze náuki naszey wiary.

Náucz się ztąd, iak wiele Bog waży sobie iedną duszę, i z iaką  
miłością nasz starać się o zbawienie naylichszego, i nayuboższego grze-  
šnika, gdy Bog dáć okázy; ani nie odráżay się od tego uczynku  
miło-



miłosierdzia dla naywiększego się sprzeciwienia, i dla złych przypo-  
fobień, ale wszystkiemi siłami starać się pozyskać go Jezusowi Chrystu-  
sowi przez łaskawość i cierpliwość.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*Doktorowie i Faryzeuszowie przyprowadzili do Je-  
zusa niewiastę znalezioną ná cudzołóstwie.*

*u S. Jana w Rozdz. 8.*

1. **U**waż słodkość, i dobrotliwość przedziwną, którą Jezus poka-  
zał przeciwko grzesznikom i grzesznicom, która tak była wiel-  
ka, że z niey pisańsze i Faryzeuszowie z podulzczenia diabelskiego  
chcieli brnąć okazywać do zelżenia onego; dla tego przyprowadziwszy  
przed niego niewiastę zaistną ná cudzołóstwie i nálegając ná niego  
aby powiedział, co z nią trzeba było czynić, ci mizerni nie zrozu-  
mieli, że to miłosierdzie, i łaskawość z nim narodzona nie dopuści-  
ła mu nigdy zezwolić ná śmierć tey grzeszniczki, lubo według prawá  
Mojżeszá miała być ukámenowana.

Uznay, iáko wielkie masz szczęście, że masz tak łaskawego i  
dobrotliwego Páná; chwal i błogostáw tę dobroć i miłosierdzie Bo-  
skie, ktorey często uczułeś skutki; strzeż się iej ná złe záżyć.

2. Uważ sposób cudowny, ktorego záżywa Pan náš, aby wy-  
báwił od śmierci tę grzesznicę: nie mówiąc iednąk nic, áni czyniąc  
przeciwko práwu Mojżeszá, przez nieiáki czas milczy, skłoniwszy  
głowę ku ziemi, pisze pálcem ná piasku, á ná ostátek, gdy ná niego Fá-  
ryzeuszowie nálegáli, aby odpowiedział im, co z nią czynić, rzekł;  
ten ktory z was jest bez grzechu, niech pierwszy ná nie rzuci kámiem.

Odpowiedź, którą záwstydiłá wszystkich, i przypomniałá ich precz  
iść ieden zá drugim.

Ufay w miłosierdziu i łaskawości tego S. Zbáwiciela, lubo two-  
ie sumnienie zárzucáć grzechy przeszłe, i że masz mocnych oskárzy-

cielow przed tronem iego sprawiedliwości: mow iako Ezechiasz, Panie cierpię gwałt, odpowiedz zámnie; ofiárny mu serce prawdziwie skruszone, i upokorzone; postanow nowe przedsięwzięcie bydz w pokoiu, mając nadzieię w iego nieskończoney dobroci, która ma sposob zawnstydzić twoich oskárzycielow, i ubespieczyc cię ná drodze żywota i zbawienia.

3. Uważ, ktore były myśli tey nędzney grzesznice, gdy wszyscy oskárzyciele precz odeszli, obaczyła się bydz samá przed swoim Zbáwicielem i Sędzią, od ktorego zawnstá była wszystká nadzieiá iey żywota i zbawienia: ále osobliwie co myśliła ná ten czas, gdy usłyszála te słodkie słowa: nie potępiam cię, idź, á strzeż się więcej grzeszyć.

Ten iest pospolity sposob tego S. Sędziego w swoim Trybunale, który postanowił w Sakramencie pokuty, gdzie największe grzechy popełnione odpuszcza, bylebyś się stáwił przed nim z sercem skruszonym i upokorzonym.

Pátr z iákim przyposobieniem zbliżasz się do tego świętego Trybunału, co za myśli masz o tym miłosierdziu, ktore Zbáwiciel i Sędziá pokázuie tobie; pros iego Najswiętłzey Mátki, áby mu podziękowała za ciebie, i uprosiła łaskę trwałości w dobrym ná twoie poświęcenie i zbawienie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná czwartą Niedzielę Postu.

**JEZUS** podniószy oczy w górę, i obaczywszy wielką liczbę ludu, który był z nim ná puszczu, rzekł do Filippá; zkąd kupiemy chlebá, ábyśmy dali iść temu ludowi.

u S. Janá w Rozdz. 6.

1. Uważ nabożeństwo i pobożność tego ludu, który niedbáiąc o pokarm

pokarm albo napoy, szedł zá Jezusem ná puste mieyscá, áby słuchał słowá iego, i był uczestnikiem łask iego.

O iáko żarliwość tych ludźi záwstydzi kiedy wiele Chrześcianow, którzy niechcieliby ponieść najmniejszego niewczásu, áni żadnego ukontentowánia opuścić dla usługi Boskiey, albo uczynić iáki uczynek miłosierdzia, bliźniemu: pátrž iákim ieście względem tego, á ieżeli kochasz prawdziwie Bogá, oświadczyć się przed nim, że żaden względ wczásu, albo niewczásu, pożytku, albo szkody, uciechy, albo smutku nie oderwie cię nigdy od wypełnienia tego, co mu wdzięczniejszego byđż poznać.

2. Uwáž Opátrność miłosierdną Zbáwicielá Páná, który w ten czás, gdy lud ten nie myśli, tylko iść zá nim, i słuchać iego słowá, on myśli z swoiey strony ich pożywić, i obmyślić to wszystko, co im ieść potrzebnego.

O iáko Pan ieść dobry przeciwko tym, którzy go szukáią, i iáko ci są szczęśliwi, którzy niemáią inšzego zamyśłu, iylko mu służyć, i podobác się: wszystkie stáránia rzeczy doczesnych skłádáią ná łono iego Opátrności Oycowskiey, miernie tylko o te rzeczy doczelne stáráią się, i ták wiele, tylko, iáko wyciąga po nich stan, do ktorego są powołáni.

Báđż z liczby tych, á pomniy ná słowá Jezusá Páná, który rzekł szukajcie náprzód krolestwá Boskiego, i spráwiedliwości iego, á te wszystkie rzeczy, będą wam przydane.

3. Uwáž posłuszeństwo doskonałe Apostołów Pánu nászemu, w ten czás, gdy im rozkazał, áby posádzili ten lud, ktorego było práwie ná pięć tysięcy, i áby im podzielili pięć mátych chlebow ięczmiennych, i dwie rybie: iawná im rzecz byłá według rozumu ludzkiego, że to nie było dosyć ták wielom ludziom, i zdało się, że lepiej było odeśláć ich, áby sobie szukáli pożywienia we wsiách poblizszych; á przecię Apostołowie nic nie mówiąc, wykonywáią ochotnie i prosto co Jezus mówił, i rozkázował, nie myślą o niczym, tylko áby byđż posłusznemi.

Ten ieść przykład, który często masz mieć przed oczymá, ábyś się náuczył być posłusznym á dobrze posłusznym, pátrž wczym wykráczasz w zględám tego, á záweźmiy przedsięwzięcie lepiej ná potym czynić



czynić. Pomniy, że Chrystus twoie sprawował zbawienie, stawszy się pokusznym aż do śmierci Krzyżowej.

# M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

*JEZUS poszedł do Ieruzalem, i wstąpiwszy do Kościoła znalazł ludzi kupujących i przedających, i wziąwszy powroz wygnał ich z Kościoła.*

*u S. Janá w Rozdz. 2.*

1. **U**waż, że to był zwyczaj Jezusá Chrystusá, ile rázy wchodził do Ieruzálem, w przod iść do Kościoła, áby oddał powinność swoię Bogu Oycu swemu.

Imáginuy sobie, z iáką skromnością obchodził się ná tym mieyscu świętym, i z iákim nabożeństwem modlił się.

Wyłtaw sobie ten przykład przed oczy, ile rázy wchodzisz do Kościoła, ofiarować modlitwy twoie Bogu, á myśl, iż ieżeli Syn iedyń i ukochány modlił się Oycu swemu z taką pokorą i poszanowaniem, což ty masz czynić będąc nędznym i niegodnym służą.

2. Uważ, że Zbáwiciel náš wygnał przedających i kupujących z Kościoła, máiąc tylko jeden bicz w ręce; ále w dzień sądny tąż ręką będzie ciskał pioruny ná tych, którzy zprofanowali dusze swoje grzechem, gdy przydzie, iuż nie iáko Odkupiciel, ále iáko Sędziá nie uproszony: odnoś pożytek dobry z karánia pełnego miłosierdzia, ktore czasem dopuszcza ná cię tu ná tym świecie; podday się dobrowolnym sercem ćwiczeniu tego Oycá naymiłosierdzijszego; pros go áby cię karał, nie iáko występce, ále iáko syná swego, áżebyś zniewolił dobroć iego, áby się z tobą obszedł táskawie i po Oycowsku, miej serce i miłość synowską przeciwko niemu.

3. Uważ, że Jezus będąc spytány od Zydow o znak tey władzy ktorą brał, wyganiaiąc tych z Kościoła, rzekł im, mówiąc o swoim

ciele

ciele; zepsuncie ten Kościół, á wetrzech dniách ja go wybuduję; przez ktore słowá pokazuje dwa osobliwe znaki miłości i wízechmo-  
cności swoiey, którą pokazał przy śmierci, i przy zmartwychwstaniu  
swoim: odday pokłón świętemu ciátu Chrystusowemu, iáko Kościo-  
łowi prawdziwego Bostwa, wybudowanemu przy zmartwychwsta-  
niu; podziękuy mu, że ráczył umrzeć zá grzechy twoie, i zmartwych-  
wstać dla uspráwiedliwienia twego, pros go, áby ráczył uczynić  
ciáło twoie godnym kościołem Duchá swego świętego, i áby dał ci  
łáskę umartwić to ciáło ná ziemi, ták, áby záslużyło byđz odży-  
wione w Niebie

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

**JEZUS** nauczał w Kościele, á Zydzi dziwowá li się  
i mowili, iákże ten ma mieć umiętność, ktory się  
nic nie uczył, á **JEZUS** im mowił, moia náuka  
nie iest moia, ále tego ktory mnie posłał.

du S. Janá w Rozdz. 7.

**U**waż że iedna z zabaw pospolitych Chrystusa była, nauczać  
lud, i wykłádac im to, co mieli wierzyć, i co mieli czynić; á-  
by otrzymáli zbáwienie wieczne.

Zádziwuy się miłości Boskiej, ktory ráczył unížyc się aż do  
náuczania ubogich i prostych ludzi, i záżywał dla tego słow pospoli-  
tych, dyskursow zwyczajnych, przypowieści, i podobieństw prostych  
áby im łatwiey i miley zálecił miłość prawdy.

Uczyn przedsięwzięcie násladować Zbáwiciela, iáko twoiá kondycya  
dopuścić może, náuczając albo Barając się o náuczenie tych, ktorych wi-  
dziłz w nieumiętności rzeczy zbáwieunych, mowiac im iákie słowo  
dobre do zbudowania, dájac im iáką rádę zbáwienną, i ćwicząc się w

uczyn-

uczynkach miłosiernych duchownych, osobliwie przeciwko ubogim, nie zapominając jednak domowych, i tych którzy są pod władzą twoją

2. Uważ odpowiedź pokorną, i skromną, którą Zbawiciel nasz dał Zydom, w ten czas, gdy ich widział w podziwieniu kazań swoich; moją nauką (rzekł im) nie jest moją, ale tego, który mnie posłał. Mogł był prawdziwie mówić, że jego była nauka, ponieważ był Bogiem jako Ojciec, i były w nim wszystkie skarby umiejętności i mądrości Boskiej, jednak wszystko co umie, składa na Ojcą, i chce aby wierzone, że to raczej nauka Ojcą, a nie jego.

O pokoro cudowna Syna Bożego! ah jako mało tych, którzy prawdziwie naśladowia te cnoty, i którzy uznają szczerze, że nic nie mają z siebie, i że wszystko dobro, co w nich bydz może, należy Bogu; a ztym, że iemu samemu powinna jest wszystka pochwała.

3. Uważ słowa, które potym rzekł Chrystus; jeżeli kto chce czynić wolą Ojcą mego, pozna, jeżeli nauka, ktorey ucze jest z Bogą.

Naucz się z tych słow, jedney bardo potrzebney rzeczy do zbawienia twoiego; to jest, że abyś niebył oszukany przez jaką szkodliwą naukę, i abyś mógł rozeznac drogi podeyzrzane i niebezpieczne od dobrych i bezpiecznych, natchnienia fałszywe od prawdziwych, ten sposob jest nayzbawiennieyszy, po upokorzeniu ducha i serca, które masz poddawać Kościołowi, szukać we wszystkich rzeczach nie czynić woli swojej, ale wolą Boską, i mieć zawsze szczerą intencyą, onemu się podobać, i czynić to, co mu jest wdzięcznego.

Patrz, i exáminuy się przed Bogiem, jeżeli chodził w tey szczerości i prostocie, a strzeż, abyś się sam nie oszukał w tym punkcie tak potrzebnym do zbawienia,

## M E D Y T A C Y A

### Ná Szrodę.

**JEZUS** przechodząc, obaczył człowieka, który od narodzenia swego był ślepy.

u S. Jáná w Rozdz. 9.

1: Uważ



1. **U**waż, że to ſpojrzenie Chryſtusa ná tego ubogiego ślepego nie było niepotrzebne i nieużyteczne, ponieważ uprosiło u iego dobroci, áby mu była rátkiem w iego nędzy, i áby mu dała iákmużnę naywiększą, ktorey mógł prágnać, to jest przywrocenie mu wzroku, i użycie ſwiátła, ktorego do tych czas niewidział.

Proś Zbáwiciela, áby rzucił okiem łáskáwym ná duszę twoję; á náucz się z iego przykłądu, że niedoſyć uznać nędzę i uciemiezenie bliźniego, ále trzeba, áby to uznanie w zbudziło cię do porátowania onego według możności.

2. Uważ, że Chryſtus dwie rzeczy uczynił, áby był przywrócił wzrok temu ślepemu; naprzód położył nieco błótá ná oczách iego, á potem rozkazał mu iść umyć się w ſadzawce Siloe.

Te sá sposoby, ktorych Zbáwiciel nász chce, ábys záżywał, ná uleczenie twoiey ślepoty duszney: potrzebá naprzód, ábys rozumowi twoiemu przez pilną i żywą uwagę przełożył ſzpetność i obmierźłość, ktorą czyni grzech naymniejszy w duszy twoiey; i ábys myślał, iáko to jest iedná rzecz, wstydu pełná i niegodná człowieká Chrześciáńskiego, iść zá wzruszeniem námiętności i skłóności nieporządných, i żyć według náтуры zepsówáney; áby to wzbudziło w tobie ſwięty wstyd ciebie sáмого, i obrzydzenie tego wſzystkiego, co się Bogu nie podoba, ábys ſzedł do łáźnie pokuty, wyznájąc pokornie grzechy twoie, á stárájąc się i uſiłując obmywać záwſze duszę twoję łázami prawdziwey i doskonałey skruchy.

3. Uważ, że ten ślepy odebrałszy wzrok, był pozwány od zgromádenia ſynágoti Żydowskiey, gdzie będąc pytány, wyznał stáecznie Chryſtusa, przy ich obecności, i bez zádney boiáźni niebezpieczeńſtwa, ná ktore się wydawał, uczynił co mógł, broniąc honoru i intereſsu Dobróczyńcy ſwego.

O iák wiele będzie Chrześciánów! ktorzy będą potępieni przez tego ślepego w dzień ſądny, ktorzy po ták wielu łáskách odebránych z iego dobroci, wſtydzą się iednák wyznáć, i nie śmieją pokazać się prawdziwemi ſługami iego, obawiając się iákiey nagány máłey, álbo lekkiego poſmiewiſká od ſwiátá.

Strzeż się tedy, ábys nie był z liczby tych, á pomniy, że Zbáwiciel powiedział: że nieprzyzna zá ſwoich przed Oycem niebieſkim

i przed Aniołami tych, którzyby wstydzili się wyznaczyć go za Páná, i oświadczyć się jego wiernymi sługami przed światem.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*IEZVS 'przybliżywszy' się do brány miásta Náim, niesiono iednego umártego młodzieniaszka, który był iedynakiem mátki swoiey.*

v. S. Łuk. w Rozd. 7.

1. **U**waż, że ten zmarły, którego niesiono do ziemi, był młody człowiek, syn iedyny iedney wdowy, którego śmierć zniósłá ze świata, lubo rzeźwego w latach, i przy wielkim stáraniu mátki, i ná ten czas, kiedy się náywiększey pociechy spodziewałá po nim.

To masz przełożyć myśli twoiey, że nie masz nic skázytelniejszego nád to życie doczelne, i nic niepewniejszego nád godzinę śmierci, która przychodzi częstokroć w ten czas, gdy mniey się iey spodziewáią, á przeto ieżeli masz rozum, bądź záwsze gotow, ná tę ostatnią podróż; i postanow státecznie rozrządzić tak życie twoie i spráwy. áżeby śmierć ná cię niegotowego nie trąciłá.

2. Uważ, że IEZUS ulitowáwszy się nád tą ubogą mátką, którą widziáł wśzystkú we łzách idącą zá márámi syná swego, pocieszył ją, mówiąc, áby nie plákała, i przydając skutek słowom, wskrzesił syná, i oddał iey go żywego,

Uznay, że nie należy włásnie do nikogo, tylko do IEZUSA, mówić; nie plącz, ponieważ nie masz nikogo, ktoby mógł doskonałe otrzeć łzy násze, wywobodzając nás ze wśzystkiego złego.

Uday się tedy do tego S. Pocieszycelá, gdy będziesz w iákim utrapieniu ducha, álbo ciáła, szukay w nim samym twoiey pociechy á pomni ná to słodkie słowo, które rzekł; Podźcie do mnie wśzystcy którzy

ktorzy prǎcniecie, i obciǎżeni jesteście, á ia was pocieszę.

3. Uważ porządek, ktory chciał zachować Zbǎwiciel nasz w skrzesezeniu tego młodzienszka: naprzod dotknął się mar, rozkazal mu powstać, álic zǎraz umárlý będac mocǎ tego rozkazǎnia wskrzeszony, poczał mowić i czynić sprǎwy żyǎcego człowiekǎ, był oddány mǎtce swoiey, á ci wszyscy ktorzy byli obecni temu cudowi, oddáli chwałę Bogu,

Ten jest sposób, z iákim postępuie sobie Zbǎwiciel z temi wszystkimi, ktorych codziennie wskrzesza od śmierci grzechu do żywotǎ łǎski, naprzod ich dotyka serce, i wzbudza do pokuty, wskrzesza ich od tey śmierci grzechu przez wǎdzą, ktorǎ dał Kǎpłǎnowi, i przez słowo pojednǎnia, ktore włóżył w ich ustǎ; grzesznik będac przywrocony do stanu łǎski, poczyna czynić sprǎwy żywotǎ i zbǎwienia, i jest oddány żyǎcy swoiey mǎtce to jest Kościółowi, á Aniołowie w niebie weselǎ się, chwalǎ Bogǎ dla pokuty i powstǎnia grzesznikǎ tego.

Podziękuy Zbǎwicielowi, że te wszystkie rzeczy sprǎwił w tobie, ták wiele rǎzy od śmierci grzechu wskrzesił cię do łǎski swoiey, wnidźże w umysł Aniołow, i wesel się, i wielbi Bogǎ, gdy widzisz iákiego grzesznikǎ wskrzeszonego przez pokutę: prosź Bogǎ zǎ niego, i zǎ ciebie, ábys więcey i on nie umárl śmierciǎ grzechu.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek

Był ieden chory nǎzwány Łǎzarz, brát Mártý i Máryi; IEZUS kochał Mártę, Máryǎ, i Łǎzǎrzǎ, á te dwie siostry posłǎły do niego posłǎ, i oznaymiły mu, Pǎnie, ten ktorego kochasz, chory jest.

v S. Ianá w Rozd. 11.

1. **U**Waż, iák wielkie szczęście było Łǎzǎrzǎ, i dwuch siostr Mártý i Máryi, że były osobliwie ukochǎne od IEZUSA, ktory  
Z 2. ... często



często je nawiedzał, i chętnie przebywał w domu ich.

O jeżeli ważysz rzeczy tak, iak wiele wazą, uznasz i przyznasz, że naywięk/ze szczęście, które możesz mieć na tym świecie, iest być kochanym od IEZUSA; wszystkie korony i berła światá tego, nic nie są, w porównaniu z honorem i chwałą tą, którą ma człowiek, który osiąga serce IEZUSA. Patrząc co chcesz czynić, abyś był godnym tak wielkiego szczęścia.

2. Uważ, że lubo osobliwie Łazarz był ukochany od IEZUSA, przecię iednak był dotknięty niemocą uprzykrzoną, która w krotkich dniach w grob go włożyła. Naucz się ztąd, że kochankowie Zbawiciela nie są wyięci od uciskow i przeciwności życia tego, i owszem im bardziey są ukochani od niego, tym pospolicie bardziey bywają uczestnikami iego kielichá, aby ich uczynił godnemi cierpiąc z nim, byđz uwielbionemi także, i aby więcey zaśluzyli sobie łaski na ziemi; i chwały w niebie.

Patrz, jeżeli wierzysz temu, i jeżeli iako artykuł wiary trzymasz, toż co Anioł rzekł do Tobiasza: że byłeś wdzięczny Bogu, potrzebá, aby cię utrapienie było sprobowało. Jeżeli iestes w tey nauce utwierdzony, pokażesz to, gdyć się przyda iaki krzyż, okazyja do cierpienia, albowiem one odbierze iako iaki zastaw miłości IEZUSA, będziesz błogosławił i dziękował Zbawicielowi, że cię znalazł godnym cierpieć cokolwiek dla iego miłości: prosz go o tę łaskę.

3. Uważ prośbę, którą te dwie siostry wniosły do Zbawiciela naszego za swoim bratem: nie proszą iako Książęta Synagogi, aby go przyszedł uzdrowić, ani iako Setnik, aby z mieysca, na którym był, rozkazał chorobie ustąpić, mówią mu tylko, Panie oto ten, którego kochasz, choruje: stawiają mu tylko po prostu przed oczy Stan ich brata, i przyczynę swoiey żałości, á oddają się całé rozrządzeniu iego najswiętzey woli we wszystkim.

Oto iakim sposobem postępują sobie ci, którzy prawdziwie miłują IEZUSA, i którzy chcą stać się godnemi iego miłości: patrząc, jeżeli iestes z tey liczby, á naucz się od tych świętych i cnotliwych siostr, we wszystkich okazyjach utrapienia i przeciwności poddawać się dostatecznie woli Bożey, i z doskonałym wyrzuceniem woli swoiey, aby czynił to wszystko, co mu się będzie podobáło, z tobą, i ze wszystkimi osobami, któreć są naymiłsze.

MEOY-

# M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę.

**JEZUS** rzekł Zydóm, *ia iestem światłém świata, ten który mnie náśláduie, niechodzi w ciemnościách, ále będzie miał światło żywotá.*

v S, Janá. w Rozd. 8.

1. **U**waż stan, w którym był świat wprzód, ániżeli **JEZUS** Chrystus, który iest prawdziwym słońcem sprawiedliwości, wszedł ná horyzont tego świata, áby go oświecił: był ziemią przekłętá, zágrzebaná w głębokiej nocy wízelákich błędów, był kráiną ciemności, śmierci, i grzechu, gdzie nie było żadnego porządku, ále strách i zámieszanie strážne: **Bog** był nieznány i obrážony, á czárt ze wszystkich stron uczczony.

Ach cożby było z tobá! gdyby był **Bog** dopuścił urodzić ci się w ten czas nieszczęśliwy?

Ale iák wiele powinienes iego dobroci, że urodziłeś się w ten czas łáski, w który odebrałeś przez Chrzešt święty światło żywotá, i uczuteś sprzyiájące influencye słońcá sprawiedliwości, który od tego czasu nie przestał rozpościerać łáski swoiey nád tobá promienie powinienes oddać onemu zá to.

2. **U**waż, że iáko iáśność, którą słońce rozpościera po ziemi wszystkiey, byłaby nieużyteczna, temu, któryby okná domu swoiego miał zámknione; iák lubo światło łáski zewsząd nas obtacza, nie nam po nim, ieżeli mu nie otworzymy sercá nászego przez wolne zezwolenie: nie możemyc w prawdzie przeszkodzić, áby słońce sprawiedliwości Chrystus **JEZUS** nie rozpościerał promieni swoich nád duszámi nászemi, i áżebyśmy nie uczuli gorákości onych, wzbudzáiác nas, ábyśmy widzieli dobrze, i one czynili, ále iest w nászej wolności, ( iáko Kościół nas náucza i doświádczenie pokázuie ) przyiáć tę łáskę, álbo iá odrzucić, dáć iey násze zezwolenie, álbo nie dáć.

Strzeż

Strzeż się tedy, abyś nie był z liczby tych, którzy odwracają oczy, aby nie widzieli światła, którzy niechcą słuchać, aby dobrze czynili, i którzy przez ich własną złość ztwardzają serca swoje, od promieni tego słońca sprawiedliwości.

3. Uważ, że iako przez światło odkrywają się przepąści i miewać niebezpieczne i przez ten sposób może się ich ustrzec, tak dusza będąc obłąsniona łaską; odkrywa łatwo okazy niebezpieczne, obrązy Boskie; aby się od nich odwrócić; uznawać poduszczenia złości czartowskiej, nie dopuszczając się zwodzić: iako przeciwnym sposobem, gdy opuszczamy to światło, wpadamy nie uważnie w przepaść wszelkich grzechów.

Zążyway tedy dobrze łask, któreć są dane, chodź poki masz światło, aby snadź ciemności cię nie ogárneły. Ażebyś otrzymał zachowanie i przymnożenie tego Boskiego światła, udaj się do tey, która go porodziła światu, i która była odziana tym słońcem sprawiedliwości, abyć to uprosiła przyczyną swoją.

## M E D Y T A C Y A

### Ná piątą Niedzielę Postu,

*Albo męki Chrystusowej.*

**J**EZUS poznawszy, że iego godziná przyszła aby z tego świata poszedł do Oycá swego, miłując ząwsze swoich, którzy byli ná świecie, umiłował ich aż do końca.

*u S. Jáná w Rozd. 13.*

1. **U**waż, że Kościół poczyną w tę Niedzielę przypominąć tajemnice ezi godne męki i śmierci Syná Bożego, i przedłuża aż do dnia Zmartwychwstania, aby wzbudził kázdego z Chrześcianow, do tegoż rozpamiętywania, i aby pod czas tych dwóch ostatnich tygodni postu, człowiek przyłożył się do uznania wdzięczności, którą powinien Zbawicielowi duszy swoiey. Złącz



Złącz intencye twoie z intencyą Kościoła S. oddal nieco pod czas tego S. Postu myśli twoie od stárania i spraw światowych á rospamiętyway tajemnice Boga cierpiącego i umierającego za zbawienie twoie.

2. Uważ, za kogo Syn Boży chciał cierpieć i umierać: Duch S. nas naucza; który się dał ná odkupienie wszystkich ludzi, który jest ubłaganiem za nasze grzechy, á nietylko za nasze, ale za grzechy całego świata. Tak dalece, że nie masz żadnego człowieka, tak lichego i nędznego i największych grzechow pełnego, któryby nie powinien uznać go za Odkupiciela swojego: umarł za złośliwego Judaszá, który go wydał i sprzedał, za kátow okrutnych, którzy go ukrzyżowali, i śmierć mu żádali, umarł za ciebie w osobności: czy będziesz niewdzięcznym i niewiernym? i czy będziesz powątpiwał o tym.

Uznay szczęście twoie, uczynń ákt wiary o tey prawdzie, á podnieńszy oczy dusze twoiey ku Zbawicielowi, mow z S. Páwłem, umiłował mnie i wydał się za mnie.

3. Uważ z iák wielkim zbytkiem miłości Zbawiciel chciał cierpieć i umierać za nasze zbawienie, często rozmawiał o męce i śmierci swoiey z Uczniámi, oświadczał im, że prágnał wypełnienia tey tajemnice, mówił im, że bárdzo prágnał pić kielich, i byđ chrzczonym tym Chrztem krwie: á gdy godziná iego śmierci przyszła, nie odwlokł iey ná jeden moment, poszedł ku żołnierzom, którzy go szukáli, obłąpił i pocałował zdraycę, który go sprzedał, dał się bez żadnego opierania w ręce żołnierzow, stał się posłusznym aż do śmierci kátom, którzy go krzyżowali, i wszystkie nayprzykrzysze męki, które ponosił, zdáły mu się lekkie i máte w porównaniu tych, które prágnał ponieść dla zbawienia naszego gdyby było tego trzeba, i gdyby był Ociec iego dopuścić.

Obacz, iáko masz dziękować temu Odkupicielowi, iáką miłością prágniejsz zapłacić tak zbyteczną miłość, którą miał przeciwko tobie; co chcesz czynić? co chcesz ponieść dla służby i chwały Zbawiciela, i Boga twoiego,

## M E D Y T A C Y A

## Ná Poniedziałek.

**JEZUS** wyszedłszy z Jeruzálem przeszedł przez rzekę Cedron, i wszedł do iednego ogrodu ze trzema Uczniámi swoiemi.

u S. Jáná w Rozdz. 18.

1. **U**Waż, iáko Syn Boży. wiedząc, że tá godziná od wieku náznaczona, i tak wielce od niego požádána, ná ostatek przysłał, w ktorey miał wykonać sprawę odkupienia nášzego, wyszedł z Jeruzálem, i potzedł ná iedno miejsce, gdzie były szczepy oliwne, i gdzie póspolicie uczęszczał, i gdzie często oddalał się od ludu, á by modlitwę odprawował, poszedłszy tedy ná to miejsce, rzekł trzem Ucznióm swoim; smutna jest duszá mojá aż do śmierci.

Pátrz, zkąd JEZUS chciał począc, ábyć uczynił próbę prágniénia, ktore miał cierpieć zá ciebie bo to nie z słabości, ále z miłości chciał cierpieć ten smutek, i dáć duszę swoję ná nacyięwsze boleści byle tylko duszę twoję uwolnił z mąk i ucisków piekła, ná ktoreś zástłużył grzechámi twoiemi.

Odday pokłon Zbáwicielowi w twych smutkách i wyniszczeniu, obierz ráczey byđz smutnym z Jezusem Chrystusem, ániżeli kósztować próżnych rádości światá.

2. Uważ, że Zbáwiciel w tym smutku i wyniszczeniu oddalił się trochę od uczniów swoich,, áby cię náuczył, że gdy ieś w iákim ucisku i tęskności, nie masz szukać pociechy w spółkowaniu się z próżnym i nie potrzebnym stworzeniem, wyproźniając serce twoje, przez płáč zbyteczny, i częstokroć przeciwny miłości Bożej; ále ráczey potrzebá udáć się do Oycá miłosierdzia, i Bogá wszelkiej pociechy, ktory sam może cię prawdziwie pocieszyć w utrapieniu. Mówże tedy z Prorokiem; duszá mojá nie chce się cieszyć z stworzeniem, ále w spomniátám sobie ná Bogá, i znalazłam w nim prawdziwą rádość i pociechę.

3. Uważ

3. Uważ, iáko Jezus upadłszy twarzą ná ziemię, począł modlitwę temi słowy: Oycze moy, ieżeli można, -proszę cię, niech ten kielich odwrocony będzie odemnie, ále iednąk wola twoiá niech się stánie, nie moiá; niech się tak stánie iáko ty chcesz, nie iáko ja pragnę.

Náucz się z przykładu Zbáwiciela, z iáką pokorą i uniżeniem masz stawáć przed Bogiem, gdy mu ofiarujesz modlitwy twoie; náucz się také z iáką uniżonością i poddaństwem się upodobániu Boskiemu, masz prosić o wyswobodzenie z ucisków i utrapień.

Dobrze pomniy te piękne słowa. Boże moy, niech się twoiá wola stánie, nie moiá; wezwýczay się one powtarzac i mowić ie sercem i ustámi we wszystkich przypadkach, á pros Zbáwiciela nášzego, áby w godzinę śmierci dał ci one dobrze mowić, i áby twoie ostatnie słowo, i westchnienie serca, byto: Boże moy, niech się stánie wola twoiá, á nie moiá.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wtorek.

Judasz zdraycá, wiedział dobrze o mieyscu, ná które często chodził JEZUS z Uczniámi swemi, wziąwszy tedy z sobą gromádę żołnierzów, przyszedł ná mieysce, gdzie był JEZUS.

u S. Janá. w Rozd. 18.

1. Uważ odmiánę opłákaną, w osobie przekiętego Judaszá; z Apostoła ktorym był, stał się odszczepieńcem, z ucznia Jezusowego, sługą czártowskim, á co ieszcze jest dziwniejszego, ná tym, że mieyscu, ná ktorym często modlił się wespół z Jezusem, wpada w iedną obnierzłą przewrotność, i stráśzną czyni odwagę przeciwko osobie samego Jezusa.

Zádziwny się, że widzisz, iż tak piękna gwiazdá z niebá upada

A a w studniá



w kludnią piekielną: zdrzy, uważając nieśłateczność i słabość woli twojej: bo jeżeli cedry z Libanu porużone są, czegoż się nie ma obawiać iedną słabą trzcina: jeżeli ieden Apostoł obrany od Chrystusa, wychowany ręką iego, oświecony tak wielą światłości, poprzedzony tak wielą łaskami, upadł tak bardo, że sprzedał Mistrza swego, czegoż się nie ma obawiać iedno nędzne i ułonne stworzenie?

2. Uważ, zkąd mógł przytrafić się ten opłakany upadek Judasza. Święci Ewangelistowie dają dwie rące, poządliwość dobr ziemskich, i niedośłatek wiary.

O iako to rzecz bardo niebezpieczna, przykładac serce do dobr swiatá tego á nie poddać cale ducha swojego prawdzi wiary! strzeż się pilnie, ábyś się uchronił tych dwuch zawad, miej serce twoie oddalone od wszelkiej poządliwości, rozum twój w uślawicznym przy sposobieniu poddania się z pokorą, i szczerze pod wszystko to, co będzie przełożono przez powagę Kościoła do wierzenia, i przez władzę tego, ktorego Bog posadził w Kościele na miejscu swoim.

3. Uważ dobrotliwość przedziwną Jezusa, który rączył przyiacie pocátowanie od tego zdrayce, lubo wiedział o iego zamysle: uważ, że nietylko go obłapia, ále ulitowawszy się nad stanem iego przeklętym, w którym go widział, i áby zmiekczył serce iego, i náwrocil, názywa go swoim przyiacielem? i mowimute srodkie slowa: przyiacielu, pocós tu przyszedł i takżé mnie wydáiesz w ręce nieprzyiaciela moich, cálujac mnie.

Chwal, i błogosław srodkość, i dobrotliwość, ktorey Zbawiciel záżywa przeciwko grzesznikom, i ktorey záżywał tak często przeciwko tobie, strzeż się, ábyś iey ná złe nie záżywał, á náde wszystko, ábyś przy świętey Kummunii nie pocátował Jezusa iako Judasza.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzode.

Ná ten czas Rotmistrz, rota, i słuzebnicy żydowscy poimáli JEZUSA, i związáli go.

u S. Janá w Rozdz. 18.

1. Uważ

1. **U**waż, iako Jezus poszedłszy ku żołnierzom i służebnikom żydowskim, i chcąc się dobrowolnie sam wydąć w ręce ich, ci mizerni rzucili się zaraz na świętą osobę jego, związali mu ręce grubym postronkiem, a drugi przywiązali mu u szyie, i tak go ustrójwszy, prowadzili i ciągnęli do Jerozolimem.

Upadni w duchu przed Zbawicielem, który tak jest cził godny między kátami niešťawnemi, iako i między Aniołami; obacz grube powrozy, ktoremi jest ściśniony, a te, aby dołyc uczynił Oycu swoiemu za złe użycie woli twoiey, i dla wyswobodzenia cię z powrozow wiecznych, ktoreś zaśluzyl przez grzechy twoie, i dla tego abyś zaśluzyl wolność snow Boskich: patrż co masz czynić, abyś zawdzięczył tę łaskę Zbawicielowi dułze twoiey, i z iaką chęcią masz się obowiązać w jego miłości.

2. Uważ cnoty, ktore w twej okazyi pokazuie Chrystus: iego pokorę chcąc tak się poniżyć i wydąć na ochydę, że dopuścił się wiązać, prowadzić, ciągnąć, i traktować iako złodziey w oczách tych wszystkich obywatelów Jerozolimskich: iego cierpliwość, ponosząc cierpliwie, i nie mówiąc i słowá, wszystkie ochydy, ktore odebrał od tey rotý załuszoney; ale náde wszystko, uważ iego miłość, wydając się dobrowolnie w ręce tych, ktorzy chcieli mu śmierć zádác, aby im zaśluzyl szczęście wieczne.

Mogł daleko lepiej, niż Samson porwać te wszystkie powrozy, ale bardziey był przywiązany miłością, aniżeli powrozami, ktoremi go tá rotá ściśnęła.

Proś Zbawiciela, aby cię ráczył pociągnąć temi związkami miłości; ofiaruy mu serce swoje, aby on był pánem iego, i aby ie tak mocno przywiązał do dobroci swoiey, żeby nigdy od niey nie było odłączone.

3. Uważ, iako wszyscy Apostołowie uciekli, opuściwszy Mistrzá swojego w ręku nieprzyjaciół, lubo oświadczáli się przedtým byđć mu wiernemi.

Náucz się ztąd, iako bardzo słaba, i niešťateczna jest przyjaźń ludzka, i iako się bardzo oszukiwáią ci, ktorzy w niey ufają. Patrż, iezeli ty nie wspierasz się bardzo z tey strony.

Náucz się także, iako masz máło ufác sobie samemu, i zámistom,

które mieć możesz, ale połącz wszystkie twoje nadzieje w Boga, i wspieraj się jedynie na jego łasce.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Prowadzili naprzód JEZUSA do Anasza, potym do Káifasza.*

*u S. Janá w Rozd. 18.*

1. **U**waż, iáko Jezus będąc z wieczorá poymány, był prowadzony z wielkim trząskiem i tumultem przez miásto Jeruzalem, i prowadzony do Anasza, á potym do Káifasza, gdzie był pytány o swoję náukę, i o Uczniów.

Zádziwuy się, że widzisz słowo wieczne, które jest rzródłem wszelkiey mądrości i prawdy, jest traktowany iáko ieden zwodcá: Sędziá naywyższy wszystkich ludzi, stoi iáko złoczyńcá w obecności takiego, który sobie przywłaszczał godność Arcykápłáná.

Odday część skrytym sądom Boskim, á nieszemrz nigdy przeciwko sprawom ich, gdy czásem obaczysz, że niesprawiedliwość przeważy sprawiedliwość, niewinni przesładowáni od winnych, i zli przełożeni przekładáni nád dobrych: wierz, że Bóg jest tak dobry, iż nigdyby tych złych rzeczy ná nich nie dopuścił, gdyby niemógł lepszych z nich uczynić.

2. Uważ odpowiedź Jezusa temu Arcykápłánowi: záwsze iáwnie mówiłem, w Synágodze i wkościele, gdzie się zgromadzają wszyscy Zydzi, czemuż mnie pytasz? pytay ráczey tych, ktorzy mnie słucháli.

Uznay w tych słowách, że ten Zbáwiciel w naywiększey uniżoności, i odrzuceniu, záwsze zátrzymał wolność odważną áby mówić słátecznie, gdy szło o interese prawdy, i chwały Oycá swego.

Náucz się z iego przykładu, nigdy nie dopuszczać się zwycię-  
żyć



żyć zadney boiaźni, i abyś nie miał względu ná ludzkie respektá, gdy potrzebájuąc się o prawdę i honor Boski: pros Chrystusa Pána, abyć udzielił swoiey odwagi.

3. Uważ, że Pan nasz był zawsze szczerym w swoiey náuce i słowách, nic nie uczynił, ani mówił, coby niechciał, aby każdy wiedział. pełniąc w swoiey osobie, co był powiedział: że ten który kocha prawdę, z chęcią do światła idzie.

Uważ, że jeżeliś prawdziwie jest ożywiony iego duchem, masz sobie postępować we wszystkich twoich sprawách, i we wszystkich słowách prosto i szczerze, abyś nie był zawstydzony, w ten ogromny dzień, w który naywyższy Sędziá obławi rzeczy náyskrytze i pokaże rady serca. Pátrz, jeżeli drogą prostą chodzisz teraz, i jeżeli nic nie masz w tobie, dla czego byś się obawiał tego Boskiego światła,

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Tedy poczęli plwac ná twarz JEZUSA i dáwać mu policzki.*

*u S. Már. w Rozd. 16.*

1. **U**waż, iáko Arcykápłani wypytawszy Jezusa, umyślili dáć go w ręce Stárosty Rzymianów, nazwanego Piłat; á że już było puł nocy, do dnia odłożyli, i poszli spáć, zostáwiwszy Pána naszego ná woli żołnierzow i slug, którzy z poduszczenia diabła, y aby się upodobáli swoim pánom, wydziwiali rózne rzeczy nád niewinnym Jezusem.

O iáko tá noc dla niego była ciężka i okrutna! w ten czas iáko był opowiedział, był wydány mocy ciemności i czártow, którzy prz ez ręce tych niezbożnych wyuzdáli wszystkie swoię złość przeciwko niemu, ten S. Zbáwiciel (iáko mówi S. Piotr;) nie chciał, abyśmy

abyśmy mieli poznanie ucisków, które ponosił pod czas tej nocy, zachowując to na dzień sądu do objawienia, aby nam na ten czas pokazał, iako [zbyteczną przeciwko nam pałał miłością.

Odday pokłon Jezusowi w tym stanie mięk, które w ten czas ponosił; myśl czątem, gdy się w nocy odeckniesz, o tej smutnej i przykrey nocy, w ktorej Zbawiciel rączył tak wiele dla nas ponosić: patrzą co też dla niego chcesz czynić.

2. Uważ, że między innymi hanbami, ktorými Jezusá lżyli, S. Ewangelia mowi; że nábiwży się, i napoliczkowawży go, poczęli plwac na twarz iego czei godną, i pokryli ją niezliczonemi plwocinami i plugaństwem, które wymiatáli z ust swoich bezecnych i świętokráckich.

Ah iako wielkie cudowisko! widzieć tę S. twarz, na ktorą pragną ustáwicznie patrzyć Aniołowie, w ktorej iásnieie chwala, i obroná chwały Oycá niebieskiego tak zeszeconą, że nieznac było, żeby to była twarz ludzka.

O Oycze przedwieczny! spoyrzy na twarz Chrystusa twoiego, a przez zasługi tych boleści i zniewag, które ponosił dla chwały twoiej, i naszego zbawienia, bądź nam miłościw.

3. Uważ skromność i cierpliwość przedziwną Jezusá, między tym okrucieństwem tak nieludzkim, iako baránek między wilkami záiuszonemi, to wszystko znosi bez opierania się, nie odwraca twarz swoiey od tych, ktorzy na niego plwają: wystawia swoje iągody tym, ktorzy je policzkują, i wydaie wszystko swoje święte ciało, okrutnym i záiuszonym kátom.

O iako tá cierpliwość ma cię zawstydzic, widząc twoie niecierpliwości dla rzeczy lekkich.

Rozmyśl nieco, co jesteś, ty ktory nic nie chcesz cierpieć po tak wielu obrazach Boskich; a kto jest Jezus, ktory tak wiele cierpiął za cię cierpliwie, ktory z was dwóch miałby więoey ponosić? czyli grzeszny, czyli niewinny? sługa, cyli pan?

# M E D Y T A C Y A

## Ná Sobotę.

Piotr szedł za nim zdáléká, á wszedłszy grzał się z  
inšzemi żołnierzami, i będąc spytány od nich, ieżeli  
był iednym ziego uczniow, záprzał, i począł przy-  
sięgáć, i zápieráć się, że go nie znał.

» S. Mát. w Rozd. 26.

1. **U**waż upadek opłákány tego wielkiego Apostoła, który po tak  
wielu oświadczeniach miłości przeciwko Boskiemu Májestá-  
towi popełnia, iednák tak obrzydliwy występek że potrzykroć rázy  
záprzał się Mistrzá swego, á nietylko záprzał się być iego uczniem,  
ále twierdził przyięgájąc się, że go nie znał.

Ah kto jest ten! który obaczywszy tę pierwszą kolumnę Kościo-  
ła wzruszoną, poważy się wiele rozumieć o swoiey cnocie, álbó u-  
fáć sobie? upokarzayże się tedy, á gdy záweźmiesz w sercu twoim  
wiele dobrych przedsięwzięciá, słuchay przestrogi S. Páwła, kto-  
ryc mowi, spráwuy zbáwienie twoie z boiáźnią i lękliwością, á ie-  
żeli stoisz przez łáskę, nie wynos się, ále strzeż się ábys nie upadł.

2. Uważ, iż przyczyná tego upadku S. Piotrá, byłá, że zá-  
niedbał łáski odebráney i przestrogi, którą Chrystus był mu dáł, á  
że siłą rozumiejąc o sobie, społkował się ze złemi, i wydał ná nie-  
bezpieczeństwo bliskie grzechu.

Ten jest pospolicie pierwszy występек tych, którzy będąc w łá-  
sce Bozey, wpadáją w grzech; to jest, że zániedbywáią łásk, które  
im Bog ośiátował, á potym rozumieją siłą o sobie słamych, i o ich  
cnocie, przez co wydáiąc się poym ná okázye niebezpieczne, ná oślá-  
tek zezwálią ná grzech.

Uczynj twoy postępek z upadku tego wielkiego Apostoła, á wy-  
strzegay się, ábys niezániedbywał łáski, áni oney nádáremnie nie  
odbie-



odbierał, którąć Bog dale zostaway zawsze w nieufności zbawienney sobie samemu, strzegąc się pilnie wszystkich okazyi, któreby cię mogły przywieść do jakiego grzechu.

3. Uważ miłość i dobroć niewymowną Jezusá Páná, który między innemi háńbami, między niebespieczeństwem śmierci, która go czekała, zapomniawszy o sobie samym, ale nie o swoim Apostole, obraca się do niego, pogląda ná niego, oczymá pełnemi miłosierdzia i miłości, á ten Boski wzrok, przenika wskróś serce Piotrá S. i dotyka go tak łaskawie i mocno, że zaráz uznawszy i obrzydziwszy sobie swoy grzech, począł pokutę, ktorey nieskończył aż z życiem swoim,

Myśl nieco, jak wiele rázy ten naydobrotliwszy i naymiłosierniejszy Zbawiciel poglądał ná cię, i dotykał lercá twego przez swoją łaskę, gdyś go był obraził.

Zawężmi nowy żal, za złe użycie łaski, tak wiele rázy do tegoż powracając się grzechu, á uczynń stateczne przedsięwzięcie, náśladować S. Piotrá, w jego pokucie, i opłakiwać grzechy twoie przez całe życie. Proś o tę trwałość w pokucie, przez przyczynę Nayświętzey Pánny, która zawsze trwała w niewinności, abyć o-trzymała łaskę, żyć i umierać z sercem prawdziwie skruszonym i upokorzonym.

## M E D Y T A C Y A

Ná Kwietnią Niedzielę.

Gdy przyszedł dzień, prowadzili JEZUSA związanego, i oddali go w ręce stárośty Pitatá, który pytawszy go, i nie znalazłszy żadney przyczyny śmierci w nim, á dowiedziawszy się, że był Gálileyczykiem, odesłał go do Herodá, á Herod obaczywszy onego, wysmiał go, i odesłał do Pitatá.

w S. Łuk. m. Rozd. 23.

1. Uważ

1. **U**waż, iáko Pan náš, przebywizy noc w surowym uciemieżeniu, skoro dzień był, prowadzony do Káifaszá od Piłatá, á od Piłatá odestány do Herodá, á od Herodá znowu odestány do Piłatá.

Wystaw sobie przed oczy tego S. Zbáwicielá, we wízyskich tych podrożách i przechadzkách, iáko był ciągniony przez ulice Jerozolimskie, w oczách niezliczonego ludu: o iáko to dziwowisko było rózne od owego, ktore przed pięcią dni widziáne było, gdy był przyięty z wielkim weselem i błogostáwienstwem, i gdy dla oddánia iemu cześci, oliwne i pálmowe gáłázki sálali po ulicách, po ktorych przechodził.

Uznay w tym, iáka jest niešťáteczność rzeczy swiátá, i iáko záslepieni sá ci, ktorzy do nich przykładáją swoje chęci; strzeż się, ábys nie był z tych liczby.

2. Uważ półzánówánie, ktore odebrał Jezus ná dworze Herodá Krolá: znaleźli się tam záraz ludzie ciekáwi, ktorzy byli chcieli slyszec go rozmawiajacego, álbó czynjacego iáki cud; ná zazdrości niebyło tam, iáko i ná niezbożności i potwórzy. Ná ostátek Zbáwiciel był tam wzgárdzony, i odestány z pósmiewiskiem, odziawszy go złá szátá biálá, iáko iákiego głupiego.

Pátrz, iáko sá wielce rózne zdánia ludzkie w swych złościách; ci, ktorzy przez pychę chcą bydz wielkimi, násmiewáją się z Jezusá. Fáryzeuszowie i Arcykáptáni potwarzáją go, lud woła, áby był ukrzyżowány: niebyło tylko máte dzieci, ktore wyspiewywály mu chwałę, i błogostáwiły.

Złącz się z temi mátemi niewinnátkámi, ábys chwalił i błogostáwił Jezusá. Stań się máłym przez prawdziwą pokorę, i prostotę serca, álbowskiem z ust máłych chce miec swoję chwałę.

3. Uważ, iáko ná ostátek pokorny i dobrotliwy Jezus jest odprowadzony do Piłatá, áby iuż ostátnim dekretem był osádzony: o to iuż jest życie iego w rękú jednego sędziiego niecnotliwego i przewrotnego, ktory nic nie czyni, tylko dla interessu: Arcykáptáni i Fáryzeuszowie trwáli uporczywie w fáłszywych skárgách swych, á Jezus nie mówi słowá: ná uspráwiedliwienie się, milczy, lubo miał słuśną bárdzo przyczynę mowic: było to, áby odkupił złorzeczeństwá, bluznierstwá, i inśze grzechy niepoliczone, ktore ludzie ięzykiem popełnieli.

Nasładowy tego milczenia Jezusá, odcinając tak wiele słów nie potrzebnych, które częstokroć są przeciwne prawdzie i miłości. Proś Boga z Prorokiem, aby włożył wędzidło w usta twoje, na za-trzymanie języka, gdyby chciał mówić to, co jest przeciwko ustawie cnoty.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek.

Ktorego chcecie ze dwuch, czyli Bárábbasza?  
czyli JEZUSA.

u S. Mat. w Rozd. 27.

1. **U**waż, do jakiego punktu Syn Bożki chciał się poniżyć, ponosząc, że go porównano z jednym bezecnym złoczyńcą i rozboycą; i że była rada publiczna o nim, który z tych dwóch mniejszą śmierć zasłużył, czyli Jezus, albo Bárábbasz; i któremu raczej trzeba było dać żywot.

Bez wątpienia, samą myśl takiej nieubożności czynić: obrzydzenie; ale strzeż się, abyś nie był i ty uczestnikiem tego, i abyś podobnego nie czynił, gdy czując w sobie jakie podrażnienie cząstką, jaką złą myśl, wzruszenie przeciwne miłości, albo złości, albo jakiej inzej cnotie, miało odrzucenia z obrzydliwością tych wszystkich okoliczności do grzechu, ty w nich trwasz, targ czynisz w tobie samym, i jakoby radę jaką, czyli masz na pokusę zezwolić, albo onę odrzucić? to jest, czyli Jezus będzie żył w tobie przez łaskę? czyli znowu ukrzyżujesz go, i śmierć mu zadasz, przez zezwolenie na grzech.

2. Uważ, że na ostatku po tej propozycji uczynionej od Piłata: Książętą Kąpłanów, i Rabinowie, iako mówi Ewangelia, w mieszała się między gromadę ludu, aby i temu i owemu z nich, tysiącami racyami kształtnymi im perswadowali, aby prosili o wypuszczenie Bárábbasza, a opuścili Jezusá.

Uznay



Uznay z podziwieniem i obmierzeniem w tym razie przewrotność świata; Barabbasz znayduie przyaciół, obrońców, i którzy się starają o jego wybawienie; á Jezus nie znayduie nikogo, kto by poważył się za nim mówić, á co większa, ci którzy są powinni bronić jego honoru, częstokroć są naywiększymi jego przeciwnikami.

Teraz do ciebie należy obaczyć, jeżeli masz dosyć odwagi i miłości ná obronę interessu chwały Jezusá w tym opuszczeniu, w którym zda się być ná świecie; bo jesteśmy w tym czasie: w którym mamy wielką przyczynę odnowić narzekanie S. Apostoła, że wszyscy prawie szukają własnego interessu, á nie Jezusá.

3. Uważ, iáko ná koniec ten mizerny lud opuścił Jezusá, przenosząc ná niego, niecnotę i bezecnego rozboyniká, á ten S. Zbawiciel przyjął ten áfront tak przenikający, tę krzywdę tak okrutną, nie się nie broniąc, áni uskarżając ná tych, którzy byli iey przyczyną ná ten czas, mógł mówić, co było powiedziano przez Proroká: Ja jestem ieden robak, á nie człowiek, zelżywość ludzi i odrzucenie pospolstwa.

Odday część temu Zbawicielowi, w tym odrzuceniu, które chciał przyjąć dla miłości twoiey, á uznay, że im bardziey zniżá się i upokorza dla ciebie, tym bardziey ty masz go wielbić i wynosić, á siebie poniżać.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*W ten czas kazał Piłat ubiczować JEZUSA.*

*w J. Jána w Ród. 19.*

1. Uważ miłość nieskończoną Syná Bożego przeciwko nam, że mogąc wziąć ciało nie cierpiędlive, i wolne od wszelkich mąk, á jednak chciał, áby to święte ciało, które ná się wziął, było nie tylko poddane, ále rzeczą samą wystawione nayokrutniejszym i naynieznośnieyszym boleściom, które ciało ludzkie może ponosić; i iá-

B b z

ko

ko mowi ieden Prorok, on záprawdę nosił násze słabości, i pono-  
sił ná ciele swoim niewinnym boleści i męki, które były powinne  
nászym grzechom; á to było przez wszystkie czas męki swoiey; ále o-  
sobliwie w okrutnym ubiczowaniu, do którego był wydány przez  
Pilate.

Dziękuy Zbáwicielowi, zá tak niezmierną miłość, którą poka-  
zał, ponosząc ná swoim świętym ciele męki i boleści, winne twoim  
grzechom; wstydź się twoiey oziębłości, gdy trzebá ponosić co dla-  
iego przysługi i chwały.

2. Uważ okrucieństwo, które wyrządzáno nád Jezusem przy  
tym biczowaniu, przy którym wszystko iego święte Cíáło było po-  
szárpane, i Krwią oblane, od Nog aż do Głowy.

Pátrz okiem wiary ná Zbáwiciela skrepowanego i przywiązanego  
do słupá; licz, ieżeli możesz rázy, które káci zádáią temu nie-  
winnemu cíátu, które iuż nie ma podobieństwá cíátá, będąc wszy-  
stko podrápáne, i okryte plagami, z których Krew aż ná ziemię  
ścieka.

Pocátuy w duchu tę ziemię zpurpurową Krwią Jezusá, i wi-  
dzenie Boga w tym stanie, niech cię wzruszy do obmierzenia grze-  
chow twoich, i prágnicia szczerze zá niepokutować.

3. Uważ cierpliwość niewycięzoną Jezusá w ponoszeniu tak  
okrutney męki; lubo rázy powtarzáne, które mu zádawáno, mogły  
go przyprowadzić do skonania, iednak trwa niewzruszony w cier-  
pliwości, i dziwney státeczności: káci zmordowali się biąc, á Jezus  
nie zmordował się cierpiąc, ofiaruie swoje rázy, plagi, i Krew Bo-  
gu Oycu swojemu ná okup obrázy popełnionej od ludzi przeciwko  
iego Máiestatowi.

Upádni do nog Zbáwiciela, proś go, ábyć dał práwdziwy žal  
zá grzechy, i polutowanie nád iego boleściami, do tego i táskę, sto-  
lować się z iego męką, ile będzie potrzebá do iego chwały, i zbáwie-  
nia duszy twoiey.

# M E D Y T A C Y A

## Ná Srzodę.

*Zołnierze urobiwszy koronę z ciernia włożyli ją ná głowę JEZUSA, i oblekli go w szatę purpurową, i nąśmiewając się z niego, klękali przed nim.*

*u S. Jáná w Rozd. 19.*

1. **U**waż, iáko ciáło Syná Božego, będąc polžárpane przez biczenie, i nie zostájac żadnego członka bez plag, oprocz iego świętey Głowy, chciał też cierpieć i w tey części przez cieniową koronę, która mu była włożona, áby nic nie było w nim, co by było wyięte od męki, i áby tá święta nátura ludzka, którą wziął dla nas, była cále zniszczoną przez boleści; á tym sposobem była ofiarowana zá ofiarę doskonałą dla nas.

Uznay zbytek miłosci twoiego Zbáwienia przeciwko tobie: nie zachowuie nic; wszystko wystáwia i dáie zá twoie zbáwienie: á ty iáko się z nim obchodzisz? nie zachowujeszze sobie czego? możeszze prawdziwie mowić, że to wszystko, co jest w tobie, chcesz iedynie poświęcić iego miłosci i chwale.

2. Uważ nieznošną boleść, którą Jezus uczuł, w ten czas, gdy okrutni káci włożyli mu ná głowę tę koronę kolącą, kłiámi biiąc, zánurzyli mu ją w głowie: obacz okiem wiáry ciernie, które mu przebiły głowę, i wycisnęły z niey strumienia Krwie ze wszystkich stron.

O corko Syońska, duszo wierna! obacz Krolá twoiego i Bogá, z tą koroną boleści: ubrať się w nią ná wyświadczenie miłosci, którą ma przeciwko tobie; cierpi wzgárdę i boleść, áby obowiázał twoie serce; záwrzy z nim ścišty i nierozwiązány związek miłosci, któryby trwał przez całą wieczność.

3. Uważ ošátanie záslepienie i zátwárdzenie Żydów, którzy wi-

dząc



dząc Jezusá wszystkiego poszarpanego, Krwią zbroczonego, i zniszczonego boleściami, miało zmiękczenia ich serc widzeniem takiego dziwowiska, zawzięci gniewem, poczęli wołać, aby go ukrzyżowano.

O iáko rzecz niebezpieczna jest! zatwardzać serce swoje w zwyczajach grzechu, i przyzwyczaić się złe czynić; potrzeba pilnie przestrzegać, aby prętko, i zawczasu człowiek wykorzenił najmniejszy grzech, by snadź gdy zaniedbawa poprawić się, i idzie za skłonnościami grzechu, nie wpadł na ostatek w ślepotę i zatwardzenie. Patrz, co masz czynić, abyś poprzedał to niebezpieczeństwo, i był zachowany od niego.

## M E D Y T A C Y A

Ná wielki Czwartek.

**JEZUS** niosąc Krzyż, szedł ná miejsce názwane Kálwária.

*n S. Jána w Rozd. 19.*

**U**waż, iáko po wszystkich mękách, które Jezus ponosił ná Piłacie, ná ostatek ten złośliwy sędzia, lubo iáwnie poznał niewinność tego S. Pána, chcąc jednak ukontentować Żydów, á zdruzgiew strony obawiając się nieco obrazić Cesarzá, wydał dekret śmierci przeciwko niewinnemu Jezusowi, który słuchał i przyjął ten dekret, nie iáko wychodzący od sędziego niesprawiedliwego, ále iáko od wieku ustanowionego w skrytym Konsystorzu Bogá Oycá swego, á potym wziąwszy krzyż, który rękami kátów był mu włożony ná ramię, lubo wíszystek mdły i bezkrwie prawie, począł iść ku gorze Kálwária názwanej.

Náucz się z przykładu Zbawiciela, poddawać się chętnie w rządzeniu opátzności Boskiej nád tobą, i uznawać rząd tej Opátzności we wszystkich przypadkach życia tego, náwet i w przeciwnościach i przesładowaniu, któreć mogą być uczynione od złych.

Odbie-

Odbieray krzyże utrapienia z którychkolwiek tęku, iakoby poślány umyślnie ná to, z ordynánsu woli Boskiej.

2. Uważ niewinnego Jezusá idącego przez ulice Jerozolimskie, máiąc Głowę wszytkę cierniem pokłotą, Ciałó Krwią zbroszone, obciążone wielkim krzyżem przy niezliczonym ludu gminie: poznay drogę, przez którą idzie z śládu Krwie, która z niego leie się, á słuchay tego słowa, które wyrzekł, i niech ci je powtorzy teraz w sercu: ieżeli kto chce íść zá mną, niech się záprze sáмого siebie, á niech niesie swoy krzyż, i idzie zá mną.

Pátrrze, ieżeli máisz prawdziwą chęć íść zá Jezusem idącym do kálwáryi, ieżeli chcesz byđ mu towarzyszem w tych mękách: w tym pokażesz, że go prawdziwie miłujesz.

3. Uważ, iáko gdy omdlał Jezus pod ciężarem tego ciężkiego krzyża, którym był obciążony, nie było nikogo ktoby mu był pomógł nosić go; niebyło i iednego z iego Uczniów, któryby odważył się być uczynić mu ten miłosierny uczynek; trzeba było przy-musić iednego kmięcia, którego nápotkali ná drodze.

O iáko máło takich ieś, którzyby chcieli nosić krzyż z Jezusem! ci którzy czynią professyá iemu służyć, i onego miłować, wymawiają się z tego dosyć często, iáko i drudzy, i znáyduią różne pretexty, áby od tego byli wolni.

Obacz w iákiej dyspozycyi zostáietz względem tego, á ieżeli chcesz nieść iáką cząstkę krzyża Jezusowego, i według náuki Apostoła, dołożyć tego, czego nie dostaie męce iego, proś go o odwagę i siły, ábyś ponosił chętnie wszytko, co mu się będzie podobáło, dla iego usługi i miłosci.

## M E D Y T A C Y A

### Ná wielki Piątek

Jezus przyszedłszy ná górę kálwáryą, był ukrzyżowány

v S. Iana w Rozd. 19.

1. Uważ, iáko Jezus nákoniec przyszedłszy ná mieysce náznáczone do

do męki, káci murzekli, áby się położył ná krzyżu swoim, który położyli ná ziemi: co uczynił zaráz, chcąc byđz posłusznym áz do śmierci i sámym kátom, którzy mu śmierć zádawali: chcieli od niego iego rąk i nog, á zaráz one wyciągnął z wielką ochotą, które zaráz ci okrutni káci przybili gozdziami do krzyża.

O iáka konfuzya tobie! Jezus stáie się posłusznym kátom, którzy nić nie prágna, tylko iego śmierci, á ty niechcesz byđz posłusznym Bogu twoiemu, prawdziwemu Oycu, i twoiemu naywyższemu Pánu, który nie zádá twoiego posłuszeństwa, tylko, áby cię záprowadził do żywotá i do chwały, którąc zgotował w niebie.

Upokorz się, i prosź Zbáwicielá, áby przez zasługi swojego posłuszeństwa, dał ci ducha pokornego i ochotnego do oddánia doskonałego posłuszeństwa Bogu, i tym, których zá przełożonych ci wysádził,

2. Uważ z swiátobliwym podziwieniem, i głęboką pokorą ten krzyż, do ktorego Bog jest przybity; który wysoko podniesiono, i ná wierzchu gory w oczách całego swiáta postáwiono; który przelákl się tym cudowiskiem, bo słońce zámciło się; dlátogo ziemiá zadrżała, opoki i kámienie pádály się.

Upádnies w duchu wiáry, przed tym Krzyżem oddá pokłon Zbáwicielowi cierpiącemu i umierájącemu zá cię, odbierz ná się tę Krew drogą, która płynie z ran nog i rąk iego ze czterech strumieni łaski i zbáwienia, á prosź tego nayukochańszego Odkupicielá, ábyć áplikował skutek i moc tey świętey Krwie.

3. Uważ Nayswiętszą Mátkę Jezusá, która stoi pod Krzyżem, máiąc duszę przebodzoną mieczem boleści; pomysł nieco, które były myśli tey Mátki, widząc Syná tak kochanego, i umierájącego ná Krzyżu.

Upádni do Nog tey S. Pani, i pocałowawszy one, i łzami skropiwszy, prosź áby cię wzięła do społeczności iákiey cząstki swoich boleści, i otrzymáć tę łaskę, aby Krzyż i śmierć Jezusá była wiecznie wyrażona ná sercu twoim, i ábys się nigdy nie chwalał tylko w Jezusie ukrzyżowanym.



# M E D Y T A C Y A

## Ná wielką Sobotę.

Józef z Arymatyi, poszedł do Pitatá, i prosił o ciało JEZUSA, á zdiąwszy ie z kryżá, uwinął w prześcierádło białe, i położył ie w grobie wyciętym w iedney opoce.

v. S. Márka w Rozd 15.

1. UWaż, z iákim nabożeństwem Jozef z Arymatyi otrzymał, wszy pozwolenie od stárosty, przyszedł ná gorę Kálwári, áby oddał tę ostatnią usługę JEZUSOWI umártemu: z iáką uczciwością on, i ci, którzy przy tym dobrym uczynku byli, do tykali się iego świętego ciała, zdycmując z kryżá; iák wiele też wylali, przypomináiąc sobie męki, ná których było stráwione życie tego S. Zbáwiciela; ále ná dewszystko stawiaj sobie przed oczy, myśli Przenayświętszey Pánnny, gdy wzięła ná ręce swoje ciało umártego swojego Syná; iákie było odnowienie boleści Jey, gdy obaczyła rány, ktoremi było pokryte; z iákim nabożeństwem one całowała, iák obfitemi łzami one kropiła.

Przybliź się z pokorą do tej Świętey Pánnny, i głęboki oddaj pokłon JEZUSOWI zostájącemu ná ręku Máryi: pros tej bolesney Mátki, ábyć uprosiła u Syná swojego łaskę, ábyś umárt tobie samemu, i wszystkim Twoim grzechom i niedoskonáłościom, i nie żył więcey tylko dla niego.

2. Uwáž, iáko gdy Nayświętsza Pánná będąc posilkowana od drugich osob pobożnych, ktore iej pomagały, umyła ciało swojego Syná, pomásićła olejkami według zwyczáiu Zydow, i uwinęła w białe prześcierádło: to S. ciało było niesione ná miejsce pogrzebu z naywiększą przystoynością, á nayświętsza Pánná i wszy

stka iey pobożna kompánia szła za ciałem z wielkim nabożeń-  
stwem, ciesząc się nadzieią bliskiego iego zmartwychwstania.

Złącz się duchem i chęcią z tym towarzystwem, odday tę o-  
statnią usługę Zbawicielowi, nágotuy mu Twoje serce iáko jeden  
świątobliwy grobowiec, w którym on spoczywa, gdy go przyi-  
muiesz w świętey Komunii; ále trzeba, áby to było dla niego  
samego, gdyż chce Twoiego serca całego, ináczej niechce go.

3. Uważ iáko wżyská tá świętá kompánia odszedłszy, JE-  
ZUS zostawiał sam w grobie, aż ná záitruz, gdzie postáno żołnie-  
rzow ónego strzedz.

Dobrze száfuy tym czasem, w który możesz odłączyć się, i  
zostawiać sam przy tym świętym grobowcu; powróć się tedy w du-  
chu nawiedzić to święte miejsce, odday pokłon S ciátu leżące-  
mu w tym grobie, z pokory całuy ten kámiień, który zamyká go  
á zostájąc w milczeniu przy tym nayukochánńszym Zbawicielu,  
przypomnij sobie mękę, którą cierpiął w Jeruzále, á pátrz, co  
za odwági to przypomnienie ma w tobie spráwić.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wielkanoc.

*Wy szukacie Jezusá Nazaráńskiego, który był ukrzy-  
żowany; zmartwychwstát, nie máisz go tu.*

*v S. Márka Rozd. 16.*  
1. **U**Wáž, iáko iutrenká trzeciego dnia po śmierci JEZUSA,  
poczynájąc wschodzić, á przyłzedłszy godziná, w której  
miał zmartwychwstát, duszá iego opuściwszy otchłámie Oycow,  
znowu złączyłá się z ciałem, przez moc swojego Bostwá, á przez  
to złączenie powtorne, dáłá mu nowe życie cále uwielbione, i  
udzieliłá mu włásności náleżytych stánowi chwał.

Odday pokłon JEZUSOWI, w tym zyciu chwálebnym, które  
dziś záczał, błogostaw go, i podziękuy mu za tę wielká i prze-  
dziwná

dziwną chwałę, ktorey udzielił swoicy najświętszey naturze ludzkiej, á z miłości ku niemu, ráduy się wespoł z nim z wesela i ukontentowania, ktorego zażywał, i zażywać będzie ná wieki w tym nowym życiu:

2. Uwáž, że pierwsza, ktorá była uczestniczką tego wesela zmartwychwstania JEZUSA, była iego Przenajświętsza Mátká, ktorey záraz iedno zmartwychwstał, pokazał się, i obiawił światem obtoczony, w stanie daleko chwalebniejszym i dziwniejszym, aniżeli się był pokazał Apostołom przy przemienieniu swoim ná gorze Tábor: myśl nieco, iáka wielka była pociechá i radość, Najświętszey Pánni, widząc swego S. Syná w chwale: ktore były zabawy w ten czas takiey Mátki, z takim Synem.

Upádniy w duchu do nog i iego i oney, á pros przez przyczynę Mátki, o błogosławieństwo Syná, i o łáskę ábys zmartwychwstał duchownie, i zaczął nowe życie.

3. Uwáž, że po Najświętszey Pánni, Pán náš uczynił uczestnikami radości zmartwychwstania swego nád inszych, te S. Pánie, ktore bárdzo ráno przyszły nawiedzać grob iego, i przyniosły olejkow, ktoremi miały námazać ciało iego, ábysmy się náuczili z ich przykłądu, iáko Bogu podobáią się te dusze, ktore z miłością pazeciwo ku niemu, łączą pilność z žárlivością.

Jeżeli tedy áż podziśdzeń byłeś oziębły i nie ochotny w ćwiczeniu się w pobożności, trzeba ábys dziś zacząwszy nowe życie z JEZUSEM, zázwiął nową odwagę czynić pilnie i žárliwie to wszystko, co poznasz być mu wdzięcznego; pátrż osobliwie w czym, á pros o łáskę do wykonania tego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek Wielkánocny.

Dwoch Uczniow szło do miásta nazwanego Emmáus á J E Z U S niedawszy się im poznać, stowárzyszył się z nimi.

v. 2. Łuk w Rozd. 24.

1. **U**Wáž miłość JEZUSA zmartwychwstałego, przeciwko Uczniom



czniom swoim, z których dwa oddaliwszy się od drugich, a nie co powątpiewając w wierze, przychodzi iako dobry Pasterz szukać tych dwóch owieczek, które widzi w niebesbezpieczeństwie błędny, i wzięwszy postać powierzchowną jednego pielgrzyma, przybliżył się do nich, ztowarzyszył się z niemi, nie dając się poznać.

To pospolicie przydaje się душom wiernym i światobliwym, na których ratunek przez łaskę nigdy nie zamieszkiwa ten S. Zbawiciel przychodzić w pokusach, i niebesbezpieczeństwach, w których zostają pielgrzymując na świecie życia tego, lubo częstokroć one nie postrzegają tego: łaska w nich wiele sprawuje rzeczy, lubo nie uczuwają skutku.

Dziękuj Zbawicielowi za wszystkie łaski i miłosierdzia, które odebrałeś od jego dobroci, luboś ich nie pojął. a prosz go aby nie ustawał ratować cię w Twoich pokusach i ułomnościach.

2. Uwaga że strofowanie Jezusa Pána, swych dwóch Uczniów zdało się być nieco surowe powierzchownie, lubo w samej rzeczy nie pochodziło, tylko z serca pełnego miłosierdzia i łaski; bo gdy ich strofuje o nieudolność rozumu, i o lenistwo do wierzenia, uczynił to, aby wzbudził, w nich wiarę załpaną, i wzruszył ich do pilnego słuchania nauki zbawiennej, którą im dąć chciał.

O iako to prawda! co powiedział Mędrzec: że rany żądane od tego który kocha, są lepsze i bardziej ich pożądać trzeba, aniżeli pieczęty i całowania zdradliwego nieprzyjaciela. Prosz tedy Zbawiciela Pána abyć dał łaskę, gdy będzie potrzebą, uczuć skutki tej miłości, dla dobrej duszy Twojej, i aby cię strofował nie w gniewie swoim, ale w miłosierdziu; a gdy uczuiesz iakie dotknięcie ręki jego, pocatuy ją w duchu, a upokarzając się przed jego wszechmocnością, odnow mu oświadczenia niezgwałconej wierności.

3. Uwaga, iako ci Uczniowie nie tylko zapraszali, ale też wdzięcznie i miłościwie przyniewalali tego S. Pielgrzyma, aby z nimi gościł w ich domu: i przez ten uczynek miłosierdny, zaśluszyli widzieć JEZUSA zmartwychwstałego, i odebrać z jego Boskiej ręki chleb żywota.

Nauca

Náucz się z ich przykładu, że Pan nasz chce być cz łsem przy- niewolonym przez nasze modlitwy, i przez trwáłość do dania łask swoich, ktore z miłości nám zgotował; á dla tego trway wier- nie w modlitwie, i w uczynkach miłosiernych duchownych i ciele- snych, przeciwko bliźniemu Twojemu, á tak zniewolisz JEZU- SA, áż się obliwi, i dá.

## M E D Y T A C Y A

Ná wtorek Wielkánocny.

Tegoż dnia w wieczor, gdy drzwi były zámknione, JEZUS stánął w pośrzedku Uczniów swoich, i rzekł im: pokoy wam, iamci iest nie boycie się.

p S. Luk. w Rozd. 24.

1. UWáž, że JEZUS czekał áż do wieczorá dnia zmartwych- wstánia swego, áby się obliwił Uczniom swoim, i onych pocieszył swoią obecnością; áby z tey odwłoki poználiśmy, że to nie w dzień iáśny szczęścia, ále w wieczor przeciwności nas ná- wiedza, i udziela osobliwie łask swoich; áni też trzeba upádác sercem, gdy ten S. Zbáwiciel niekiedy odwróczy swoje posłki i pociechy, ktorych prágniemy; poniewáz to nie dla czego inszego czyni, tylko áby utwierdził bárdziej naszą trwáłość, i nám się dał z więkšzą miłością.

Rozmyśláy dobrze tę náukę, á bierz z niey pożytek, ktoryć iest potrzebny.

2. UWáž to słodkie słowo mowione od JEZUSA, gdy ich wi- táł, i ktore im powtarzał z áwšze, gdy się im pokázował: pokoy wam; słowo ktore zaráż było skuteczne, bo usmierzyło ich po- turbowanie.

Uznay, że nienáleży nikomu, tylko JEZUSOWI dáwác prá- wdziwy pokoy ten, ktory przewyższa wšyftkie prágnienia.

Pokoy swiátá, iest pokoim oszukiwájącym, ktory nie iest tylko

tylko powierzchownie; ale pokoy JEZUSA przeniká sercá wskroś, i napełniá wszystkie siły duszne.

Proś o ten pokoy Zbawiciela Páná, i przygotuy się do przyjęcia onego, oddalając wszystko od sercá Twego, co mu jest przeciwnego; i umartwiając w sobie wszystko, co nie jest doskonale poddanego Bogu.

3. Uwáž dobroć przedziwną JEZUSA, który zmartwychwstał: wszędy, lubo wszedł do stanu chwały, jednak rączył nie tylko nawiązać Uczniow swoim, ale też zapraszał ich, aby się przybliżyli do niego poufale, i onego dotknęli: a nąd to pyta ich, jeżeli mają co jeść; a lubo będąc nieśmiertelnym nie potrzebował tego, jednak ie w obecności ich trochę ryby, i miodu; który mu dali. bez wątpienia ci S. Uczniowie byli wzruszeni temi wszystkimi wyświadczeniami miłości serdecznej, ktorey doznawali od swego Mistrza.

A ty co myślisz o miłości niewymowionej, którą ten dobrotliwy Zbawiciel codziennie pokazuje tobie, zapraszając cię abyś się zbliżył do jego społeczności, i dając siebie samego za pokarm duszy Twojej.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Wielkánocną Szrodę.

**J E Z U S** pokazał się znówu przy morzu Tyberyjskim siedm Uczniom swoim.

z J. Janá w Rozd. 21.

I. **U**Wáž, że JEZUS chcąc pokazać się siedmiu Uczniom swoim, którzy łowili ryby w morzu Tyberyjskim, nie chciał iść do nich, ani chodzić po wodzie, iáko inzego czasu uczynił był, w śmiertelnym zostając życiu, ale stoi ná brzegu, aby przez to pokazał, że życie, ktorego przez swoje zmartwychwstanie nabył, już nie było podległe nawałnesciom świata; i że już był oświecony chwałę stateczną i trwałą; i aby nas nauczył, że jeżeli chcemy być

ucze;



uczestnikami tey słateczności, i znaleźć odpoczynek pewny, nie trzeba zastanawiać naszych chęci i námiętności ná wzruszeniach i náwłańnościach życia niniejszego, ale unosić się niemu ku niebu, które jest prawdziwym portem zbawienia.

Zápátruy się tedy, kiedy niekiedy ná tego S. Zbawiciela zostającego ná brzegu szczęśliwey wieczności; iakoć podać ręce, i że cię zapráżza, ábyś szedł do niego; á żebyś był wdzięcznym iego do broci: w zdychay do tego portu, á proś go o ratunek łáski iego, á byś do tego portu przybył szczęśliwie.

2. Uwáž, że Ján S. poznał wprzód, ániżeli inni Pána naszego, bo przewyższał drugih cnotą czystości, dla ktorey Zbawiciel oświadczał mu zawsze osobliwą miłość, i umierając ná swoim zostawił go mieyscu, dając go za syná przysposobionego, Najświętszey Máłce swojej.

Jeżeli tedy prágnieciz dobrze poznać JEZUSA, i chcesz być godnym osobliwey iego miłości, stáray się bárdzo o czystość ciáła twego i serca; záweźmiy świętobliwe obrzydzenie tego wszystkiego coby iey było przeciwnego: strzeż pilnie drzwi serca, które są twoie oczy, uszy, i wszystkie inne zmysły zewnętrzne, á proś tego S. Apostoła, ábyć otrzymał łáskę náśladować go w tey cnotcie, ze wszystką tą doskonałością, która náleży stánowi Twemu, do ktorego cię Bog powolał.

3. Uwáž żarliwość. Piotra, który skoro tylko Jan S. powiedział, że to był JEZUS, wzruszony świętą niecierpliwością, chciał iść do swojego S. Mistrzá; skoczył w morze, i nie obáwiając się náwłańności morskich, szedł po wodzie do niego.

To jest znak doskonały miłości, wydać się chętnie ná prace i ná niebezpieczeństwa, áby przyść do JEZUSA; w ten czas gdy nam náłhnienie dąć, ábyśmy co uczynili dla iego usługi, nie trzeba odwólczyć, áni rádzić się roztropności ludzkiej, gdy poznáwamy chle, że on prágniec tego od nas, ale się oddać onemu.

Pátrz, ieżeli ieśtes w tey dyspożycyi, i ieżeli nie masz iákiego interessu doczelnego, i wlańney miłości, która cię zátoczy mywa, gdy trzeba iść do JEZUSA.

## M E D Y T A C Y A

Ná Czwártek Wielkánocny.

*Márya Mágdalená stała przed grobem, i schyliwszy się, pátrzała wewnątrz.*

S. Jáná w Rozd. 20.

1. **U**Wáž wielką miłość Máryi Mágdaleny, przeciwko swojemu S. Mistrzowi: przyszła była bárdzo ráno do iego grobu, i tám nie znalazłszy go, zostáie samá przy tym S. mieyscu, mysląc o powrocie do Jeruzálem, i nie uwážając niebezpieczeństwá, w którym była, gdyby byli żołnierze przestraszeni powrocili do grobu, nie myśli, tylko o swoim Zbáwicielu, nie stára się, tylko áby go szukała wykonała to wszystko, co mogło iey pomoc do znalezienia onego.

O iáko miłość JEZUSA jest moczna! gdy doskonále osiága duszę, nápełnia wszystkie iey władze, zabawia wszystkie iey myśli, ánimuje wszystkie iey chęci pogardzá wszystko, i opuszcza wszystko dlatego kochánka. A ieżeli widzisz ducha swego roztárgnionego ták wiele myślami próżnemi, i nie potrzebnemi, i serce rozewáne roznemi, rzeczami ieżeli czuiesz ták wiele przywiązání do siebie samego, i do twoiego ukontentowánia; dlá tego to jest, że málo masz miłości przeciwko twoiemu Zbáwicielowi i Bogu, i że miłość twojá jest bárdzo słaba i roziębta.

Proś tedy JEZUSA, áby choć iedną iskierkę tego S. ognia użyczył sercu twojemu, którym szczęśliwie zapálił i wyniszczył serce tej świętey kochánki.

2. Uwáž, że Márya Mágdalená iuż raz záyrzała była do grobu, który znalazła próżny; á przecie znowu schyla się, áby wewnątrz pátrzała powtore: miłość iey nie osłabiała, wzbudzała ją pátrzać ná mieysce, gdzie miała nádziecie znaleźć swojego miłośnika.

A chceszz wiedzieć, zkąd pospolicie pochodzá twoie oziębłości w modlitwie? zkąd pochodzi, że rozum twoy bárdzo málo zástanawia się ná rzeczách duchownych? pochodzi to ztąd że málo

masz

nász miłości przeciwko Bogu; bogdyby serce twoie było ożywione doskonałą miłością, wzbudzałaby cię do zapátrowania się ná Bogá, i lubo w rozmyślaniu nie znalazłbyś pociech których pragniesz, nie zaniechałbyś dlátego myślami twemi unosić się ku IEZUSOWI, i szukać bez przestanku Zbáwiciela twego.

Proś go tedy znowu, ábyć dał swoię świętą miłość, ofiaruy mu serce twoie, i wszystkie siły dusze twoiey, áby ie ożywił doskonałą miłością.

3. Uwáž, iáko ná ostaték Pan nász sprobawawszy nieco miłości Mágdáleny, pokazuje iej, dáie się poznać, nazywając iá właśnym Imieniem.

Ah iáko tá S. kochánka, mogła mówić, że duszá iej była restopioná od pociech niebieskich, gdy usłyszała mówiącego swoiego kochánka.

Prágnij, áby ten S. Zbáwiciel, dał się słyszeć w sercu twoim, áby mówił do twoiey dusze; ále też gdyć wyświadczy tę łaskę, i udzieli swojego náchnienia, postanow odbierać z taką pojętliwością i chęcią, áby łaská iego sprawowała to w tobie i z tobą, czego pragnie Bog od ciebie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek Wielkánocny.

*Jedenáście Uczniow poszło do Gálilei ná górę,  
gdzie JEZUS im był kazał iść.*

v S. Mat. w Rozd. 28.

1. **U**Wáž, że JEZUS chąc się pokazać wszystkim swoim Uczniom rozproszonym po różnych miejscách Gálilei, rozkazał Apostołom swoim, áby wszystkich zgromádili ná górę, która się nazywała Tábor, gdzie znalazło się ich więcej w liczbie niż pięć set, i tám ten S. Zbáwiciel pokazawszy się i obíawiwszy onym, wszyscy pádli ná ziemię, i oddali część iáko prawdziwemu Bogu swojemu.

Dł. Przyłącz.



Przyłącz się w duchu do tego S. zgromadzenia, i przykładem tych S. Uczniow, odday część JEZUSOWI, iako twojemu Zbawicielowi i Bogu; a odnow przed nim oświadczenia, że chcesz zawsze być iego nayniższym uczniem, iłożyć wszystko życie twoie, dla iego usługi i miłości.

2. Vwáž słowá IEZVSA do tego zgromadzenia mowione: dáná mi jest moc ná niebie i ná ziemi; ná niebie, ábym ie otworzył, i podzielił w nagrody i korony według záslug kázdego; ná ziemi, ábym odpuścił grzechy i podzielił łáski.

Uznay tę moc doskonałą i naywyższą, którą JEZUS ma, iako Krol królów, i Pan pánow podday mu się iako Pánu naywyższemu; uczyni mu dań ze wszystkiego tego co mász, i co jesteś, a nie obawiaj się niczego, gdy trzeba będzie usłużyć takiemu Pánu, który może wszystko, i ktorego mocy, nie się sprzeciwić nie może.

3. Uwáž, czemu Pan náš mowi, że tá moc dáná mu jest od Oycá niebieskiego, ponieważ będąc Bogiem iako i Ociec iego mógł mowić, że iá miał od siebie, álbo ieżeli chciał mowić iako człowiek, mógł twierdzić, że tę moc był záslużył; ále chciał oddać ten honor Oyen, iako swojemu początkow wBoświe, i náuczyć ludzi swoim przykładem, áby się nie chełpili w ich władzy i mocy, i áby nie ufali swoim siłom, ále áby zawsze pokornie uznawali się być poddánymi Bogu wyznájąc, że niczym nie są bez iego łáski.

Pátrż co zá pożytek mász bráć iz tak piekney náuki, ktorá jest tak potrzebna twojemu zbáwieniu.

## M E D Y T A C Y A

Ná przewodnią Sobotę.

*Piotr i Jan, przysli do grobu; biegli obá rázem, á Jan przyszedł wprzod do grobu, á przecię do niego nie wszedł, á gdy Piotr przyszedł, wszedł do grobu,*

v S. Janá w Rozd. 20.

1. UWáž zárlwość tych dwuch S. Apostółow, którzy skoro tylko dowie-

dowiedzieli się, że JEZUS zmartwychwstał, pragnąc być upewnienim o tej prawdzie tak potrzebnej, posłali razem dla tego do grobu: miłość którą patali przeciwko swojemu Mistrzowi, czyniła ich nie cierpliwymi, poczęli biec: S. Jan iako młodszy przyszedłszy wprzód, niechciał wnieść do grobu przed Piotrem S. Pátrz iako miłość Boská pobudza do żarliwości, a iednak nie sprawnie zapomnienia respektu, i względu na wszystkie rzeczy.

Uznasz, jeżeli żarliwość którą chowasz niekiedy, pochodzi z prawdziwey miłości: co poznasz, gdy cię zatrzyma w porządku opisanym od teyże miłości, i gdy cię nie wzbudzi czynić iaką rzecz przeciwną przeciwko temuż porządkowi.

2. Uwáž, iako Piotr S. znalazłszy grob próżny, oddalił się trochę na osobność, a oto JEZUS mu się pokazał: ach które były w ten czas myśli tego S. Apostoła, obaczywszy Zbawiciela, którego się zaprzął przed tym? iak wiele łez wylał przy jego obecności? z iaką skruchą i pokorą upadł do nog jego, prosząc o odpuszczenie ale które podziwienie i zawstydzenie onegoż było, gdy obaczył, że go uprzedził miłością ten naymiłosierniejszy Pan, który chciał wprzód onemu obiać się, aniżeli innym Apostołom.

Nauć się ztąd, iako wielkie jest miłosierdzie JEZUSA, przeciwko grzesznikom, i czego masz spodziewać się od jego nieskończoney miłości, tak wiele razy, iak wiele będziesz mu ofiarował serce skruszone i upokorzone.

3. Uwáž respekt innych Apostołów i Uczniów, przeciwko S. Piotrowi, i część którą oddawali jego słowom i świadectwom; bo lubo wiele innych powiedziało, że Chrystus zmartwychwstał, niechcieli im wierzyć, ale iedno Piotr S. onym to powiedział, że Zbawiciel mu się pokazał, i że prawdziwie zmartwychwstał, nie tylko mu wierzyli, nic nie powątpiewając, ale też poczęli drugim oznáymować to zmartwychwstanie, iako artykuł wiary, za świadectwem Piotra: Pan (mowili) prawdziwie zmartwychwstał, i pokazał się Szymonowi Piotrowi.

Ten przykład Apostołów, má cię nauczyć, z iakim poddaniem się masz słuchać i wierzyć nauce, ktorej Kościół uczy przez Pasterzów, a ośobliwie tego, który jest Sukcesorem S. Piotra, i naszym Pasterzem wiernych.

Proś przenajświętszey Panny, którą porodziła prawdę światu, i którą tę prerogatywę zaślubiła swoją pokorą, abyć otrzymała łaskę, być zawsze pokornym, i abyś nigdy nie schodził z ścieżki prawdy.

## M E D Y T A C Y A

### Ná przewodnią Niedzielę.

*Tomasz ieden ze dwunastu Apostołów nie był z niemi, gdy Chrystus im pokazał się, inși tedy Apostołowie powiádali mu; widzieliśmy Páná; á on im rzekł: nie uwierzę, żeby zmartwychwstał, ieżeli nie obączę ran w nogách, ręku, i boku iego.*

*v S. Jáná Rozd. 20.*

**I. UW**aż, iáko bárdzo szkodliwá rzecz jest odłączyć się od społeczności światobliwych, ponieważ ieden Apostoł, że się nie uważnie odłączył od towarzysztwa inšzych Apostołów, nie miał tego szczęścia, widzieć JEZUSA zmartwychwstałego, á potym w pádł w niedowiarstwo.

Uczyni tedy nowe przedsięwzięcie, szukać społeczności i ziednoczenia, się z osobámi, które prawdziwie cwiczą się w cnocie; proś Páná nášego, abyć dał łaskę znaleźć takie, któreby były według iego sercha, á znalazłszy one, złącz się z niemi, miłości związkim, któryby trwał áż do wieczności.

**2. UW**aż inšze przyczyny, dlá których S. Tomasz wpadł w niedowiarstwo. Pierwsza była ciekáwość, widzieć, i wiedzieć: bo się nie konténtował świadectwem inšzych Apostołów, którzy go upewniali, że JEZUS zmartwychwstał; sám chciał widzieć Zbawiciela, i uznać oczymá swemi, ieżeli toż było iego ciáło, á náđ to dotknąć się onego swoiemi rękámi, i włożyć pálce w iego rány.

O iáko to niebezpieczná rzecz osobie Chrześciańskiey! chcieć

widzieć,



widzieć, i wiedzieć więcej, aniżeli Bog chce: pomniy ná to co powiedział S. Páweł: że trzeba zachować świętą wstrzemięzliwość w żądách, które mamy z przyrodzenia, i poznać. Będiesz dosyć mądrym, jeżeli masz umiętność zbawienia: to jest, jeżeli tylko pragniesz nauczyć się rzeczy, które są potrzebne do zbawienia, według stanu twego, ábyś wykonał wolę Bożą; i onę wykonywając, stał się godnym przysć do chwały niebieskiej.

3. Uwáž, że druga przyczyná niedowiarstwa S. Tomáša była, ufanie włásnemu swemu rozśádkowi, którego nie chciał poddać temu, co mu S. Piotr i inni Apostołowie powiádali względem tájemnice zmartwychwstania Chrystusowego.

A to jest źródełło wszystkich kácerstw, że niechęcią poddać rozśádku swego, i wierzyć tájemnicom, których nas Kościół naucza, co się tycze wiary i obyczajów: nie wiedzą, co to jest, poddać rozum swoy (iáko mowi S. Páweł) pod posłuszeństwo JEZUSA.

Proś tedy Zbáwiciela, áby zachował i przymnożył w tobie wiary, i ábyć dał ducha poddanego w rozkazaniu Kościoła: á dla tego óśárny mu rozum twoy, i wszystkie twoie poznánia; jednym słowem, wszystkie siły dusze twoiey, á óswiadczyć się, że niechcesz ich záżywać, tylko według jego woli.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

Po ósmiu dniách Uczniowie byli wespół, i Tomáš z nimi, á JEZUS znowu przyszedł drzwiami zamknionemi.

1. S. Jáná w Rozd. 20.

1. UWáž, przedziwną miłość Chrystusa Pána, który po ósmiu dniách, widząc, że Tomáš bárdziej zátwardzony stawał w swóim niedowiarstwie, lubo wewnetrznemi onego óswiecał słóskami, i zewnetrznemi nápomnieniami, któremu czynił S. Piotr, i inni Apostołowie, przychodzi sam szukać tey owieczki ubogiej, błądzącej, którą już miała zginąć.

Chwał,

Chwal, i błogosław tego naymiłosierniejszego Zbawiciela, że zachował Kościołowi swemu tak wielkiego Apostoła, który po-  
tym pożytecznie pracował w przepowiadaniu Ewangelii, którą  
przepowiadał w krainach nayodleglejszych, i na ośiątnich grani-  
cach ziemi. Myśliczcie, że lubo niczym nie jestes w porówna-  
niu tego Apostoła, iednak JEZUS nie zaniedbał przyść szukać cię  
w ten czas, gdyś był tak niezczęśliwym, żeś się odłączył od nie-  
go: patrz jaką obligacją maż mu za tak wielką miłość.

2. Uwáž: że nasz JEZUS nic nie umniejszył swojej miłości  
przeciwko nam w stanie swojej chwały; i lubo przez swoje zmar-  
twychwstanie, wziął iakoby nowe osiągnięcie, i przywilej Kro-  
la krolow, i Pána nad pány, iednak ten dobry Pasterz nie złożył  
dobroci przeciwko nám: ma zawsze toż serce, i tęż miłość prze-  
ciwko swoim ukochanym owieczkom, i byłby gotowy ustąpić z  
niebá na ziemię, i umierać drugi raz, gdyby było potrzebá dla  
zbawienia iedney dusze.

Chwal, i błogosław stateczność JEZUSA w iego miłości prze-  
ciwko tobie, a wstydz się swojej niestateczności w miłości, którą  
mieć powinienes przeciwko onemu iak wiele rázy w tey miłości  
wykroczyłeś, i przeciwko tey miłości, á JEZUS nigdy nie przestá-  
wał cię kochać, i dobrze czynić, luboś był bárdzo niegodnym te-  
go: záweźmiy nową odwagę, za posłankiem łaski, być wiernym  
Zbawicielowi, i miłować go statecznie, aż do zgonu życia twoiego.

3. Uwáž słodkość i dobrotliwość JEZUSA, przeciwko S. To-  
maszowi: nie wyrzuca mu na oczy iego niedowiarstwa, nie mowi  
mu żadnego słowa, ktoreby mu zádało smutek, tylko chce od niego  
ręki, i onę niesie do boku otwartego, iakoby pokázuiać mu żarli-  
wość nieporównaną tey miłości, którą w sercu pałał.

Takowy jest proceder pospolitszy JEZUSA z grzesznikami, by-  
le tylko nie sprzeciwili się iego łasce, i niebyli przeciwni skutkom  
iego miłości. Jak wiele rázy tey miłości doświadczyłeś w sobie  
śmym? iak wiele rázy, gdyś przez grzech oddalał się od Zbawi-  
ciela, on cię za rękę wziął, áby cię do siebie pociągnął po-  
dziękuy mu za te wszystkie miłosierdzia przeciwko tobie, á  
proś go, áby nie ustawał ciągnąć cię i przyciągać do siebie,  
aż bę-

aż będziesz z nim doskonale złączonym, i staniiesz się iednym duchem z nim.

# M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Obacz ręce moje, i włoż rękę twoję w bok moy.*

*v S. Jáná w Rozd. 20.*

1. **U**Waż, że JEZUS chciał zachować w swoim ciele uwielbionym rany, w rękách, nogách swoich, i w boku, aby mu były iáko iáką pamiątką co za nas ponosił; i aby tym sposobem skuteczniey nas miłował, i od puścił nam grzechy, które popełniamy ustawicznie przeciwko iego dobroci, i aby nam udzielił swoich dárow i łask: gdy rzeká (iáko mowi Prorok) Pan mię opuścił, i zapomniáł; á iákże mám cię zapomnieć, odpowiadá ten ukochány Zbáwiciel, oto nápiśałem cię ná rękách moich.

Podziekuy Zbáwicielowi za tę miłość nieporównaną, którą ráczył zachować przeciwko tobie; postanow w záiemnie onego kochać i ustawicznie pomnieć o nim, położyć go iáko ieden znák ná rękú, w twoim sercu.

1. Uwáž, że JEZUS chciał záztrzymać też rany, abyśmy poglądając oczymá wiáry ná iego ciáło zránione, i uznájąc te znáki tak wyrażájące miłość ku nám, byliśmy żywiey i mocniey wzbudzeni do miłování onego.

Ah! á byłáby to podobna, aby duszá wierná uwazájąc te rany, i te plági, które icy nayukocháńszy Zbáwiciel ponosił ná swoim świętym ciele, dla odpuszczenia swoiey obrázy, chciałaby go znówu obrážać? ále ráczey to widzenie Bogá zránionego, nie masz iey dodáwać serca do cierpienia ochotnie czego dla iego miłości, i chwały.

Przyłoż się do tey myśli, á pátrzy które przedsięwzięciá z niey máłz bráć.

2. Uwáž, że te rany, które są iáko żywe zdroie łáski, i poćiechy dobrych; w dzień sądu będą przyczyną stráchu grzesznikom: będzie to tak wiele ust, które im ná oczy wyrzucić będą ich niedzię-



wdzięczność i niewierność, i rzuca hłębę na ich twarz, i rozpacz na sercu. Obaczą w ten czas, ale już nierychło, niezmiernie miłosierdzie, i miłość tego S. Zbawiciela, przeciwko nim, którą go wzbudził, aby nosił za nich tak wiele boleści, i umarł za ich zbawienie; przypomnią sobie wszystkie łaski, które im zaśluził, i że z posłuszeństwem mogli się tak łatwo zbawić, a jednak one albo odrzucali, albo zaniedbali, tak dalece, że nie będzie więcej dla nich nadziei miłosierdzia i zbawienia,

Strzeż się, abyś nie był z liczby tych przeklętych ludzi, i abyś upewnił zbawienie twoje między tak wielą pokus, i tak niebezpiecznymi okazyjami: uciekaj się do tych S. ran, weś je sobie za miejsce ucieczki, a przez akty żywej wiary, doskonałej nadziei, i żarliwej miłości, złóż się z JEZUSEM zranionym dla Twojej miłości.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzodę.

*Tomasz odpowiedział; Pan moy, i Bog moy.*

*v S. Jána w Rozd. 20.*

1. **U**waż, które były myśli S. Tomáša, widząc swojego S. Miśtrza, pokazującego mu się z taką miłością, i obchodzącego się z nim tak łagodnie: wierzyć trzebá, że ten S. Apostoł wszystek napełniony wstydem upadł do nog Jezusa, a bardzo żałując za swoy występki, że prosił pokornie o odpuszczenie onego; a przecię Zbawiciel wziąwszy rękę jego, dotknął swoich świętych ran z dobrocią niewymowną, którą serce jego opánowała.

Násładuy tego S. Apostoła, gdy JEZUS przychodzi do ciebie, przez iákie nawiedzenie wewnętrzne łaski swojej, albo przez S. Komunię. Upokarzaj się przed jego Máieństwem, odnawiaj w sercu twoim żal, za wszystkie swoje grzechy, któremiś go obráził, a ośiaruy mu toż serce, i wszystko co jesteś, aby uczynił w tobie, i z tobą, co mu będzie wdzięczniejszego.

2. Uważ, że, zaráz iáko tylko S. Tomáš z posłuszeństwá dotknął

dotknął się świętych rán JEZUSA, był wewnątrz wszystek odmieniony: rozum jego był oświecony światłością Boską, a serce jego rozapłone miłością, przeciwko swojemu Mistrzowi, tak dalece że od wielkiej wiary i miłości, te rzekł słowa: Pan moy, i Bog moy; serce jego przez westchienienia, oczy przez łzy pokazały ostatek, co chciał mówić.

O gdybyś był przysposobionym, iako należy tyle razy, ile dotykał tegoż JEZUSA Chrystusa w świętey Komunii, któreżby światła, i które zapąty całę niebieskie nie wszczęłyby się w duszy twoiey! których zamysłów pokory i miłości nie zawarzyłbyś przeciwko twojemu Pánu i Bogu.

3. Uwáž wysokość wiary, z wyznánia tego, które S. Tomasz uczynił w obecności JEZUSA: we dwóch słowách zamknął siła rzeczy; wyznawa, że jest prawdziwym Bogiem, i prawdziwym człowiekiem: oddaie iako naywyższemu Pánu: poddaie mu się całę, i czyni oświadczenie solemne nieodmienney wierności. A uznając go za Páná swojego i Bogá, oświadcza się też, że chce iedynie być jego, i poświęca się całę jego miłości i służbie.

Przyłącz się do tego S. Apostoła, ponawiaj często sercem i ustami też słowa: Pan moy, i Bog moy; a záżyway ich, náłwyświadczenie, że jesteś mu poddánym, prawdziwemu twemu Pánu i Bogu.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Ześ mię obaczył Tomaszu uwierzyłeś, błogosławieni którzy nie widzieli, á uwierzyli.*

*„S. Janá w Rozd. 10.*

1. **U**Wáž, iako JEZUS dawszy ucznó skutki łaskowości swojej Tomaszowi, áby pozyskał serce jego, i dał mu doskonałe poznanie swojej dobroci; pokázanie mu jego występku, ále słowami miłości pełnemi: ześ mię obaczył, uwierzyłeś; iakoby się uskarżając, i miłosiernie przed oczy wyrzućając mu, że się bárdziej

**E e**

wspie;

wspierał na swoim rozszadku, a niżeli na świadectwie S. inſzych A-  
poſtołów, i na ſamym Boſkim ſłowie, przez ktore wprzod a niżeli  
umart, opowiedział był, że miał zmartwychwſtać, a oraz prze-  
ſtrzegając ich, aby nápotym mieli ducha poddanego, i powolniey-  
ſzego.

O to, iako Zbawiciel poſpolicie poſtępuie ſobie z grzeſznikami  
tak i ty naśladowiac go, maſz ſię obchodzić, gdy chceſz bliźniego  
ſwoiego náprawić: potrzebá przykła dem tego S. Samarytaná, zmie-  
ſzać wino z oleiem, na uleczenie rány; to ieſt, trzebá, aby twoie  
ſłowa były zmieſzane z łaskáwoſcią i miłóſierdziem. Pátra co  
maſz czynić, abyſ ſię przyſpoſobił do ćwiczenia ſię w tym.

2. Uważ te ſłowa JEZUSA Páná, ktore náſtępują; Błogoſłá-  
wieni ſą ci, ktorzy nie widzieli a uwierzyli. Słowa wielkiey po-  
ciechy dla nas, ktorzy nie mieliſmy ſzczęſciá widzieć JEZUSA ży-  
jącego na ziemi; bo nie tylko możemy być uczęſtnikami wſzyſtkich  
tych łask, ponieważ mamy zdroy onych w nayſwiętſzym Sakrá-  
mencie, ale nád to, możemy ſiá zaſłużyć ſobie wiarą náſzą,  
wierzyć, czego nie widzimy, i wierząc przeciwnie temu, co wi-  
dziemy, i tym bárdziey oddáemy chwałę Bogu, im bárdziey pod-  
dáemy ſię iego prawdzie.

Na tobie ſamym záwiſto być z liczby tych, ktorych JEZUS  
názywa błogoſłáwionemi, ćwicząc ſię częſto w áktách wiáry, i pod-  
dájąc doſkonále rozum ſwoy wſzelkiey prawdzie, ktorác ieſt o-  
biáwioná przez Koſciół.

3. Uważ, że im bárdziey zmyſły twoie, i rozum ieſt przeci-  
wny temu, czemu powinienes wierzyć; tym zacnieyſze i doſko-  
náłſze będą ákty wiáry, twoiey, w ktorey ſię ćwiczyć będzieſz: bo  
wiará twojá ieſt tym zacnieyſza i doſkonáłſza, im więcey przewyż-  
ſza náturę, a bárdziey zbliża ſię do początku wſzelkiey prawdy,  
ktory ieſt Bog. Wspierayże ſię iedynie na iego Boſkim ſłowie,  
ktorec obíawia i wykłádá Koſciół.

Dla tego tedy, kiedy czuieſz iáką trudnoſć, albo przeciwnoſć  
wierzyć temu, czego cię Koſciół uczy, i podáie do wierzenia, nie  
tylko niemaſz ſię przez to mieſzać, ale i owszem maſz ſię wese-  
lić, że maſz okázyá ćwiczyć ſię w prawdziwey i doſkonáley wierze,  
poddá,



oddając i wierząc rozum twoy pod posłuszeństwo JEZUSA Chry-  
stusa, cyniąc mu ofiarę wdzięczną zmysłow swoich, rozumu, i  
wszystkich sił dusze twoiey: záweźmij nową odwagę, to czynić  
tákim społobem, á pros o łaskę Pána nášzego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

**JEZUS** rzekł Uczniom swoim: *iáko máy Ociec  
mnie posłał, ja was, posyłam.*

*u S. Jána w Rozd. 20.*

1. **U**Waż miłosierdzie przedziwne JEZUSA który niekontentu-  
jąc się, przyść sam, áby nas uczył drogi zbawienia, názná-  
czá swoich Apostołow i Uczniow áby šli przez cały świat, ogłaszać  
i opowiadać iego Ewángeliá; i áby z większym pożytkiem ten u-  
rząd wykonać mogli, postanawia ich ná miejscu swoim; i dáie im  
wszystkę moc potrzebną do pracowania skutecznie około zbawie-  
nia i poświęcenia dusz.

Podziękuy Zbáwicielowi, zá tę dobroć, ktorey skutki osobli-  
wie doznawał: uznay, że ieżeli masz iáké światło wiáry, ieżeli  
jesteś náuczony rzeczy potrzebnych do zbawienia twego, álbo u-  
żytecznych dobru duchownemu dusze twoiey, wiele powinienes  
temu miłosiernemu i dobrotliwemu Pánu, który náznaczył osoby  
w twoim Kościele, ábyć dał náukę, i rátował cię we wszystkim  
względem ducha. Pros go o łaskę, ábyś tey náuki dobrze záżył.

2. Uwáž że lubo Apostołowie wiele pracowáli dla náwroce-  
nia i poświęcenia dusz, i że zostáwili wielką liczbę sukcesorow,  
ktorzy nie ustáwali pracować w Kościele; dla tegoż i teraz zda się,  
że Kościół iest opátrzony dobrze robotnikami Ewángelicznemi:  
iednak może się teraz mowić, iáko przed tym: że zniwá siła, á ro-  
botnikow máło; á zátym ieżeli náš nieco prawdziwey miłości,  
przeciwko ták wiele dusz, ktore giną codzien dla niedostátku ná-  
uki i duchownego rátunku, pros Pána zniwá, iáko cię sam prze-  
E c 2. strzega

strzega w swojej Ewangelii, aby rączył wzbudzić, i postać robotników do żniwa.

O gdybyś wiedział, iako żarliwość dusz bardzo mu jest wdzięczna, i iako mu się podobą, słuchać modlitw, które się czynią, prosząc go, aby dał Kościołowi swemu Pasterzów i Kaptanów ożywionych jego duchem, nie ominałbyś żadnego dnia, w którybyś nie prosił go o to z nabożeństwem osobliwym, a prosząc za drugich, ty sam stałbyś się godniejszym być wysłuchanym.

3. Uwaz, że to niedosyć prosić, trzeba abyś według stanu, w którym cię Bog położył, usiłował pracować w tym żniwie dusz; bo to urząd bardzo wdzięczny Bogu, a tobie bardzo pożyteczny i bardzo zbawienny, gdy stąrasz się o zbawienie dusz, częścią sam ich nauczając, częścią stąrając się, aby ci, którzy są w niewiadomości rzeczy zbawiennych, byli nauczeni; częścią łaskawie kårząc tych których widzisz w stanie grzechu; częścią cięsząc utrąpionych, albo dając radę iaką zbawienną tym, którzy iej potrzebni są; albo na ostatek czyniąc iaki uczynek miłosierny, któryby był z pożytkiem duszy bliźniego twego.

Pårtrz, co chcesz czynić w tey okazyi, ofiåruy Bogu przedsięwzięcie swoje, a proś go o łaskę, abyś ie wykonał.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

*JEZUS skończywszy mowę do Uczniów swoich, tchnął ná nich, i rzekł im: weźcie Duchá Świętego.*

*u S. Jáná w Rozd. 20.*

1. **U**Waz, że Zbawiciel náš, náznaczywszy Apostołów swoich, ná przepowiadanie Ewangelii całemu światu; dał im Duchá swego S. aby ożywił słowa ich, i uczynił skutecznymi do nawrocenia i poświęcenia dusz.

Nauč się ztąd, że to wszystko, co możesz uczynić, albo mowić ná pożytek zbawienny bliźniego twoiego, nie uczyni pożytku

tku żadnego, ieżeli Duch S. niebędzie pracował z tobą; bo nie możesz nic bez niego: á zátym w ten czas, gdy będziesz miał wolą uczynić iáki uczynek miłosierny względem ducha bliźniemu twojemu, podnieś zázawsze wprod myśl twoię do Bogá, wzywając rá-tunku Duchá S. á ieżeli twoiá pracá ma iáki dobry skutek, ieżeli bliźni twoy iest wzbudzony słowámi twemi, i z nich bierze iáki pożytek dlá duszy swojej, odday zá to wiernie wszystkę chwátę temu Duchowi S. iáko żywemu **zrzodłu** wszystkiego dobrego.

2. Uważ, że Zbáwiciel náš, chcąc dáć Duchá swego S. Apostołom, tchnął ná nich, áby rozumieli że ten Duch łáski pochodzi od niego, iáko od Bogá, który z Oycem swoim iest początkiem Duchá S. w Przenayświętszey Troycy; á iáko człowiek będąc pierł wśzą i nayprzedniejszą zásluguiącą wszystkich dárow i łásk Duchá Świętego.

O iákie szczęście tym S. Apostołom, że odbieráią to tchnienie Boskie z ust tegoż, który iest iego początkiem, i że czuią się być nowo ożywionemi tym Duchem Boskim. Prágniy być uczestnikiem tegoż Duchá S. pros o niego Chrystusa, áby tchnął wdulzy twoiey to S. tchnienie życia, ábys zostáiąc nápełniony Duchem iego, począł życie nowe, ktoreby było wszystko od niego i przez niego.

3. Uważ, że Duch S. był dány Apostołom nie tylko dlá onych słamych, ále áby udzieláli tego dáru niebieskiego inszym, á osobliwie grzesznikom, wzbudzáiąc ich do pokuty, odpuszczáiąc im grzechy przez rozgrzeszenie Sákrámentálne, i czyniąc wszystkie insze funkcy przynależyte ich urzędowi.

Z tąd masz poznać, że nie trzeba lámpy kryć pod korzec, iáko mowi Jan w Ewángelii, ále záżywać iey ná oświecenie drugich, to iest, że ieżeli Bog dał ci iáki tálent, iáką łáskę, iáki sposob pomagáć do dobrá duchownego bliźniemu swemu, nie masz mu denego: wáć tego ráttunku, ále starać się o to, ábys pokázał skutkiem tę miłóść, którą Chrystus chce, ábysmy mieli przeciwko sobie.

Pátrż iákoś się spráwował w tey powinności przedtym: á ieże-liś iey nieczynił dosyć upokorz się, i postánów lepiej czynić ná potym; i dlá tego pros Zbáwiciela o práwdziwego Duchá miłóści, co  
áby



abyś łatwiej otrzymał, wzywaj ratunku i przyczyny Najświętszey. Mátki iego, która iest názwaná Mátką miłosierdzia, i miłości.

## M E D Y T A C Y A

Ná II. Niedzielę po Wielkieynocy.

**JEZUS** rzekł *Pisárzom i Fáryzeuszom: Ja iestem dobry Pásterz.*

*u S. Jána w Rozd. 10.*

1. **U**waż, że Chrystus bierze ten tytuł dobrego Pásterz, abyśmy uznali wielkość miłości iego przeciwko nam, i stáranie miłosciwe, które ma o duszách nászych, a wzájemnie ufność, którą mieć mamy w nim, i powolność, z którą powinniśmy podać się rządowi.

Myśliłeś kiedy o tym pięknym tytule dobrego Pásterz, który Chrystus względem ciebie bierze? czy niechceżże teraz uznać go za dobrego Pásterz, dusze twoiey, i porzucić się całé iego opiece? pátrrz ná co się chcesz odważyć w tey okázyi.

2. Uważ że tymże tytułem dobrego Pásterz, który Chrystus bierze; i tym owieczki, który nam dáje, przestrzega nas o nászej słabości i niewolności; bo iáko między wszystkiemi zwierzętami żadnego nie masz niesposobnieyszego, rzádzić sobą ábo bronić się. iáko owieczka, którą dla tego żyć nie może bez pásterz, tak lubo byś miał wysoki rozum i wielkie cnoty, nie mógłś iednego uczynić kroku ná drodze zbawienia, ani się obronić wilkom piekielnym, ieżeli dobry Pásterz tobą rzádzić nie będzie, i bronić cię.

Uznay, które masz iego obrony i łaski; a dla tego postánów zázawsze być bliskim tego Pásterz, dobrego przez częstą modlitwę, abyś go náśladował w życiu iego i w cnotách, i słuchał głosu iego, gdy przez náatchnienia swoje mówić będzie do ciebie.

3. Uważ, że między skutkami stárania Pásterskiego Chrystusa, ieden osobliwy iest ten, że dusze wierne prowadzi ná pásze obfite i bárdzo zbawienne, nie tylko że im dáje żywot, i zachowywa ich,

wa ich, i przymnażá im życia łáski, ále też czyni ie sposobne, áby z nim wiecznie żyli w chwale. Te zaś pasze, dusz wiernych iest słowo Boże, Sákrámentá, osobliwie Ciáło i Krew J E Z U S A , w którym zbytku miłości dáie własná substáncyá swoię, áby był paszą owieczkom swoim.

Błogosław, i dziękuy Pásterzowi temu, że cię tak często prowadzi i w prowadza do tych Świętych pasz, á bárdzo żáłuy , żeś máły z nich odniośł pożytek. Uważ iáko wiele iest dusz rozproszonych po świecie, ktoreby się miáły za szczęśliwe, zbierác odrobiny ktore padáią z stołu twoiego , to iest łáski, ktore ty zániedbywasz, i ktore czynisz nie użyteczne przez upor twoy. Póślánów ná potym lepiej ich záżywác.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Ja poznawam owce moje, i znáią mnie moje.*

*v S. Jáná Rozd. 10.*

1. **U**waż, że ieden ze znáków miłości, którą ma dobry Pásterz przeciwko swoim owieczkom iest że ie poznawa osobliwie; to iest, że lubo poznawa wszystkie rzeczy, iednąk przykłada z miłością osobliwą myśli swoiey do wszystkich potrzeb i niedostátkow ich áby im wszystko obmyślił wysłuchiwa osobliwie ich modlitwy uważa wszystkie ich uczynki, áby ie nágrodził.

O iákie szczęście masz, ieżeli się nie stáiesz niegodnym, żeby ten Pásterz pátrzył ná cię, i myślił o tobie ustáwicznie, áby oddálił od ciebie wszystko cóc szkodzić może, i áby cię uprzedził błogosławieństwuy swoiey słodkości. Co zá dzięki? ktore usługi? iáką miłość masz mu oddawác zá tę iego dobroć i miłość.

2. Uważ, że dusze spráwiedliwe i wierne, ktore sá práwdziwemi owieczkami tego dobrego Pásterzá , poznawáią go wzáiemnie, ále poznawáią go poznáním cále rożnym, od grzeźników , ktorych názwáł kozłami; bo lubo máią wiárę, iest w nich iednąk umárła, ktora nie wydáie żadnego uczynku żywotá: ále dásze spráwiedli-

wiedliwe i wierne, przez wibrę, która w nich jest żywa, przenikając bardziej, poznając wielkość i dobroć Pasterza swego, a to poznanie wzbudza ich uślawianie do czynienia tego, co mu jest wdzięczniejszego, i tak przez ich dobre uczynki pokazują, że poznawają dobrego Pasterza swego.

Rozstrząśnij sumnienie twoje, jeżeli poznawałeś tego dobrego Pasterza takim sposobem? bo masz wiedzieć, że JEZUS nade wszystko godny miłości: nie miłować go, że jest słodki i pokorny, i nie naśladować go, nie jest to poznać tego dobrego pasterza, iako chce być poznany od swoich owieczek. Przez uczynki twoje rozoznasz, jeżeli jesteś z liczby tych owieczek, które poznawają Pasterza swego.

3. Uwaz, że z tego wzajemnego poznania, które ma dobry Pasterz owieczek swoich, i które owieczki mają Pasterza swego, pochodzi pokoy i ufność tych owieczek we wszystkich wzruszeniach i odmiennościach życia tego; bo dusza, która poznawa iako trzeba, wszechmocność, mądrość, i dobroć nieskończoną tego Pasterza, nie miesza się, lubo iey przypadki różne przytrafiają się, lubo czuje pokusy, lubo przeciwności doznawa, nie iey nie może odłączyć od tego Pasterza, idzie za nim zawsze, w którymkolwiek stanie zostanie, iego jest, a ufając w nim, nie będzie nigdy zawstydzona.

Mowże tedy z Prorokiem; Pan rzadzi mną, a nie może mi niczego nie dostawać; zaprowadził mnie na jednę paszę, zaprowadził mnie na ścieżkę sprawiedliwości, a luboby mi przyszło chodzić w pośrodku cienow śmierci, nie będę się obawiał niczego, bo jest zawsze zemną.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Daję żywot moy za owce moje.*

*u. 5. Janá w Rozd. 10.*

1. **U**Waz, kto to jest ten który rzekł te słowa, jest to dobry Pasterz JEZUS, który nie kontentując się, że tak wiele łask bezprześcian.



przeřtánku udziela owieczkom swoim, mowi nád to, áby ořtátniey mi-  
łosci znák pokazał, że dáie żywot swoy zá owce swoje.

Chwał, i błogostaw tę miłość nieskończoną Boga Twego, który  
bierze tytuł Pásterzá dobrego, i wydaie życie swoje dla owieczek  
swoich. Ták ieřt, mařz uznáć tę dobroć, i mowie z Apostołem: umi-  
łował mnie, i wydał się zá mnie. Pátrz, co mařz czynić, ábys zázwdię-  
czył taką miłość.

2. Uwáž, iákim sposobem ten dobry Pásterz wydaie życie swoje zá  
owieczki swoje: nie dořyc mu było, że łożyl wřzyřtek czás i wřzyřkie  
momentá łycia swego śmiertelnego, i że ná ořtátek z tego łycia uczy-  
nił ořiáre ná Krzyřu dla zbáwienia owieczek swoich; miłość iego zná-  
zła sposób przedziwny uřtáwicznie odnawiać tę ořiáre ná wřzyřtkich  
mieyřcích ziemi; ták dálece, że práwdziwie rżec mořesz, że nie ráz tyl-  
ko wydał żywot swoy, ále że dáie i co dzień dla zbáwienia onych ořiá-  
rując się Bogu Oycu swemu przez ręce Kápłánów, iáko Hostya przeiedná-  
nia.

Pomniey, ile rázy Kuchasz Mřzy Świętey, że to dobry Pásterz wy-  
dáie życie swoje dla zbáwienia owiec swoich: pátrrze z iáką pilnořciá  
i nábořeństwem mařz do tákiey tajemnicy przyřtěpowáć.

3. Uwáž, że miłość tego dobrego Pásterzá była ták zbyteczna, że  
nie tylko wydał życie swoje zá duře przeznáczone, które sá práwdzi-  
wemi Jego owcámi, ále zá wřzyřtkich duř. Ták ieřt, bo Słónce spráwiedli-  
wořci i miłosierdzia weř řo ná horyzont łycia tego: áby ořwieciřo tych  
wřzyřtkich, którzy leżáć w ciemořciách śmierci, řpuszcza deszcz łask swoich  
ná złych i ná dobrych: á ná koniec S. Apostoř nas ubezřieczy, że,  
Chryřtus dáł sam siebie ná odkupienie wřzyřtkich, i że był przeiedná-  
niem zá grzechy całego řwiátá.

Zádziwuy się zbytkowi miłosci tego dobrego Pásterzá, ále oraz zá-  
dziwuy się i obrzydź sobie řlepoteę grzeszników, którzy depcá Krew ie-  
go ták drogá, ktorá była wylaná dla ich zbáwienia, i odrzucáją, ábo  
zániebdywaiają łask, które zá życie swoje ten dobry Pásterz kupił. Po-  
dziękuuy mu zá tych niewdzięcznych, á proř go, áby nie dopuřciř ci zgu-  
bie pożytku tej śmierci, którą ponosił dla zbáwienia twoiego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Srzodę.

*Owce moje řłucháiają gřosu moiego, i umieiają dobrze  
rozeznáć go od inřszych cudzych.*

1. **U**waż, że znak prawdziwych owieczek dobrego Pasterza jest, że Słuchają głosu jego, i że stają się pojeźdźcami słów jego, lubo z nimi mówi przez Kościół, nauczając ich prawdy, którą mają wierzyć, lubo ich przestrzegają przez usta Pasterzów y Spowiedników, albo Kázno-dziów, i inszych tym podobnych, lubo dają się im słyszeć wewnątrz przez skryte náthnienia i wzruszenia łaską swoją. Prawdziwe owce Słuchają pilnie i pokornie głosu dobrego Pasterza.

Pomyśl nieco, iako Słuchasz głosu dobrego Pasterza: ale iak wiele rázy zdałeś się iakobyś go nie słyszał, gdy do ciebie mówił, ábo jeżeliś go Słuchał, jego słowo jednak nie wbiło się w serce twoje dla niedbáiłstwa twego. Upokarzaj się tedy, á zawezmij nową odwagę lepiej ná potym Słuchać głosu dobrego Pasterza. Mów mu z Sámuelem: mów Pánie, bo Sługa Twój Słucha.

2. Uwáž, że owce powinny nie tylko Słuchać Pasterza swego, gdy do nich mówi, ale i rozeznawać głos jego od głosu obcych, i náiemnikow, ábys się go strzegł, i nie dał się zwodzić ich chytrością i sztukami.

O iako wiele jest owiec! które błądzą i giną mizernie, stając się obłowem wilków piekielnych, że nie dobrze Słuchają głosu Pasterza: błądząc za prawdę biorąc, wzrużenia ich namiętności, za náthnienia, i opu-ściwszy drogę żywota, wpadają w łoch śmierci.

Uczyn pilną reflexyą nád tym punktem, który jest bárdzo potrzebny do zbawienia twego. Słuchaj głosu dobrego Pasterza, który cię przestrzegá ábys się strzegł fałszywych Proroków i Pasterzów, którzy przychodzą do ciebie pokryci śliczną postawą. Proś go o łaskę, ábys postąpił w cnocie przez tę zbawienną przestrożę.

3. Uwáž, że sposób do rozeznania głosu dobrego Pasterza, od głosu obcych i náiemników; jest, postępować sobie w prostocie serca, nie prágnać, ani starać się we wszystkich rzeczach, tylko o to, co mu się podobá; nie ufać swojemu włásnemu rozsądkowi, á ufać całę w miłości dobrego Pasterza: zostając zawsze poddanym Kościołowi, i w wątpliwo-ściach twoich udawając się do niego przez modlitwę.

Jeżeli tak postępuiesz sobie, nie omieszkać dać ci łaskę y światło, ábys uznał głos jego, y rozeznał go od głosu cudzego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Dobry Pasterz idzie przed swoiemi owcami, á one za nim.*

*u S. Jána w Rozd. 10. 1. Uwáž*

1. **U**waż, że dobry Pasterz niekontentuje się nauczając owce swoje słowami, przydaie iezcze przykład; aby nie tylko poznały dobrze, ale aby były wzbudzone i śmiały ćwiczyć się w nim, i to dla tego, że dopuściwszy im wnieść do Kościoła swego przez Chrześc, i naprowadziwszy je na drogę niebieską, chciał iść przed nimi przez wykonanie wszelkich cnot, aby o nic się niecierpały, tylko postępować w ślady iego, które utorował.

Wielkie szczęście dla ciebie, jeżeli umiesz je dobrze poznać, że masz Boga Zbawiciela, któryć się stał przykładem życia twego i spraw, Pátr z iaką odwagą i miłością masz iść za takim przewodnikiem.

2. Uważ, że dusze które idą za dobrym Pasterzem, mają tę pociechę, że są ubezpieczone, że nie zbłądzą nigdy, poki za nim poydą, i cho-dzić będą za iego prowadzeniem, oprócz którego, wszystko iest niebe-spieczne i pełne opłakanych przypadków lubobys naywiększą miał ná-ukę y światło, bo JEZUS sam iest głosem, prawdą, i żywotem: iest gło-sem przez swoy przykład; prawdą przez swoją naukę, żywotem przez łaskę.

Idźże tedy wiernie za tym Pasterzem upatruy wszystko co czynisz: jeżeli iestes na drodze, którać utorował przykładem swoim, łweś sobie pochodnią iego nauki, abys za nim postępował, a proś go bárdzo o po-siłek łaski iego, abys miał nie tylko siłę iść za nim, ale też i biedz po drodze przykazań iego,

3. Uważ, że abys przyszedł do zbawienia wiecznego, nie dosyć iść za tym Świętym Pasterzem przez iaki czas, trzeba iść za nim aż dokońca, a lubo naturá czuie miłość, nie trzeba serca tracić, ani opuścić Chry-stusa, ale trzeba wzywać ratunku dobroci iego, i prosić go aby cię umo-cnił łaską: mow mu tedy często z tym młodzieniałzkiem Ewangelicznym, ale mow z doskonałą poufałością w iego dobroci: Pánie poydę za tobą na wszelkie mieysce gdzie się kolwiek obrocisz, lubobys szedł na puszczę, lubo na Kálwaryę. niechcę cię nigdy opuścić.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

Gdyby kto miał sto owiec, a iedną z nich zbłądziłá,  
czyliby nie opuścił dziewięćdziesiąt i dziewięć,  
szukáiąc iedney zgubioney.

y S. Mat. w Rozd. 18.

Ff2

1. Uważ,



1. **U**waż, że lubo dobry Pasterz, rozszerza miłość swoją na wszystkie owce swoje, i że im obmyśla wszystko co im potrzeba, znajdując się jednak niektóre między temi owcami, które są tak nędzne, że opuszczają wodzą swego, a potym co im ma się przydzie innego, tylko że błądzą i staia się łupem wilków.

O nieba zdziwujcie się temu nieszczęściu! bo iakże to być ma kto raz skosztował słodkości ducha Bożkiego, i był z nim złączony przez prawdziwą miłość, możeż kiedy odłączyć się od tego najwyższego dobra, zezwalaiać na iaki przeklęty grzech? Ah iak wiele razy przydałoby się wpść w to nieszczęście: ale iestżes z niego wyswobodzony? a przyiażcie cię ten dobry Pasterz pod władzą swoją? maszcie ieszcze wolą odłączyć się od niego?

2. Uważ miłość niespracowaną dobrego Pasterza, który gdy widzi którą z owieczek swoich, że oddaliwszy się od iego powodu iest w niebezpieczeństwie zguby, idzie zaraz za nią, szukaiąc iey.

Gdy tedy czytasz w Ewangelii, że JEZUS chodził i przechodził przez miasteczka i wsi, przez pola, przebywał puszczę, wstępował na góry, a że na ostatek dzisz go całę sfatygowanego i strudzonego podle zrzodził iednego, coż to iest? tylko, że ten dobry Pasterz szukał iakiey owieczki błędney, a lubo się widomie nie pokazywał wigcey na ziemi, nie ustaie jednak czynić tego uczynku miłosierdnego przez nachnienią i łaskę swoją, obfobliwie przez to co sprawuie w naywiększym Sakramencie ołtarza.

Patrz, czy nie ty iestes tą owcą błądzącą, ktorey ten dobry Pasterz szuka tak dawno.

3. Uważ, że nietylko ten dobry Pasterz szuka swojej owce błędliwej, ale ieszcze nie ustaie szukać poty, poki iey nie znajdzie, to iest, że ma tak wielkie i usilne pragnienie nawroceniá grzesznika, że nie przestawa we ws ystkich okazyach, które rozumie być sposobne, dotykać i wzbudzać sercá iego do pokuty i do prawdziwego żalu za grzechy. Raz napomina wdzięcznie, drugi raz mocniej naciera na niego groząc mu; wzbudza go boiaźnią sprawiedliwości swojej, do nawroceniá się do niego zaprasza go przez nadzieię w iego miłosierdziu; na ostatek zażywa wszelkich sposobow, aby przypędzić tę owcę ułakaiącą się do swojej miłości, nie ustaiać nigdy oney szukać, chyba że to przeklęte stworzenie, gárdząc iego łaskami, i zátwardziając się w grzechu swoim, samo w przepásć zguby rzuca się przez niepokutę.

Chwal i błogosław tego Pasterza, za te wszystkie łaski, ktoreć pokázuie; upokárzay się, wspominaiąc sobie na przeszłe błędy, a pros go o trwałość w miłości iego, i usłudze.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Pásterz znalazłszy owieczkę swoją, ná rámionách  
swoich nosi ją z wejelem.*

v S. Luk. w Rozd. 15.

1. **U**waż suprzeymość i dobrotliwość dobrego Pásterzá, w ten czas, gdy znalazł owieczkę swoją od drugich błędzącą; nie biie iey, nie tarzá po ziemi, nie pędzi przed sobą, ále bierze ją ná rámioná swoje, i odnosi do owczárni.

O iáko prawdziwa rzecz iest że miłosierdzie Boskie iest wielkie ná grzesznikámi, gdy się náwracáją do niego całym sercem; ci zaś są nieszczęśliwi, którzy przekładáją pęť grzechow i niewolą czártowską ná wolność synow Boskich, i pociechy, które czerpáją ná łonie tego Oycá miłosierdziá.

Chwal, i dziękuy temu S. Pasterzowi, zá wielkość łaskowosci, którą uczuwáją z łaski iego dusze szczerze pokutujące, w ich liczbie położy się, á żáłuy, że kiedy opuścił Bogá tak miłosierdnego i dobrotliwego, á postánów teraz, nigdy więcey nie odłączać się od niego.

2. Uważ zbytek dobroci tego dobrego Pásterzá, który znalazłszy owieczkę błędzącą, nie tylko ją przynosi do owczárni, ále ieszcze to czyni z wielką radością, miłość czyniąc mu ten ciężar lekki i wdzięczny.

O iáko tá miłość dobrego Pásterzá, że iest uznána od wielu tych dusz, z ktorými Bog obfedił się tak miłosiernie! które tak mało ináją przychylności do niego, i tak mało miłości, że zaraz ustawáją, i tesknáją w ten czas, gdy poczęły oddawać mu iáką usługę: rozumiciá, że iarzmo práwá iego najswiętszego iest przykre i ciężkie, które iednak z siebie iest lekkie i wdzięczne.

Nie bądź z liczby tych dusz niedbálych i niewdzięcznych, ále ráczey ofiaruy się całym sercem dobremu Pásterzowi Chrystusowi, ábyś czynił i ponośł wszystko to, co mu przyjemne będzie, i co będzie z większą iego chwałą.

3. Uważ, że ten Pásterz nie kontentuje się oświadczyć radości, którą ma z náwroceniá iednego grzeszniká, ále chce, áby teyże rád ści Aniołowie byli uczestnikami, i áby osobliwe mieli święto w niebie z tey przyczyny.

Ktoż

Ktoż tedy ten jest, który po wyświadczeniu wyrażnym takim miłości i dobroci jego, nie będzie ufał w tym Oycu miłosiernemu, i w tym Bogu wszelkiey pociechy? a jeżeli ten Pasterz jest tak dobry przeciwko grzesznikom, o iako daleko więcej lepszy przeciwko tym, którzy chcą go miłować całym sercem, i którzy nie mają inſzey chęci, tylko mu służyć, i onemu się podobać.

W tey bądź liczbie kochających, i życz, aby się pomnażała, a gdy obaczysz iakiego grzesznika, że się nawraca, raduy się z Aniołami, błogosiawiając z niemi sprawcę wszelkiego dobrego: pros Najswiętſzey Panny, która jest Podskarbiną łask, aby otrzymowała i wszystkim grzesznikom nawroconym trwałość w stanie ſprawiedliwości.

## M E D Y T A C Y A

### Ná IV. Niedzielę po Wielkieynocy.

*Rzekł Chrystus Uczniom swoim: máluc̃ko á obaczycie mnie, i znowu máluc̃ko á nie obáczycie mnie.*

*u S. Janá w Rozd. 16.*

1. **U**waż, że temi słowy Chrystus przestrzega nas o przemienności, którą się znayduie w życiu duchowym, poki jesteśmy pielgrzymami ná ziemi: jest czas w który Zbawiciel nam się objawia przez pociechy; jest zaś inſzy czas, w który zda się od nas odchodzić i kryć się przed nami, przez utrapienia które ná nas przypadają: czasem bywamy w światłości, czasem w ciemnościach; raz mamy dni pogodne i spokojne, drugi raz pochmurne, nie spokojne w niebie jest wieczny pokoy i pogoda, w piekle ustawiczne zamieszanie i nie porządek, a to życie jest zmieszane. Pochwal cudowne rozrządzenie opátrności Boskiey, które pokázuie się w nieśtáteczności i nietrwałości rzeczy ludzkich: przyjmuy wdzięcznie wszystkie te odmienności, poniewaž podoba się Bogu, abyć się przydawáły, a stáray się záżyć ich ná większą jego chwałę, i ná zbawienie twoie.

2. Uwáž, że jeden z osobliwych pożytkow, który masz bráć z tych odmienności, jest; abyś się iedynie zláczył z Bogiem, który sam nie odmienia się i abyś ná niego pátrzył, iako ná naywyższe dobro dusze twoiey, i naypierwszy zúrzut twoich chęci i twoich myśli, i ná ostatni i naywyższy koniec, ná którym mają się kończyć wszystkie chęci i zamysły twoie.

Mowie



Mowię tedy z Prorokiem: dobrze mi iest złączyć się z Bogiem moim, i położyć w nim wśzystkę nadzieję moję.

O Pánie! coż mogę żądać okrom ciebie ná ziemi, i ná niebie; ty iesteś Bogiem serca moiego, i częścią, którą obrałem sobie ná całosc wieczności.

3. Uwaz, że sposob złączenia się z Bogiem státecznie i gruntownie, iest być wiernym w cwiczeniu się w nábozeństwach twoich zwyczajnych, i w wykonaniu dobrych twoich zamyśłow; dla tego masz się uzbroić przeciwko pokusie niestáteczności, która często przytrafia się w życiu duchownym, i która wiele szkody czyni duszom od niey przewyciężonym.

Lubo tedy będziesz w pocieszce, lubo w wyniszczeniu, lubo uczuiesz przeciwnosc albo ukontentowanie w twoich modlitwach, rozmyślaniach, czytaniach, obieraniu się w miłości, i inszych duchownych cwiczeniach, potrzebá mgźnie trwać w dobrym, ktoreś zaczął: nic to nie wadzi ze w nim masz albo nie masz smáku, byle Bogu, przyjemne było.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*Záprawdę powiádam wam, będziecie płákać i ię-  
czeń, á świat będzie się weselił.*

*a S. Jáná w Rozd. 6.*

1. **U**Waz, że to przepowiedzenie Chrystusa Apostołom swoim, i wśzystkim duszom wiernym i świętobliwym, zda się trochę smutne i przykre według náтуры, ale według światła láski, trzeba uznać, że uciśki i dolegliwości, które przydań się sprawiedliwym, są świadectwem pewnym miłości Boskiej przeciwko nim: że byłeś wdzięczny Bogu, (mówił S. Rafał Tobiaszowi) trzeba było, áby cię tá pokusá doświadczyła. Jáko przeciwnym sposobem, szczęśliwości doczesne, są częstokroć znakiem gniewu Boskiego przeciwko grzesznikom, których puszczá ná żądze serca ich.

Patrz, co z tych dwóch wolisz bárdziej, czyli płákać i cierpieć z duszami wiernem, świętobliwemi? czyli weselić się z grzesznikami. Proś Boga, ábyś poznał próżnosc i zlosć rádości świata, á szczęście utrapienia i dolegliwości, które są zgotowane i náskane z ręki iego ná tych, ktorých kocha.

2. Uwaz, że iedno z wielkich dobr, które się znaydują w utrapieniach i dolegliwościach, iest; że one służą iáko piec dla oczyszczenia dusz ze wszel-

ze wszelkley zadrzewiałości własney miłości, i czynią ją sposobnieyszą bardziey do miłości i uwielbienia Boga z większą doskonałością; bo miłować Boga i chwalić go w obfitości pociech, iest to rzecz tak łatwa, że nayniedoskonalsi mogą iey dokazać; ale być w ternym i statecznym w tey miłości, w utrapieniu i nędzy, i błogosławić go, i chwalić tak dobrym sercem i chętnie w przeciwności, iako i w szczęśliwości, to iest znak i charakter doskonałej miłości.

Do tey doskonałości miłości Boskiej, masz się brać, do ktorey abyś przyszedł, ćwicz się w ponoszeniu małych przypadkow, abyś mógł wykonać wiernie i statecznie tę miłość w większych i trudniejszych.

3. Uważ, że w tym stanie ponoszenia przeciwności, duszą wierna, staie się Boskiemu Majestatowi ofiarą całopaloną, która niszczeie potrosze dla miłości i chwały iego, zezwalając chętnie na odebranie tego wszystkiego, czynby się mogła ukontentować, i przyjmuiąc wszystko to, co może iey sprawić iaką tęskliwość, aby wielbiła Boga przez swoje poddanie się doskonałe woli iego Boskiej.

O gdybyś widział, iak ta ofiara iest wdzięczną oczom Boskiego Maiestatu! bez wątpienia lepiejbyś zżył, aniżeli czynisz, przypadkow ponoszenia, ktoreć się przydają z zrządzenia opatrności iego. Proś go o oświatło i ośłaskę, abyś dobrze poznał tę prawdę, i abyś mu oddał miłość i chwałę, którą powinien, gdy mu się będzie podobало doświadczyć cię przez iakie utrapienie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Wj płakać będziecie i wzdychać, a świat się będzie weselił.*

*u S. Jáná w Rozd. 19.*

1. **U**waż, ktore są przysposobienia ducha, z ktoremi masz przyjmować utrapienia i przeciwności, ktoreć Bog posyła, abyś był ochnoty przyjac one, gdy mu się będzie podobalo onemi ciebie dotknąć. Kierwsze przysposobienie iest; upokarzając się pod ręką iego wszechmocy, wyznawać, że naymnieyszy grzech twoy, zasłużył więcej; i uznać, że ten Ociec miłosierdzia, postępuje sobie z tobą miley, aniżeli z własnym synem swoim.

Wstydi

Wstydź się narzekać ná to máto, co ponośisz, widząc Zbáwiciela okrytego plágami i krwią dlá ciebie, pros go áby łáská swojá náddát wszystkim słábościom twoim.

2. Vważ, że drugie przysposobienie dobrze cierpieć, jest, mieć wielką miłość przeciwko Chrystułowi; bo ieżeli go kocháš szczerze: będziesz miał ośobliwą rádość być mu w czym podobnym, i wstydziłbyś się żyć w uciechách i roskoszach światá, wiedząc że Zbáwiciel raczył dlá miłości twoiej umrzeć cierniem skłoty i goździámi przybity.

Uwáž iáką pociechę uczuli S. Apostołowie, gdy Chrystus im rzekł: wy ktorzyście byli zemną w uciskach moich, oto wam gótnię krolestwo, ábyście wiecznie byli uczestnikami rádości i uciech chwály moiej. Stáń się godnym słyszeć kiedy Zbáwiciela, ták mówiącego do ciebie.

3. Uwáž trzecie przysposobienie do užycia dobrego przeciwności y ponoszenia ich, które jest; cáte y doskonałe poddanie się woli Boskiej: bo to jest sposób bárdzo skuteczny ná ośłodzenie nédze i gorzkości, które mogą przydáć się, myśląc, że Bog ták chce; i w tey myśli poddáć się náyswiętszey, i nayukocháńszey woley iego, y przynosić wypełnienie tego, co mu jest wdzięczno nád wszystkie inŝe rzeczy, i teź nád życie twoje włáśne, ábyś mógł mówić áž do skonu życia swóiego, te słowá, które Chrystus JEZUS mówił idąc ná ośárę krayzá: Oyeze moy, niech się wola twojá stánie, á nie mojá: i niech się stánie iáko Ty chcesz, á nie iáko ia chcę.

## M E D Y T A C Y A

Ná Szrodę.

*Ale smutek wáŝz obroci się w rádość.*

*n S. Janá w Rozd. 16.*

1. **U**Wáž iáko rozná jest kondycya Uczniów i sług Chrystułowych, á miłośników światá; bo świat ośárune twóim iá.

Gg

kies



kieś próżne i oszukiwające słodkości, które się prędko przemieniają w żale i gorzkość, i często dla jednej małej uciechy, trzeba cierpieć tyłak boleści: a co jest gorszego, że się to kończy śmiercią i potępieniem wiecznym. Przeciwnym zaś sposobem JEZUS na doświadczanie miłości i wierności tych, którzy mu się oddają, ćwiczyć ich przez krotki czas w przeciwnościach i uciskach, ale ten moment utrapienia sprawuje w nich wieczność radości i chwwały.

Uznay tedy, że lepiej płakać z JEZUSEM, aniżeli śmiać się i czas trawić z światem, i zaveźmij nową odwagę odłączyć od niego serce swoje, i oddać je iedynie temu, w którym samym znaydziesz doskonały odpoczynek, i bezpieczne ukontentowanie.

2. Uwáž, że smutek prawdziwych sług Chrystusowych jest przemieniony w radość, najprzód w tym życiu przez obfitość łask i pociech, które wylewa, gdy mu się podoba na dusze ich, przez które dacie im kosztować, i w pośrodku największych ucisków pokoiu i radości, którą (iako mówi Apostoł:) przewyższa wszystkie zmysły.

O iako Bog wszechmocny, a iako wszechmocność jego jest przedziwna! on przemienia gdy mu się podobą ogień w rosę, i ochładza w pośrodku pieca rozpalonego.

O iak rzecz dobra jest ufać temu Oycu miłosierdziu, i Bogu wszelkiey pociechy! błogosław pocieszyciela tego, a nie szukay innych pociech, tylko tych, które są jego, i w nim.

3. Uwáž, że to osobliwie w stanie chwwały według słów Chrystusowych, smutek wiernych sług jego będzie przemieniony w radość, ale w radość taką, którą od nich nigdy nie będzie odebrana, i którą innego mieć niebędzie końca, tylko wieczność.

W ten czas Zbawiciel otrze łzy ich, i poprowadzi ich do źródłu żywota, i napoi ich z strumienia swoich Boskich roskoszy.

Szczesliwy ten, który będąc ćwiczony w różnych pracach dla usługi tak dobrodliwego Pána, będzie znaleziony godnym w godzinę śmierci słyszeć te słowa słodkie: dobry i wierny sługo, ponieważ byłeś wiernym w tych małych rzeczach, w których do-

świąd-

świadczałem się ciębie, wnidz teráz do radości Paná twego.

W mocy twoiey iest stáć się godnym z ráunkiem łáski, ábyś w godzinę śmierci swoiey usłyszał te Chrystulowe słowá: nie odmówięć łáski moiey.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

**JEZUS** rzekł Uczniom swoim: iá iestem winnicą, á wy iefleście łatoroślą, á iáko łatorośl nie może żadnego owocu przynieść z siebie samey, ieżeli w winnicy nie zostáie, ták wy nie możecie nic czynić, ieżeli nieieście we mnie

*u S. Jana. w Rozd. 15.*

1. **U**Wáž, iák wielka iest nikczemność i niemoc násza w uczeniu iákiego uczynku godnego Niebá, ieżeli nie mieszkamy w Chrystusie, i iесли nie iesteśmy ożywieni łáską iego, bo cóż iest dusza która się odłáczá od JEZUSA przez zezwolenie ná grzech, i która stáie się niegodną łáski Jego przez sprzeciwienie się? ieżeli nie iedná łatorośl uschła, nie spólobná do przyniesienia iákiego pożytku z siebie samey, i która ná nic się nie zdá, tylko áby byłą wrzuconá w ogień.

Upokárzayże się tedy, przegládájąc się w twoiey niedołężności i słábości. Pomyśl nieco, iáko długo byłeś iáko iedná łatorośl sucha w Kościele: kto przeszkodził że sprawiedliwość Boská nie odcięła cię, i niewruciła w ogień piekielny. Uznáy, iż Odkupicielowi iesteś obowiázaný zá wszystkie miłosierdziá i łáski, któreś są uczynione; prosz Go, áby nie dopuszczał ci się nigdy od niego odłáczyć,

2. Uwaj dobroć i miłość nieskończoną JEZUSA Paná, który iáko náwyższa głowa wlewa ustáwicznie żywot i moc swoją w dułze, które są z nim złączone przez łaskę, iáko członki jego, nigdy nie oddalając swoich zbáwiennych influencyi, ani opuszczając ich, ieżeli Go one wprzód nie opuszczą prze zezwolenie ná iáki grzech śmiertelny.

O iák wielkie szczęście duszy, bydz tak świątobliwie złączoną z tą Świętą Głową, ále iákis niezdanie być odłączoną od tego początku żywota. Zádziwuy się widząc tak wiele nędznych stworzeń ná ziemi w tym opłákanym stanie odłączenia się od Boga przez grzech śmiertelny: prosź tego, który jest ich Zbáwicielem, i twoim, o ich náwrocenie, prosź Go znowu, áby nie dopuszczáł i tobie odłączyć się odniego.

3. Uwáž, że ná uchronienie się tego opłákanego odłączenia i ábys stáł się godnym bydz zázwie złączonym z JEZUSEM, Chrystusem, trzeba dobrze záżywać łask, których ci udziela, i przynieść pożytek, którego prágnie od ciebie; bo przestrzega, że Ociec iego Niebieski odetnie látorośli łuche i niepożyteczne, iáko przeciwnym sposobem oczyści te, które oddaia pożytek, áby wiecey przynosiły.

Pátrz, które to są te owoce, których Bog potrzebuie od ciebie, do których spraw i cnot wnétrznie wzbudzá cię, ábys czynił, á postánow nowo wnich się cwiczyc, i przynieść z posłkiem łaski owoce godne życia wiecznego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Mieszkać w mnie áia w was.*

*u S. Iana. w Rozd. 15.*

1, UWáž, i zádziwuy się niewymowney miłości Chrystusowej przeciwko tobie, którą chciał wyrazić przez te słowa,  
Nie



Nie dosyć to temu Świętemu Zbawicielowi, że rączył cierpieć za cię, i ponosić przez cały bieg życia swego śmiertelnego, nie dosyć mu na tym było, że cię napełnił łaskami swoimi, chce oprócz tego, abyś w nim mieszkał, a on w tobie, i aby było złączenie tak ściśle Jego z tobą, abyś nie był tylko jednym z Nim. Ta była ostatnia modlitwa jego do Ojca, i jego ostatnie pragnienie, w przód, aniżeli umrzeć miał za ciebie, abyś był ściśło z nim złączony.

Ah Panie! co Ty jesteś? a co jest człowiek, że raczysz tak myśleć o nim, który jest lichem stworzeniem. Ktoż będzie tak przeklęty, aby niechciał mieszkać w Bogu, i Bogu nie dozwolił mieszkać w sobie! strzeż się, abyś nie był z tych liczby, i abyś przez swoją oziębłość i niewierność nie stał się niegodnym takiej łaski.

2. Uważ, że abyś był uczestnikiem tego szczęścia, do którego cię zaprasza Chrystus, potrzebą aby wszystkie siły dusze twojej mieszkały w nim, pomniąc ustawicznie na niego, aby rozum twój mieszkał w nim, rozmyślając tajemnicę Najświętszego życia Jego, i wszystko to, co uczynił, i ponosił dla zbawienia twego: potrzebą aby wola twoja była w Nim, miłując go z całego serca, i szukając zawsze sposobu bardziej mu się podobać, i wielbić go.

Ktoż ci przeszkadza, abyś zacząć nie miał teraz tego szczęśliwego mieszkania? ofiaruj Zbawicielowi pragnienie które masz, a proś go, aby je uczynił skuteczne przez łaskę swoją.

3. Uważ, że jeżeli mieszkać będziesz w Chrystusie, on też wzajemnie mieszkać będzie w tobie, i ty staniiesz się Kościołem jego, w którym mieszkać będzie przez łaskę i miłość swoją, a mieszkając tak w tobie, mądrość jego oświeci cię, moc jego obroni cię, wszelkim błogosławieństwem.

O jak wielkie szczęście mieć Boga z sobą! czegoż się ma obawiać ten, który jest okrażony i strzeżony od Boga samego? ale czego więcej ma pragnąć ten, który osiąga Boga.

Patrz czemu nie jesteś uczestnikiem tej łaski, a jeżeli raz masz to szczęście osiągnąć Boga, zażyj wszelkiego starania, abyś dotrzymał tej pożądanej possessyey, i tak drogiego skarbku.



# M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę.

*Ten ktory nie będzie mieszkał we mnie, będzie precz wyrzucon, iáko látorośl uschła, i będzie suchym, i zbiorą go ná spalenie w ogień piekielny.*

*u. S. Jáná w Rozd. 15.*

**1.** **U**Waż przekleństwa, ktoremi Chrystus grozi tym, ktorzy się odtaczają od niego przez zezwolenie nágrzech. Wąż té wszystkie słowa; ten ktory nie będzie mieszkał we mnie (mówi Zbawiciel:) będzie precz wyrzucony, i stanie się suchym; to jest, że nie mając więcey złączenia z początkiem życia, będąc obnażonym z influencyi zbawiennych. głowy twoiey, będzie przeklętym iáko drzewo figowe w Ewangeli, i stanie się tak nieplodnym że nie przyniesie żadnego owocu godnego żywota wiecznego.

O iáko wiele ná świecie jest tych látorośli suchych! ktorzy dlá złego zażywania ich wolej, żadney sprawy nie czynią prawdziwey cnoty, i zażywają iákoby całego czasu życia swego ná obrazę Boską. Proś niekończoney iego dobroci, áby cię uchował od takiego nieszczęścia.

Uważ, co zá tym nástępuje; tá látorośl będąc tak precz wyrzuconá i uschła, zebraná będzie i wrzuconá w ogień; co w godzinę śmierci stanie się, gdy to przekłete stworzenie odebráwszy ośátnie swoje potępienie, czarci iáko wykonywający Boską sprawiedliwość porwą go, áby go wrzucili w płomienie piekielne.

O BOZE! iáko opłákaná odmianá, widzieć duszę ktora byłá odkupioná Krwią Chrystusowá, złączoná, z nim przez wiárę i miłość, karmioná iego włásną istotą, wychowaná w nádziei iego chwály, á po tym wízytkim stanie się głównią piekielną.

*Kto*

Kto jest taki, który uważając to, nie zaweźmie nowego obrzydzenia grzechu, który jest iedyną przyczyną tego wśzystkiego nieszczęścia. Pátrz, które zamyśły, i które odwagi masz; ztąd brąć, áby serce twoie odłączył tym bardziey od wśzystkiego tego, soby cię mogło do grzechu przyprowadzić, iákimkolwiek by to miało być sposobem.

3. Uwáž te ostatnie słowa: á tá przekłętá látorośl gorzeć będzie; to jest, że ogień piekielny nie przepuści, iáko przepuścił trzem Młodzieniaśkom, ktorzy byli wrzuceni w piec Bábilonśki, ále będzie palić wiecznie, á przecię go nie zniśczy.

Pátrz, iáki będzie koniec tych, ktorzy się odłączą od Chrystusa, myśl dobrze o tym, á uczyniwszy ákt wiáry otey prawdzie, podziękuy Bogu, że tak wiele rázy zástużywszy być wyciętym z tey winnice duchowney, i wrzuconym w ogień piekielny, dla tego, że nie przynosisz żadnego dobrego owocu, przecię iednák cierpiáł cię aż do tąd. Uwáž ná co się masz potym odwážyc, á ábys uchronił się tego ostatniego nieszczęścia uday, się do Przenáyswiętszey MARYEY Pánni, á pros iey, że iáko oná zázwsze byłą naydoskonáley złączoną z Synem swoim Chrystusem, ábyć otrzymała łáskę, ábys nigdy nie odłączył się od niego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná IV. Niedzielę po Wielkieynocy.

*Potrzebá ábym odszedł, bo ieżeli nie odeyde, Duch Święty do was nie przyidzie.*

*u S. Jána w Rozd. 10.*

1. UWáž, że Zbáwiciel, widząc Apostołów swoich smutnych ztąd, że miał się wkrótce od nich odłączyć, áby się powrócił do Oycá swiego: potrzeba (rzekł im:) ábym iá odszedł. Oto słowo, które zdáłoby się dziwne, gdyby wyszło nie z ust samy



mej Prawdy; bo iakże mogło bydz, że trzeba Apostołom, aby się Chrystus odłączył od nich, ponieważ on sam przedtym mówił im, że wszystko ich dobro należało na tym, aby mieszkali w nim, a przecię ci SS. Apostołowie nie odpowiadają na to, ale z submissyą podają się wszystkiemu temu, co im rzekł: chcieli być złączeni z Chrystusem, i bydz odłączeni od Chrystusa, tym sposobem iako on rozumiał.

Oto exemplarz postuszeństwa prawdziwego, które masz oddawać wszystkim Boskim rządóm, poddając n.u, nie tylko wolę swoją, ale też i rozum, i wszystkim swoje zamyśły.

2. Uwáž, że Zbawiciel nasz mówiąc do Apostołów swoich, że było trzeba aby się odłączył od nich; rozumiał to tylko o widomej przytomności, bo lubo przez nie wiele im przynosił pociechy, iednak bardziey potrzeba było na dobre ich duchowne, aby byli ogołoceni na iakiczas z tey pociechy; aby miłość którą mieli przeciwko temu náykochánízemu Pánu, będąc bardziey wolną od zmysłów, bardziey i doskonáley ich z nim tyczyła według ducha, i aby przygotowali się tym sposobem na odebranie obfitych łask.

Náucz się z tych słów Májestatu Boskiego, że czasém potrzeba dla pomnożenia w gruntowney cnocie, abyś był ogołocony z smáku i pociechy zmysłów, by w twoich cwiczeniach duchownych, a odbieray z ręki Boskiej wszystkie te umknienia światłości ktoreć się trafiają, iako sposoby, ktorych záżywa dla więkzey twoiey doskonałości.

3. Uwáž, że abyś dobrze záżył ucięcia smáku i pociech duchownych, nietrzebać albo słabiec w drodze cnot, ani dla tego o-puszczać żadnego cwiczenia duchownego, ale ráczey chwálić i dziękować Bogu za jego rząd nad tobą, ofiarując mu się z nowym sercem i odwagą, i trwając wiernie i státecznie w wykonaniu tego wszystkiego, czego Bog od ciebie chce, náśládując Zbawiciela nášzego, który w swoim smutku i konáníu modli się dłužey, iako nápisano w Ewangeli, oświadczaiąc się, iż nie pragniesz inšzey rzeczy, w ktorymkolwiek będziesz stánie, tylko aby wola Boská się stála, a nie twoja.



## M E D Y T A C Y A

## Na Poniedziałek.

*Rzekł Chrystus do Uczniow swoich: będziecie mi świadkami w Ieruzalem, i w całej Iudzkiej ziemi; i Samaryey, y aż do ostatniego kresu ziemi.*

*W Dziełach Apostolskich w Rozdziale 1.*

1. **U**waż miłość, i cudowną łaskawość Syna Bożego przeciwko ludziom; że chce zażyć święteństwa im podobnych. aby ich słodko nauczył prawdy Ewangelii swojej.

Naucz się z iego przykładu, z jaką słodkością i dobrodliwością masz postępować sobie, i zgadzać się z bliźnim twoim, kiedy potrzeba, albo go nauczyć rzeczy zbawienia, albo wyrwać od grzechu, albo ku dobremu naprowadzić.

Naucz się także, z jaką cierpliwością i pokorą masz znosić tych, którzyć niechęcią wierzyć, albo dąć sobie perswadować słowy, i że masz czałem szukać, albo przynajmniej nie odmawiać ratunku drugich, abyś lepiej dokazał tych rzeczy któreś zaczął na służbę Boską.

2. Uważ wielki honor który SS. Apostołowie odebrali, że Zbawiciel nasz obrał ich za świadki swojego Bóstwa, i tajemnic które był wypełnił na ziemi dla zbawienia ludzkiego: myśl też nieco, jak dobrze sprawili się na tak wielkim urzędzie opowiadając odważnie i wyznawając Chrystusa, i starając się aby był uznany i czczony, jako Zbawiciel wszystkich ludzi.

Patrz, jako masz naśladować cnoty tych wielkich Świętych, i trzymać interes iego służby, i chwalić iego przed ludźmi.

Pomnij na to, co rzekł Zbawiciel, że jeżeliby kto wstydył się

Hh

wyznać

wyznać go przed ludźmi, i on też witydziłby się uznać go za swego przed Oycem Niebieskim, i przed Aniołami.

3. Uwáž, iákim sposobem SS. Apóstołowie byli świadkami Chrystusowemi.

1. Náprzód słowem, opowiadając głośnie JEZUSA Ukrzyżowanego, lubo było zgorzeniem Żydów, a głupstwem Pogánów.

2. Świętobliwością życia, które było doskonałym wyrażeniem życia i cnot Chrystusowych, bo żyli według nauki, której nauczali.

3. Statecznością, którą pokazali przy śmierci, woląc raczej ponosić wszelkie męki, i żywot stracić, aniżeli zaniedbać opowiadania, i wyznania Chrystusa, pieczętując dobrowolnie krwią i śmiercią swoją prawdę, którą im nauczać rozkazał.

Pomyśl nieco, iák wielka różnica między tobą, a temi wielkimi Świętymi: o czym pospolicie mówisz będąc w społeczności z drugimi: czy o Jezusie, czy dla JEZUSA? iáko żyjesz? iákie zbudowanie dajesz drugim? iáką chwałę oddawałeś temu Pánu przez sprawy twoje? a iáko poniosłbyś śmierć dla wyznania jego! ponieważ ieden respekt ludzi jest ci przyczyną często, że zapominałś miłości i wierności, którąś mu powinien. Upokorz się tedy, widząc słabość twoją, áproś go, áby cię umocnił łaską swoją.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

*Idźcie po wszystkim świecie, á opowiadajcie Ewangelią wszelkiemu stworzeniu.*

*u S. Jáná w Rozd. 16.*

1. **U**Waż rozszerzenie miłosierdzia i miłości Zbawiciela naszego którą páta przeciwko wszystkim ludziom, rozkazawszy Uczniom swoim, áby szli po wszystkiey ziemi nauczać wszelkie ná-  
rody



národy prawdy potrzebey do nábycia zbawienia wiecznego, oświadczać tym, iáko prawdá jest, co rzekł przez Apostoła: że Bog chce, áby wšytcy ludzie byli zbáwieni, i przšli do uzná-  
niá prawdy.

Chwal i błogóšlaw Boga zá té wolá zbáwieniá, ktorá má przeci-  
wko wšytkim ludziom. Dziękuy Chrystusowi, že pošláł Uczniow  
swoich, i po nich ták wiele ludzi Apostolskich, áby opowádali ie-  
go Ewangeliá wšędzie ná ziemi. Proš Go áby duchem swoim u-  
mocnił wšytkich tych, ktorzy teraz tym báwią się urzędem, oso-  
bliwie między odszczepieńcami i niewiernemi, á ieżeli možesz ich  
rátować w czym, poštanow to uczynić.

2. Uważ, iáko záčna i wysoka jest tá náuka zbáwienia, kto-  
rá chciał Chrystus, áby iego Uczniowie opowádali. Bo náprzed  
prowadzi nás do poznániá Bogá, i nieškonczonych iego doskona-  
łóci, iáko može być w tym žyciu poznány: przez nie uznáiemy  
wšytko co Bog uczynił mocá swojá, mądrością, dobrocią, ták  
dlá stworzenia, iáko i dlá odkúpienia: oná nas náuczá, który nász  
jest koniec nádprzyrodzony i błogóšlawiony, do ktorego Bog nas  
przeznáczył: oprócz tego, przez nie poznáwamy wšytko co jest  
opisanego i lnákaného od Bogá: co się tyczy rzádu spraw ludz-  
kich, i w tych wšytkich podobnych rzeczach, ktore w łobie zá-  
myká, tákto poznáć, že to jest náuka Świętá, czyštá, Niebieská,  
jednym słowem, wšytká Boská; á przecię wiele osob nie ták wa-  
žá té náukę zbáwieniá, iáko powinni by ją powážáć: iáko máto  
tákich, ktorzy to czynjá, czego náuczá, i ktorzy by žyli według  
iey opisanjá.

W zdychay w sercu twoim nád ślepotá oplákaná wiékszey części  
ludzi: proš tego Mistrza, áby zábiegł temu przez łáskę swoję; á  
záweźmiy nowe pragnienie rzádzić się we wšytkich sprawách  
twoich według swiátła wiary i zwyczajow Košciola.

3. Uważ, že ták náuka nie tylko jest Świętá i záčná, ále tež  
bárdzo pożyteczná i Zbáwienna: nie jest to náuka, ktora nádymá,  
ále to náuka Świętych, náuka Zbáwieniá, ktora w tym žyciu rodzi  
prawdziwy pokoy duszy, i uspokojenie bešpieczne sumnienia, i po-  
šmierci w prowadzá nas do mieszkania chwały.

Podziękuy temu, który jest sprawcą tey nauki: miew się za szczęśliwego, żeś jest nauczony w Kościele Katolickim prawdy którą w sobie zamykasz; a znowu odważ się rządzić życie swoje według modelu, któryć opisuje, i starać się, iako możesz, aby ci, którzy nie umieją tey nauki, w niej byli ćwiczeni, i aby ich uszono rzeczy których poznanie jest potrzebne do ich zbawienia.

## M E D Y T A C Y A

### Nà Szrodę

*Nauczaycie wszystkie národy, a chrzciecie ie w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.*

v. S. Márka w Rozd 24

**U**waż słodkość prawa Chrystusowego, w którym Zbawiciel postanowił Sakrament Chrztu, na zgładzenie grzechu pierworodnego, miasto obrzezania krwawego w prawie starym, od którego, i inszych wszystkich ostrych zachowań tego prawa nas uwolnił, nie nam nie naznaczywszy, tylko małą liczbę przykazań bárdzo, i potrzebnych dobru pospolitemu, i prywatnemu wszystkim ludzi.

Uznáy, iż prawdziwe są słowa, które powiedział Chrystus Pán, że iármio iego jest słodkie, i ciężar iego lekki. Podziękuy mu, żeś się narodził w prawie łaski i miłości, a zaweźmi nową odwagę być doskonałym posłuszanym prawu iego, i wiernie sprawować się we wszystkich twoich powinnościach.

2. Uważ, iako wielki i przedziwny jest Sakrament Chrztu S. poniewaz mocą iego grzech cały bywa zgładzony, dusza poświęcona, i ubrana wszelkimi cnotami: ten który jest ochrzczony, staje się synem przysposobionym Boskim, Bratem JEZUSA, Chrystusowym współdziedzicem chwały iego, Kościołem Ducha S. Aniołowie

łowie niebiescy szanują w nim chárakter przysposobienia Boskiego, który jest wyrażony tym Sakrámentem, i z osobliwą chęcią bronią go, i czárci nie powázyliby się mu szkodzić, widząc nád nim znak obróny osobliwey Boskiej.

Uwážyłeś dobrze te wszystkie łáski, któreś odebrał od miłosierdzia Boskiego, nie zástużywszy ich? ále iákżeś chował ten skarb łáski i świętobliwości, którác była daná przez Chrztę?

O iák wielka przyczyná háńby i żálu! jeżeli rozmyślasz, iák wiele rázy zmázałeś grzechem tę szatę biłą sprawiedliwości, którą dusza twojá była przybráná; stráś się tedy obmyć zámí te zmázy, któreby były raczey wyciśnione z serca, niż z oczu, i któreby pochodziły z doskonałego żálu pokuty świętey.

3. Uwáž, że trzy Osoby Náyświętszey Troyce, są wyraźnie miánowane, i wzywáne ná Chrztę. ábys był obowiązany uznać, że to Bog, którego czciłz we trzech Osobách, jest sprawcą i początkiem nie tylko życia twego do czesnego, ále też i wiecznego, które zgotował w Niebie, i że ábys był prawdziwym i doskonałym Chrześcíaninem, potrzebá, áby to sam Bog sprawił mocą swojá, mądrością i dobrocią; á zátym iákó On jest sam od którego mász życie, ták też od niego samego mász oczekiwać wszelkiego swego poświęcenia i doskonałości.

Uczyj, i oddaj znak poddánstwa náywyższego temu Bogu ze wżyskiego cóś odebrał od iego nieskończonego miłosierdzia i szczodroliwości, ofiaruj mu się ná służbę, ábys go kochał, wielbił teraz, i w wieczności.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

Ten który uwierzy i ochrzci się, będzie zbáwiony,  
á ten, który niewierzy, będzie potępiony.

u 5. Máti: w Rozd: 29.

1. **U**Wáž, i rozwáž dobrze te słowá: zbáwiony, potępiony. O

iákó



iaako mają wielkie wyrażenie! i iaako wiele należy wszystkim ludziom, dobrze poiać i zrozumieć to, co wyrażaia; bo przez iedno, Chrystus chce, abyśmy rozumieli osiągnięcie i używanie wszelkiego dobra i początku wszystkich dobr, który iest Bog; a przez drugie, zgubę nienagrodzoną wszystkich tych dobr, i zgromadzenie wszystkiego złego náyobrzydliwzego przez całą wieczność; a iednak nie miasz szrodku między temi dwiema końcami; potrzeba abyś był, i w rzeczy samey będziesz, albo wiecznie zbawiony, albo wiecznie potępiony.

Pátrz w którym stanie znayduiesz się teraz, i coby było z tobą, gdyby trzebaż zaraz teraz sławic się przed náywzszym Sędzią dusze twoiey; myśl dobrze, gdzie chcesz iść na całą wieczność.

2. Uważ, że Chrystus przeglądaiąc ślepotę więkzey części ludzi, małe staranie i chęć, którą mieliby być posłusznymi prawu Boskiemu, i oddawać mu część i usługę, która mu iest powinna, chciał aby Apostołowie i inni Pasterze i Kaznodzieie Kościoła iego, często im pokazywali te dwie prawdy tak potrzebne, aby ieżeliby uwaga nieskończoney dobroci Boskiey, i miłości, którą mu powinni, nie miała dosyć mocy nad ich rozumem, przynajmniey byli dotknięci i wzruszeni przez wzruszenie nadziei albo boiaźni.

Uznay w tym skutek miłosierdzia i miłości Chrystusowey i świadectwo wyraźne tego pragnienia, które ma, aby wszyscy ludzie byli zbawieni. Proś Go, aby wyrysował, na sercu twoim boiaźń swoię, któraby cię ciągnęła do niego przez nadzieię, i aby cię uczynił godnym być wiecznie złączonym z iego dobrocią, przez doskonałą miłość.

3. Uważ mądrość przedziwną Zbawiciela, który przejrzawszy, co się mogło przydać; że niektorzy przyszedłszy do rozumu, nie mieliby sposobu do przyięcia Chrztu S. iednak bez żadney ich winy, rzekł: że ten, któryby nie wierzył, będzie potępiony; iaakoby oświadczaiąc, że chce go zbawic, luboby rzeczą samą nie przyjął Chrztu, byle tylko miał wiarę żywą, ożywioną miłością doskonałą, ponieważ tak iest złączony i wcielony duchownie z Chry-

Chry-

Chrystusem przez te dwie cnoty, w których doskonałe zamyka się ślub i pragnienie Chrztu.

Pátrz, iáko Zbáwiciel ułáćniá wszelkim sposóbec nábycie zbáwieniá wiecznego, i áby to cię wzbudziło záżywáć wiernie śródkow zbáwieniá, ktore on zostáwił w mocy swoiey i rozrządzeniu, ábyś czynił często ákty wiáry i miłósci Boga; częścią, ábyś się lepiey przygotował do odebránia Sakramentow, álbo ábyś nápráwił skázy, ktoreć podobno nie będąc wiadome przeszkodziłyby álbo skutek, álbo wágę tych ktoreś odebrał.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Oto te będą znáki, ktore będą w tych, ktorzy będą mieli wiarę, to jest: w Imię moje będą wyrzucać czarty.*

*u S. Mat. w Rozd. 15.*

1. **U**waż moc, którą Chrystus daje tym, ktorzy mają prawdziwą i doskonałą wiarę w nim, chcąc, áby iáko oni podda-ia i więżą rozum swoy wposłuszeństwie iego, ták teź wszystkie stworzone rzeczy im były poddane, i áby samiz czárci przymuszeni byli być im posłusznemi.

O iáko wiárá jest cnotą przedziwną! i iáko má wielką moc, poniewáz iáko mówił Zbawiciel nasz: wszystkie rzeczy są podobne temu ktory wierzy. Podziękuy Máiestátowi iego, że rozmnożył tę niebieską cnotę w duszy twoiey, w ten czás, gdyś był ochrzceny: nie zániedbwyw dárú ták drogiego, i niech niebędzie w tobie tá wiárá próżnująca, nieużyteczná, ále záweźmiy nową odwagę, záżywáć iey iáko pochodni, ábyś się rządził oną we wszystkich sprawach twoich.

1. Uważ

2. Uważ, że na początku przepowiadania Ewangelii, Apostołowie którzy byli ubogaceni wysoką wiarą, czynili często cuda, aby utwierdzili prawdy, które opowiadali, i przywiedli wdzieczniej bałwochwalców i niewiernych do wierzenia tego, czego naucezali Imieniem Boskim; dla tego i teraz ielzcze dzieją się cuda na mieyscach, gdzie wiara nowo jest szczepioną ale między temi, gdzie jest już ugruntowana z dawnych czasów, nie dzieją się tak często, bo ci którzy mają prawdziwą wiarę, nie potrzebują już cudów do wierzenia, bo ich wiara jest ufundowana nie na cudach, ale na prawdzie Boskiej.

Rozważ nieco, który jest fundament wiary twojej: patrz, czyli nie szukasz do wierzenia iakiego innego w sparcia oprócz prawdy od Kościoła przełożoney? oczyść wiarę twoją od wszystkiego tego, co by mogło szkodzić iey doskonałej prostocie, a odnow oświadczenia, że chcesz żyć i umierać w wierzeniu statecznym prawdy, ktorej Kościół cię od Boga nauczył, a nie szukaj żadney przysady, wiary twojej, oprócz Boga.

3. Uważ, że lubo wiara nie wydaie teraz, tylko rzadko między Chrześciana, znakow y cudow zewnętrznych, które miały się stać według słowa Boskiego, iednak ci, którzy mają prawdziwą wiarę, mogą czynić te znaki wewnętrznie i duchownie; bo mogą wyganiać diabłów, sprzeciwiając się mężnie pokusom; mogą mówić pobożnie i z zbudowaniem, który ięzyk jest bårdzo nowy na świecie; mogą brnąć węże, odrzucając z rozumu złe myśli; mogą pokonywać truciznę bez uszczerbku zdrowia, spotkując się z grzesznikami, aby ich nawrocili i pozyskali Chrystusowi, nie odbierając iednak żadney szkody ze wszystkiego złego, które mogą widzieć i słyszeć w tym towarzystwie. Na ostatek, mogą leczyć chorych przez kładzenie rąk, zabiegając niedoskonałościami i słabościami dusz przez cwiczenie się w cnotach i dobrych uczynkach.

Proś Zbawiciela Páná, abyć dał żywą wiarę, któraby czyniła do stonále: w tobie te znaki, i abyś przez nie czynił ie ku bliżniemu.



# M E D Y T A C Y A

Ná Piątek. Sobotę.

Oto iá iestem z wámi z áwfsze áż doskończenia światá.

u S. Mat: w Rodz: 28.

1 **U**Wáž miłość przedziwną Chrystusa, którą nam wyświadczył przez te słowa bo lubo teraz iest w chwale swoiey uczczony od wszystkich Hierárchii niebieskich, w osiągnięciu i używaniu radości i roskoszy rayskich, opowiada nam iednak, że chce z nami być, i z nami trzymać społeczność ná tym pádole płaczu, áby nas zachował, mężnemi czynił, umacniał między naszymi Wszelkimi uciskami, i nam [wyświadczył przez tę przytomność, obecność, iáko státeczna i doskonała iest miłość iego, którą má ku nam.

Uznay, iák wiele powinienes Zbáwicielowi, zá taką miłość: myśl, że iestes iednym z tych, ktoremu Chrystus obiecał to, że chce bydz z tobą przez wszystkie dni życia twego, byle chciales bydz z nim, i áby przez przewrotność fercá twoiego, nie odłączyles się od niego.

2. Uwáž iákim sposobem Zbáwiciel i Bog nasz, iest z duszami ktoremu są wierne: iest w nich, nie tylko przez swoię istność, przez swoię wszechmocność, przez swoie przytomność iáko i zdruzgami, stworzeniami, ále oprócz tego, iest w nich przez łaskę swoię, áby ie poświęcił; przez opátrność osobiwą, áby ich bronił, i opatrzał ich we wszystkich ich potrzebách; przez nie pospolitą dobroć swoię, áby ie wzbudził i ratował w ćwiczeniu się we wszelkich cnotách; ná ostatek przez rzetelną przytomność Ciála swoiego w Najswiętszym Sakramencie, áby ie karmił, i umacniał.

Abys się stál godnym, być uczestnikiem tych wszystkich błogosławieństw, nie chce od ciebie, tylko iedney rzeczy, to iest, ábys go miłował z całego fercá twoiego, bo obiecał, że przyidzie i będzie mieszkał w tym, ktoby go miłował.

Chiażbyś odmówił fercá swoiego Zbáwicielowi, który cie o nie prosi? ále komuż chcesz ie dáć, ieżeli nie iemu.

3. Uwáž ustawicznóść, i trwałóść tego Boskiego mieszkania. Chrystus mowi: że będzie mieszkał z wiernymi swoimi ná ziemi z áwfsze, áż do skóńczenia światá; to iest, że ieżeli nasz szczęście być z nim przez

Łaskę, on nie odłączy się nigdy od ciebie, jeżeli ty sam nie odłączyś się od niego, a to mieszkanie które JEZUS Chrystus chce mieć z tobą, nie będzie nigdy rozerwane na jeden dzień, na jedną godzinę, na jeden moment.

O jakie szczęście dusze twojej, między wszystkiemi nędzami życia twojego, być zawsze z Bogiem twoim, nie być ani na jeden moment bez jego towarzystwa: uznayże tedy dobrze to szczęście, dziękuy i błogosław tego, któryć oświadczył tak wielką miłość, miłuy jego Boską przytomność, kładź ją często w myśli twojej, a odławay zawsze Bogu przytomnemu w tobie, i z tobą cześć, chwałę, miłość, i wierność którą mu powinienes.

Proś Najswiętszej Panny, którą osiągnęła to szczęście doskonałej niżeli które stworzenie, abyć otrzymała łaskę zażywać iey dobrze, a nie nie czynić, co by cie niegodnym iey uczyniło,

## M E D Y T A C Y A

Ná V. Niedzielę po Wielkieynocy.

Zaprawdę powiadam wam, że jeżeli będziecie o co prosić Oycá moiego w Imię moje, dá wam.

z S. Jana w Rozd. 16

1. **U**waż, iako łaskawa i pożyteczna jest ta obietnica Chrystusowa, że o cokolwiek będzie kto prosił Oycá w Imię iego, dá mu.

Zadziwny się zbytowi dobroci Chrystusowej i miłości iego przeciwko ludziom, dając im iako biłki, aby prosili o wszystko, o co będą chcieli, i obowiązując się, że ich modlitwa będzie wysłuchana. Uznay ważność zasług Chrystusowych, przez których moc, możemy otrzymać wszelkie dobro: wpierać się jedynie ná iego zasługach, gdy się modlisz, a nie proś o nie Boga, tylko w Imię, i przez zasługi Syná iego.

2. Uważ, co to jest prosić w Imię Chrystusowe; jest to oddać się, gdy się modlemy w opiekę Chrystusową, iako tego, którego uzná-

go uznawamy za naszego iedyneho Pośrednika, łącząc modlitwy nasze z temi modlitwami, które za nas czynił, a nie prosząc o nic Oycá Niebieskiego, tylko o to, o co Syn iego! prosił za nas; to jest, nie prosząc o nic, tylko o to, co się stosuje do iego chwały i na zbawienie dusz naszych.

Ah możemyz więcej pragnąć, albo o więcej prosić Boga, co by nam było lepszego albo zbawienniejszego, iako o to, czego Sprawca zbawienia naszego dla nas pragnął i prosił.

Uważ nieco, iako się modlisz do Boga, i jeżeli się modlisz prawdziwie w Imię Chrystusowe, i jeżeli gdy prosisz o co Boga, intencya twoja jest szczerá na chwałę iego, i prawdziwe dobro dusze twojej: trzymaj za prawdę bezpieczną, że jeżeli się tak modlisz, otrzymasz to, o co prosisz, albo co innego, co więcej wáżyć będzie, aniżeli to, o co prosisz.

3. Uważ, czemu częstokroć nie jesteś wysłuchány w modlitwach twoich; bo nie modlisz się w Imię Chrystusowe: prosisz częstokroć orzeczyć przeciwne prawdziwemu dobru dusze twojej, albo lubo się zdadzą potrzebne dobru twojemu duchownemu, nie są iednak przynależyte stanowi twojemu, albo że nie prosisz o nie z poddaniem się woli Boskiej.

Naučże się znaku, z którego masz poznáwać, że się modlisz w Imię JEZUSA Chrystusa: w ten czas to czynisz, gdy masz wolę zgodną z wolą Chrystusową, iako wolá iego zawsze poddaná byłą woli Oycá Niebieskiego, gdy przydasz do kádey modlitwy tę kondycyá, że nie prosisz o to dobro, o tę łaskę, o tę pociechę, tylko jeżeli się Bogu podobá, i że to będzie na iego chwałę, i na prawdziwe dobro dusze twojej.

## M E D Y T A C Y A

Ná Poniedziałek. Dni Krzyżowych.

**JEZUS** podniószy oczy swoje ku Niebu, mowił:  
Oycze moy, obiaśnij Syná twoiego, aby Syn twoy  
ciebie obiaśnił.

1. **U**waż, że abyś się nauczył dobrze modlić, potrzebá uważać, iako Chrystus n o d i á ł się, abyś się storował do przykładu iego; bo lu-  
112 bo duszá



bo duszą jego była zawsze bardzo zabawioną z Bogiem przez modlitwę najwyższą, chciał jednak podczas modlić się w obecności Uczniów swoich, aby ich nauczył i innych Chrześcianów, iako się modlić mają.

Podziękuy Zbawicielowi za tę dobroć i miłość, z którą raczył skłonić się do nędzy słabości, a statecznie postanow naśladować przykładu, któryć zostawił.

2. Uwáž, iakim sposobem, i z iakim przygotowaniem Chrystus modlił się do Boga Oycą; podniósł oczy swoje ku Niebu na znak najsławniejszej pilności, którą miał w modlitwie; klękał pospolicie na kolana, i czasem na ziemi padał (iako mówią SS. Ewangelistowie) aby oświadczył najwyższy respekt, który oddawał Oycu swojemu Niebieskiemu.

A jeżeli Syn przyrodzony Boski, który jest mu równy we wszystkich jego Boskich doskonałościach, mówi do Oycy swojego z tak wielkim unizieniem samego siebie, coż ma cynić sługa niepożyteczny, albo iaki zamiar mieć ma mizerny grzesznik, w ten czas, gdy się stawia przed tym Boskim Maiestątem. Uczyn pilną refleksyą nad tym punktem, który jest bardzo potrzebny, myśl nieco, z iaką pilnością, i z iaką pokorą wewnętrzną i zewnętrzną masz pokazać się w obecności Boskiej, gdy mu ofiarujesz modlitwy twoje.

3. Uwáž, że Chrystus trzymając tak oczy podniesione ku Niebu, nazywá Boga tym słodkim imieniem, Oycze; aby nas nauczył, że w naszych modlitwach mamy złączyć z wewnętrzną pokorą, doskonałą ufność w jego nieskończoney dobroci; i dla tego tenże Zbawiciel nauczając Apostołów swoich, a w ich osobie wszystkich wiernych modlić się, rzekł im, aby poczynali modlitwę przez tę słowá: Oycze nasz, któryś jest w niebieszech; iakoby dając im znać, że mają mówić do Boga, iako Syn do Oycy najsławniejszego; tak dalece, aby miłość nieumnieszała czci, a część w niczym nie przeszkadzała ufności synowskiej, która est powinna tey miłości, bardziej niż oycowskiej którą ma przeciwko nam.

Myśl tedy, gdy się sposobisz na modlitwę, że ten, przed ktorego idziesz, jest Bog i Ociec twoy; ty zaś uwáž, kto jesteś, i iako mówisz do takiego Oycy, i do takiego Pána.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek. Dni Krzyżowych.

Kto

**Kto jest z was, który mając przyjaciela, poydzie do niego w poŹnocy, aby go prosił o pożyczenie chleba.**

u S. Łuk. w Rozdz. II.

1. **U**waż skłonność i łaskawość przedziwną Syna Boskiego, który żywa podobieństwa pospolitego człowieka iednego, który udaje się do przyjaciela swego w potrzebie, abyśmy lepiej poznali, iak wielka jest miłość iego przeciwko nam, i z iaką ufnością mamy się udawać do niego w potrzebách naszych.

Jest iednak tá różnica, że przyjaciele świata tego, nie mają stateczności w ich przyjaźni, osobiwie, gdy im idzie o ich intress, ale Zbawiciel umiłował nas aż do śmierci, i nie żałował ostatniey krople krwi dla zbawienia naszego.

Uznay, iak wielki masz obowiązek za tę miłość Boga Zbawiciela; patrząc iaką wdzięczność chcesz mu za to oddać.

2. Uważ, że ten człowiek poszedłszy wpołnocy prosić przyjaciela o ratunek, znalazł drzwi zamknięte, a iednak nie przestając kołatać i prosić, otrzymał to, czego pragnął. Zaprawdę drzwi niebieskie są otwarte wednie i w nocy naszym modlitwom: zawsze wdzięcznym jesteśmy gościem u Boga, gdy prosimy o ratunek miłosierdzia, byle to było z sercem dobrze przypośbionym.

Jeżeli czasem nie wysłuchywa cię tak prędko iako pragniesz, jeżeli odwołczy dąć ci skutku modlitwy, nie masz dla tego tracić serca, ale trwać w modlitwie z tą stateczną ufnością, że jeżeli odwołacz wysłuchac cię, czyni to, aby cię uczynił godnym przez twoję trwałość, do odebrania więcej, aniżeli go prosisz, albo inszą rzecz lepszą, niżeli jest tá, o którą prosisz.

3. Uważ skuteczność trwałości w modlitwie przeciwko tym nawet, którzy nie mają żadney woli dąć to, o co ich proszą, iako był ten zły sędzia, o którym mówią w Ewangelii, który lubo nie miał żadney boiaźni Bożej ani ludzkiej, nie zaniechał iednak uczynić sprawiedliwości ubogiemu wdowie, dla tego tylko, że przychodziła codziennie troszczać go, i prosić o to. A jeżeli tá trwałość má tak wiele mocy przeciwko złym, czegoż nie dokáže u tego, który jest dobrym przez istotę? i który nie-skonczenie więcej má dobry woli udzielić nam dárow i łask swoich, aniżeli my mamy go prosić o nie.

Wzbudź

Wzbudź nadzieję twoję w Bogu, uważając ten strunień niewyczerpany dobroci, który jest w nim: nie przestaw przez wszystkie dni życia twego ofiarować mu modlitwy twoje z pokorą, miłością i ufnością, bo to jest najwyższy sposób do otrzymania łaski jego, i pomnożenia oney, oświecenia tej, która jest darem najprzedniejszym, to jest trwałość aż do końca.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Szrodę Dni Krzyżowych.

*Gdy dziecko iakie prosi o chleb z was ktorego, który  
iego jest oycem, czyli mięsło chleba dá mu kámiień.*

*w 5. Euk: w Rozdz. 11.*

1. Uważ, iak wielkie było pragnienie Chrystusowe, które miał: aby nas utwierdził w ufności, którą mieć mamy w nieskończoney dobroci jego, ponieważ zażywa dla tego racyi tak mocnych i przekonujących.

Rozwáž dobrze tę, która jest wyrażoną w tych słowach rozmyślenia. Jest to Bog który mówi, i który aby cię wezwał do mienia ufności w nim, pokazujeć, że jeżeli oyciec, lubo zły i niepotliwy nie daie nigdy kámienia dziecieniu swojemu, ktorego prosi o chleb, iako tym bardziej Oyciec Niebieski, który jest nieskończenie dobrym, dáć rzeczy dobre o ktore go będziesz prosił.

Wierzyżże temu? jeżeli wierzyż, gdzież jest doskonała ufność? do ktorey wiara ta obowiązuje cię, abys ją miał przeciwko temu Bogu miłosierdziu i nieskończoney miłości.

2. Uważ, że Bog jest tak dobry, że nie kontentuje się dáć nam rzeczy dobre i zbawienne o ktore go prosimy, ale częstokroć daie nam ię, lubo nie wysłemy o nie prosić; a co jeszcze większą, daie nam często, lubo ich jesteśmy bardzo niegodni.

Pomyśl nieco, iak wiele razy, ten Oyciec miłosierdziu z tobą się tak obżedł! iak wiele náthnienia i łask udzielił ci, których odebrać niezażyłeś. Proś go aby nie ustawiał w skutkach miłosierdzia swego, nie mając względu ná grzechy twoje i ná niegodność, ale ná samę dobroć i miłość.

3. Uważ,



3. Uważ, co Boga przywodzi do tego! aby nam był tak łaskawy: bo mamy Obronicieli w Niebie, iako mówi S. Apostoł u Oycy Niebieskiego, a ten Obroniciel nie jest kto inny, tylko Chrystus, który dał się na ubłaganie za grzechy nasze, a nietylko za nasze grzechy, ale i za grzechy całego świata.

Złóż tedy sprawy twoje w ręce obrońcy tego: a proś go, aby głos krwi jego, którą lepiej mówi niż krew. Abła, prosił dla ciebie o miłosierdzie i łaskę.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wniebowstąpienie Pańskie.

**JEZUS** podniósł ręce swoje, i dawszy błogosławieństwo Uczniom swoim, wstąpił do Niebá.

u S. Euk. w Rozdz. 24.

1. **U**waż, że ten dzień tak pożądany przyszedłszy, w który Syn Boga miał wstąpić z tryumfem do Niebá, i osiągnąć krolestwo swoje, pokazał się ostatni raz na gorze Oliwney Uczniom swoim blisko Jeruzalem, gdzie ponowiwszy ubespieczczenia miłości, którą miał przeciwko nim, i przeciwko całemu Kościołowi swojemu, podniósł ręce swoje i dał im błogosławieństwo swoje.

Przyłącz się duchem do liczby tej gromady świętey, a upadłszy pokornie na ziemię, pokłoniwszy się Zbawicielowi, proś go, aby cię przepuścił do uczestnictwa tego pożądanego błogosławieństwa. Pomnij: że w JEZUSIE Chrystusie, i przez JEZUSA Chrystusa, oyciec Niebieski wylał na swoich wiernych, i codziennie wylewa wszelkie błogosławieństwa duchowne i niebieskie.

2. Uważ, iako Chrystus pożegnawszy nakoniec najsświętszą Matkę swoją, i wszystkich ukochanych Apostołów i Uczniów swoich, gdy ciało jego święte poczęło ze wszystkich stron wydawać promienie chwały, począł podnosić się od ziemi, i z Majeństwem całe Boskim, począł postępować ku Niebu, za którym szli wszyscy Pátryarchowie i inne święte osoby, które był wyswobodził z otchłani, i nieskończona liczba Aniołów i duchów Niebieskich.

Pomysł nieco, iakie było zdumienie Najsświętszey Panny, widząc Syna

Syną swego w tym stanie chwały i Majeſtatu; iakie takie były myśli Apoſtołów i Uczniw, widząc cudą tego tryumfu. O iako mówić mogli ze wszystkie prożne pompy i zwierzchnie okazałości nic nie są, tylko! błotem i śmiećiami w porównaniu wielmożności Krola Niebieskiego: lecz iakie wesele i radość uczuli w sercach swych, widząc Odkupiciela wchodzącego do wesela, i ośiągającego krolestwo swoje wieczne; iakie chwały i winśzowania oddawali mu, będąc na tej S. gorze.

Wnidź w ich zamyśły, a idź za JĘZUSEM tryumfującym ze wszystkimi najświętszemi chęćiami współ uweselenia, dzięki czynienia, i miłości, którą cie. natchnie: Duch iego S.

3. Uwaz, iako Apoſtołowie i Uczniowie patrząc wzgorę na Miſtrza swego wstępującego do Niebá, ukontentowawszy dobroć iego iocy ich tak wdzięcznym cudowiskiem, na koniec piękny i iasny obłok, iako wóz tryumfalny zemknał im z oczu to S. objektum.

Adoruy znowu. Zbawiciela w tym stanie tryumfu, idź za nim oczyma wiary, aż do tronu chwały, a proś go, aby nigdy nie dopuszczał, abyć obłok niedowiarstwa, albo nienabożeństwa przeszkadzać miał do poznania go i miłowania, iako chce być poznanym i miłowanym,

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek.

*Pan JEZUS wstąpił do Niebá, i usiadł ná prawicy Oycá swego.*

*u S. Márká w Rozdz: 16.*

1. **U**Waz, iakie było wesele tryumfujące Chrystusa do Niebá, z iak wielką wspaniałością był przyięty do krolestwa chwały, co za pieśni chwały śpiewane były na cześć iego, które czci były mu oddane od wszystkich Xiążąt dworu niebieskiego.

O iako wszystkie pompy, i prożne okazałości ziemskie są małą rzeczą w porównaniu chwały krolestwa niebieskiego, a iezeli prawdá, co mówi Apoſtoł: że oko nigdy nie widziało, ani ucho słyszało, ani serce ludzkie nie może pojąć rzeczy tych, które Bog nágotował tym, którzy go miłują, i którzy mu wiernie służą; które wielkości i bogactwa rozumieć możemy; których Oyciec Niebieski záżył ná w Niebowstąpienie swojego iedyneho i ukochanego Syná.

Winidźcież

Wyidźciez tedy corki Syońskie, dusze wierne, podnieście myśli wasze z ziemię, á obaczcie tego Boskiego Sálomona, Krolá spokojnego z korená, którą go Ociec ukoronował w dzien iego tryumfu i wesela.

2 Uważ, iako wspaniałości Nieba są bardzo rozne od próznych pomp ziemskich; bo te ziemskie przemiiá, i predko się kończą, á często po weselu trafiają się frásunek i smutek: ale w Niebie wszystkie rzeczy są státeczne i trwájące, i tryumf Chrystusow nie trwał tylko przez jeden dzień, ale trwa ieszcze, i trwać będzie ná wieki: iego chwała i krolestwo nie będzie miało końca.

Pokłon odday Krolowi temu, w tym slánie chwały wieczney; mow ná chwałę iego z duchámi niebieskiemi: Báránek który był zabity, godzien odebrać honor, chwałę, wychwalenie i błogosławieństwo; pogárdz niešťátecznością swiátá, á wzdychay do tego mieszkania, chwały do tey szczęśliwey wieczności, do ktorey JEZUS otworzył ci bramę, gdzie nie mász więcey odmiány, ani odmiennosci, ále wszystkie dobrá tam są w wieczney, i nieodmienney státeczności.

3. Uważ, że Święto w Niebowstąpieniu Páńskiego ma to osobliwie, że iníże tájemnice życia iego, śmierci, i Zmartwychwstánia są skonczone, i wypełnione; ále tájemnicá w Niebowstąpieniu trwa ieszcze, i wroczytosc iego weszcianie ustáie zázwise w Niebie; bo iák wiele jest dusz SS. ktore z tego życia wychodząc, do Niebá wchodzą, ták wiele Chrystus w Niebowstępujący na ássistencji tryumfu swiego, ktory nie skonczy się áz z skonczaniem swiátá.

Współ ráduy się z temi duszami błogosławionemi, ktore przydały, i przydaią codzien ozdoby temu tryumfowi Chrystusowemu; prágniy być z ich liczby, á pátrrz, ná iáką odwagę mász się zdobywác: ábys tego był godzien.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Sobotę.

Apostołowie, i Uczniowie część oddawszy Chrystusowi, wrocili się do Jeruzalem z wielkim weselem, i byli zázwise w Kościele, chwáląc i błogosławiając Boga.

„S. Łuk. w Rozd. 24.

K K

1. Uważ,



1. **U**waż, iako Apostołowie i Uczniowie nie widząc Mistrza swego: lecz tylko obłok, który go porwał z oczu ich, na ziemi padli, i znowu oddali mu naywyższą cześć, całując ślady nog iego, które były zostały na ziemi, a potym powrócili się do Jeruzalem, mając serce napełnione świętym weselem i radością.

Jakoś z nimi poszedł w duchu na tę górę Oliwną, tak idź za nimi powracając do Jeruzalem; a naucz się z ich przykładu, co masz czynić, gdy Bog udzieli ci iakiey łaski, albo iakiey pociechy duchowney; to jest, abyś udał się z nową żarliwością na usługę, którą mu chcesz oddać.

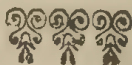
2. Uważ, że to wesele Apostołów, pochodziło z wielkiej miłości, którą mieli przeciwko Chrystusowi, będąc nieporównanie radośnemi, i kontentniemi z iego wielkości, i z iego chwały, aniżeli z iakiego najsławniejszego dobra, ktoreby ich potkąć mogło, przekładając nade wszystko, nawet i nad własny żywot, interes Zbawiciela.

O iako jest omale takowych! którzy wchodzą w sentyment Świętych Apostołów; i iako słowa Pawła S. są prawdziwe, który mówi: że wszyscy własnego szukają interessu, a nie interessu Chrystusowego.

Porachuy się z sobą, przypatrz się co naybardziejziej miękczy serce twoie, i czego najbardziejziej pragniesz; czy pragniesz, aby Chrystus był chwalony, i aby był co raz tym bardziejziej poznawany, kochany, i odbierał winne pokuszenie i usługę; co za radość czuiesz, gdy uważasz Zbawiciela w chwale iego: ofiaruy mu serce twoje prosząc, aby ie napełnił afektami, ktore mu są nayprzyjemniejszye.

3. Uważ, że po w Niebowstąpieniu Syna Bożego, Święci Apostołowie i Uczniowie Pańscy, prawie ziwsze zostawali w Kosiele; chwyląc i błogosławiąc Boga: z czego się masz nauczyć, iż nayprzedniejszy owoc, który masz zebrać z rozmyślenia o tey tajemnicy; jest, wziąć przed się nową rezolucyę, udać się do modlitwy i medytacyi, aby przez te sposoby podnosiłś częściej i doskonaley umysł swoy ku miejscu, na ktore Pan JEZUS wstąpił, i abyś za nim szedł atektem i myślą, poki nie dostąpisz tego szczęścia, iść za nim skutecznie.

Więc postanow u siebie, uczęszczać do tego świętego exercycyum z gorętszym afektem, i piinieyszą wiernością, aniżeliś przed tym czynił: pros tego S. Zbawiciela o ratunek łaski iego, ktorey abyś dostąpił łatwiej i hoyniej, pros o przyczynę Najswiętszey iego Mátki, która trzyma w naydoskonalszym i naywyższym stopniu ducha modlitwy; pros iey abyć otrzymać tegoż iakie uczećtnictwo.



# M E D Y T A C Y A

## Ná Niedzielę Oktawy w Niebowstąpieniá Páńskiego.

*Gdy Duch prawdy, który pochodzi od Oycá, i ktorego, ja wám posłę, przyidzie, będzie świadczył o mnie.*

*v S. Janá w Rozd. 15.*

1. **U**Waż wielką ślepotę Żydów, którzy po tak wielu proroctwach, które opowiadały przyście Syná Bożego; po świadectwie, które Jan S. Chrzciciel o tym im był dał, wysławiały same słowa łaski, które pochodziły z ust tego S. Mesiassza, i widziawszy wielkie cuda przez niego uczynione dla utwierdzenia náuki jego, to wszystko iednak nie dosyć było ná przekonanie ich niedowiárstwa, potrzebá było, áby Zbáwiciel szukał inszego świadectwa, ná objaśnienie ich rozumów, i ná náwrocenie serc ich.

Zádziwuy się tak wielkiej ślepocie, ále zádziwuy się miłosierdziu y dobroci Chrystusowej, który miásto tego, co by miał opuścić tych nędznych, szuka nowych sposobów do náwrocenia onych. Proś Zbáwiciela tego, ábyć dał serce poiętliwe do wierzenia doskonale wszelkiej prawdy, ktorej cię uczy przez Kościół swoy, i ábys wiernie szedł zá náchnieniem Duchá Świętego.

2. Uwáž, że Chrystus obiecuiąc Duchá swego Świętego, ná objaśnienie rozumów ludzkich, i náwrocenie ich woli; powiáda im o dwóch właśnościach tego Duchá Boskiego, które są bárdzo zgodne do wykonania tych dwóch skutków. Mowi, że jest Duchem prawdy, i że jest Páraklet, to jest pocieszyciel iáko tedy Duch prawdy, oświeca i uczy: i iáko pocieszyciel, rozrządza wdzięcznie sercá przez łaskę swoję, áby nas wyśwobodził z nędzy i ciężkiej niewoly grzechu, áwprowadził do wolności synów Boskich.

Myśl, iák wiele rázy byłeś poprzedzony światłem Duchá S. iák wiele rázy uczułeś łaski jego: wstydź się, żeś tak był niewdzięczny jego dobroci, a postanów lepiej czynić ná potym.

3. Uwáž, że Duch S. dáje świadectwo o Chrystusie, ile oświeca

K k 2 wnetrzenie

wnętrze ducha naszego, i wzbudza nas do wierzenia wiarą żywą wszystkiej prawdy Ewangeliej Chrystusowej, i abyśmy zarządzili sprawy nasze według ustaw i przykładów samegoż Chrystusa.

Ale że światła i te łaski, zostawiają nas w doskonałej wolności, naśladować onych, albo je odrzucić; trafia się często, że przez skrytą przewrotność ludzie bądziey kochają ciemności, aniżeli światłości, i bądziey trzymają się ducha błędu i kłamstwa, aniżeli Ducha prawdy.

Obrzydź sobie ten nieporządek, strzeż się, abyś tegoż nieczynił, i abyć się nigdy nie trafiło iść raczey za własną wolą swoją, aniżeli za natchnieniem Ducha S. i abyś nie przenosił rozsądku twego, nad rozsądku tych, których Bog postanowił, aby tobą zarządzili.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek.

*I wy także, którzy od początku byliście ze mną,  
będziecie świadkami o mnie.*

*u S. Janá w Rozd. 15.*

1. Uwáž, iák wielkie było szczęście Apostołów, że byli powołani od Chrystusa, i że mieli ten honor, być w towarzystwie iego, we wszystkich drogach, i we wszystkich pracach, które ponosił sprawując odkupienie światá. Ják wiele łask i błogosławieństw odebrali w tym S. towarzystwie, iák wiele zbawiennych náuk było im danych, przez tegoż Zbawiciela, iák wiele słów mówił im należących do żywota wiecznego? to prawdi, iż niemasz tey pociechy, być tym sposobem w towarzystwie z JEZUSEM, iednak ná tobie należy, abyś często był ztowarzyszony, i abyś był uczestnikiem tychże łask, lubo spółkując się z nim przez modlitwę, lubo przyjmując go w najsświętszym Sakramencie, lubo chodząc w iego Boskiej obecności, albo czyniąc wszystko, co czynisz z miłości przeciwko niemu, abyś mu się podobał i iego wielbił.

2. Uwáž miłość i odwagę, z którą Apostołowie dawali świadectwo o Boskiej Chrystusowej, i o wszystkich prawdach iego Ewangelij iák wiele prac záżyli dla tego, iák wiele prześladowania cierpieli, á to wszystko nie tylko ich nie odráziło od záczonego zamyślu, ale i owszem czynili to z radością, gdy trąfiła się im iáká cierpieć okazya za honor i miłość tak do brego Mistrzá.

O iáko



O iáko dáleki iestes od tego Duchá Apostolskiego! poniewáz często máły wzgląd ludzki, iedná lekka trudność, iedno słabe sprzeciwienie się, oíwodzić od tego uczynku, przez ktory, mogłbyś chwalić Boga. Proś tych wielkich Świętych, ábyć otrzymáli iáką ikierkę tey zarliwości, ktorą oni byli ná peñni.

3. Uważ, że nietylko dągimy świadectwo o Chrystusie, gdy go wyznawamy przed tyránami, albo gdy opowiadamy iego prawdę niewier-  
nym, ále też, gdy wiernie służemy mu w Kościele, i gdy staramy się, áby  
był uczczony, miłowany od wszystkich, i áby mu każdy służył, i powin-  
ne oddawał posłuszeństwo.

Pomyśl niéco, iáką pociechę będzie miała duszá świętobliwa w ten  
czas, gdy oddawszy świadectwo wierne przez całe życie swoje o Chry-  
stusie, ták słowy iáko i uczynkami; usłyszeli że Zbawiciel da wzáiemnie  
świadectwo przed Oycem swoim niebieskim, i przed wszystkimi swo-  
iemi Aniołami o iey wierności, i o tym wszystkim, co uczynił, i ucier-  
piał dla iego miłości i służby. Pátrz co chcesz czynić, ábys był uczest-  
nikiem tego szczęścia: iákim sposobem chcesz dać świadectwo o Chry-  
stusie, ábys go obowiązał, áby też on dał świadectwo o tobie.

## M E D Y T A C Y A

Ná Wtorek.

Opowiedziałem wam wszystkie rzeczy, ábyście nie  
byli zgorzemi.

u S. Janá w Rozd. 15.

1. **U**waż, że nietylko Żydzi, i inși niewierni, ále też i wiele Chrze-  
ścíanów zgorzyło się w JEZUSIE Chrystusie; to iest, że dla  
złej dyspozycyey serca ich Zbawiciel, ktory iest kámiieniem węgieł-  
nym i gruntownym zbawienia wiecznego, iest im kámiieniem zgorize-  
nia i okazyá więkzey ruiny: i owszem pokorá Chrystusową, iest przy-  
czyną zgorzenia pyśnym i wyniośłym; iego ubóstwo łakomym; życie  
cierpliwe i męká, rokosznikom.

Strzeż się, ábys nie był z liczby tych, á iezelibys uczuł przeciw-  
ność albo słabosć w ćwiczeniu się w tey cności, w ktorey JEZUS Chry-  
stus się cwiczył, i ktorey ci zostawił przykład, upokarzaj się, á udaj  
się do dobroci Zbawiciela, prosząc go, áby cię ratował łaską swoią.

2. Uważ,

2. Uważ, że iefzcze są inſi Chreſciānie, ktorzy lubo pragną cnoty, iednak gorſzą ſię w dobrych uczynkach w ktorych ſię ćwiczą, w ten czas, gdy w nich znaydują iaką przeciwność, iaką wzgardę, albo inſze przeciwności cierpią od bliźniego; bo często dla tego uſtawiają w dobrym, ktore byli zaczęli, albo dają ſię uwodzić gniewem, nie cierpliwością, i oddalehiem ſię od tych, ktorzy im dokuczają.

Pátrz, ieżeli nie czynisz tak, a uważ pod iaką kondycyą oddałeś ſię JEZUSOWI Chryſtuſowi; czy dla tego, aby cię ſwiat chwalił z tych dobrych uczynkow, ktorych mało czynisz? wypomniy ſobie ſłowá Páwła S. gdybym ſię podobał ludziona, nie byłbym więcej ſługą JEZUSA Chryſtuſa.

3. Uważ, że ſpoſob bārdzo zbawienny ná uzbroienie ſię przeciwko tey ſłaboſci, i ná uchronienie ſię tego zgorżenia; ieſt, dobrze náuczyć ſię, i poiać ſłowá Chryſtuſowe zawarte w Ewāgelicy; bo to ſą ſłowá żywota wiecznego, ktore náją moc oſcbliwą czywiāć i unacniać duſze w drodze zbawienia.

Czytaj tedy, i rozmyſlay te Boſkie ſłowá duchem wiary: podday rozum twoy prawdzie i uſtawcy, ktorych uczy, záweźniy znowu nowe prāgnienie w nich ſię ćwiczyć dobrze, a doznaſz ná ſobie ſamym ſkutku tego, co rzekł Chryſtus: Jeżeli kto chowa ſłowá moje, nie ſkoſztuie nigdy ſmierci.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Srzodeę.

*Wyrzucac was będą z ſwoich Synagog, i przydzie  
godzinā, w ktorą ci, ktorzy was zabią, rozumieć  
będą, że uſługę oddają Bogu.*

*u S. Janā w Rozd. 16.*

1. **U**waż, że co Żydzi uczynili względem Uczniow Chryſtuſowych, ſwiat nie przestāie czynić tegoż przeciwko tym, ktorzy ſtārāją czynić ſię ſłużyć wiernie Zbawicielowi, cenzuruią ich ſprawy, násmiewają ſię z ich nabożeńſtwā, potępiāją ich intencye, przeſzkadzāją ich dobrym zan yſtom, gārdzą nimi, i często onych hānbia i przeſlāduią; lecz im ſługā ſłowá Chryſtuſowe: będziecie błogāwionemi, gdy ludzie zle

dzie zle o was mowić będą, gdy wami pogardzą, i będą was prześladować dla miłości moiej, i dla tego, że usłuiciecie służyć mi, weselcie się i radujcie w ten dzień, w który wam się to przydą, bo wász nadgródá jest wielká w Niebie.

Pátrz, ieżeli to do ciebie Chrystus mowi, pros go o łaskę ábyś był wiernym we wszystkich okázyach, gdy cokolwiek swiat będzie mowił albo czynił przeciwko tobie, i ábyś trwał w tey wierności aż do śmierci, ábyś był godnym korony żywota.

2. Uważ że lubo Zydzi, i inni niewierni, którzy prześladowali i zabiiali Apostołów, rozumieli, że się przyśługowali Bogu; to iednak fałszywe rozumienie nie wymawiało ich, dla tego, że mogli i powinni byli słuchać, i wierzyć prawdzie, którą im była objawiona, i poddać się prawu Chrystusowemu.

Náucz się z tąd, że nie masz nieuwážnie iść za wzruszeniem własney zárlivosti, áni gánić i censurować lekkomyślnie tych, którzy nie idą za radą twoją; ále uważaj, i wáz rzeczy przed Bogiem, i sądz one záwsze, nie według twoich skłonności i ofobliwego rozrządzenia, ále według rozumienia Kościoła i ustaw Ewangelii Chrystusowej.

3. Uważ, że lubo Apostołowie wiedzieli dobrze, że ci, którzy ich prześladowali, czynili to z fałszywey zárlivosti; nie turbowali się dla tego, i nie byli mniej mocnymi i statecznymi w wyznaniu imienia Chrystusowego.

I tak lubo osoby światowe biorą czasem iáké piękne pretexty áby cię odwiodły od ćwiczenia się w iákim dobrym uczynku, nie trzeba dla tego ustawać, áni opuszczać usług, ktorey Bog od ciebie wyciąga, i którąś odważył się mu uczynić.

Pomniy, że szatan przemienia się w Anioła światłości; i dla tego pros Boga, nie tylko o moc, ábyś nie ustąpił przeciwnościom i prześladowaniom ktoreć się trącić mogą w służbie iego, ále też pros o ducha mądrości i rozeznania, ábyś nie był oszukany pięknymi pretextami fałszywem widokiem dobrego, ktorych diabał, i świat zázywają, áby cię oszukali.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Czwartek.

*Będą wam czynić te wszystkie rzeczy dla tego, że nie poznali áni Oycá mego, áni mnie.*

*u S. Janá w Rozd: 15.*



1. **U**waż, że jedną z nayprzednieyszych przyczyn wszystkich tych nieporządkow i grzechow, ktorych się dopuszczają ludzie; jest niedostatek poznania Boga, a ten niedostatek znajduje się nie tylko między niewiernymi, ale też między Chrześcianinami.

O iako wiele jest tych! ktorym słusznie mogłoby się mówić to, co mówił Chrystus Samaritanom: że kłaniali się temu kogo nie znali: bo gdyby poznali iako trzeba moc nieskończoną Boga, który nie możemy sprzeciwić się; jego nie pojętą mądrość, przed którą nic się zakryć nie może; jego sprawiedliwość bardzo doskonałą i bardzo surową, że nie pominie żadnego grzechu bez karanía; bez wątpienia, żeby żyli i sprawowali się lepiej, aniżeli: czynią.

Proś Boga o światło, abys go dobrze poznał, który chce być poznany od ciebie, i o łaskę, abys dobrze użył tego poznania.

2. Uwąż, że ten niedostatek nieuznania Boga, który znajduje się w Chrześcianach, pochodzi pospolicie z mankamentu uwagi rzeczy Boskich przykładamy tak rozum nasz i myśli do rzeczy powierzchownych, że nie myślimy nic o Bogu, albo jeżeli o nim myślimy, to tylko lekko, nie chcąc przeniknąć prawdy ktorej nauczają Ewangelia.

O iako słusznie mówi Prorok! że ziemia wszystka była zniszczoną, dla tego, że nie było nikogo, kto by wszedł w siebie samego, i kto by przyłożył rozumu swego, aby myślał pilnie o Bogu;

Patrz jeżeli dusza twoja nie jest iako ziemia jedną spustoszoną, dla małego twoiego wnetrznego zebrania; a jeżeli tak jest, zabierz temu.

3. Uwąż, że jest jeszcze insza przyczyna, z ktorej pochodzi niedostatek poznania Boga; a ta jest zepsowanie obyczajow, i zły porządek życia; bo grzech zaciemnia rozum, i napełnia go ciemnościami, tak dalece, że lubo grzesznicy nie gubią wiary, ta jednak wiara jest iako umarła w nich: jest to jedna lampa, która jest pod korcem; i tak nie trzeba dziwować się, że będąc w ciemnościach, nie uznawają światła.

Wyżruc z duze twoiey nie tylko te ciemności grube grzechu śmier telnego, ale też nie dopuszczaj i naymnieyszych grzechu, powzedniego: usiłuy zachować serce twoie w czystości, a pomniy co powiedział Chrystus; Błogosławieni są ci, ktorzy mają czyste serce, bo obaczą Boga.

## M E D Y T A C Y A

Ná Piątek.

Opowiedziałem wam te rzeczy, aby gdy godzina  
przyi-

przyjdzie, pomnieliście, że iá wám ie opowiedziałem.

u Jana w Rozdz: 15

1. **U**waż, że, áby kto dobrze poiał rozumem słowá, które mówił Chrystus, i które są w świętey Ewangelii, nie dosyć one przebierzeć myślą, ále do nich trzeba przyłożyć uwagi i rozmyślániá rozumu, i chęci woley, áby wszystkie siły dusze naszej w nich były zánurzone, tákdálece, áby z pamięci, i myśli tych słow Boskich, przysliśmy do skutku, i do wykonániá tego, czego náuczają.

Pátrz, iákim sposobem Pan Zbáwiciel chce, ábyśmy pamiętali, i w rozumie ustanowili to, co mówi.

Pátrz, iáko się spráwuiesz w tey powinności: á ieżeli przedtym tę słowá Boskie máło spráwiły w duszy twoiey, záweźmij nową odwagę one czytać, i rozmyśláć z więkzą pilnością i chęcią, ánieżlis przedtym czytał.

2. Uważ, że wszystkie zabáwá SS. Apostłow i Uczniow Chrystusowych w wieczniku: (w którym oczekiwáli przyściá S. Duchá) była, przypomínáć sobie słowá, które słyszeli z ust Mistrzá swoiego, rozmyśláć ie i rozwázáć w sercu swoim; rozmawiać się wespół o tych SS. słowách, áby się rospálili bárdziey á bárdziey wiego miłości, i áby się przyśposobili doskonaley ná przyięcie Duchá S.

Złącz się chęcią i prágieniem z tym towarzystwem, á uwolniewszy się od inszych myśli doczesnych, przyłoż się trochę z więkzą rekolekcyą do modlitwy, do czytaniá, i do inszych zabáw życia duchownego przez ten krotki czás, przed zeflániem Duchá S. ábys się nágotował do przyięciá tego Duchá Boskiego.

3. Uważ iż dla odniesieniá pożytku z słow Chrystusowych, wbiwszy ie sobie w pamięć przez czytanie ich i rozmyślánie, trzeba ie do skutku przywieść; trzeba obáczyć, co jest w tobie, co się nie zgadzá z náuką i ustáwami w nich zámknionemi, ábys temu zábieżał, záłuiąc zá wszystkie grzechy któreś przedtym popełnił, i zábierájąc nowe prágienie, i odwagę nápotym, rzádzić wszystkie spráwy i wszystkie zámyśły twoie według tey świętey reguły, tak dalece áby to S. słowo było iáko pochodniá, którąbys záwíze trzymáł w ręku ná odkrycie drogi bezpieczniey spráwiedliwosci i świętobliwosci, przez którą mász iść, ábys przefedł do Bogá. Pátrz ná co odwázáć się chcesz.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę álbo Wigilią Swięteczną.

*Będe prosił Oycá moiego, á On dá wám drugiego  
Pocieszycielá, áby mieszkał wiecznie zwámi, ktory jest  
Duchem práwdy, ktorego Swiát przyiąć nie może*

*w S. Janá w Rozdz. 14.*

1. **U**waż, iáko Apostołowie zostawali w wieczerniku zamknięci po wstąpieniu Chrystusowym do Niebá, oczekiwając przyścia Duchá S. według obietnice, którą im był uczynił; á lubo mieli státeczną wiárę, nádzieję bezpiecną, że tá obietnicá miała mieć swoy skutek, iednak nie zániedbáli przygotować się do tego przez rózne ćwiczenia duchowne, á osóbliwie przez trwáłość ná modlitwie.

Náucz się z ich przykładu, żebyś się nágotował do przyścia Duchá S. nász zebrać się wewnetrz w osobności duchowney fercá twoie, go, i udáć się nábożnie i trwále do modlitwy, i do rozmyślaniá.

2. Uważ, że przygotowanie potrzebne bárdzo do przyścia Duchá S. jest, wyprozić duchá swiátowego, gdyż Chrystus opowiada nam: że Swiát nie jest sposóbnym do odebrániá Duchá Swiętego.

Pátrz tedy, ieżeli nie zostało w tobie cokolwiek duchá swiátowego, ieżeli nie nász iákíey wyniosłości skrytey w fercu twoim, iákíey pożądliwóści dobr ziemkich, iákíey przychylnóści do wczátów i włástnych wygod; á ieżeli znáyduiesz w sobie nieco tego duchá, wyrzec się iego z całego fercá, á pros JEZUSA o láskę, áby cię od niego odłączył ná záfwsze, áby odebráwizy iego Duchá S. mieszkał w tobie według słów iego, wiecznie.

3. Uważ, że Apostołowie i Uczniowie oczekiwając Duchá S. byli w towarzystwie z Przenayświętszą Múryą Pánną, trwając z nią ná modlitwie; i bez wátpieniá, że modlitwy t. y. S. Páni wiele przyłożyły się do pospieszenia przyścia Duchá S. i do otrzymaniá obfitego udzieleniá iego láski.

Ztówórzysz się w duchu z tą Nayświętszą Pánną, á pros iey, áby przez swoie naygodniejszye modlitwy i przyczyny dołożyła wsfyitkiego przyspósobieniá, ná ktorymci zbywá, ábyś był godnym odebrać Duchu Swiętego.

M B D Y-



# M E D Y T A C Y A

## Ná Niedzielę Świąteczną.

*Duch S. ktorego moy Oyciec pośle w Jmię moje, náuczy was i przypomni wszystkie rzeczy, ktore wam powiedziałem.*

*u S. Jana w Rozdz. 14.*

1. **U**waż zbyteczną dobroć i miłość, którą Bog wyświadczył dziś Kościołowi swojemu, dając mu Ducha S. i miłość swoją, i zlewając nán zdroy wszystkich dárow Niebieskich.

Możemy záprawdę mowić, że w ten dzień święty Kátarákty Niebieskie były otwarte, i że zrodził wielkiey przepáści łask, były iáko by przerwane, i że nowy potop miłości rozlał się po ziemi.

A potym podobnáź to będzie, áby duszá twojá zóstawiała záwsze iáko ziemiá suchá: á nie powinienes wystáwić serca swoiego ná tę rosę Niebieską? áby było obficie skropione i nápsione tą wodą żywą, ktorá wynika aż do żywota wiecznego. Przýdźcz zámyśły twoie do zámyśłow Kościoła S. á mow z nim: przydź Duchu S. napełniy sercá wierznych twoich, i zápal w nich ogień świętey miłości twoiey.

2. Uwáž, że Duch S. przyśzedzý do dusze, dáie ie łaskę, uspráwiedliwiającą, która jest uczelnictwem światłości nieskonczoney, i tą łaską przyozdabia iá wszystkiemi cnotami nádprzyrodzonymi; ośobliwie bogáci iá siedmiá dármi niebieskimi, przez ktore czyni iá przynosiącą náctchnienia, ktore ieý dáie.

O gdybys uznał godność i wagę nieoszacowaną tych dárow Ducha S. z iáką zárliwością prosilbys o nie, á otrzymawszý ie, z iáką miłością usiłowałbys one záchować i pomnażać.

3. Uwáž pierwszy dar Ducha S. ktory jest, dar mądrości. przez ktory zá pomocą światła niebieskiego poznawamy, i kósztuujemy z miłością náczystszą rzeczy Boskie nádprzyrodzone.

O iáko duszá, która má tén dar mądrości, pogláda ná Boga, różnym bárdzo sposobem od tey, która i. st. z pospolitych Chrześcianow; iáko przenika bárdziej niuki wielkie, ktorych mądrość Boska raczyła nás náuczyć przez Ewángelią swoią.

A jeżeli masz myśli tak niskie i ogołocone z wielkości i z doskonałości Boga, jeżeli duch twój czuła się po ziemi, to dla tego, że z niedbawasz tego daru, zostawisz go próżno w sercu twoim, albo podobno nie starasz się oń.

Waż sobie ten dar, pragniej go, i proś oń, a otrzymawszy zachowaj go, i zażyj tak, iakoś powinien.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Poniedziałek Świąteczny.

*Światło przyszło ná świat, a ludzie bárdziej umiłowali ciemności, niz światłości.*

*u S. Janá w Rozd. 3.*

1. **U**Waż, że światłość, która przyszła ná świat, jest Chrystus, prawdziwe Słońce sprawiedliwości; który oświecił ludzi nie tylko kazániami i náukami, które czynił ná ziemi, i które zostawił nam w Ewangelii, ale jeszcze osobiście przez światło wewnętrzne Duchá S. którego nam udzielił, aby nas uczył sposobami pojąć dobrze, i zrozumieć prawdy nádprzyrodzone, które powinniśmy wierzyć przez wiarę; a to światło wewnętrzne, jest drugim darem Duchá S. który zowią darem rozumu, bo nam otwiera rozum, i ułatwia nam rozumienie rzeczy, które przewyższają siłę ludzkiego rozumu nášzego.

Chwal i błogosław dobroć Boską, że tak opátrzył słabość twoją, i że nágotował ci iako pochodnię, aby oświecił rozum twój w ciemności tajemnic, które wierzyć masz: mow mu z Dáwidem: o Pánie day mi ten rozum, a przyłożę się do poznánia prawá twoiego, i zachowam je z całego serca.

2. Uwáž wielkie korzyści, które pochodzą dłuży z tego daru rozumu; bo tym sposobem Duch S. pokazuje ci codziennie wielkie tajemnice wiary nášzej, i odkrywa cię zacność Chrześciańskiej Religii; czyni, że poznawasz najpiękniejszy porządek cię, przytym sprawiedliwość i świętobliwość drog Boskich w sporządzeniu wiernych swoich. Przez ten dar prosz, i ci, którzy mniej wiadomi są náuk ludzkich, stają się sposobnymi najwyższe prawdy mądrości Boskiej zrozumieć, i zawnąć najswiętsze myśli względem oney.

Nichże tá uwaga będzie pobudką do nowego powáženia tegoż  
onego

nego daru, i do nowey chęci one otrzymać; mow z Dáwidem: o Iánie iáko szczęśliwy człowiek, ktorego ty sam nauczasz, i ktorego wnetrznie sam uczysz prawá twego.

3. Uwaz, że są dwa sposoby nayprzednieysze do nábycia obficie tego światła Boskiego, i tego daru rozumu.

Pierwszy jest, mieć wiać prostą, i ducha poddać prawdzie, ktorey Kościół naucza; bo w rzeczach Boskich, kto chce ie dobrze zrozumieć, trzeba wierzyć; á iáko rzekł Prorok: jeżeli nie wierzycie iáko trzeba nie zrozumiecie.

Drugi sposob jest, upokarzać się przed Bogiem z głęboką unizonością siebie samego; bo Zbawiciel powiedział w Ewangelii: że Bóg zakrywa táiamnice i prawdy swoje mądrymi i prostopaym światá, á podoba mu się objawiać one małym i pokornym.

## M E D Y T A C Y A

### Nà Wtorek Świąteczny.

*Ja iestem drzwiami, jeżeli kto wchodzi przeze mnie,  
będzie zbawiony, i znajdzie pastwiská.*

*z S. Jáná w Rozd. 10.*

1. UWAZ, że JEZUS Chrystus ubespieczy nas temi słowy: że jeżeli iesteśmy wiernemi iść iego drogą i sporządzeniem, znajdziemy przeście łatwe we wszystkim tym, co zamysłamy; początek, progres, i koniec naszych spraw będzie ubłogosławiony, á nákoniec przyjdzieiny szczęśliwie do terminu požádanego Zbawienia naszego: ale osobliwa trudność jest, dobrze poznać drogi Zbawicielowe i sposoby, ktorych zążywa do prowadzenia nas nimi; i dla tego, potrzeba nam daru rady, ktory jest trzeci miedzy dárámi Duchá S. ktory nam jest bárdzo potrzebny ná rozeznánie sporządzenia Boskiego od tego, ktore nie jest od Boga? drog pewnych, od drog niebezpiecznych zbawienia, iná ząwzięcie odwagi w przypadkách, co trzeba czynić, albo opuścić; co jest potrzebnego mówić, albo zámilczuć; ząpocząć, albo dáć pokoy.

O iáko ten dar rady jest bárdzo potrzebny teraz! á przecie máło jest takich osob, ktorzyby się rzádzili duchem rady. Ząweźmiy nową chęć nábyć tego daru, ktory ták jest potrzebny zbawieniu twoiemu, pros on tego, ktory osobliwie nązwany jest Aniołem wielkiey rady.

2. Uwaz,



2. Uważ wielkie pożytki z tego daru rady: bo przezeń Duch S. nagradza niedoślatek naszej roztropności przyrodzonej; daje nam sposob uznania drog prostych, które prowadzą do Boga, i odkrywa nam chytrości, i fortele czartą; objaśnia trudności sumnienia naszego; prowadzi nas drogą spokojną i bezpieczną, a na koniec czyni to, że przychodzimy do szczęśliwego końca.

O jakie szczęście iść za powodem tak zprzymiającego światła! ale jakie nieszczęście dobrowolnie obnażyć się z niego: a coż może nastąpić z takim obnażeniem? jeżeli nie ciężkość w rozumie, zamieszanie w myślach, prędkość w zamyślach, ślepotą w uczynkach, a na koniec przekłębctwo we wszystkich rzeczach.

Patrz, na kturej drodze jesteś, i za czym powodem idziesz, a proś Boga z Prorokiem, aby posłał światło i prawdę swoją, aby cię prowadził, i wprowadził do Niebieskich przybytków swoich.

3. Uważ, że, abyś obficie dostąpił daru rady, trzeba zaprzeć się roztropności ciada, która jest nieprzyjaciółką Boga: trzeba mieć sumnienie czyste od grzechu, który zasłania duszę: trzeba postanowić u siebie to, nic wielkiego nie zaczynać, nie porażawszy się wprzód Bogą przez niedłitwę, i prosić go, abyśmy poznali, jeżeli to mu się podoba, co chcemy czynić, i jakim sposobem chcemy to czynić.

Mów mu tedy często z Prorokiem: Panie pokaż mi drogi twoje, i naucz mnie, które i ścieżkami podobać się, aby nie chodził; prowadz mnie prawdą twoją, i nauczaj mnie, bo ty jesteś Bogiem i Zbawicielem moim.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Szrodę Świąteczną.

*Ten który słucha Oycá moiego, i który słanie się po-  
jętliwym tego nauczyć się, czego on naucza,  
przychodzi do mnie.*

*u S. Janá. w Rozd. 6.*

1. **U**waż szczęście tej dusze, która Boga samego ma za Mistrza i Nauczyciela, i że słucha, i uczy się od niego nauki, która ją prowadzi do JESUSA Zbawiciela swego, który dla tego nazwany jest Mądrością zbaw-

cią zbawienia; a tey inądności nabyć nie możemy przez naukę, ani przez pracę, iako nabywamy infzych umiejętności ludzkich, ale iest wlana i nátcniona od Duchá S. który przez ten dar mądności, czyni nas sposobnemi ważyć, i sądzić o rzeczach wfszystkich stworzonych, nie tylko powierzchownie, według skłonności albo afektu, który do nich mieć możemy, nie według pożytku który z nich odebrać możemy; ale prosto i iedynie dla tego, iż Bogu przynależą, który ie stworzył, przez dobroć swoię, i który chce, aby były záfwe kierowane ná chwałę jego.

Pátrz, i roltrząśniy, co za postępek uczyniłeś w tey szkole Duchá S. czegoś się nauczył pod Mistrzem tak dobrym? ah iako ślania obawieć się masz! abyś niebył ieszcze z liczby nieumiejętnych w tey náuce świętych.

2. Uwaz pożytki i błogofławieństw. które z sobą przynosi ten dar mądności? bo iako przez dar umiejętności dafza fprawiedliwa iest podniesiona do poznania rzeczy Boskich, tak przez dar inądności, iest sporządzona i objaśniona, aby czyniła rozfádek státeczny i bezpieczny w rzeczach stworzonych, takdálece; że poznawa fprawiedliwą ich wagę: wie iako bárdzo trzeba ie ważyć, iiko ich ina záżyć, do ktorego końca ma ie kierować, i tym sposobem nie dopuszcza się oszukać fałszywym ápárencyom powierzchownego dobra, które się znáyduie w rzeczach światowych. Fałszywy splendor bogactw, prózna pompa honorow, oszukiwające podniety roskolzy nie podchodzą oney, gdyż się zapátruie ná wfsyttkie rzeczy, iako są w prawdzie, a nie w próżności co pokazują.

Uczyn teraz reflexyá nád tobą samym: pátrz, iezeli rozum twoy iest objaśniony tą świętą umiejętnością, ale strzeż się bárdzo, aby światło, które mieć rozumieł, nie obrociło się w ciemności; a przypominaj sobie, co powiedział Mądrzec: że wfszelka náuka, albo siła rozumu, którą mieć rozumieją ludzie, iest prózna, iezeli nie mają umiejętności Boskiey.

3. Uwaz, że do nabycia tego daru umiejętności w wysokim stopniu, trzeba wnieść w zamysł S. Apostoła, który ważył się nie umieć infzey rzeczy, tylko JEZUSA Chrytusa, a tego ukrzyżowanego; trzymając za niepożyteczną, i owszem záfzkodliwą infzą wfselką umiejętność: ktoraby niepodpadała i nieściągáła się do umiejętności JEZUSA ukrzyżowanego, którą on nazywał náuką naywyższą, i do ktorey pragnął przykładać się wfselką chęcią.

O iako będziesz umiętny, iezeli náśládując tego wielkiego Apostoła, nápełnił dobrze rozum twoy umiejętnością Chrytuśową; ponieważ w tym Zbawicielu są zámknione wfsyttkie skárby mądności i umiejętności Boskiey

## M E D Y T A C Y A

## Ná Czwartek Świąteczny.

*JEZUS wezwawszy Uczniow swoich, dał im moc  
i władzą nad czártami.*

*u I. Luk. w Rozd. 9.*

1. **U**Waż, że Chrystus dał nie tylko Apostołom swoim i ich sukcesorom moc i władzę rozkazywać czartom, i wyganiać ich z ciał ale też dać i dużym wiernym moc i siłę zwyciężać, i przewyższyć wszystkie pokusy i natarczywości tych nieprzyjaciół zbawienia: a to osobliwie stać się przez dar wiary, którą im dać przez Duchą S. który między wszystkimi ich niedoleżnościami natury, dać im mężne serce i odwagę, nie tylko sprzeciwiać się diabłu, i z nim walczyć, ale też począć i wykonać to wszystko, co uznają być przyieniejszego Bogu; lubo różne zachodzą trudności i słabości, które czuwają w sobie przeciwności, albo prześladowania, które zewnątrz mogą im być uczynione.

Nie trać tedy serca, gdy czujesz jaką słabość w drodze cnoty, albo, gdy na cię nacierają, albo masz przeszkodę od świata, albo czarta; ale wzywaj Duchą S. i proś go, aby cię przyoblekł w moc swoją, i aby dał ci siłę, którą wie być ci potrzebną.

2. Uwaga skutki przedziwne, które czyni w duszy twojej dar mocy. Bo naprzód, czyni ją niezwyciężoną od wszystkich natarczywości czartowskich, i niewzruszoną między wszystkimi różnościami przypadków życia tego: czyni, że cię nie poniżają przeciwności, ani wynioszą i zezłościwości; i że patrzy na wszystko złe, które się ci trafi okiem ślęcym, i odbiera je z ręki Boskiej, nie tylko cierpliwie, ale z radością i weselem: czyni, że w największych nieszczęściach i w najgwałtowniejszych boleściach duszą zoiście uspokojona, i osiąga zwycięstwo nad sobą.

Patrz, jeżeli jesteś w tym przypodobieniu, a udaj się do dobroci nieskończonej tego, któryć ci dać może i pomnożyć.

3. Uwaga, jakim sposobem możesz utrzymać od Boga ten dar mocy. Nie, który jest, upokarzając się przed Bogiem, wyznawając słabość swoją.



fwoię i niedostateczność do káždego dobrego, prosząc go, áby cię ráto-  
wał i umacniał, mówiąc mu te słowa: które powtarza Kościół S. często  
w swoich pacierzách: Boże moy, przybądź ná rátunek moy, i pospiesz  
ná posiłek moy.

Drugi iest, przyjmować godnie i często Najswiętszy Sákrament  
Ciała i Krwie Páńskiej; bo to iest chleb mocnych, którego siłą mo-  
żesz iść, i przysć aż do gory Boskiej.

Trzeci sposób iest, záżywać dobrze łask, które odbierasz, i siły,  
któreć Bog dáie w máłych i częstych okázách; gdzie trzeba walczyć,  
ábys się stał godnym umocnienia i rátunku w większych.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Piątek Świąteczny.

**JEZUS** kážąc w Synágedze, á oto ludzie przy-  
nieśli mu ná łożku páralizem zaráżonego, nie mo-  
gąc wnieść dla gminu ludu, odkryli dach i spuścili  
go przed niego.

u S. Łuk. w Rozdz. 5.

1. **U**Waż, że litościwi nosciele tego páralityká nigdyby mu byli nie  
wyswiádezyli tego uczynku miłosierneho, gdyby nie byli wzbud-  
zeni przez Ducha S. który náciągnął duze ich darem pobożności,  
dał im politowanie serdeczne nád tym ubogim páralitykiem, wiąre  
wielką i ufność ku ich Messyaszowi; który tak záwdzięczne poczytał  
ten uczynek miłosierney, że dla nich uczynił dwoiáki cud, uzdrowiłszy  
ciało i duszę tego páralityká.

O iáko ten dar pobożności teraz potrzebny iest ná świecie! gdzie  
niezbożność codzienn tak bárdzo się rozposcierá, á gdzie miłość iest zná-  
konnicie oziębłą i uszczerbioną: pros Ducha S. ábyć dał ducha tego po-  
bożności, któryby cię wzbudzał do miłości i poszánowania Boga, iáko Oy-  
cá swiego, i do kochania i ratowania bliźnich swoich, uznając ie iáko  
zá brácią swoię, i zá syny tego dobrotliwego Oycá.

2. Uwáž, co spráwuje Duch S. w duszy tey, którą má ten dar  
pobożności: łączy go osobliwym sposobem z Bogiem, iáko z najłaská-  
wym

wszym Oycem, przeciw któremu wzbudza w nim miłość i serce synowskie: dać mu ducha pokory i poszanowania Kościoła Katolickiego Apostolskiego Rzymskiego, iako Mátki swoiey: wzruszą do czci Świętych, osobliwie tę, którą blizszą jest Bogu; to jest przენayswiętszą Mátką iego: czyni, że kocha bliźnich swoich iako żyjące obrazy Boskie, syny iego przypodobione, bracia, i współdziedzice Chryśtusa: nápełnia wolą iego łaskością, łagodnością, politowaniem, miłością serdeczną przeciw każdemu; i wzbudzą go do porátowania, pocieszenia, i usługi każdemu w potrzebie, według prawdziwey i szczerey miłości.

Patrz teraz, jeżeli uznawał w sercu twoim te wszystkie skutki ducha pobożności: jeżeli ich nie znaydziesz, jedno mało co, albo nic, uday się do źródła pobożności, które jest Duch S. a proś go, abyć udzielił obficie tego daru, któryć jest potrzebny.

3. Uważ sposoby, któremi masz przynmóżyć w sobie ducha pobożności.

Náprzód, uważ początek modlitwy, której cię náuczył Pan JEZUS: myśl nieco, gdy mówisz te słowa: Oycze nasz któryś jest w Niebieszech; jeżeli jesteś godzien nazywać Boga oycem swoim, i być uznánym od niego za syna.

Potym cwióz się według rady S. Apostoła, w uczynkach pobożności przeciw bliźniemu twojemu: patrz na nich okiem miłości, iako ná synów Oycá swoiego: mow z nim i łaskawie, rátuý w ich potrzebach doczesnych i duchownych, mieý politowanie nad ich uciśkami, Róz im dla miłości tego Oycá we wszystkich co mu jest wdzięcznego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Sobotę Święteczną.

**JEZUS** wyszedłszy z Synagogi, wszedł do domu Szymoná.

u S. Łuk. w Rozdz. 4.

1. **U**waż tajemnicę zakrytą pod tą historyą Ewangeliczną gdy Chryśtus wyszedł z synagogi, a wszedł do domu Piotra, był to prognostyk, że Zbawiciel miał opuścić lud Żydowski, i wszystkie itarą synagogę, aby ustanowił tron łaski swoiey w Kościele swoim, którego głową

głową nąznaczył Piotra i naywyższym Pasterzem. Mowię wam (mówił raz Żydom) że krolestwo Boskie będzie wam odebrane, a dane tym ludziom, ktorzy lepiej go żązią, a niżeli wy.

O iáko mamy przyczynę obawiać się! áby tá pogrozká nie była przeciwko nam, nietylko przeciwko Żydom: ále tá boiaźń iest nam potrzebna, áby nas wzbudziła do uprzedzenia sprawiedliwości Boskiej, przez prawdziwą i doskonałą pokutę. Mow tedy z Prorokiem: przebiy • Pánie duszę moję tym darem boiaźni twoiey, bo iá drzę, gdy myślę o głębokości i surowości sądów twoich.

2. Uwaz, iáko ten dar boiaźni iest potrzebny i zbáwienny duszy wierney i świątobliwej. Ten kto się boi Boga, niczego nie zániedbują, iáko mowi Mędrzec: czuję nad wszátkiem i swoiem i spáwami, słowami, i myślámi, áby w nich nic nie było, coby się nie podobáło Bogu: z drugiey strony, tá boiaźń, która iey iest náthniona przez Duchá S. zátrzymują iá osobliwie w kromnym ułożeniu, tak wewnetrznie, iáko i zewnetrznie trzymá go w wielkiej uwadze obecności Boskiego Máiestatu: przez ten dar boiaźni brzydzi się grzechem, i obawia się nie podobáć Bogu; a ná ostátek uchodzi bárdzo pilno naymniejszey okázyi, któraby iá miała uwiezić w tym nieszczęściu.

Proś Duchá S ábyć ráczył dáć ten dar, i nápełnić serce twoie tą boiaźnią synowską, i áby iá uczynił mocną i státeczną w prawdziwej i doskonałej miłości.

3. Uwazie ábys pomnożył w sobie ten dar boiaźni, i doskonałym go uczynił, trzebá często czynić ákty boiaźni, przypomináć sobie téż wielką prawdę, ktorey Chrystus naucza w Ewangeliu względem świątobliwości i nieskonczoności Máiestatu Boskiego, surowey i sprawiedliwości iego, sądów iego nie poiętych; iáko téż względem twoiey nie możności i nieposobności do żadnego dobrá: trzebá uważać i niebezpieczeństwo, w którym iestes, kiedy álbó niechceż, álbó złe żąziwałś łásk Bożych: i tey uwági żąziwać iáko wędziá na zátrzymanie swoich skłonności i passyi złe rozázdzonych, i ábys poddał doskonałe wolá twoję, pod wolá Boską.

Ále że to wszýtko co postanówisz, nie nie iest, iezeli cię Bog nie porátuje i nie zátrzymá przez swoję dobroć, i iezeli sam nie wyrázi ná sercu twoim tey zbáwiennoy boiaźni; pros go o tę łáskę, áżebys łatwiej onę otrzymał, uday się do tey, która názwaná iest i sábliwie Mátką piekney miłości, boiaźni doskonałej, i świętey nádziei. Upráśz iey, áby przez najswiętszą przyczynę swoję, uprosić to, czego ty áczyniac nie iestes godzien przez swoje modlitwy.



## M E D Y T A C Y E

Ná dni Świętych Páńskich.

Ná Dzień S. ANDRZEIA.

30. Novembr.

**JEZUS** chodząc przy morzu Gálilejskim, obaczył Symoná nazwanego Piotrem, i brátá iego Andrzejá, ktorzy rzucáli sieci swoje w morze, bo byli rybotowowie, i rzekł im, podzcie zá mną.

p. 5. Mat: w Rozdz. 4.

1. **U**waż dobroć, którą Zbawiciel nasz pokazał S. Andrzeiowi, wzywając go do Apostołstwa; bo w ten czas, gdy mu uczynił tę łaskę, ten S. nie myślał nic o sobie za nim: wszystká iego aplikacya była do sieci i łowienia ryb, á oto ten głos Boski niespodziewanie usłyszał uszami, á bárdziy iészczé sercem.

O iáko prawdá (iáko powiedział Apostoł) że to nie naszym chęciom, ani naszym siłom, ále samemu miłosierdziu Boskiemu iestęmy obowiązani zá łaskę, którą raczy nas poprzedzać.

Pomyśl, iák wiele razy Bog wołał cię wewnątrznie, przez nátechnienie Twoje, iák wiele dobrych myśli, i dobrego wzruszenia dał ci: patrz co masz czynić, z wdzięczając taką doboroć.

2. Uważ posłuszeństwo S. Andrzejá zawołaniu Boskiemu; bo zaraz, iedno tylko usłyszał głos Chrystusa, który go wołał, porzucił sieci swoje, rolę i wszystko co miał, ábo mieć spodziwał się, áby szedł do Chrystusa, i róz oddawszy mu się, od niego nie odłączył się, záwsze go náśláadował; i zaraz, iedno tylko zbawiciel witał do Niebá, z wielką żarliwością udął się ná opowiadanie Ewangelii; á ná ostátek, stráwiwszy życie swoje ná usługę tak dobrego Mistrzá, dokonńczył go ná chwalebny męczeństwie, á iáko záwsze usłował náśláadować cnot Chrystusowych, tak poczytał się zá szczęśliwego, gdy mu się stósował w śmierci, poświęciwszy, iáko on życie swoje ná krzyżu.

Patrz, iáko S. Andrzey wiernie powołanie Boskie wykonał: áty  
iáko

iało współpraciesz łaską, którą odebrałeś od iego Boskiego miłomier-  
dzia; iało niedbale i oziębile! ale iak wiele razy odzusiłeś łaskę,  
sprzeciwiłeś się Duchowi Świętemu? zawstydz się, i żałuj za to, postę-  
nowiwszy mocno ná potym być pojętliwym i posłusznym głosem  
Boskiemu.

3. Uważ nádrogę, którą S. Andzey odebrał za to, co uczynił i  
ucierpiał dla Boga. W tym życiu Pan nasz dał mu ustawiczne pomno-  
żenie łask, ubłogoślawił iego pracę i zamyśły, záżywszy iego usługi ná  
náwrocie niezliczonych dusz, które przed Bogiem są mu obowiązane  
za zbawienie ich: dał mu dar cudów, i przez cały bieg życia miał go  
w osobiwey swoiey obronie, a po śmierci wyniósł go ná najwyższy sto-  
pień chwały, i nágotował mu tron, aby był jednym z záśiadających ná  
sądzie całego świata:

Chwal, błogoślaw, i dziękuj Bogu, za te wszystkie łaski, które-  
mi obdarzył Bog tego Świętego: ośiaruj się iego Boskiemu miłośnikowi  
chcąc ná potym poświęcić życie swoje ná iego usługę, z wielką żarliwością,  
aniżeli przed tym, a pros S. Andrzeia aby cię ratował przez swoję przy-  
czynę u Boga.

## M E D Y T A C Y A

### Ná Dzień Świętego MIKOŁAJA.

6ta Decembr:

*Człowiek ieden mając iść w drogę, zawołał sług  
swoich, i rozdał im dobrą swoję; iednemu dał pięć  
tálentow, drugiemu dwa tálenty.*

u S. Mat: w Rozdz: 25.

1. **U**waż, że S. Mikołaj był tym wiernym sługą, który odebrawszy  
pięć tálentow od Mistrza swego, tak dobrze onemu szafował,  
że ná nich zarobił drugie pięć: to jest, że odebrawszy wiele łask, i zcze-  
rze i wiernie bárdziej z niemi współpracował, i oddał Bogu pożytek  
wielu cnot wysokich.

O iało mało teraz Bog znajduje takich sług, którzyby szafowali ia-  
ko potrzebá tálentami i łaskami inn dñem! iak wiele ich jest, którzy  
ich zániedbują, którzy je rozpraszają, i którzy ieszcze onych záży-  
wają

wają przeciwko Dobrodziejowi temu, z którego rąk one odebrali. Strzeż się, abyś nie był z ich liczby.

2. Uważ, że S. Mikołaj począł zawczasu szafować talentami i łaskami, które od Boga odebrał, udając się z młodości swoiey na modlitwę, na post, i na ćwiczenie w roznych cnotach chrześciańskich:

O iako dobrą rzecz człowiekowi, nosić iarzmo Pánkie z młodości! á ty też kiedyś zaczął służyć Bogu? czy nie nasz przyczyny mówić z iednym świętym: o iako nie rychło poczołem miłować cię Dobroci nie-kończenie godna miłości! ále czy możeszże mówić prawdziwie, żeś począł miłować Boga? á ieżeli nie począł, przynajmniej now z Prorokiem: teraz odważam się porząć oddać się całé Bogu, i onego kochać, ze wzy-  
tkiego serca.

3. Uważ że S. Mikołaj nie tylko dobrze zaczął, ále i trwał przez całé życie w ćwiczeniu się w cnotach, á osobliwie w miłości i w pokorze. Jego miłość pokazała się w tym, że wszystkie swoje dobrá dał na iadmużny, osobliwie ná te, które były pożyteczne nietylko ciádu, ále też i duży bliźniego. A co się tycze pokory, i w tey się skrycie ćwiczył, zakrywając iako mógł swoje iadmużny, i insze dobre uczynki od oczu ludzkich, chcąc nie być poznánym, lecz wzgárdzonym.

Ále Bog, któremu się podobá wynosić pokornych, wywyżzył go w tym życiu, gdy go położył na naywyższym stopniu godności w tym Kościele S. po śmierci zaś uczynił go chwalebny na ziemi przez wielką liczbę cudów, i w Niebie przez osiągnięcie naywyższego stopnia chwały.

Postanow naśladować miłości i pokory tego Świętego wielkiego, i ćwiczyć się w niy ku czci iego.

## M E D Y T A C Y A

Ná Uroczyśtość Niepokalanego Poczęciá Nay-  
świętszey Panny MARYI.

*8wa Decembra*

Twoie Poczęcie o Najswiętszą Pánno Mátko Bo-  
ga, zwiástowało wesele całému światu, dla tego, że  
z ciebie wyszło słońce Spráwiedliwości. JE-  
ZUS Chrystus Pan nasz.



1. **U**waż, że jedná z przyczyn, dla ktorey masz obchodzić z nábożeństwem i weselem duchownym Poczęcie niepokálane Najswiętszej Panny; jest tá, że tego dnia była poczęta struktura tego domu Świętego, który Syn Boży obrał sobie za mieszkanie na tym świecie: dom który zbudował i przygotował na wierzchu najwyższej góry doskonałości, i który ubogacił najdroższymi darami łaski swojej.

Zdobądź się dziś na przeciwne myśli, myślom S. Jobá, który oplakując uciski i nieszczęścia národzenia swojego przeklinał dzień, którego był poczęty; przeciwnym sposobem mówiąc: Błogosławiony niech będzie dzień, w który nayszytsze i nawniewniejsze stworzenie było poczęte, niech ten dzień będzie policzony między nayszczęśliwzemi dniami, niech wszyscy duchowie niebiescy dla tego w Niebie śpiewają pieśni chwały, a niech Synowie Kościoła S. złączą się z nimi chęcią, i niech obchodzą ten dzień z tak wielką pobożnością, aby się stali godnymi uczestnikami być jego łaskawych influencyi, i odebrać obfitość łask i błogosławieństw.

2. **U**waż, jak bardzo wielkie są łaski, które Najswiętszą Panną odebrała od Boga. W ten dzień była ucnowana od grzechu pierworodnego, a będąc od pierwszego momentu życia swego utwierdzoną w łasce, była na zawsze wolną od wszelkiego grzechu śmiertelnego i powzedniego: była wywyższoną na najwyższy stopień doskonałości, ubogacóni wszelkimi cnotami, i obdarowana tak przedziwnymi darami, że Aniołowie dziwowali się widzieć stworzenie tak doskonałe, postępujące w iśności niewinności, i świątobliwości, z pośrodku ciemności grzechu, które okrywały ziemię, wołając: ktoraz to jest, którą powołaj: iako Jutrzenkę?

Chwal i błogosław Boga za łaski, które dał tej nayszytszej Pannie, upokarzaj się, uważając stan oplakany w którym jesteś poczęty czymżeś był w ten czas, jeżeli nie synem gniewu i potępienia? wzytek pokryty i zaráżony trądem obrzydliwym grzechu pierworodnego; ale potym, iako wiele inzych grzechow ielzcze przydałeś do pierwszego? A coży było z tobą teraz, gdyby cię był Chrytus nie obmył we Krwi swojej przez Chrześ. i przez inze Sakramenta?

3. **U**waż, że Bog chciał ubogacić tę Najswiętszą Pannę tak wielką łaską, nie tylko dla tego, aby ją przygotował i uczynił godną Matką Syna swojego, ale aby też nam ją dał za Krolową i Matkę miłosierdzia, dla tego przyozdobił ją wszelakimi cnotami, a osobiwie nieporównaną miłością i dobrotliwością przeciw grzesznikom.

Podziękuj temu Oycu miłosierdzia, i Bogu wszelkiey pociechy, żeć dziś dał tak dobrą Matkę: uznaj ją, a oddaj iey powinność twoję  
miej

nieny serce synowkie przeciwko niemy, i nową chęć czcić ją, miłować, i służyć iey przez wszystkie dni życia twoiego.

## M E D Y T A C Y A

### Ná dzień S. TOMASZA Apostoła.

21. Decembr.

*Tomasz ieden ze dwunastu Apostołów nie był z drugimi, gdy JEZUS im się pokazał.*

u S. Jana w Rozdz. 20.

1. **U**Waż dobroć przedziwną, z którą Chrystus obchodzi się z Świętym Tomaszem, aby go do siebie przyprowadził, i z niewiernego iako był, uczynił wielkim Apostołem, i światłem naypiękniejszym Kościoła twoiego. Był uporczywy między wszystkimi Apostołami w swoim niedowiartwie: iuż było osm dni po Zmartwychwstaniu Chrystusowym, a on tym bárdziej trwał w uporze swym, i wierzyć niechciał.

Lecz dobry Pasterz przychodzi tam szukać tey owieczki błądzącej, i nie wyrzucając mu nic na oczy, z łaskością całą Boską bierze mu rękę, kaze mu się dotknąć ran swoich, i tak do niego mowi, że S. Tomasz zádziwiwszy się takim zbytkowi miłości i miłosierdzia, upada do nog iego, i w obecności iego czyni wyznanie wiary, uznając go za Pána i Boga swego.

Chwał i błogosław Zbawiciela tego za wszelką dobroć i miłosierdzie pokazane temu Apostołowi. Pomniy ná wszystkie łaski ktorec kiedy pokazał, i mow z Mędrcom: O Pánie, iako Duch twoy łodki, i iako błogosławiony ten, który wierzy, i ma nádzieję w tobie, a bárdziej jeszcze ten, który cię kocha całym sercem.

2. Uwaz, iakim sposobem S. Tomasz obszedł się z Chrystusem odebrawszy tak wielkie świadectwo iego miłości, bezwátpienia, ile razy to sobie przypominał, serce iego było dotknięte żywym áfekteń wdzięczności i miłości: oczy iego łzami oblewały się, żalując niedowierstwa swego; ale niezátanowił się tylko ná tych myślách, udał się do skutku, i wtrúszony nayżarliwszą miłością przeciwko tak dobrenu Mistrzowi swojemu, nie ograniczył usług swoich, ktore chcał mu oddać; i szerokość ziemię zdała się mała gorliwości Duchá iego, i przebiegły oney

cney część większą, i opowiedziawszy Ewangeliją ná wielu mieyscach, oddał Chrystufowi ostatnią prote nadości twoiey i wierności, dajączy cie swoje; i lejąc krew dla czci i chwały iego.

Chwal Zbawiciela za wszystkie łaski i ławy które uczynił temu S. Apostołowi, wstydź się widzieć, że tak mało czynisz dla iego usługi, i że tak zle czynisz. Proś S. Tomáša, aby otrzymać aby iedną iskierkę tego ognia nadości i żarliwości, którym serce iego było zápalone.

3. Uważ, że między wszystkimi inshemi cnotami osobliwie celował Tomasz S. w wierze: tá cnota wzbudziła go do záczęcia tak wielkich rzeczy, dla usługi, i chwały Boskiej doznał w niej prawdy słow, które powiedział Chrystus: że wszystkie rzeczy są podobne temu: który na prawdziwą wiarg. Jeżeli czuiesz się być máłego serca, i że mało czynisz dla Boga, to z tąd pochodzi, że mało masz wiary, i że przez większą część czasu, tey chacie w tobie dopuszczasz próżnować, i być nie pożyteczną.

Proś przez przyczynę tego wielkiego S. o pomnozenie tey cnoty wiary; a znowu odważ się w niej często cwiczyć się, i żyć, i czynić według ducha wiary.

## M E D Y T A C Y A

### Ná dzień S. GENEWEFY.

3tia Januarii.

*Panny mądre wzięły oleiu w naczynia swoje z  
lâmpami.*

u S. Mat. w Rozd. 20.

1. **U**waż, że S. Genewefa była Panną mądrą, która godnie bárdzo przygotowała się do wyjścia przeciwko niebieskiemu Oblubieńcowi: poczęła to przygotowanie od pierwszych lat życia swojego; poświęciłszy się Bogu przez ślub Pánicnstwa, záraz udała się do pobożności, i do cwiczenia się w cnotách.

Mysł, iako to było wielkie zdziwienie Aniołom, widzieć te Świętą z nadości twoiey, gdy patała by dło rodzicá swego w polu, gdy co godziná, oczy i ręce swoje wznosiła ku Niebu, i oślârowała Bogu niewinne modlitwy swoje z przedziwną żarliwością i nabożeństwem.



O iak jest rzecz prawdziwa! że Bog nie brakuie w osobách, nie patrzy ná przynioty powierzchowne, ale ná samę prostotę, i niewinność serca; stáray się nibyć tego przygotowania serca, pros Boga, abyć dał serce czyste, niewinne, i ducha prostego.

2. Uważ, że Genewefa podczas życia swego dobrze opátrzyła się tym drogiu oleiem łaski, przyłożywszy się, i udawšy całe do Boga, i ná cwiczenie się w dobrych uczynkach, a ośobliwie w miłości przeciw bliźniemu, tak dalece, że lub przyięła doskonałe ubóstwo Ewangeliczne, i nie miała żadney rzeczy, iednak przez miłość kázała się Mátką karmiącą ubogich w mieście Páryskim pod czas wielkiego głoda; a potym widząc z wielkim politowaniem uciski i nędze, które ponosił lud pod czas wojny, tá cnota miłosci wzbodziła ją do ośiarowania modlitw swoich Bogu z tak wielką zárliwością, że wygnála, i rozproszyła wielkie woysko, które iuż szło ná spustożenie miásta Páryskiego.

Násłáduy tey Świętey we wšytkich iey cnotách, ale ośobliwie w tey miłości przeciwko ubogim: czyn im dobrze iako możesz dla miłosci Chrystusowey, ktorego są członkami: pros za nich Boga, gdy nie masz czym ich ráutować; a w ten czas, gdy nie będziesz mógł otrzymać ráunku od Stworzenia, uciecz się do Stworcy: modl się z miłością za tych, ktorých widziš w iákiey nędzy albo potrzebie, gdy inaczej nie możesz ich ráutować.

3. Uważ skutki przedziwne cnoty, i świątobliwosci w osobie S. Genewefy: była w tym mieście ubogą dziewczką ze wsi, urodzenie iey, i kondycya czyniła ją wzgardzoną i odrzuconą od swiata; lecz, że znała dości swoiey była wierną Bogu, i usiłowała zawize podobać się iemu, i miłować go z całego serca, dla tego ten Ociec miłosierdzia chciał wywyżšić pokorną słuzebnicę swoję w oczách całego swiata, tak dalece, że ją poważáli sami Krolowie i ksiązétá, i záżył świádestwa, ośob najświétszych ná ten czas będących ná ośławienie iey cnot, i po śmierci iey zaś czynił wiele cudow względem tych, ktorzy wywołali ją pi y czyny.

Pomyśl nieco, iak wiele było w ten czas, i potym wielkich Pán i Xiężn, po ktorých nie zostáło żadney pániátki, a oto ubogiej dziewczki ze wsi świątobliwość iest w pożánowaniu od tak wielu wiekow, i będzie aż do końca swiata, i przez całą wieczność.

A przeto odważ się dziś wzgárdzić wšytkiemu próżnemu i ppárenceyami swiata: a nie prágniy niczego, tylko podobać się Bogu, i oddać mu cześć i usługę.



# M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. FRANCISZKA SALEZYUSZA

29. Stycznia.

*O łaskach duchownych, ktorcmigo Bog obdárzył, i iáko ie wiernie ten Święty zachował.*

1. Uważ raprzód, że áczkolwiek Bog wfzechmogący nie raz swoje wfzechmocność oświadczył w rozdawaniu niewyczerpanych łask swoich, nie unieytrzą ićnął, i cwiżem niepojętą pokazał mądrość w rozności onych, szánując niemi według upodobania swego Boskiego. I to pewna jest, że ich nie iednakowo wżysłkim udziela, náiac ośobliwe, które zgotował Świętym swoim, áby ich uczynił iposobnieyszeni ná korespondowanie i wpcispcn áanie swoim przedwiecznym zanyśłom; á to nietylko dla ich własnego usłrąwiedliwienia, ále tez dla więkzszego pożytku Kościoła Świętego i złáwienia wielu duż ludzkich. Wyślawiaynyż tedy z iak naywiększą uczciwością Máiestat iego Boski, iż tak dysponuie dobrámi swoimi, iáko mu się podoba, poddając wielkopokorą sercá nasze iego przenayświetszey dielceyey, wyznawając także, że cokolwiek czyni, to wżysłko mądrze i dobrze czyni. Przeto dziekuyn y iego Boskiej dobroci zá wżysłkie łaski, ośobliwe, które raczył obśłicie wlać w serca Świętych swoich, uznawając, żeśny tak wiele szczodrobliwych iego debrodzieyśłw odebráli, iákich nigdy nie iesteliny godni, które są skutkámi szczerego miłosierdzia iego náá náni. Upokorźny się iáko nayniżey, uważając to, żeśny ich dotąd ná złe záżywáli, stánowiąc mocno u siebie, iż nápotym man y byđ onych wdzięcznieyszeni.

2. Uważ, że Bog wfzechmogący, nie tylko miał ten zanyśł, áby był uczynił Świętego Franciszka Sálczyuszá, wielkim w Kościele swoim Świętym, ále ieiżce dla tego, żeby przez niego wiele inśnych duż ludzkich ná służbę swoją świętą poswięcił. Obiera go tedy zaráz w kwitnącym wieku ná to, wlewając w serce iego obśłity zdroy rozmaitych i między inśzeni Świętyni ośobliwzych dárow i łask swoich, które zaraz w nim wzbudząły niesłycháne obrzydzenie i nienáwiść grzechu: z drugiey zaś strony, uważny niepojętą iego miśłóć ku wfzelkiej cno cie; zkáđ był tak wielce unocniony w tey świętey iego dielceyey,

N á 2

ze go

że go żadna przeciwność światła tego, nanniej w usługę Boskiej ofłabić, i odmienić nie mogła. O iiko to iest wielkie, i niepojęte dobro! zmłodości lat iármio Páńkie nosić, i siebie ná usługę Boską poświęcić. Pomyślmy tu scisley, iakośmy dawno poczęli Panu Bogu służyć, i iego miłować; i słuźna, áżebyśmy z Augustynem Świętym, iáko z naywiękšzym áliektem zawołałi do Boga. O dobroci przedziwna! dobroci nie skóńczona! iakom był szalony, żeś cię niewczesniej kochać począł! Ah możemy dośłitecznie rzec to o sobie, żeśmy ieszcze nie poczęli prawdziwie kochać Boga nášzego: záczyń przynanniej teyże godziny, tegoż momentu, uczynimy mężną odwagę, záczać służyć Panu Bogu, i iego z fercą zupełnego, iáko naybárdziej miłować, á ná pozyskanie Tego, próśmy S. Franciszka Salezysza skuteczną przyczynę do Máiestatu Boskiego.

3. Uważ, iż niedosyć iest począć dobrze, ále ieszcze nád to potrzeba, ábyśmy trwali utłáwicznie w dobrym, codziennie postępując ná drodę doskonałości. Prawda że w tákowym życiu: wiele potrzebá uczuć trudności, bo wiele iest nieprzyjaciół duŝe ludzkiej, z ktoremi się mężnie potykać mamy; co i sam Chryśtus Pan potwierdza mówiąc: Jż Kroleŝtwo niebieskie nie otrzymaie się, tylko przez gwałt, á nikt do niego iść nie może, tylko mężne i odważne duŝe. Święty Franciszek Salezysz dosyć znaczny był, z tey Błogosławionych liczby, álbowski nie tylko dobrze począł, ále utłáwicznie trwał w dobrym; bo pomnażając się w láta, pomnażał się oraz w sáŝce i mądrości przed Bogiem i ludźmi, czyniąc codziennie nowe w cnotach poitępki, áni się nie oglądał ná trudności, i przeciwności, zwyciężając wszelkie zaśadzki i czártowskie pokuŝy. O iáko iest máło tákich duŝ, ktoreby do końca w tyin stanie i disposycyi trwały, iáko raz w wierności doskonałe Panu Bogu służyć poczęli. Ale iakomly wiele rázy omieszkáli tey wierności, ktora się nam częstokroć tráfiła, dowykonania nášzych rešolucyi; iákośmy częstokroć nie uważając, że to Bog momentem wieczność pŝaci, znikome ścigáli marności. Záwiłydz się duŝo Chreściáńska, uważywszy twoję gnuśność w miłości przeciwko Bogu, upádnij iáko z naywiększym upokorzeniem ferca przed Máiestatem Boskim, prosząc Paná Boga, áby przez przyczynę Świętego Franciszka de Sales, ktory mu ták wiernie służył, uczczył tobie stałości do wytrwania w usługę swoiey świętey.

## M E D Y T A C Y A

Na dzień pierwszy októwy S. Fránciszka Sález:



*O niewinności życia iego, i o zachowaniu nie naruszoney iego czystości w tak wielu okazyach światowych.*

1. **N**Aprzod rozmyślaj, iako iest rzecz dobra, odbierać pożytek z konwersacyey, i z dobrych przykładow osób żywot świętobliwy prowadzących, a tu się wszystkimi siłami udaj do naśladowania ich cnoty, rozumiejąc, żeć ie Bog przed oczy wystawił, iako iedne żywe obrazy z których się masz reflektować, iak wieleć do życia Chrześciańskiego niedostać: to pewna, iż daleko iest większe zalecenie doskonałości Chrześciańskiej w takim człowieku, który będąc wpośrodku rozmaitych okazyi, do zguby wieczney prowadzących, a przecie w tym wszystkim upale, kuzy P. Bogu stać, ani się by w naywiększym zosłając niebezpieczeństwie, w czärtowskie nieumotą siadł: co dosyć oczywiscie widzimy w S. Franciszku de Sales, ktoremu Bog nie w inżym stanie żyć nazańczył, tylko w tym, kędyby miał różne z ludźmi różney kondycyi konwersacye, aby był pokazał, że do nabycia świętobliwości, nie tak mieysca sposobnego, iako samemu sposobieć się potrzeba, Uważ, iako wiele razy z wielką mężnością wzgardę wszelkiey pompy i prożności światowej w sercu swoim odnawiał, a zwłaszcza na ten czas, gdy mu się naypozornieysze, i naybogatsze w rzeczach podawały; z iaką odwagą potężne perswazye ludzkie odrzucał, ktore go prawie gwałtem do tego przymuszały, aby się był za honorami i inżą chlubą świecką uganiał; iakiego nie uczuł obrzydzenia w zażywaniu roskoszy światowych, aby sobie był niebieskie załmąkował pieśczęoty; na ostatek, iżali się słusznie rzec nie może, iż między gorzkiemi wodami niepokoyności, i zanieczyszczenia, ktore się były rozlały po wszystkiey ziemi, zosławał iako iedną macicą perłową, z samey tylko rosy Niebieskiey biorąc ozdobę, i cenę. O iako my daleko iestesmy od tak doskonałego życia, i tey świętey dospozycyi; ponieważ miałto odbierania duchownego pożytku, że wszelkich spraw i cnot bliźniego naszego, obracamy ich rączey na większą szkodę dusze naszej, naśladowując w tym szkodliwych pałakow, którzy z tychże kwiatkow (co pszczołki miod,) truciznę biorą. Widząc tedy tak wielkie głupstwo nasze, unizaymy się w oczach Boskich, i jeżeliśmy do tych czas powziętą na Chrzcie świętym sukienkę niewinności wżetecznyimi zprofanowali grzechami, przynaymniey staramy się usilnie o to, abyśmy te szkodę przez żal serdeczny, i prawdziwą pokutę, iako nayprędzey wetowali.

2. Święty Franciszek Salezysufz nie tylko w tym pokazał niewinność

ność swoje, że czystości nienaruszoney dochował, ale nawet, wszystkie rzeczy wpływające, konwersacye, światowe, służyły mu bardziej na pomnożenie cnot duchownych, ponieważ z nich większą, a większą brał pobudkę, do stałej miłości, przeciwko Bogu. I lubo ustawicznie, tak dla swego urodzenia, iako i godności urzędu Biskupiego (do którego był powołany) iako też dla poważnych expedycki, musiał na dworach Krolewskich i Xiążęcych rezydować, nigdy jednak w tak wielkich dystrakcyach będąc, najmniejszego w sumieniu nie odniósł uszczerbku, ale przeciwnym sposobem oto się zawiąże starał, żeby z cnoty w cnotę postępował; czego się i sam jednemu z kontidentow swoich zwierzał, to mówiąc; że iazá łaską Bożą nauczyłem się przy dworach żyć w większey prostocie, bo mi żadná rzecz światowá nie może tak wielkiey przyniesć przeszkody, ktoraby mnie niewiernym miała uczynić w obecności Boga. O mój Boże! iako jest rzadki przykład na świecie, nienaruszoná we rżey kompanii cnotá; i daleko jest rzecz bezpieczniejszá od takiey stronić konwersacyi, ktorá jest pełná fidei czartowskich. Ah iako są wielce obligowane te dusze, dziękować ustawicznie za ten fawor miłośniernemu Bogu! że ich na tak izczęśliwiny, położył niedyscy, które jest od światelskich zgiewtow światowych oddalone; nie mając bowiem serca rozdwojonego, bezpiecznie myśli swoje zatapiają w Bogu i nim się samym nad wszystkie rzeczy stworzone kontentują.

3. Uważ pilnie, że nie dotyc było; iż ten Święty Pátryarcha w pośród światowych nawałności tak był izczęśliwie serce swoje ugrunтоваł w Bogu, iż go żadná próżność nakłonić do siebie nie mogła; ale też nad to wynalazł dziwnie dobry sposób, do zachowania wielu innych osób od tey światowey zaraży, podając im wielce skuteczne środki, iako przy doczesnych zabawách skarbić by sobie mogły wiekuiście cnoty; i probował tego niektórym podobienstw, powiadać; że iako się znalazł w pośródka słonego i gorzkiego morza, niektóre słodkich wod strumienie: iako są niektóre bestye, co żyją bez żadnego naruszenia i upadku między płonieniami; tak też i ludzie na świecie zostający, lubo wustawie yn. roztargnieniu, i zgiewtach bawić się będą, byleby tylko mieli nęgie, i odważne serce disponować się wiernie do odbierania łaski Bozey, chcieli zażywać spotobow zbawiennych, mogą znaleźć żywe źródło słodkiey pobożności, w pośród gorzkich wod świata tego morza żyć w ogniu różney konwersacyi, nie odnosząc żadnego na sercu upadku i szkody. Uznayże człowiecze, dziwny proceder opátrności Boga: podzięuy miłośniernemu Bogu, za tak użyteczne frzodki, ktorými słabość natury twoiey do pozyskania cnot suplementuje, a oraz konsumduy się

duy się sam w sobie, że przy tak dostatecznych łask Boskich skarbach, obnażoną masz w postępkach święte duszę, ani przed się nie bierzesz mocney resolucyi kochać się wielce w Bogu, i Stworcy twoim.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień drugi oktawy S. Franciszka Salezyu:

31. Stycznia.

*O mocney staćey, i nieporuszoney iego wierze między  
tak wielą kacerstw, które za wieku iego panowały.*

1. **W**iarą S. że jest fundamentem budynku duchownego, i zebraniem wszystkich cnot Chrześciańskich, ma być tym bardziey mocną, i stałą, w osobach przywiązanych do sprawowania obrzędów Kościelnych, im ją w niebezpieczeństwie większym utracenia oney: co się częstokroć trafia na miejscach tych, gdzie kacerstwa panują; a zda się, że ie Bog dopuszcza, dla lepszego poznania zacności wiary Katoickiey, i łaski iego wielkiey wezwania do niey, która łaska z szczerego iego miłosierdzia pochodzi, a nie z zaślóg naszych: trzeba tedy iako mowi Apostoł S., aby były kacerstwa, i zabobony, ażeby poznać tych, którzy wiernie odpor dają, to iest, co naszą wiare spróbowaną przez pokusy zewnętrzne, przypadki i okazy powierzchowne, któreby były przyczyną, by najmniejszego zachowania się w niey. Prawda iest, że ta próba, i doświadczenie, są to rzeczy wielce niebezpieczne; iednak przez to też trzeba pokazać, iesli mamy prawdziwą i gruntowną wiare, wipartą na prawdzie Boskiey, i zwierzchnosci Kościoła iego, który nam to obiawił

O iako wiara, iest cnotą wielką, i wdzięczną Bogu! gdy podbijamy rozum nasz pod posłuszeństwo prawdy, czyniąc zupełną ośiarę wszystkiego naszego poznania, i rozeznania, tak, żeby tylko wiara Boska, która nam iest obławiona przez Kościół S. była naszym osobliwym światłem, prowadząc nas w tym wszystkim, co wierzymy, i wyznawamy. Mowmyż tedy przykładem Apostoła Świętego: O Panie przymnoż w nas tę S. wiary, oświeć ciemności rozumu naszego, wleń w dachá naszego światłość i prawdę swoją, któraby nas prowadziła do przybytków niebieskich.

2. Wiara S. Fránciszka de Sales, była zawsze gruntowna i mocna: zachował



chował ją całą, i nieporuszoną, we wszystkich pokusach, i okazyach niebezpiecznych, w których bywał sam. Raz pisząc do jednego z konfidentów swoich, tak mowi: dziękuję Bogu niemu, że te nowe kacerstwa, które powstały za wieku mego, czyniąc wielkie ruiny, zarażając wiele ludzi, i mnie samego, jeszcze w młodokwitnącym wieku zostającego, gdyż byłem usilnie narażany, na przystanie do herezyey, na którą nigdy nie chciałem mieć względu, lubo pokryta płaszczem pięknych apparencyi, alem nią gardził, a nawet przezyrzawszy wszystkie najzłaśliwšie księgi heretyckie, żadną jednak najmniejszyą makulą iey złości nie byłem naruszony: przydał ieszcze, że go Bog dziwnie zachował w wierze. So ile razy o tym pomyślił niebezpieczeństwie, tyle razy trętwiał z boiaźni i przestřachu.

O iak wiele jest nędznych gołębiów ( mowi ieden Prorok ) którzy nie mając sił, dają się zwodzić: iest także wiele dusz, które się wzbiwszy wyłoko do wykonania najzacieyszzych cnot ułtają w przedsięwziętey myśli, mizernie ginąc w swojej prostocie, zwiedzione będąc próżnym swym pragnieniem, i skrytą wyniosłością, zbytniego o sobie rozumienia; dawszy nieporządnej nieyście konwersacyi, nie uchodząc podeyrzanych okazyi. O iak wielką przyczynę mamy nie uścić samym, sobie, ale całej nadziei nąszey w obrocie miłosierdzia Boskiego pokłádąć.

3. Wiara nąszego Świętego Fundatora, będąc stałą i gruntowną, nie była nie płodna, tak, iako w wielu inszych Chrześcianach, ale była, żywna: naprzód przez żarliwość, która go wiodła pracować około nawrocenia duiz tak wielu zawichłanych w kacerstwie, z którego niepoliczona rzecz ludzi wyciągnął, nąprowadzając ich na drogę prawdy. Jeszcze tąż wiara prowadziła go, do czynienia heroicznych cnot, idąc we wszystkich rzeczach, według ducha wiary, tym sposobem, że się może mowić, iż wiżytek żywot S. Frąnciszka de Sales, był żywot wiary, który był nayprzednie iżytn. celem wszystkich iego spraw, słow, i myśli. Wiara była iego Regułą, i dyrekcją, która oświecała iego zamysły, a na ten czas, gdy miał dąć iaką radę komu, albo się w czym rezolwować, nie zaciągając na to mądrości świeckiey, ani roztropności cięłł, ale na samym świećle wiary S. zasądził się, i Ewangeliey Chrystusa Pána.

Porachuy y się sami z sobą, iaki pożytek czyniemy z tego dńru wiary świętey, który nam był dany na Chrzcie S. i iezeli iaki owoc przyności: czyli też nie iest bez skutku swego, na ten czas, gdy się podać okazya iaka wykonać cnotę przykra naturze nąszey: słuchamyż w tym wiary, czyli natury? i gdy się trzeba poddać, i upokorzyć, radziemyż się wiary, czyli też nąszego rozumu? iednak, Apóstoł S. nąponina nas; że niepodobna upodobać się Bogu bez wiary: trzeba aby ten dar oświeca i prow-

Ná dzień 11. Oktáwy S. Franciszka Sálex: 295

i prowadził nas do tego, abyśmy mogli mówić z Prorokiem: Słowo twoje o Boże mój, jest kresem i celem wiary mojej, pochodnią gorącą w rękach moich, którą zawsze nosić będę, dla prośtowania drog moich, i zś ktorey światłem prowadzony będę po ścieżkach sprawiedliwości.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień trzeci októwy S. Fránciszka Sálezju:

i. Złutego.

*Opokorze i miłości, którą miał ku wżgárdzie w naywiększych honorách ktore mu wyrządzano, i w godności Biskupiey, ná którą był wysadzony.*

1. **P**rawdziwá pokorá, nie jest to, choćá póspolitá, iáko się może rozumieć: przeto bárdzo máło znáyduie się takich osób, ktoreby dla upodobániá się Máiestátowi Boskiemu, szukáli szczerze wżgárdy, i ponizeniá swego; i ktorzyby násládując Chrystusa, niłowáli i przyjmowali ochotnie, ich włásne ponizenie; álbowiem grzech pierwszych Rodziców nászych, w ktorým rodziemy się, zostáwił w sercach nászych fundáment pychy, i iákąś skrytą skłonność, do wynoszeniá się, którą nam daie wielki niesmák, we wżelkim upokorzeniu, ták dálece, że náwet w samey konfuzyi, którą odnosiemy z naywiększych występkow nászych, i defektow náznacznieyszych, czuiemy w sobie iákąś pychę, máiąc pracę unizyc się wnétrznie; gdy się widziemy w naymnieyszym zawniżdzeniu i upokorzeniu powierzchownym: á coż gdy się widziemy w iákich godnościách, i honorách; gdy nászá prozńá chwałá obliá się o uszy násze; O iáko Bernad S. miał słuszną przyczynę mówić; że pokorá w honorách, jest to bárdzo rzadká cnotá: uznaymyż tedy tę prawdę, á mieymy pilną stráž fami nád sobá, i nád nászemi disposycyámi wnétrznemi, nie pochlebuiąc sobie; obácmy, iáko dálekiemi jesteśmy, do wykonániá tey cnoty.

2. Tu się zdá, że providencyá Boska, nie dla inney przyczyny chciáła podwyższyć nászego S. Fundátora, ná ták wielkie honory, i godności, w Kościele Bozym: tylko, áby obliáwił światu, tym większą pokorę jego, i żeby przez to podáł mu sposób, do wykonániá tey cnoty, z iák naywiększą doskonałością. Zachował w tym wiernie rádę Mędrca, álbowiem im się bárdziej widziáł być wywyższonym i uczczonym powierzchownie

ch wnie; tym bardziej wewnątrznie poniżał samego siebie: uważał gośności, i prelatury, iako wysokie skały otoczone wielą niebezpieczeństw, których uysć niepodobna, bez osobliwej łaski Bożej; a iako wiedział, że ta łaska nie jest dana, sy ko małym, i pokornym; przeto z wielką pilnością uznawał się, za najniepotrzebniejszy, i najnieczemniejszy ego; co sprawowało w nim, iż wszelkimi sposobami uchodził tego wszystkiego, co go mogło uczynić wysokim i godnym przed ludźmi; zaczął wszelkie honory, które mu oddawali, byłymu jedną męką. Cierpiał z wielką pracą, i przykrością pochwały, które mu wyrządzano, i gdyby było w mocy jego obieranie, z większąby było pociechą jego, widzieć się naganionym, wzgardzonym, i obciążonym rozmaitemi kłumaiami i zelżywościami, aby wykonał lepiej cnotę pokory świętej, i tym sposobem stał się podobnym temu, który będąc równym Bogu Oycu, chciał jednak upokorzyć się; iako mówi Apollon S. wyniszczył samego siebie, i stał się pośmiewiskiem ludzkim, i wzgardą pospółtwa.

O iako pycha jest otrędyliwą nieprawością; ponieważ sprzeciwia się duchowi Chrystusa Pana; i iako przeciwnym sposobem, cnotą pokory, jest miła, ponieważ czyni nas podobniemi Zbawicielowi naszemu, który ją wykonał tak doskonale, iż przyjmował wzgardy, i zelżywości, z niepojętą miłością.

Ah iako rzecz jest podziwienią godną! widzieć Boga chwały i Majeestatu, u pokorzącego się i winiszczonego wielakim sposobem dla naszej miłości; a jednego nizernego robaka ziemskiego, podnoszącego się w pychę, i starającego się być poważanym i czczonym od drugih.

3. Nasz Święty Pátryarcha, nie kontentował się, zacząć pokorę w sercu swoim, między wszelkimi honorami, które mu wyrządzano, ale ie także wykonywał powierzeni, i pokazywał wielkie pragnienie i miłość, którą miał ku wzgardzie i nie mówiąc o sobie, tylko kiedy tego była wielka i kłuszą potrzeba, a to zawsze terminem iak najpokorniejszym, i coby mogło być dać iakie porozumienie, o jego lichosci; w czyn może tę rzecz prawdziwie, iż to mówił zawsze, z obfitosci łaski, tym sposobem, że każdy mógł poznać, iż pragnął tego, aby temu wierzone, co mówił.

O iak wielkie błogosławieństwa Boskie odbierał we wszystkich sprawach, i zabiwach swolca, a osobliwie w prowadzeniu dzieł, których była liczba nieskończona, nawet osob kondycyi wielkiej, którzy pragneli być pod jego dyrekcyą; także starał się zawsze poniżać i umniejszać estymacyi, którą mieli o nim; iako się pokazuje w wielu jego listach, gdzie mówi o sobie z wielką wzgardą; w tej materji odpowie jednemu swemu konfiden-



Konfidentowi: gdy tyś mię znał, (práwi) rzekłbyś o mnie; oto poręcz ná ktorey Bóg chce, áby się wpierał, i chociaż możesz być bezpieczen, (ponieważ mu się tak podobá) .tá jednak poręcz, iest poręcz, iest z áwíże słabą podporą, i niemającą w sobie żádnej mocy, i że samá z siebie niczego się niestoi.

Potrzebá wiedzieć, że upokorzenie powierzchowne, kiedy pochodzi z práwdziwey i szczeréy pokory wnétrzney, iest wielce pożyteczne, do zápráwieniá się i umocnieniá w téy'chocie.

Jest rzecz dobrá, i pożyteczná, unizáć się, i upokarzác, nietylko przed Bogiem, ále też także w oczach ludzkich, násládując słowa Chrystusa Páná, stáwiájąc się z áwíże ná nayniższym mieyscu.

Tu obaczmy, co mámy, i co możemy czynić, dla zátrzymániá nas z áwíże, w téy pokornej dyspozycji, przyjmując z áwíże. tercem ochotnym, we wśyzkích okázách náízé ponizenie, i náízé podłość.

## M E D Y T A C Y A

**Ná Uroczyst: Oczyszcz: Nayświętszey Pánny.**

*Gdy się wypełniły dni oczyszczenia, przynieśli JE-  
ZUSA do Kościoła, áby Go ofiarowali Bogu.*

*u S. Łukasza w Rozdz. 2.*

**U**Waż wysokie cnoty, ktore Nayświętszá Pánná dziś pokázáła: á naprzód posłuszeństwo iey b árdzo doskonałe, podd ájąc się práwu, do ktorego nie by á obow ázaná, i wykonyw ájąc doskonale to, co by- álo opis áno tym prawem, áby się podoba á Bogu; ktoremu wiedzi á, że to posłuszeństwo by áo b árdzo przyjemne.

Wistydź się, widząc, że nie czynisz tego, coś powinien; ábo ieżeli czynisz, to ták niedb ále, ozięb á, i niedoskona ále, iakobys nie nie czynił próś Nayświętszey Pánny, ábyć uprosi á ducha unizonego i posłusznego wśelkiej woli.

2. Uwáž drug á cnotę, ktora pokázáła się w téy Nayświętszey Pánnie; to iest b árdzo g áębok á pokor á: by á czyst á, niż ámo ówie, i kocha á ośbliwym spó átem l ánistwo swoje; á przecię chce by á mi áná i pow áżná, i ákoby ona by á w nieczystości póspólitéy niewi á- átom drugim: by á nayniewinniejszá i nayświętszá, a iednak przycho-

dzi do Kápłaná, áby modlił się za nie, i áby ofiarował za iey rozwią-  
zanie ofiarę ugłágania: upokarzá się tak, áby uwielbił Bogá, i obaczyłá,  
że niewinność iey, i czystość, była z samey łáski i miłosierdzia.

A ty ktoryś tak wiele skáz zázwał ná dufę twoie, ktorá winná  
spráwiedliwości Boskiej za tak wiele niepráwosci, iák się upokárzał? co  
za rozumienie máłz o sobie samym, gdy przed Bogiem stanielś?

3. Uwáz trzecią cnotę w tey Nayswiétszey Pánnie; ktorá iest ná-  
bozeństwo wnétrzne, á skromność zewnétrzna, z którą łączy ten akt  
Religii: pátrż z iákim respektem wchodź do kościoła trzymając sy-  
ná swoiego ná rękú; pátrż ná nię, iáko kłęká, oczy ku ziemi spuśczo-  
ne mając, część oddając Bogu, i do niego modląc się: uwáz z iákim  
nábozeństwem i żarliwością ofiaruie najmilszego syna Oycu Przedwie-  
cznemu i wespół serce, dufę, życie i wśytłko, co iest w niey. Po-  
mýśl nieco, ktore były zabawy ducha iey pod czas tey wśytłkiej ce-  
remonii, ktorá się odprawowała w Kościele przez Kápłánów przy tym u-  
czynku!

Ah iáka roznicá między Nayswiétszą Pánną i tobá! gdy przycho-  
dzisz do Kościoła, ábyś w nim oddał część, którą Bogu pominiem:  
wśtydź się, widząc, że máły respekt oddaiesz ná tym S. mieyscu tak  
wielkiemu maiestátowi, i że oziębłé z rozerwaniem ducha ofiaruiesz  
mu modlitwy twoie: prosz tey Matki miłosierdzia, ábyć uprosiła ducha  
nábozeństwa práwdziwie gruntownego.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień czwarty oktáwy S. Fránciszka Salezy:

2. Lutego

*O iego zebraniu zmyśłow wnétrznych, między wiel-  
kimi i ustáwicznymi rozrywkami i zabáwami  
powierzchownymi.*

1. **J**est to cnotá zwyczajná ofobom duchownym, skupienie, zebranie  
duchá w Bogu, pod czas medytácii, i komunikacji z Bogiem,  
nie dopuszczając zádney dystrákcji, i myśli próżney wchodząc dobro-  
wólnie do serca; z tym ieszcze się większa doskonałość wydáć, gdy z-  
chowuiał to skupienie ducha między zabáwami i rozrywkami powierz-  
chownem

chownemi, oktorych musi się koniecznie myśleć: to záprawdę przynależny duszom wielkiej światobliwości, i które całe się oderwały od świata, nie zostając ná nim; tylko że nie mogą inaczej.

O iakobyśmy powinni tego pragnąć, nigdy Boga nie puścić z myśli i z oczu naszych ná jeden moment, i cokolwiek czyniemy, bydź zawsze wiego S. obecności, i w ułtawicznym poddaniu się woli iego świętey.

Czyżż tedy winá, że niedostępiemy tey łáski? ponieważ mamy to za szczęście, mieć Boga w nas samych; według słow Apostoła S. w Bogu żyjemy, w nim iesteśmy: czemuż tedy w nim, i dla niego nieczynimy wszystkich naszych spraw? ktoż nam zábronić może, żebyśmy we wszystkich naszych zabawach, i sprawách powierzchownych, zachowywali zawsze uznanie, które Prorok miał, mówiąc z nim: czegoż pragnę ná ziemi, álbo ná Niebie, oprócz ciebie Boże moy? tyś iest Bogiem moim, Bogiem sercá mego, i iedyną częstką ná wieki.

2. Tę łáskę skupienia ducha w Bogu, między zabawami powierzchownemi, ktorých mu miłość blizniego dodawała, miał ten S. Biskup, w doskonałym stopniu, zawsze trzymając duszę w mocy swey. Miał ten zwyczaj, nigdy się sprawom powierzchownym, w niewolą całe nie podawać, ále tylko pożyczac (iáko mowi ieden Autor stárożytny) ápplikując się iednak do nich według tego, iáko uznawał rzecz potrzebną ná chwałę Bożą; tym sposobem, że lubo przy zbytich zabawách serce iego zostawało spokojne, i skupione w Bogu (iáko w swoim Centrum) lubo się musiał ápplikować do wielkich zabáv, pisząc ręką swą do wielu tych, ktorzy pragneli od niego iákiej pociechy, dawał przystęp tym wszystkim do siebie, w rowney miłości tak bogátym, iáko i ubogim; mając potrzebę, i nieiáką obligacyą dla rożnych przyczyn, bywać ná dwórach Krolewskich, i Książęcych, i nie máły czas tam zostawać, lubo to było całe przeciwko iego skłonności i chęci: w tych wszystkich trefunkách, i przypadkách, zostawał zawsze spokojnym, nie trącąc nigdy naymnieyszey spokojności, i zabawy wewnętrzney z Bogiem.

O iáko to zebranie ducha w Bogu, ten pokoy sercá, iest wielce záchęcający! wielkie to dobro iest, mieć zawsze ducha, i serce przyłączone do Boga, między rożnemi rozrywkami świata tego.

Ci są mizernemi, ktorzy udują się zá próżnemi áffektami, i zabawami świata tego, á ieszcze bárdziej ci, ktorzy mają w tym swoje upodobanie, przekłádając ułtawiczne burze, i náwałności światowe, ná pokoy ten, ktorego wierne dusze záżywają w Bogu swoim.

Ah kiedyż sercá nasze będą doskonałe złączone z tym, który iest naywyższym dobrem? áby w nim záżywały tego pokoju, który przechodzi wszelkie pojęćá, i ktorego nigdzie indziej nie znajdzie. 3. Ale



3. Ale żeby lepiej rozeznać, iakie było skupienie ducha Świętego Frąciszká Sálezyusza; p osłuchay co sam nowi w tey materyi, á te iá słowá iego włásne: to skupienie ducha, nie czyni się tak dálece zá roskazaniem miłości, iáko z samey pochodzi miłości; Chrystus Pan nieznacznie wlewa w serce nieiáką Rodkość, którą iest wielce miłą, i przyięmną obecności swoiey, którą to sprawia, że siły duze obracają się ku niemu, gromádząc się około miłośnika swego; ipoczywają w nim, iáko w pożądaney mecie, i celu swoim. I áby ieszcze lepiej wyrazić, iáko się to wykonywa; bierz ná przykład Najswiętszą Pannę, gdy poczęła Syná Bożego; mowi tedy ten S. wątpić nie trzeba, że wtym momencie duzá tey kocháney Mátki, skupiła się około tego Dzieciątka miłego, że wszyscyemi władzemi, i siłami wnętrznemi, zostając ustáwicznie w tym świętym skupieniu ducha, nie odrywając się dla żadnych zabaw powierzchownych, od których się iednak niewolnią; gdyż to skupienie ducha, nie przeszkadza czynić defyc powinności swoiey, i owszem sprawia to, iż wszystko czynieny znaywiększą doskonałością. To prawdá (iáko nas ten S. przestrzega) że ten pokoy wewnętrzny, który duze zátzymuje w doskonałym skupieniu w Bogu, iest izczegulny dar łáski iego Boskiey: iednak my z twey strony mamy się stáráć, godnemi się stáć do dostápienia tey łáski, nie lenić się wespółpracować z innemi łáskami, i darámi, które nam Bog dáfie z tak wielką dobrocią. Dla tego trzeba w nas martwić wszystko, co iest przeciw nego temu skupieniu ducha: potrzeba powściągáć prętkość, pierzchliwość ducha nášego, stáiąc się niewolnikami Chrystusowemi w posłuszeństwie, i w poddáństwie. A poniewaz iestesmy kościołem Bogá żywego, á serce nasze iest swiátnicą kościoła iego (gdzie Máiestat iego Boski przemieszkiva,) wchodzmy często do tego kościoła duchownego, (iáko mowi ieden Prorok) wchodzmy do serca nášego; áby znaleźć Bogá, i onemu oddawáć ustáwiczną ofiarę, ze wszystkiego czym iestesmy, i z tego, co czynić będziemy dla usługi, miłości, i chwały iego.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień piąty oktáwy S. Frąciszká Sálezyu:

3. Lutego.

O iego łáskáwości w przeciwnościach i przesládowaniach, które cierpiá.

1. Miłość

1. **M**iłość, iest ná ten czas w swey doskonałości ( iáko nas ten S. Muczy ) kiedy iest nie tylko cierpliwą, ále też łaskawą, i dobrotliwą: iednak, áby poznać, iezeli tá łaskawosc i dobrotliwosc iest skutkiem miłości, álbo tylko pochodząca z natury; trzebá iey doświadczyć między przeciwnościami, ktore nas potykają od blizniego; gdyż naynie-dokonalsi ludzie, mogą byđz łaskawemi, i dobrotliwemi náprzeciwko tym. ktorzy im oswiadczą áfekt i usługę: ále gdy nas od kogo potyká-ia zelżywości, zniewagi, á ile, gdy gniew powitaie w nas, w ten czas przynależy miłości, spráwić w nas nie tylko cierpliwość, ále i łaskawosc, tak dalece, że tá cnota daie nam niciakie zwycięstwo nád wf-yłtkiem pássyami, i naniżnościami náizemi: i kátemy się podobnemi Chrystu-fowi Panu, ktory zachował łaskiwosc, i dobrotliwosc przy męce swo-iej. Potrzebá (mowi nász S. Fundátor) zezwolic, áby głowa násza, by-ła położona między cierniem przeciwności, á serce násze było przebite włócznią kontrádykeyi: potrzebá pić żość, połykać ocet, i karnić się pióśnem, poniewáz Bog tak chce, á między tym wf-yłtkim; zachowywać pokoy, i łaskawosc w dólzy nášzey, ktore ánimuie słowá násze, i postawę náše stánowi.

Ktoż nam uczyni tę łaskę? wniść w te-S. dyspozycye, cwiczyc się w tey cnocie takim sposobem, żeby serce náše było nápełnione won-nością, i áby we wfzelkich okázyách, tak máłych, iáko i wielkich wyle-wáło skutki wfętrzne, i powierzchowne łaskawości i dobrotliwości; i á-by do tego przysć, trzebá utáwicznie prosić Paná Bogá o tę łaskę, á z táž łaską potym wfspółpracować wiernie, i z odwagą iercá.

2. Jesli S. Franciszek Salezyusz przechodził inżych w tey cnocie, nie było to bez prace, poniewáz, iáko się sam deklárował, iż przez wiele lat pracował, dla nábycia iey. w ktorey trwał z tak wielką odwa-gą, że lubo miał naturę gniewiwą, i wf-yłtkie dyspozycye swoie prze-ciwne tey cnocie, iednak nábył iey tak doskonałe, że się zdáło, iákoby mu była wrodzona. Nigdy w nim nie widziano naymnieyszego poru-szenia gniewu, dla iákizkolwiek oká yey zachowywał zázwise łaskawosc i łagodność, nie tylko powierzchowną, ále náwet i wfętrzną. Z nie-porównaną łaskawością znośił niedokonałości słábych, niepolitykę gru-biánów, uprzykrzenie niedyskretnych, powtarzania skrupulatow, nie o-swiadczał nigdy w tym wf-yłtkim naymnieyszego niesnáku.

Ále osobiwie tá cnota wykáła w naywfętrznich, i w nayprze-ciwnieyszich nátarze wzgárdách, áfrontach, dyzguntách: te iednak po-nośił, z tak wielką iednakowoscia, i mężnościa duchá, że to było zda-mie niem práwie wf-yłtkiego swiátá: wielekroć się tego tráfiło, iż go poośztano; wykáno, i w iego wfáshym domu; heretycy na zdrowie iego

iego następowali, Katołicy na honor, kálumniami go karmili, prześladowáli, inżyich poduszczáli; w tym wszystkim, tá duřá święta, iáko niewinny báránek naśladował Mistrzá swego Chryřtusa Pána, nie otwierając ust swoich: á iezeli co mówił, to z tak wielką łáskawością, i pokorą, że naywiększych iego nieprzyjaciół sercá się nieękczyły, złe ich zamyřły odmieniać musiały, tak, że nietylkoby mu odiać żywot, ale i zwizem onego przedłużyć myřli, gdyby byli mogli.

O iáko iest przyjemna chotá łáskawości: godna rzecz iest, áby się o nie wszelkimi siłami stárano, i w niey się ćwiczono, która to może nie tylko zniewolić sercá ludzkie, ale náwet pozyskáć serce Boskie, czyniąc nas podobnemi Synowi Bożemu.

Czegożbyśmy tedy niepowinni czynić, do nábycia iey áby się stáć uczestnikami tych błogostáwienstw, które z sobą niesie.

3. Nasz S. Biskup, chcąc się zachęcić do doskonałego ćwiczienia w tey cnocie, wystáwił sobie przed oczy Chryřtusa Pána, który tę cnotę wielce nam zálecał, tak przykładem swoim, iák i słowami, mówiąc: uczcie się odemnie, zem iest cichy, i pokornego sercá. O záprawde te Boskie słowa, wielkie w sobie sekretá zamykają! á iednak máło iest takich którzy ie poymują i rozumiewają, á ieszcze mnieszych, co praktykują.

Czegoż Zbáwiciel nasz nie czynił, áby był wyrázić w sercach ludzkich tę świętą swoję náukę, gdyż wżyszek żywot iego był ustawiczną łáskawością. Czytał Ewángelie święte, á obaczysz, z iáką łágodnością obchodził się z nieprzyjaciółami swemi, którzy to nic inřzego nie szukáli, tylko áby mu żywot odiać: co czyni dla nich gdy był na krzyż przybity? oto prosi za swych krzyżowników, ofiaruje krew i żywot swoy za tych, którzy mu żywot odeymują: zebrze miłosierdzia, i łáski dla tych, co go nákarmiali kálumniami, wzgárdami, dyzgustami: nákornieć, może się śmieie mówić, że ile rání było w ciele iego, przenayświętřzym, tyle ust, któremi powtarzał, (iuz oddając ducha swego Oycu niebieskiemu) tę swoję świętą lekcję: náuczcie się odemnie, zem iest cichy; i sercá pokornego.

Oto kontersekt, ábo ráczey wyrázenie, któremu nasz S. Biskup podobnym się stawał, na który i my powinniśmy się zepátrować: czynná wiary. Jákoż to pewna, że gdybyśmy z pilnością uwazáli, i w oczách swych ustawicznie mieli Boga nášego, tak unięzonego, i upokorzonego, niepodobna, ábyśmy nie mieli serc naszych zniewolić, i pobudzić do práwdziwego prágnienia, pożytek czynić z tey Boskiej lekcyi,





# M E D Y T A C Y A

Ná dzień szofsty oktawy S. Fránciszká Sálezyu:

4. Lutego.

*Jako doskonałe łączył wolą swoię z wolą Boską,  
osobliwie w utraciach i pracách.*

1. **J**Ako nie masz roży bez ciernia, dnia bez nocy, lata bez zimy (iáko mawiał S. Fránciszek Sálezyusz) tak nie znaydziesz w tym żywocie ukontentowania aby nie było pomieszane z boleściami i poturbowaniem. Takim sposobem Bog wizechmogący wszystkie rzeczy dysponował, á to z nieskończoney mądrości swoiey, dla poświęcenia, i zbawienia tych dusz, które mu są wierne, aby niały okazyą ćwiczyć się w áktách; nayznaczniejszych cnot, á osobliwie w doskonałym się podobaniu woli, i upodobaniu iego Boskiemu. Otworzymy tedy ręce naszego zezwolenia, iáko nas ten Święty uczy, przyjmujemy z áfiektem serdecznym dyspozycyę iego S. woli, nawet te, które nam są przykre, i trudne, mówiąc często sercem te słowa, których nas nauczył Chrystus Pan: Boże moy niech będzie wola twoia S. wypełniona, tak ná ziemi, iáko i w niebie. Tak Boże moy, niech twoia przenayswiętsza i naydroższa wola wypełni się, nie tylko w wykonaniu przykazań twoich, rády i nátechnienia twego Boskiego, które powinniśmy pełnić; ale także w cierpieniu, w pracách, w niesmákách duchownych, które niech przyjmujemy, aby się twoia przenayswiętsza wola działała tak przez nas, iáko w nas, dla nas, i z nas, i wóztko to, co się tobie Bogu nászemu podobá.

2. Wóztko to, co ten S. Biskup mówił, i nápiął o tey iedności woli ludzkiey z wolą i upodobaniem Boskim, nie było nic inzego, tylko iedná impressya, ábo wyrażenie tego, co sam doskonałe pełnił: wóztkie rzeczy, które tak godnie wyráził o szczęśliwym pogrzebie woli ludzkiey, i o iey doskonałym zatopieniu się w woli Boskiey; był to ieden konterfekt dyspozycyey iego wóstrzey; to záprawne trzymać namy, gdyż miłosc Boża záłożyła fundáment swoy w duszy iego. Pokázował to pełnie, iáka była iedność woli iego, z upodobaniem Boskim, w indifferencyey, i iednáko wósci: którą zachował we wóztkim, co Pan Bog chciał czynić i dysponować z nim, takdalece, ze śmierć i żywot, bogactwo i ubóstwo,

bostwo, honor i infamia, utrapienie i pociechy; wszystko to u niego było zároveň. Trzymał serce swoje uwolnione od wszystkiego, w doskonałym zezwoleniu i przyjmowaniu tego wszystkiego, co się Bogu podobalo przepuścić na niego: dla czego częstokroć mawiał; że Gdyby był znalazł najmniejszą odrobinę własnej woli i miłości samego siebie, wydałby był to całe. O iako to jest niepojęte dobro, wyrzec się raz, a do brze, swojej własnej woli, i całe ją porzucić w ręce opatrności Boskiej. Jest to wielka rzecz, byź obnażonym całe z własnej woli swojej, aby się prrzyoblec wolą Boską; iako i to wielka, nie żyć więcej według rozumu i rozsądku.

Kiedyz nabędziemy tej dyspozycyey tak szczęśliwey; i serce nasze, kiedyz będzie zároveň gotowe na wszystko, co się Bogu upodoba sprząwować, i panować w nim?

3. Nasz S. Biskup nie kontentował się tylko, aby poprostu upodobać się Panu Bogu, ale ieszcze chciał wyżej postąpić; to jest ziednoczyć się z wolą jego świętą: z kąd znaydował swoje ukontentowanie, i wesele tak w naycięższych gorzkosciach, i utrapieniach, iako w naywiekszych słodkościach, i pociechach; zároveň sobie śniakował, żoć na Kálwaryey, iako słodkość na gorze Tabor, z iednakowym sercem, i od wagą szedł za Panem wzgardzonym i nielącym krzyż, iako gdy z tryumfem wstępował do nieba.

Ta dyspozycya S. uczyniła go takim, iż mało pragnienia i chęci miał (iako sam o sobie mowi) a tego zaś co chciał, albo pragnął, nigdy według inklinacyi swoich przyrodzonych, nie pragnął, ale tylko według pociągnięcia łaski, impressyey miłości Boskiej: o czem częstokroć mawiał; że gdybymu przyшло się odrodzić, niechciałby mieć więcej woli własnej, choćby nawet dla nabycia doskonałości, chyba tak wiele, iak wieleby mu iey Pan Bog chciał użyć,

Ah ktoż nam uczyni tę łaskę! abyśmy się stać mogli uczestnikami tej szczęśliwey dyspozycyey, tak, aby iedyna wola Boska panowała w sercu naszym: ale o iakieby to szczęście nasze było, gdybyśmy mogli tak odmienić nasze nędzne i mizerne serce z Jezusem Panem, żeby się stać mogło Boskim sercem na potom; alfa i omegą, to jest, początkiem, i koncem żywota naszego, i wszystkich spraw naszych, tak wewnętrznych, iako i powierzchnowych, abyśmy mogli mówić z Apollosem S. żyje i ja, i ty nie ja, ale żyje wemnie Chrystus, i dziedziczy w sercu moim.

## M E D Y T A C Y A

Na dzień ostatni Oktawy S. Francyzka Salezego:

5. Lutego.

U mił.

O miłości iego przeciwko Bogu, i iáko w niey trwał aż do śmierci.

1. **Z**Wycząyna rzecz iest u wszystkich ludzi do chwały wieczney przeznaczonych, trwać w miłości Boskiej aż do śmierci, i zchodzić z tego świata przybránymi w zwyczaj miłości, iáko iedną weselną suknią aby mogli być godnemi wnieść na bankiet weselny Báránká; ale ieszcze i to włafna iest świętym, umierać nie tylko w zwyczajnui miłości, ale ieszcze w ćwiczeniu, i sprawie miłości Boskiej, ták, że miłość w nich iest nie tylko mocna, iáko śmierć, ale ieszcze mocniejszy nad śmierć, która lubo oddziela duszę od ciała; nie może iey iednak oddzielić od Boga, O iák wielka łáská, umierać ták szczęśliwą śmiercią, i że duszá naszá po wyjściu z ciała, iest zániesiona na skrzydłách miłości Boskiej, przed tron Máiełbata iego Boskiego. Aby umierać w ułtáwicznym ćwiczeniu się w miłości Boskiej, trzeba żywót swoy prowadzić w tychże exercyciách miłości: gdyż iák żywót, ták i śmierć; iestliśmy wiernie, i nieustánnie miłowáli Boga, ze wszystkiego serca naszego, dusze, i sił naszych żyjąc, będziem go miłowáli i umierając. Naylepsze álbowiem przygotowanie się do śmierci iest; poświęcić wszystek żywót nasz miłości Boskiej, szukając záfwe upodobánia, i peńnienia, we wszystkim woli iego świętey.

2. Tylko iam Bog wie, co się działo w sercu naszego Świętego Biskupá, przy śmierci iego, lubo dobroć tego Boska nie chciała, aby ten skarb był ták zakryty, zebyśmy nie mieli czegokolwiek wiedzieć, dla naszej pociechy i zbudowania.

Jest to rzecz godna uwagi: gdy ten Święty człowiek, raz wpadł niespodzianie w ápoplexyá, wszystkie zmyśli iego iákoby zafnęły; serce iednak nie ustawało wzbiąć się ku Bogu swemu przez rózne wzdychánia, i prágniénia miłować Boga: wszystko w nim prawie obumário, tylko iedyna miłość Boska żyła w nim, dokázując skutkow swych iáko wpośrodku śmierci.

Rádžili mu, mówić przykładem Chrystusa Páná: Oycze moy, iestli možna, oddal ten kielich. Ale miłość zápomniawszy tego wszystkiego (coby mu mogło było dáć iáką ulgę) nie pozwoliła, tylko stólować się do upodobánia Boskiego, mówić: Boże moy nie móiá, ale twoiá wólá niech się stanie.

A ná koniec, wszystkie słowa, które z ust iego słyżane były, te



ciężkie godziny, były iako nie iakie iskierki, które pokarowły wielkość ognia miłości Boskiej, którą serce jego paliło.

O iako śmierć tego Świętego Biskupa, była droga przed Bogiem, ponieważ była dokonaniem, i strawieniem oia y miłości jego, którą począł palić od młodości; w której czynił progressy przez wżytke żywot swoy, i którey dokonał w ostatni mement życia swego.

Błogosławmy Bogą, za wszystkie łaski, które tak obficie wylał na duszę tego Sługi swego, a prosimy go o tę, abyśmy mogli (według możności naszej) nistudować świętych cnot żywota jego, i zaśluzić byc uczestnikami błogosławieństwa śmierci jego.

3. Mogą to mówić, że nasz Święty Biskup, ustał żyć; ale tego mówić nie mogą, że ustał w miłości swej ku Bogu, ponieważ, w tenże moment, w której dokonał żywota swego, w tenże począł tę miłość doskonalszą, która jest szczególnym szczęściem jego, w chwale wieczney ale używając terminu Chrześcijańskiego, mówimy raczej, że miłując, przestał umierać, a począł żyć żywotem błogosławionym, który ożywia samą miłość Boską.

Jeśli korony, które Świętym dają w niebie, są tym jaśniejsze chwalebniejsze, im miłość ich ku Bogu była wspanialsza, i doskonalsza; ztąd dowodzić możemy, że nasz Święty Biskup, odebrał z ręki Boskiej ozdobną, i bogatą koronę; i że dośco Boski wywyższył go, na wysoki stopień chwały w niebie, w nagrodę doskonałej, i skutecznej miłości, którą miał ku niemu tu na ziemi. Trzywać to musimy, że samo tylko wspomnienie na gorliwą miłość którą serce jego paliło, sama pamiątka świętych spraw jego, i nauk zbawienych, pisma jego, księgi, i tym podobne rzeczy, pobudzają nas do miłości Bogą naszego, i wzniecają w sercach naszych, ten ogień niebieski, który przykładem Zbawiciela swego, przyszedł spuścić na ziemię.

Ośmiatujemy tedy sercą nasze Bogu, przez ręce wiernego Sługi jego, aby onemu samemu należało: wzywamy za przyczyną jego, Duchą Świętego, który jest samą miłością, aby nas ożywił, i był początkiem życia naszego; mówimy mu, z kściołem świętym: przydź Duchu Święty, a napełnij sercą nasze, zápal w nich ogień miłości twoiej, tym sposobem aby nigdy nie mógł być ugałzony, ale aby záwsze gorzał tu, i w szczęśliwej wieczności.



# M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. AGNESZKI.

21. Januarii.

*Mądre Panny wzięły oleiu w naczyniá swoje.*

*u S. Math: w Rozdz: 25.*

1. **U**waż przedziwną w trzyńástoletney Pánience Agnieszce S. Mądrość i rostopność, ktorá w tym wieku, który naybárdziej do roskofzy, próżności i wygod ciągnie, oná tym pogardziła, samego Dawcę żywotá, umiłowála, czyścíc od pieluch wziętą Chrystufowi p.ślubiła, bogáctwa Semproniuszá Syná możnego stárošty Rzymkiego, Kleynoty, Galanterye, honory, wygody, sobie ofiarowane raz, drugi i trzeci, wzgardziła, mówiąc mężnie: samą Chrystufową piękność nád wšyťkcie piękności, Jego moc i záćność wšyťkcie mocy i záćności przechodzącą, samę kocham i poważam; á wšyťkcie rzeczy ziemskie mam zá gnoyibłoto ážebym Go pozyskała.

2. Uważ z tych przyczyn iák mądrá i rostopná Pánná Agnieszká S. Ktorá tak chwalebnyi uczynkami dziecięcą prawie dušę swoię iák náczyńie duchownym oleiem nápełniła.

Obroć oczy ná Dušę twoją iákimi niegodziwościami, fluteryanai, kłanštwy, á biciaý niešzerostí i niedbalštwem došluby Boskiey, ciáśł, šwiatá i jego próżności kochánien náśadowaná; á pomysł w czym się náiz popráwić i w czym Agnieszkę S. náśładowác.

3. Uważ, iż i ty masz swoię mądrość i rostopność; ále ná złe, nie ná chwałę Páná Boga sciągájącą się. Masz rostopność šzukaniá u ludzi próžney chwały, poważaniá, nábyciá fortuny, šzukaniá honorow, i udae ci się częšto tá twoia do šwiatá: próżności iego rostopność: ále pomysł iezeli ię to Bogu podobá, iezeli cie to zbáwi, czyli ci do zbáwieniá nie zátámuie drogi,

Potrzesz się á obác iák ci iešt potrzebná mądrość i rostopność w czym mney przyklad, z žyciá z Cnot i odwagi Agnieszki S.

# M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Mácieia Apostoła.

## Los padł na Macieja, i był policzony między dwunastą Apostołów.

w Dziełach Apostołów: 8.

1. **U**waż, że będąc umniejszoną liczbą dwunastu Apostołów przez upadek przekłętogo Judasza, a Zbawiciel chcąc, aby na jego miejsce nastąpił drugi, natchnął S. Piotrowi głowie kościoła swojego, aby się zabierał z drugimi Uczniami na obranie drugiego nowego Apostoła.

Zadziwuy się, i zadrzyi, gdy pomyślisz o tym straszny upadku Apostoła, który był obrany ręką samego Boga, i udarowan tak wielkimi łaskami. Ah jeżeli Cedry Libańskie upadły, a czego się nie ma obawiać słabą trzcina?

Obawiaj się, aby jeżeli nie pracujesz z łaską Boga, inszego nie postanowiono na miejsce twoje, aby mu dano koronę, którą tobie była zgotowana, gdybys mu był wiernym.

2. Uwaz, iako Apostołowie i Uczniowie będąc zgromadzeni na tę Elekcyą, obrali Jozefa nazwanego Barsabás dla jego wysokiej świętobliwości, i Macieja, i uczynili modlitwę, prosząc Boga, aby poznali tego który by mu był wdzięczniejszym: los padł na Macieja, przez który Bóg pokazać chciał, że go obrał na miejsce Judasza.

Naucz się szanować śady Boskie, i onym poddaj się, lubo ich nie możesz pojąć; Barsabás zdał się być przełożony dla swojej wysokiej cnoty, a przecie obrał Macieja Świętego, lubo nie miał takiego rozumienia u ludzi.

Nasładowy tedy S. Ofoby Barsaby, który, nic się nie turbował, widząc Świętego Macieja być nad siebie przełożonym ale rączy ztąd wielce cieszył się, ponieważ emulacyą Świętych, jest mieć niższe miejsce; i mniej być ważonym, albo więcej wzgardzonym.

3. Uwaz iako Święty Maciej sprawował się, widząc się być obranym od Boga na Apostolstwo, naprzod nie podwyższył się nic w sercu swoim, ale uznawał się być niczym, i obawiał się niedoskonałości w urzędzie tak wielkiej godności, a potem wiernie pracował, zaraz do uczynku rękę sciągnąwszy i opowiadając Ewangelią na różnych, miejscach a na ostatku w ziemi Murzyńskię dokończył swoich prac przez chwalebne Męczeństwo.

Chwal i dziękuy Bogu za łaski uczynione temu Apostołowi Świętemu, prosz przez przyczynę jego o łaskę, abys wespół pracował z łaską i powołaniem twoim, do którego Bóg cię wezwwał.

MEDY:



# M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Kazimierzá.

4. Martii.

*Błogosławieni słudzy, ktorých gdy Pan przydzie  
znaydzie czuiących.*

u S. Żuk. w Rozdz: 12

1. **U**waż iż Kázimierz S. Krolewicz był u Paná Bogá sługą Błogosławionym, przez cę i Bogá rozweselał, i ná siebie łaskawc, szczerze Boskie oko obrocił.

Pomyśl teraz, czyli iesteś u Bogá błogosławionym sługą, czyli się Bogu w służbie twojej podobasz.

2. Uwáž iáko Kázimierz. S. iáko sługą pilny zázwsze oczekiwał przyścia Páńskiego, zázwsze to w swojej chował pámgici iż Pan nadeydzie, spytá się o powinności słuzącego, iákie są i iákie były. O gdybyśmy wszyscy szczerze o tym myśleli, nigdybyśmy ná gniew Páński, nákaranie nie záslużyli, lecz błogosławionemi bylibyśmy sługami.

3. Uwáž iáko Kázimierz. S. nie ospáły sługą, nigdy nie opuśczał powinności Boskiego sługi; iák w pierwizey strážy lat dziecinnych, ták w drugiej lat młódzienńkich był czułym w służbie Paná Bogá, noey bez fenne ná modlitwách w pokoju Krolewskim álbo przed drzwiami kościelnemi odpráwuiąc.

Pomyśl sobie sługo níkezemny i niedbáły, czyli w czym násládujesz S. Krolewiczá, á ná dalszy czás szczerze postánow od młódości twojej bydz czułym w służbie Boskiej, aż do lat sędziwych.

# M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Jozefa.

19. Martii.

*Jozefie Synu Dawidá nie boy się wziąć Maryi zá  
oblubienicę swoją.*

u S. Matt: w Rozdz: 1.

1. **U**waż cnoty i prerogatywy Świętego Józefa opisane od Ewangelii. Naprzód nazwany jest człowiekiem sprawiedliwym, to jest, człowiekiem doskonałym, we wszelkiej cnotie, tak dalece że jeden Święty Doktor rozumiał, że był iako drugi Święty Jan Chrzciciel, poświęcony w żywocie Matki swojej, w który czas Duch S. wylał obficie na duszę jego rosę łask swoich, i udzielił mu nasyconych darów swoich. A jeżeli początki S. Józefa były tak przedziwne, coż rozumieć mamy o dalszym życiu jego doskonałości.

Poważay sobie i czyj tak wielkiego Świętego, iako człowieka obranego i udarowanego od Boga: pros go, aby cię przyjął pod obronę swoją, a by przez przyczynę swoją otrzymał ci iaką część łask które on odebrał.

2. Uważ drugą rzecz, którą Ewangelia nam opisuie o S. Józefie, to jest, że był oblubieńcem Maryi Matki Jezusowej: z kąd trzeba dochodzić, że był ubogaczem wszelakimi prerogatywami, które należały tak wielkiej dostojności, i które go czyniły godnym tak doskonałej S. Oblubienicy, która iako mówi jeden Święty; nie wstydziała się nazywać go Panem swoim, tak iako Sara Abrahama.

O iaką dostojność i chwałę tego wielkiego S. że był obrany do tak znacznego, i wysokiego pokrewieństwa. Podziękuy Bogu, że mu uczynił taki fawor, a pros S. Józefa, aby cię zalecił swojej świętej Oblubienicy, aby cię przyjął do liczby wiernych sług swoich.

3. Uważ, że Ewangelia S. potępuie daley, i pokazuje nam drugi tytuł godności i dostojności w osobie S. Józefa, którego ludzie nie powazyliby się byli nigdy onemu przywłaszczyć; to jest tytuł chwalebny Ojca JEZUSA Chrystusa. Ociec nie przez naturę, lecz przez obranie i łaskę, tak że był prawdziwym, lubo nayszytszym oblubieńcem tej nayszytszej Panny, która za sprawą Ducha S. była prawdziwą Matką Syna Bożego.

Jaki honor temu wielkiemu Świętemu, mieć tak przedziwne i tak osobliwe złączenie z Zbawicielem, którego kochał i szanował iako Ojca swego, i któremu był posłuszny i poddany doskonale: które miejsce rozumiemy ten ma w niebie, któremu Bog sam chciał się poddać i być posłusznym na ziemi.

Uciekay się do S. Józefa, bo jest wiele mogący u Boga: pros go, aby być otrzymał przez przyczynę swoją łaski, które są bardzo potrzebne, a osobliwie tę, abyś mógł dobrze umierać, która jest nayszytszą między wszystkimi drugimi.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. B E N E D Y K T A Wyznawcę.

Oto opuściliśmy wszystko, abyśmy za tobą posli.

u S. Mnt. w Rozd. 19.

1. **U**Waż, że S. Benedykt idąc śladem Apostołów Ss. z młodości swojej opuścił rodziców swoich, dobrą, i wszystko to, czego mogli się spodziewać na świecie, aby się całe poświęcił na służbę Boską; a nie kontentując się tym, opuścił siebie samego, wyrzekłszy się swoich skłonności. umartwiwszy zmyśły swoje, aby więcej nie żył sobie, ale iedy-  
nie JEZUSOWI Chrystusowi.

O iako mało jest takich, którzyby mieli odważne serce naśladować tego wielkiego Świętego, i ćwiczyć się doskonale w wykonaniu słów Chrystusowych: jeżeli kto chce iść za mną niech się wyrzeczy siebie samego; niech nosi swój krzyż, a niech idzie za mną.

Pátrz jeżeli masz prawdziwą wolę iść za Chrystusem pod temi kondycjami; zdadza się wprawdzie trochę trudne i przykre naturze, ale za łaską Zbawiciela stana się nie tylko łatwe, ale też wdzięczne i słodkie temu, który będzie miał prawdziwą i doskonałą miłość przeciwko niemu.

2. Uważ, iako S. Benedykt chcąc wyśoko wynieść budynek swojej własnej doskonałości, zakładał wprzód fundament wielkiej i głębokiej pokory; krył się przez długą czas od oczu ludzkich, ćwicząc się na pustyni we wszelkich cnotach.

O iako prawdziwa rzecz jest! że niepotrzebna konwersacya świętowa przynosi wielką zawadę cnotcie; i że oczy stworzenia, sprawiają częstokroć wielką przeszkodę doskonałości: chcemy chętnie podobać się, i być chwalonemi od innych, a mało takich, którzyby niechcieli się podobać, tylko samemu Bogu. Wyhidz tedy z tego Babilonu, przynajmniej duchem i przychylnością, daw się prowadzić duchowi Boskiemu do osobności wewnętrznej, a czasem i zewnętrznej, uchodź iako możesz od oczu ludzkich, i aby nikt, tylko Bog sam wiedział o dobrym, które czynisz dla przyługi i miłości jego.

3. Uważ, że iako drzewo, które głęboko wkorzenione jest, wydaje gałęzie swoje mocniej i wyżej, tak S. Benedykt, sam siebie wycwiczywszy przez długi czas w gruntowniejszych cnotach, owoc wydał z błogosławieństwem, i był Oycem Zakonu, krory opatrzył Kościół tak wielkimi S. i iasniejącami osobami.

O iako dusza, która jest wierna Bogu, i która współpracuje z łaską sobie daną, może wydać wiele owoców w Kościele Świętym.



Proś tego wielkiego Świętego, abyś uprosił łaskę, abyś był drzewem urodzaynym w ogrodzie Kościoła S. i abyś wydał owoce, których Bog oczekiwia od ciebie, według itanu, w którym zostańiesz

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień Zwiástowania Najświętszey Panny.

25. Mártii.

*Anioł Gábryel był posłany od Boga do miasta Ná-  
záret do Panny názwaney MARYA.*

*u S. Łukasza w Rozd. 1.*

1. **U**waż zbytek miłosierdzia i dobroci Boskiej przeciwko ludziom, w ten czas, gdy się byli zanurzyli w bałwochwałstwie, i od których zewsząd nie odbierał, tylko obraży i wzgardy, miasto karania ich według grzechow, i posłania potopu, ognia, aby wyczyścił ziemię zewszędich obrzydliwości, któremi była zmazana, ten Ociec miłosierdzia postanowił posłać Syna swego iedyneho ná świat, aby się stał człowiekiem, i aby był Zbawicielem świata.

Zadziw się, i pochwal ten zamyśl tak przedziwney nieskończoney dobroci Bożey; mow z Prorokiem: o Panie, co jest człowiek, że ráczył pomnieć ná niego, i náwiedzał go sam. W tym itanie przekleństwa w którym zanurzył się przez swoje własną wolą.

2. Uwáž, że ná wykonanie tego zamyślu, obrał Bog iedną Pannę za Mátkę Synowi swoiemu, aby poczęła cudownie za sprawą Duchá S. i aby porodziła, bez náruszenia całosci swojej,

O iáko wielką, i doskonałą była niewinność Máryi Panny! iáko przedziwna tá zupełność łaski, którą była ubogácona, że była znaleziona godną być Mátką takiego Syna.

Podziękuy Bogu za ten nieoszacowany fawor prerogatywę, którą iey ráczył dąć; szanuy osobliwie tę Błogosławioną Pannę, iáko tę, którą masz uznąć za naywiększą ze wśzytkiego stworzenia, które są ná ziemi i w niebie, ofiaruy się iey, abyś iey oddał cześć, miłość i usługę powin-  
ną oney iáko Mátkce Bożey.

3. Uwáž, że ná wypełnienie tey tajemnice, S. Archanioł Gábryel był posłany od Boga, który wszedłszy do gábinetu tey Najświętszey Panny, i pozdrowiłszy ją po anielsku, zwiástował iey tę szczęśliwą no-  
winę

*Ná dzień Zwiastowania. Panny Maryi.*

312

winę, i że czas już przyszedł, w który Mesjasz pożądany od tak wielu wieków miał przysć na świat, i że ją obrał Bog sobie za Mátkę.

Pomyśl trochę, które były myśli tey nabożniejszey Panny, uslyszawszy taką nowinę: z iaką wiarą, i z iaką pokorą ofiarowała się Bogu, ná wykonanie wszystkiey wolej iego: które były święte unofienienia iey sercá w ten szczęśliwy moment, w który tá niewymowiona tajemnica była w niey wypełniona.

Odday pokłon Zbawicielowi w pierwszym momencie iego Wcielenia, á iako on w ten czas dla ciebie ofiarował się Bogu Oycu swoiemu, tak ty odday mu się, á pros iego najswiętszey Mátki, áby cię przed nim stawiła.

**M E D Y T A C Y A**

*Ná dzień S. Fránciszká z Pauli Fundátorá Zakonu Naymniejszych.*

*Nie obawiaj się máła trzede, bo podobáło się Oycu wászemu dác wam krolestwo.*

*u S. Luk. w Rozd. 12.*

1. **U**Waż, że Bog má osobliwe upodobanie w małych, to jest w tych, którzy się unizają; podoba mu się udzielać łask swoich, i záżywać ich iako instrumentow własnych ná swoję chwałę: co pokazał osobliwie w osobie S. Fránciszká z Paulę, który stawszy się małym przez swoję bárdzo wielką pokorę, Bog się zakochał w nim, i obrał go, áby był Oycem i Fundátorem S. Zakonu Zakonnikow, którzy przez ostrość życia swego, przez przykład swoich cont są ozdobą Kościoła.

Chwal i błogosław Bogá za łaski, które wyświadczył temu wielkiemu Świętemu i całomu Zakonowi iego: náucz się z iego przykładu upokarzać się, ábyś się stał sposobniejszym wielbić Bogá.

2. **U**waż, że oprócz cnoty pokory, S. Fránciszek z Paulę cwiczzył się w chacie miłości, naprzód przeciwko Bogu, á potym przeciwko bliżniemu: wszystko życie iego było ustawiczną ofiarą, ná chwałę Bogu, i ná dobro duchowne bliźniego swiego; tá cnota miłości zostając w nim iako pierwsze niebo ruszające, którą zapalony, wszystko czynił; i dla tego dał zakonowi swojemu za herb ten tytuł miłości.

Proś tego wielkiego Świętego, aby raczył przez swoją przyczynę otrzymać ci od Boga odnowienie tej cnoty miłości w sercach wszystkich Chrześcian, a ośobliwie w twoim, bo jesteśmy w tym czasie, w którym (iako opowiedział Chrystus Jezus) w wielu miłość oziębła dla tego, że nieprawość obfituje.

3. Uważ fawory ośobliwe, które Bóg wyświadczył temu wielkiemu Świętemu, zawdzięczając jego pokorę, i jego miłość w tym życiu, oprócz korony chwały, którą mu dał w niebie.

Jm bardziej usiłował upokorzyć się przed ludźmi, Bóg tym bardziej wynosił go i wywyższał, tak dalece, że najwięksi Książęta ziemscy trzymali się za szczęśliwych gdy go widzieli, z nim rozmawiali, i uczestnikami byli jego modlitwy: iako on doskonale oddał się Bogu przez żarliwą miłość, Bóg też ośobliwie udzielił mu się, tak przez obfite łaski, któremi napełnił duszę jego, iako przez dar cudów, które go pokazały iako drogiego Godotwórcę na ziemi. Wody, choroby, i prawie wszystkie stworzenia były mu iakoby poddane w różnych przypadkach, w których Bóg chciał go użyć na pokazanie przez niego wśzechmoćności swojej.

Proś tego wielkiego Świętego, aby otrzymać iaką czastkę tej mocy, którą od Boga odebrał, abyś podbił doskonale wszystkie siły dusze twojej i wszystkie zmysły ciała twojego pod jego najświętszą i czerajgodniejszą wolą.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Woyciecha,

23. Aprilis

*Dobry Pasterz daie duszę swoją za owce swoje.*

*4. Janá w Rozdz: 10.*

1. **U**waż iako S. Woyciech ná Pasterstwie Biskupstwa Praškego, a potym Arcy-Biskupstwa Gnieźnieńskiego był dobrym Pasterzem. Dawał za pokarm owieczkom swoim nauki Chrześciańskie, ganił w nich złe życie, a do poprawy i w cnotach Świętych ćwiczyć się zachęcał żył bez nagany, w pokorze w trzeźwości w boiaźni Bóskiej, nie szukał własnego z Owieczek pożytku, lecz się sam wyniszczał ná ich potrzeby, bronił od przypadków, radami wspierał.

Pomysł



## Ná dzień Świętego Woyciechã.

314

Pomyśl coś ná urząd Pásterski wystawiony, álbo się do niego zabierasz, iákim bydz powinieś, i iákim iestes Pásterzem.

2. Uwaz iáko Woyciech S. náprzedniczy dowod ná sobie pokazał dobrego Pasterzã, kiedy zá Owce Chrystusowe Duszę swoię położył, kiedy dla ich zbawienia w Pruslech Koronę odniósł Męczenką.

Staray ze się każdy owczarni Chrystusowej (Pasterzu) cierpieć dla zbawienia twoich owieczek gdyby i téż i życie dla ich dobrã położyć.

3. Uwaz iáko Woyciech S. wszystkie owce Chrystusowe miał zá swoje, nie oddalał ich od siebie; á lub między nimi niektóre były złe ná Pásterzã powołujące, Jemu się sprzeciwiające, Przykázania Boskie przepuścujące; iacy byli Pradzanie ná życie Jego sprzygające, iacy potym Prusacy, á iendak nie zaprzãł ich nie, miał zá swoię z dobroci swoiey, iák dobre, ták i złe zá równie kochał i dobrze im życzył.

Pomyśl z przykładu S. Woyciechã iák sobie masz ná urzędzie Pásterskim álbo Przełożénkim postępować, iákos iednostaynym sercem i złych i dobrych, i tobie złe życzących kochać, zárownie ie mieć zá owieczki swoie powinieś á zá ich zbawienie być gotowym duszę swoię położyć.

## M E D Y T A C Y A

### Ná dzień Świętego Márká.

28. Aprilis.

**Pan náznaczył siedmdziesiãt i dwóch Uczniow, i postãł po dwóch przed sobã ná miejsce gdzie sam chciał iść.**

u S. Luk. w Rozd. 10.

1. **U**Waz, że S. Márek był ieden z siedmdziesiãt i dwóch Uczniow, ktorych Zbawiciel obrał, áby pomagali Apostołom, i współpracowali z nimi w przepowiadaniu Ewangelii, i w ustanowieniu królestwa Bożego.

O iáko wielkie to szezescie, byc obránym rękã Zbawiciela, i byc uczniem ták dobrego Mistrza! ále o iakie wielkie to nieszezescie, nie czynić żadnego postęku w jego náukach, á ielczcie wiéksze, gdy kto od-

rzuca

rzucił naśnienie iego łaski, i oddał się od iego powodu, i chce się sam natrącić w urząd na który nie jest obrany.

Strzeż się tedy bardzo, abyć to się nie przydało: poważay i zachoway mile ten tytuł Ucznia Chrystusowego.

Stan się powolnym na głos Mistrza tego, a odważ się śtatecznie chodźć za nim przez cały żywot twoy, naśladowując cnoty iego.

2. Uwaz, że S. Marek oprócz tytułu Ucznia; był także Ewangelistą, bo napisał S. Ewangelią, będąc jednym, ze czterech, których Bog obbrał od wieku, aby byli wiernymi depozytorami tych wielkich tajemnic, których mądrość Boska wcielona przyszła nauczać ludzi.

Chwal, i podziękuy Bogu za poznanie (ktorec dał) prawdy Ewangelii S. proś go, aby raczył oświecić tąż. prawdą lud zostający w ciemnościach niedowiarstwa i umocnić łaską swoją robotników Ewangelicznych, którzy pracią około wykorzenia błędu, i rozkrzewienia prawdziwey wiary.

3. Uwaz, inż prerogatywy S. Marka: miał szczęście być towarzyszem Książęcia Apostołów w iego drogach i pracach, przepowiadając Ewangelią, i był obranym od niego, jako syn iego duchowny; był potym od niego posłany do Egiptu, aby tam ogłaszał wiarę Chrystusową, i od niego był postanowiony pierwszym Pátryarchą Alexándryjskim, gdzie obfite uczynił żniwo dusz, i tak słowem, jako i przykładem wzbudził taką miłość cnoty i doskonałości Chrześciańskiej w swoich miłych nowochrzesciach, że prowadzili życie całe święte i całe niebieskie: a na ostattek po wielu pracach, ktore poniosł, dla służby Bożej, założył skończyć życie swoje święte, przez chwalebne męczeństwo, i wylać krew swoją, broniąc honoru Chrystusowego.

Proś tego Świętego, aby przez przyczynę swoją, otrzymał nowe błogosławieństwo całemu Kościołowi, a pragniy naśladować cnot iego, a ośbliwie iego uniżenia przed najwyższem Pasterzem Kościoła S. i iego żarliwości, abyś starał się o zbawienie i poświęcenie dusz.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Jakóbá i Filippá Apostołów.

1. Maji.

Filip rzekł do JEZUSA: Pánie pokaż nam two-  
iego

iego Oycá, á dosýć nam będzie; á JEZUS odpowie-  
dział mu: Filippie ten kto mię widzi, widzi i  
Oycá moiego.

„S. Janá w Rozd. 14.

1. UWaż, że tá próśbá S. Filippá uczyniona Chrystusowi, rozumieć  
się może troiákim sposobem: naprzód, áby w nim pomnożył i wiá-  
rę, áby przez światło tey cnoty, mógł poznać Boga doskonałego.

Powtore, áby mu dał łaskę przeniknąć bárdziej wiadomość dosko-  
nałości Boskich, przez rozmyślanie i bogomyślność.

Potrzenie, áby go raeczył wziąć z tego świata, i przez światło  
chwały iásnie pokazał mu piękności i doskonałości istoty Boskiej.

We wszystkich tych trzech sposobách była to próśbá godna Aposto-  
ła, którą masz czynić według intencyi iego tym pilniey, im wiára  
twojá mnięysza jest, sposób modlitwy niedoskonalszy, a serce bárdziej  
przyłączone do stworzenia, á niżeli do rzeczy niebieskich i wiecznych,  
Mowze tedy, ále mow sercem: o Pánie pokaż nam Oycá, á dosýć nam  
będzie.

2. Uważ odpowiedź Zbawiciela nášzego ná tę prósbę: Filippie  
(mowi mu) kto mię widzi, widzi i Oycá moiego: iákoby mu był chciał  
rzec, álbo tobie w iego osobie; ten kto chce poznać wielkości i dosko-  
nałości Oycá moiego, nic nie ma czynić, tylko rzucić oczy dusze swo-  
iey ná mnie, tám obaczy iásniejącą iego wszechmocność, miłosierdzie,  
sprawiedliwość, mądrość, światobliwość, wszystkie insze przydá-  
tności, i jest też to jedná z przyczyn, dla ktorey Syn Boży stał się  
człowiekiem, áby Bóstwo, które nie mogło być widziane w sobie samym  
od ludzi śmiertelnych, było poznane przez naturę ludzką, do Boskiej  
przyłączone, iákó światło słońca przez obłok, który oświeca swoiemi  
promieniami. I diá tego jedná z osobliwych i pospolitszych máteryi ro-  
zmyślania twoiego niech będzie uważać tájemnice, które Syn Boży sprá-  
wował w ludzkiej naturze; bo rozmyślając ie, náuczysz się, nie tylko  
tego, co Zbawiciel uczynił i poniośł zá zbawienie twoie, ále też iákó Bog  
bárdzo jest przedziwny, i miłości godny w sobie samym.

3. Uważ, że ci dwá Apostołowie postąpili tak dobrze w tey Bo-  
skiej náuce, że ieuno tylko odebráli Duchá S. wszystkie ich myśli i ro-

zmyśla-



zmyślenia były o Jezusie; wszystkie chęci i pragnienia ciągnęły serca ich do Jezusa, wszystkie ich prace, znoszone były dla Jezusa, wszystko ich życie było żywym abrysem życia Chrystusowego, a na ostatek śmierć ich była jedną ofiarą, przez którą strawili się na część i chwałę tegoż Jezusa.

Proś ich aby przez przyczynę swoję otrzymali łaskę do uznania, miłowania, służenia i uwielbienia Jezusa, iako chce być uznany, miłowany, słuźowany i uwielbiony od ciebie.

## M E D Y T A C Y A

### Ná dzień Znalezienia Krzyża Świętego.

3. Maji.

*Jako Mojżesz podwyższył węża na puszczy, tak  
trzebá, aby Syn człowieczy był wywyższony, aby ten  
kto w niego uwierzy, nie zginął, ale miał ży-  
wot wieczny.*

u S. Janá w Rozdz. 3.

**U**waż zamyśł przedziwny Boski dla zbawienia ludzkiego; bo mó-  
gąc ich zbawić i odkupić przez insze nieskończone sposoby, o-  
brał sposób Krzyża nayprzynależytszy do objawienia sprawiedliwości i do-  
broci swoiey: bo chcąc, aby własny Syn iego uczynił dosyć przez śmierć  
swoję na Krzyżu za grzechy ludzkie, zaraz też pokazał, iako nienawi-  
dział grzechu, i iako umiłowal ludzi.

Chwal i błogosław ten zamyśł wieczny Boski dla zbawienia twoie-  
go, brzydź się grzechami twoimi, ponieważ były przyczyną, że Syn  
Boży umarł na Krzyżu.

Pátrz, iak bardzo małz miłować tego, który tak cię zbytecznie  
umiłował, że umarł na Krzyżu dla zbawienia twoiego.

2. Uwáž drugi zamyśł Boski nie mniej przedziwny dla zbawienia  
i poświęcenia dusz świętobliwych; że záżywa z mądrością i dobrocią  
nieskończoną krzyżow, uciskow i utrapienia, które się im trafiają w tym  
życiu, na oczyszczenie ich, i aby ie bardziey á bardziey doskonalszemi  
uczynił, i ubezpieczył ich bardziey o zbawieniu.

Y dla tego rzekł Chrystus; że ten kto chce iść za nim, ma zaprzeć

siebie

siebie samego, a ność krzyż swój: iakoby opowiadając, że niechce uznać za ucznia tego, któryby nie nie chciał ponosić dla miłości jego.

Patrz iakim sposobem dosyć czytaisz temu zamyślowi Boskiemu, iako nośisz krzyż, które na cię przepuszcza: ah gdy uciekasz od krzyża, nie wiesz że uciekasz od szczęścia swojego, uciekasz od sposobu uwielbienia Boga i ubezpieczenia zbawienia twoiego.

3. Uwaz, dla czego masz zaszewić się zamyślow Boskim; bo w tym krzyżu któryć posyła, zamyka nie tylko sposob zbawienia, życia przyszłego, ale też skarb pokoiu, i błogosławieństwa życia niniejszego; nie w obfitości bogactw, nie w hojności godności i uciech świata tego; znajdziesz pokoy twoy i uspokojenie prawdziwe, ale w Bogu samym, łącząc się z jego nieskończoną dobrocią przez doskonałą miłość. Czy rozumiesz, że będziesz kiedy miłować Boga doskonale? ponieważ nie nie chcesz cierpieć dla niego.

Ofiarujże się tedy jego Boskiemu Majeństwu w całe, abyś czynił i ponosił dla jego miłości wszystko, co mu się będzie podobało: pros go o łaskę, abyś mężnie nosił krzyż twoy, idąc za Synem jego Chrystusem, i abyś uczuł moc przedziwną krzyża Chrystusowego.

## M E D Y T A C Y A

Ná dzień S. Florianá.

*4ta Majá.*

*Jam iest winná latorośl á Ociec moy rolnikiem.*

*w S. Janá w Rozdz. 15.*

**U**Waz iż winná latorośl choć z siebie samey iest w zgardy godná, bo ani do budowania, ani na żaden nie przydá się instrument, á przecie zdrowe, smakowite i człowiekowi pożytecznie z siebie wydaie groná.

Obroć oczy ná S. Florianá do którego Świętá Kościół Boży tę skutuie Ewangelia, który postawiony przed Aquilinem Stárością wyznawał się być nikczemnym człowiekiem, pokornym Chrzęścianinem: bo Chrystus ná pokornych swey Kościół wystawił, á hardych z niego wyrzucił; wyznał przed tyranem że iest niby podłą latoroślą; á oto iak piękne i smakowite Bogu wydał z siebie pożytki, gdy i współ żołnierzy sweich w wierze Chrystusowej potwierdził i sam z nimi po różnych

R r

wytrzy

wytrzymanych Męczeństwa, w wynajmieniu Zbawiciela Boga i Człowieka przykładowie i odważnie życie położył.

Nie pogąrdzaj nigdy nieczczeniem i podziemią Świata, ani siebie u ludzi w ziętego i zanego nade nich przenoś: gdyż oni częstokroć smakowitsze nad ciebie i obciśce nieba wydadzą pożytki.

2. Uwaz, iako S. Floryan od nikogo nie prozowy z własney chęci swoiey przybył współ Żołnierzo-om swoim na pomoc do Męczeńskiej za Chrytusa Kopania, dla umocnienia ich Duchá w wierze, i serca dodania do męczeńskiej korony.

Patrz iako blizniemu, twojemu nie czekając prośbeni z dobrej woli, twoiey powinienes czynic przykugi, a osobliwie w ten czas gdy go byc uznasz w duchowney potrzebie.

3. Uwaz iż Chrytusz Pan Oycá Niebieskiego nazywá bydz rolnikiem; nie wyprowadza iako człowiek, Krolewskiej káptánskiej twoiey Fámilii, ktorá S. Ewangeliá słowie opisałi. Nie mowi iako Bog, iż Ociec Jego iest ten ktorego całe niebo i ziemia, który Aniołuni i wżytłkiem stworzeniami rządzi, iako krolow na Tronie osadzá i z niego krącá, iako w mocy Jego śmierć i życie: nie z tego Chrytusz nie przywodzi ále go nazywá Oraczem. wielka Chrytuszowa pokora i z tego nie chlubic się, co mu przez práwo przyrodzone należy.

Nasza przez to iest zawitydzona pycha, ktorzy Antenatow naszych, szlachetstwa naszego po wżytłkich, szukamy kronikách, a często sobie więcey iák należy przydaiemy. Nasładuiny w tym Xiążęcia Hmeyskiego Joba, który swoie Parentele zgniliznę, robactwo byc nazywa, mowiac w Rozdziale 17. wier. 14. Rzekłem do zgnilizny Oycem moim i Mátką iestes. á siostrą moją robactwo.

Naucz się dobry Chrzesciáninie: gdybyś był Xiążciem albo krolewskim Synem znać się do swoiey podłości: á obciśce Boga uczynisz pożytki niż z twoiey zachości.

## M E D Y T A C Y A

### Ná dzień S. STANISŁAWA.

*8wa Maji.*

*Já iestem Pásterz dobry i poznám owce moje.*

*u Jana w Rozd. 19.*

1. **U**Waz, iako S. Stanisław Biskup, może o sobie sprawiedliwie dac to świadectwo; że był dobrym Pasterzem, bo wżytłkie dobrego Pásterza



Pasterza powinności wykonał, i oto się pracowicie starał, żeby która owieczka do rządów Jemu oddana nie zginęła: a gdy się która zablą--kała, albo się gwałtem z pasterstwa wydierała; iakiem był Bolesław śniący król Polski, szukał iey z pracą i z niebezpieczeństwem swoim.

Jeżeli ciebie Bóg powołał do Pasterskiego urzędu, waż iako sobie powinności na tym urzędzie postępować żebyś sobie zażył na imię dobrego Pasterza.

2. Uważ iż między innymi dobrego Pasterza przymiotami ten jest arcychwalebny, gdy zna owieczki swoje: wie która zdrowa, która chorowita która czytła, która parzywa, która kłębna, która posłuszna, żeby złe od dobrych umiał mędrze odłączać, żeby złe nie zarażyły dobrych. Tey umiejętności wiedział iak zażywać Stanisław S. aprzeto gdy dane przez niego duchowne lekarstwa, Oycowkie nąpominania, nie zarażonym nie pomagaly, odłączał zaraziwe od zdrowych, iako uczynił przez rzuconą klątwę z Bolesławem, a na wszystko złe rozpalanym krolew.

3. Uważ iż powinność jest owieczek ku swoim Pasterzom, byż im wdzięcznym za Jch nauki, przyjmować podanie przez nich lekarstwa na ich choroby nie gárdzić na pominaniem, iako czynił ży król Bolesław, nie przyjmując od swego Pasterza, łagodnego nąpominania, gniewając się na swego Oycę; który mu za to, że szukał zbawienia duszy Jego straconey, śmiercią Męczeńską nadgrodził, któżkolwiek iesteś na Pasterskim urzędzie postawiony medbay na przyjaźni ludzkie ani na pożytki doczesne z tąd pochodzące; ale zadowolyc czyn powinności twoiey, nie oglądając się na wszelkie ztąd następujące umartwienia i prześladowania.

## M E D Y T A C Y A

Ná dñi Świętych Męczenników.

Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was będą nienawidzić, i gdy was lżyc, i prześladować będą dla mnie, weselcie się w ten czas, bo nądgrodá wászá jest wielka w niebie.

*u S. Żuk. w Rozd. 6.*

1. **U**waż, że to nie bez wielkiej przyczyny, że Zbawiciel nazywa błogosławionemi tych, którzy są zelazeni i prześladowani dla imienia jego, iako byli S. Męczennicy; bo ponoszenie męczeństwa, jest największym i najsławniejszym aktem miłości Boskiej, który możemy uczynić. ponieważ nie ma większej miłości (iako Zbawiciel nam naucza) iako wydać życie swoje dla tego, którego kochamy.

O iak wielka radość tym Świętym, że się itali ołtarz Bogu, i są znieszczeni dla czci i miłości jego! co za pociecha, widzieć, iż się tak doskonale stosowali do Chrystusa, który był Książęciem i głową Męczennikow.

Chwal Bogá i dziękuj mu za tę łaskę, ktorej uczynił tak wielom Świętym, a osobliwie temu, którego dziś święto: pros go, aby raczył uprosić ci łaskę naśladować jego ktorej cnoty, a osobliwie tej, ktorą jest naysposobniejsza.

2. Uwaz inrze łaski, które są pospolicie złączone z męczeństwem: a náprzód zádziw się mocy i skuteczności słow Męczennikow, ktorej ich nieprzyjaciele sprzeciwić się nie mogli; bo to był Duch S. który mówił przez ich usta.

Zádumiey się skuteczności i mocy, z którą ponosili tak okrutne męki na ciele tak słabym, tak dalece, że częstokroć kaci przedzy zmordowali się męcząc, aniżeli Męczennicy czerpiąc.

Ná koniec uwaz pociechy całé niebieskie, które odbierali w przykrych i gwałtownych boleściach męki swojey, tak dalece, że za sprawą przedziwną wszechmocney dobroci Boskiej, lubo ciła ich były wydane na wszelkie męki, dufce iednak były nápełnione, i iakoby przeniknione tak mocnemi pociechami, że łódkość ich przechodziła, i iakoby pozeráła wszystkie gorzkości mąk.

O iako Bog jest przedziwny i czci godny w Świętych swoich! i iako dobrą rzecz, ufać onemu, a trwać za do śmierci w miłości jego; bo jeżeli chce aby tak kosztowali dobroci jego ci, którzy cierpią dla niego (w poysrzedku największych mąk) ktoreż będą łódkości, ktorymi ich náfyli w ten czas, gdy ich poić będzie zdrojem Boskich swoich roskoszy, w krolestwie niebieskim.

3. Uwaz, że możesz nie iako być uczestnikiem szczęścia SS Męczennikow, lubo okazyi nie masz do przelania krwi dla Chrystusa; to jest, znosząc i zwyciężając wszystkie przeciwności i trudności, które się znáydują w obieraniu się enotach, które nam Chrystus zálacił w Ewangelii S. i trwając w tym ewiecznem.

Záweźmiy nową odwagę, iść za Zbawicielem niosąc krzyż twoy, i ewiczając się w pokorze, w cierpliwości, w umartwieniu zmysłow, i słonności twoich, a obierając się w inszych enotach, ktorych ci przy-  
kład

kład zostawił, ofiarując mu się iako hołstą żywą, pragnąc czynić i cierpieć wszystko to, co mu jest wdzięcznego: abyś czynił albo ponosił, dla miłości i służby jego.

## M E D Y T A C Y A

Najdnie SS. Wyznawcow Biskupow, i nie Biskupow.

Nie znalazł się ieden, któryby był podobny onemu w zachowaniu prawą Boskiego.

Ecc. 44.

1. Uwaz wielmożność Boską, którą ofobliwie pokazuje w tey różności przedziwny darow i łask, których udzielił Świętym i swoim; tak dalece, że lubo byli wszyscy ozywieni iednymże duchem, i lubo wszyscy do iednego wzdychali końcā, nie znaydzie się iednak dwoch, którzyby śli drogā podobną sobie: każdy (iako mowi Apostoł) odebrał własny dar od Boga, każdy cwiczył się ofobliwie w iakiey cnocie, przez którą oddał cześć Bogu, i usługę Kościołowi jego, ofobliwym sposobem.

Chwał i błogosław tę dobroć Boską, która jest zdroiem nie wyczerpānym wszystkich łask, a wiernie współpracuy z temi, któreś odebrał.

2. Uwaz, co było ofobliwego w ofobie Świętego, którego Kościół dziś obchodzi pamiątkę, czy pokorā, czy miłość ubóstwa, czy cierpliwość, czy miłosierdzie, czy żarliwość zbawienia dusz, albo iaka insza cnota; a patrząc iakim sposobem, i iakiem umysłem cwiczył się w tey cnocie, nie przez humor, albo skłonność, ale aby się podobał Bogu; nie oziębły i niedbale, ale chętnie i żarliwie; nie lekkomyślnie i niestannie, lecz wiernie i trwale; tak dalece, że zaśluził w godzinę szczytliwego zescia swego Ryszc te łodkie i zprzysiężone słowa z ust Chrystusowych: Podaj dobry i wierny moy Rugo, odbierz koronę, która jest zgatowana wierności twoiey, wnidz do chwały Pānā twoiego.

Jakieby to szczęście twoie było! gdybyś się stał godnym Ryszc kiedykolwiek tey łodki; czegoż czynić nie miał, abyś się stał godnym tey łaski!

3. Uwaz, i pilnie przypatrzyć się sobie, abyś uznał czego Bog chce ofobliwie po tobie, do czego ofobliwiey wzbudza cię wnetrzmie przez swoje



swoję łaskę, czyli do cwiczenia się w pokorze, albo miłości, albo pokuszeństwie, i záprzeniu siebie samego. Cożes do tąd czynił, abyś do-  
fyc uczynił zanyłom Boskim? ale co chcesz czyrieć na potym? gdyż  
na tym punkcie ofobliwie záwiła twoia doskonałość, i podobno zbá-  
wienie twoie.

Proś tego wielkiego Świętego, aby cię rátował swoją przyczyną  
Bogá, abyś mu był wierny w wykonaniu tego, czego chce od ciebie.

## M E D Y T A C Y A

### Na dni Świętych Pánien.

#### *Podobne jest krolestwo niebieskie Pánnom.*

*z S. Mátyw, Rozd. 25.*

1. **U**Waz, że Syn Boży zstępując z niebá na ziemię, postánowił stan  
Pánienstwa, aby iáko iest w niebie uczczony przez Aniołow, był  
táke na ziemi ufánowany od stworzenia, które czyni professyá náslá-  
dować czystości Anielskiej. Chwal i błogóšlaw Bogá, że mu się podo-  
bało wynieść ludzi w tym ieszcze śmiertelnym życiu będących, do sta-  
nu Anielskiego, i że ich obdárzył dla tego ofobliwą łaską.

Podziękuy mu ofobliwie za ten dar nieofzácowany, którym uczcił  
tę Świętą, ktorey Kościół dziś Uroczystóść odpráwnie: proś iey, abyć  
przyczyną swoją uprosiła doskonałą czystóść fercá; pátrž co małż czy-  
nić z twoiey strony dla otrzymania oney.

2. Uwaz błogóšlawieństwá ofobliwe, które ma stan Pániencki: S.  
Apostoł powiáda, że Pánná ktora się poświęciła Bogu, odstrzygnęła się  
od troskliwości swiátá, nie myśli tylko podobác się Bogu, będąc świętá  
ná ciełé i duszy: ále tá ktora chce uwiezić się, albo ktora iuż iest uwie-  
żiona w małżeństwie, iest nie iákim ípofobem obowiazána przykładać się  
do rzeczy swiátá, i myśleć, iáko może podobác się mężowi, i tak iest  
rozdáielona.

O iáko piękna to rzecz o iáko wdzięczne to iest widowisko o-  
czóm Aniołow! widzieć człowieká doskonałe czystego. Tá cnotá iest iá-  
ko báłsam, ktory ferce ludzkie czyni nieskázytelne, i pámiátkę iego nie-  
śmiertelną.

Powázay, ížánuy, i kochay tę Anielską chotę, obrzydź sobie grzech  
przeciwny oney; proś Bogá przez przyczynę Świętych Pánien, o nowy  
posiłek łaski iego, abyś od tego grzechu był uchowany.

3. Uwaz

3. Uwaz prerogitywy i nagrody, które są zgotowane Pánnom w niebie: mają honor iść zawsze na każdym mieyscu za Báránkim: noszą Imię iego święte na czołach swoich, i są przyozdobione iego herbami, śpiewają pieśń wesela, którey inisi śpiewać nie mogą; na koniec mają iedną przydatnią Chwałę i koronę czci i poszanowania, na znak zwycięstwa otrzymanego nad sobą samemi.

Dziękuy Bogu za chwałę, którą zgotował w nagrodę tey cnoty, i którey udzielił tey Świętey, którey święto obchodził.

Proś iey, abyć przyczyną twoją ziednała łaskę śtatecznego wytrwania aż do końca, abyś mógł wespoł z nią wielbić Bogá, w záżywaniu szczęśliwey wieczności.

## M E D Y T A C Y A

Ná dñi SS. Wdow i inszych nie Pánien.

*Wdzięczność powierzchowna jest zdradliwa, i piekoność ciátá jest próżna; niewiásta boiąca się Bogá zasługuie sobie chwałę.*

W Przypowieściach 31.

1. **U**Waz, iako bardzo urodá ciátá i insze powierzchowne prz ymioty, które świat poważa, godne są wżárdy od dusze wierney, poniewaz Duch S. nam opowiada, że tę wszystkie rzeczy próżną tylko są i zdrádliwą okazałością, á nie mając śtateczności áni prawdy, przemieniają iáko cien: á przecie częstokroć opuścizmy Bogá, abyśmy się przyłożyli do tych cieniow, i dla próżnego upodobania, które w nich mamy częstokroć pograżamy się w wielkie grzechy.

Patrz iako tá Świętá, którey Kościół pámiátkę odprawuie odważnie pogárdziła wżyttkiemni temi próżnościami, i nie uważała światá, tylko iáko mieysce wygnania, á ciátó swoje iáko ofiarę żyjącą ofiarowała codzień Bogu ná ofiarę.

Náucz się z iey przykłádu co masz czynić, abyś według náuki Apostoła mógł wielbić i wósić Bogá ná cieie twoim.

2. Uwaz, że ieden z nayprzednieyszych sposobow, których Bog chciał záżyć (iáko możemy doysć słow piśná świętego) aby odłączył tę świętą od chęci światá, i od lágowności ciátá; iest ten, że iey dał boiazń swą, pokázuiąc iey z iedney strony wielką liczbę okazyi niebezpiecznych na kto

na ktore ſą narażeni ci, ktorzy za poſpolitem ſwiatą gminem idą, a z drugiey ſtrony odkrywając iey moc ſprawniwości ſwoiey, i skutki duią tą, ktora pilno uważa niebeſpieczeńſtwa śmierci wieczney, ktore ią okrażają ze wſyſtkich ſtron, gdy zoſtaie w ciele podległym grzechowi, a z drugiey ſtrony, gdy ſtawia ſobie przed oczy ſądy Boſkie, ma wielką przyczyne bąć ſię, ale ta boiaźń ieſt iey zbawienna, bo ią umacnia, i czyni niezwyctęzoną od wſyſtkich náiazdów ciąża, ſwiata i nieprzyiaciół zbawienia.

3. Uważ, że Duch S. tym darem boiaźni nie tylko uzbroił ſerce tey S. świętey przeciwko grzechowi, ale ią też umocnił w miłości cnoty, i ſprawił to w niey, że doſtąpiła duſznego zbawienia, przez trwałość w miłości, i przez ten ſpoſob ſtąła ſię godną (iako mowi piſmo) być poſzanowaną, uczczoną i chwaloną od ludzi i od Aniołów.

Ani urodą ciąża, ani ſawory ſwiatowe, ani bogactwa, ani godności, ani wielkość ziemie, czynią ſtworzenia godne chwały, (bo to wſzystko próżność i obłudą) ale boiaźń Boża podwyżſza duſze na tron chwały prawdziwey.

Proś Duchá S. abyć udzielił daru boiaźni Bożey; ſaplikuy mu, aby oną nápełnił duſzę twoię, taby a cnotą oderwała cię od ſwiata i od ciebie ſamego, a złączyła cię i ziednoczyła z Bogiem.

## M E D Y T A C Y A

Na dzień Poſwięcenia Kościoła.

Oto przybytek Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z niemi.

na Obiáwieniu S. Janá w Rozd. 22.

1. **U**waż, że lubo Bog ieſt na każdym mieyſcu, przez ſwoię niezmierność, ieſt iednak oſobliwym ſpoſobem w kościele, ktory chciał, aby był wybudowany na chwałę iego, iako przybytek, w ktorym chce mieſzkąć z ludźmi, gdzie chce, aby mu oddawano pokłon, aby mu ſłużyło, i aby ſię modlono; na tym to mieyſcu świętym chce, aby czyniono ſprawy iako najswiętſze, i aby mu naywiękſze oddawano powinności religii; i dla tego roſkazuje, abyſmy z poſtorą i ſkromnością poſtępowali ſobie na tych S. mieyſcach grozi zaś zágubić tych, ktorzy one proſzanować



sanować będą przez swoje nieuczciwości i nieskromności.

Pátrrze tedy, iákim sposobem postępuiesz sobie w Kościele z iákim duchem do niego wchodzisz, z którym przygotowaniem osiáruiesz w nim Bogu modlitwy twoje, i czynisz to z żywą wiarą obecności Boskiej, z prawdziwym umysłem uczciwości, którą powinien temu nieskończonemu Májeństwu?

2. Uważ, że Chrystus prawdziwy Bog i człowiek będąc prawdziwie i rzetelnie w najsświętszym Sakramencie, (który jest w kościele) tym nasieszce osobiście uznać przytomność Boską na tym świętym miejscu.

Jeżeli tedy w starym testamentie trzeba było drzeć od bojaźni i uniozonosci, gdy wchodzono do przybytku, gdzie była Arká przymierza i tablicę przykazań; iáką uczciwością i unizieniem siebie samego masz postępować sobie na miejscu, gdzie Bog zostaie iáko na tronie miłości abyć uczynił miłosierdzie, i gdzie ustawicznie czczą go Aniołowie, którzy mają sobie zá wielki honor stać w jego obecności, i oremu służyć.

3. Uważ, co nas ma wzbudzić do większej uczciwości i nabożeństwa w kościele; to, że tam Bog chce nam udzielać dórow i łask swoich, z osobiłym miłosierdziem i dobrocią.

Toć to jest miejsce, na którym ten Oyciec miłosierdzia przyimuie otwartemi rękami marnotrawnego syná, á dáie mu pocałowanie pokoiu i pojednania. Toć to jest miejsce, na którym dobry Pásterz rodnośi owieczkę błędzącą: to jest miejsce, na którym utrapieni znajdują pociechę swoją, á chorzy uleczenie. Toć to miejsce, na którym Młábi odbierają nowe siły, i ten który jest kuszony, nowy posiłek przeciwko nieprzyjaciółom swoim. Na ostaték, jest to miejsce, na którym Bogu podobá się wysłuchywać modlitwy, które do niego czynimy, i obdarzać łaskami tych, którzy uciekają się do jego dobroci.

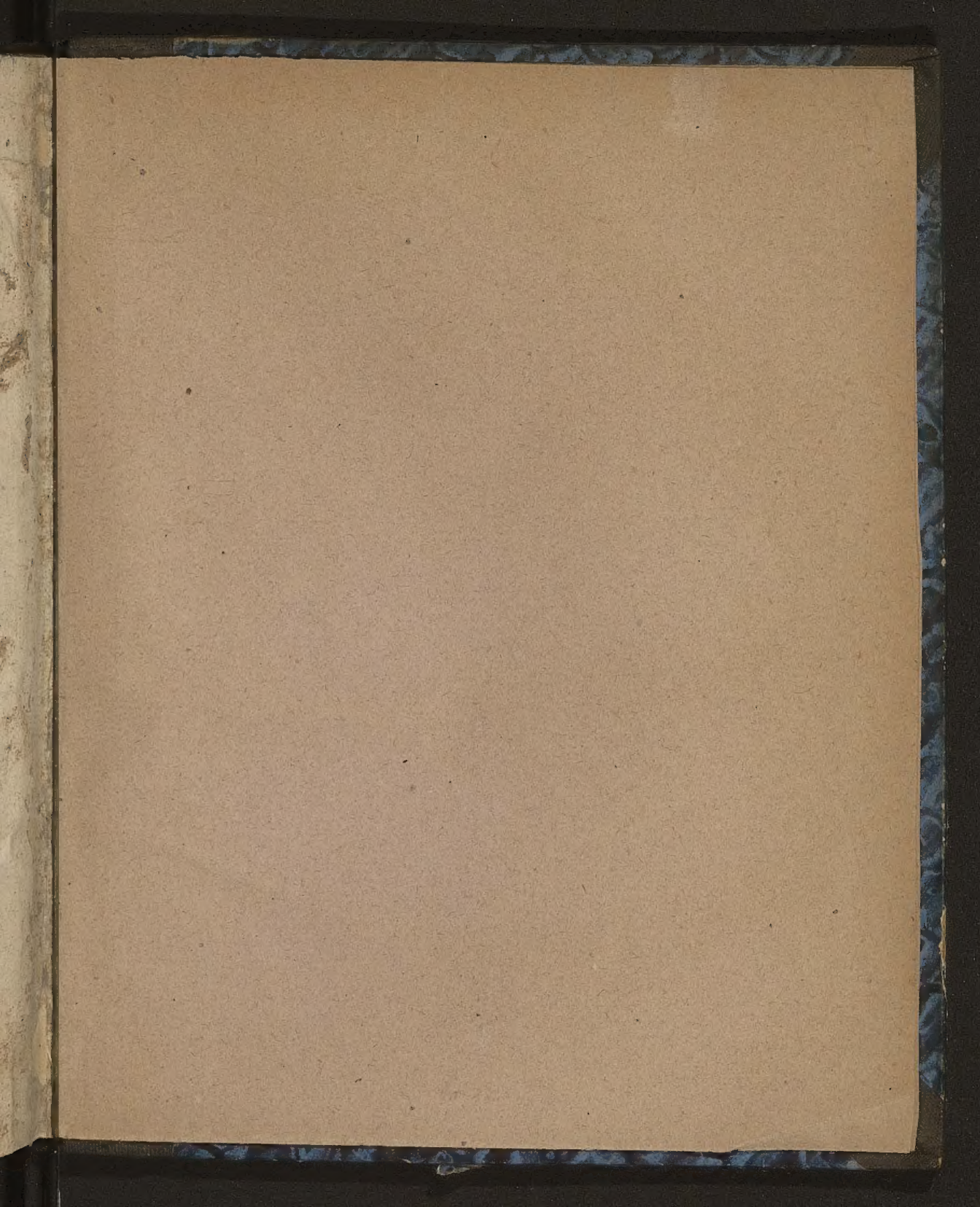
Uznay te wszystkie prawdy, á záweźmiy nową odwagę postępować tak sobie w kościele, abyś był godzien odebrać i uczyć wszystkie te skutki miłosierdzia.

*Koniec pierwszej Części.*















1000

Biblioteka Jagiellońska



stdr0007896



